

Powstanie Greków (1821–1830)

w relacjach prasy polskojęzycznej (wyciąg) cz. 5

G A Z E T A K R A K O W S K A

1794-1849

*	– przypisy Gazety
[]	– uwagi i uzupełnienia ekscerptatorki
d.k.	– wedle dawnego kalendarza
b.m.	– bieżącego miesiąca
z.m.	– zeszłego miesiąca
kolor szary	– fragmenty poświęcone działaniom filhellenów
kolor niebieski	– filhelleńska działalność na ziemiach polskich i polscy filhelleni w Grecji
brak	– brak numeru
–	– brak tematyki greckiej

ROK 1825

STYCZEŃ 1825

2 I 1825 nr 1 (niedziela), s. 1–12

Z Aten d. 1 Października

Panuie tu zupełna spokojność. Turcy od odcięcia z Attyki niepokazali się więcej. Prassa drukarska przewieziona tu została z Salamis. Mamy tu do 4.000 woyska, które dalszych od rządu oczekują rozkazów. Wysłani z Stambułu do Negrepontu¹ Janczarowie odплыnęli do Volo². Obóz Derwisza Baszy znajduje się między Zeituni³ i Saloną⁴. Korpus Baszy Omer Vrione⁵ odniósł pod Missolongi korzyść, podszedł bowiem wieś o milę od tego miasta i zabrał kilka set jeńców. W Morei zachodzi obawa względem przyszłości.

Z Smirny d. 4 Listopada

(Z Dziennika Paryżkiego *Gwiazda*)

Na początku przeszłego miesiąca przybyło do Nauplia dwóch Anglików, których z twierdzy 11 wystrzelami z dział powitano. Byli to deputowani od Londyńskiego związku za Grekami, którzy (iako słysząc) żądali w zakład pożyczki Hydry lub Patras, z których jedno z tych miast osadzone być ma 4.000 Anglików. Oczekiwany tamże jest okręt Angielski z potrzebami wojennymi, wiozący między innymi 30.000 bagnetów i 36.000 kul. Znajduje się na tym okręcie Lord Gordon⁶, który wiezie Grekom 100 uszytych przez Szkockie Damy

¹ Negrepont/e – ówczesna nazwa wyspy Ewwia (stgr. Eubeja).

² Volo – Wolos (Βόλος), miasto i port w Tesalii.

³ Zeituni – (Ζητούνι), dawna nazwa Lamii, miasta w Tesalii.

⁴ Salona – Salony (Σάλωνα, τα), dawna nazwa miasta Amfisa (Ἀμφισσα).

⁵ Omer Vrione – Omer Vrioni, pochodzenia albańskiego dowódca oddziałów Alipaszy; gdy Alipasha zbuntował się przeciw sułtanowi, Omer porozumiał się z dowódcą wojsk osmańskich Izmaelem paszą i przeszedł na jego stronę. W początkach powstania pokonał oddział Atanazego Diakosa, broniący mostu na Alamana, i kazał wbić na pal Diakosa. Jego armia została zmuszona do odwrotu pod hanem Grawii, którego bronił z garstką ludzi Odyseusz Andrutsos. Uczestniczył w nieudanym I oblężeniu Mesolongi, w wyniku tego niepowodzenia i konfliktu z Reszdem paszą (Kiutahim) został odwołany w 1824 r. i wysłany do Macedonii. Brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej 1828–1829

⁶ Gordon – Thomas Gordon (1788–1841), oficer armii brytyjskiej i archeolog, filhellen początkowo służący pod rozkazami Dimitriosa Ipsilandisa; uczestnik szturmów na Tripolitę; opuścił Grecję w proteście przeciw wymordowaniu tureckich mieszkańców tego miasta. Powrócił w 1826 r., gdzie przyjął stanowisko dowódcy

chorągwi. Czterdzieści młodych Anglików przybyło niedawno do Nauplia. Oprócz tego podług doniesień z Malty przybył ma na morze śródziemne 15 wojennych okrętów pod rozkazami Hamiltona⁷ z 80 officerami inżynierami, 4.000 zupełnymi mundurami i 450.000 talarami z pożyczki Greckiej. Rząd Grecki nakazał 10 nowych palnych statków wystawić i jeden z nich darował Kapitanowi Kanari⁸, który ciągle czatuje na spalenie fregaty, na której znajduje się Jbrahim Basza. Wyspa Syra przystąpiła d. 20 z.m. do Greków. Varwaki⁹ znajduje się jeszcze wraz z innymi swoimi ziomkami (Ipsaryiotami) w Nauplia, i wszyscy od nieszczęścia, które ich oyczyznę spotkało, noszą czarne przepaski z białymi krzyżami. W Nauplia otworzone uroczyscie zostało trzecie zgromadzenie ciała prawodawczego¹⁰. – Tu w Smirnie onegdaj wielu Janczarów dla nieposłuszeństwa uduszonych zostało.

5 I 1825 nr 2 (środa), s. 13–24

Z Paryża d. 20 Grudnia

U Xięgarzów Galignani i Baudouin wyszło tu z druku pismo, które, co jest zastanowienia godnym, w Anglii nie mogło być drukowane; są to "Listy Lorda Biron, pisane do jednego z jego przyjaciół i do jego matki z Portugalii, Hiszpanii, Turcyi i Grecyi, wydane z niektórymi uwagami i Pomnikami przez R.C. Dallas". Podług istniejącego w Anglii sławnego prawa: że prywatne listy nie są własnością tego, do którego są pisane lub kto je posiada, ale tego, który je pisał, Lord Kanclerz nie dozwolił drukowania i sprzedawania tych listów bez zezwolenia sukcesorów.

Z Londynu d. 17 Grudnia

Posel nasz w Stambule, Lord Strangford¹¹, przybył tu wczoraj. Tegoż dnia pobiegł gabinetowy Goniec Draffen z pismem do Jenerała Adams¹² do Korfu.

Od granic Włoskich d. 30 Listopada

Z rozmaitych doniesień nadeszłych od brzegów morza Adryatyckiego okazuje się, że Baszowie Trawnicki, Belgradzki, Widdynu i inni dowódcy w północnej części Europejskiej Turcyi odebrali z Stambułu rozkazy dostawienia w najkrótszym czasie wojsk i pieniędzy.

armii regularnej do chwili przybycia Richarda Churcha, który został wodzem naczelnym powstania i z którym szybko doszło do konfliktu i ponownego wyjazdu Gordona. Powrócił do Grecji w 1828 r. i zajął pracę naukową, wykopaliskami w Herajonie w Argos oraz pisaniem historii powstania greckiego (*History of the Greek Revolution*, 1832, ostatnie wyd. Cambridge UP 2012).

⁷ Hamilton – Gawen William Hamilton (1748–1838), dowódca eskadry brytyjskiej na Morzu Śródziemnym, kapitan HMS CAMBRIAN (zob. *Correspondence of Commodore Hamilton during the Greek War of Independence*, The Anglo-Hellenic League, 1930).

⁸ Kanari – Konstandinos Kanaris (Κωνσταντίνος Κανάρης, Psary ok. 1793– Ateny 1877), powstańczy admirał grecki, sześciokrotny premier Grecji; wślawił się swoimi wyczynami na branderach, zwłaszcza spaleniem w czerwcu 1822 r. pod Chios tureckiego flagowego okrętu (kapitany), na którym zginął Kapudan Pasza, Nasuhzade Ali Pasza, w zemście za masakrę greckiej ludności wyspy oraz zuchwałą, choć nieudaną, próbą podpalenia floty egipskiej w porcie Aleksandrii w roku 1824. W nowopowstałym państwie Kanaris rozpoczął karierę polityczną: minister morski w rządzie Kapodistriasa; minister i premier za panowania Otona I; uczestnik buntu przeciw Otonowi w 1862 r.; czterokrotny premier podczas panowania Jerzego I.

⁹ Varwaki – Joanis Warwakis (Ιωάννης Βαρβάκης, 1745–1825), zamożny kupiec rosyjski rodem z Psar; uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej 1768–1774 (jego szebeka została użyta jako brander w bitwie pod Czesme); podczas powstania hojnie wspomagał zarówno bojowników, jak i uchodźców, a w testamencie zostawił milion rubli, fundując słynne, istniejące do dziś, liceum Warwakion (Βαρβάκειος Σχολή) oraz kryty targ (Βαρβάκειος Αγορά) w Atenach.

¹⁰ trzecie ciało prawodawcze – przewodniczącym Legislatywy był w 1825 r. Panutsos Notaras (zob. przyp. 20); zastępcą biskup Teodyr (zob. przyp. 21), zmarłego (X 1824) sekretarza Joanisa Skandalidisa (Ιωάννης Σκανδαλίδης) zastąpił Andreas Papadopulos (Ανδρέας Παπαδόπουλος), a jego z kolei Nikolaos Spiliadis (Νικόλαος Σπηλιάδης), który ustąpił (XI 1825) i jego miejsce zajął Wajos Georjiu (Βάιος Γεωργίου).

¹¹ Lord Strangford – Percy C.S. Smythe, wicehrabia Strangford (1780–1855); Irlandczyk w dyplomatycznej służbie brytyjskiej; ambasador Wielkiej Brytanii w Portugalii, Szwecji, Turcji (1820–1824) i Rosji (1825–1826).

¹² Jenerał Adams – generał sir Frederick Adam (1781–1853), szkocki wojskowy, generał-major w bitwie pod Waterloo; Wysoki Komisarz Wysp Jońskich w latach 1824–1832, w przeciwieństwie do znielowidzonego na wyspach Maitlanda bardzo szanowany i lubiany.

Woyska użyte być mają na z mocnienie siły Seraskiera, który dowodzi woyskiem Porty w Tessalii. Utworzony także ma być korpus w Macedonii. Lecz Baszowie nie zdają się mieć chęci, ani sposobów do uskutecznienia tych rozkazów i przesłać mieli do Stambułu smutny opis stanu prowincyi, w których są przełożonemi. Powszechnie nieukontentowanie mieszkańców nie pozwala Baszom użyć gwałtownych środków i nie są w stanie ich uskutecznienia; bo oprócz Bośni, której mieszkańcy nie opuszczają swojej prowincyi, wcale niewielką posiadają w północnej Turcyi Baszowie zbroyną się do swojego rozrządzenia.

Od granic Tureckich d. 1 Grudnia

Podług okrętowych doniesień pod dniem 20 b.m., do których odwołuje się Gazeta Powszechna, Ibrahim Basza opuściwszy z swą flotą Budrun¹³, miał pod Kandyą znaczną od Greków ponieść klęskę. List Greckiego Viceadmirała Sachury¹⁴ z pod przyładka Angelo potwierdza to doniesienie obszernie. Podług tego listu flotta Egipska d. 12 Listopada pod miastem Kandyą na wyspie tegoż nazwiska dognaną została przez Greków i na głowę pobita; 20 przewozowych okrętów z regularnym woyskiem zabranych, a reszta floty na wszystkie strony rozproszoną została. Koniec tego listu opiewa: "Po tem zdarzeniu niema wątpliwości, iż wyniosły Vicekról Egiptu nietylko nie przedsięwzięnie żadnego zamachu przeciw Morei, ale trudno nawet, aby się mógł utrzymać przy Kandyi, którą już za swoją uważał prowincyją". – Viceadmirał Sachury przesłał naprzód wiadomość o tem zdarzeniu do Hydry.

9 I 1825 nr 3 (niedziela), s. 29–40 [sic]

Dodatek do nr 3

Od granic Tureckich d. 3 Grudnia

W Stambule rozchodziła się od kilku dni wieść, że Porta chce nowy gatunek mniejszej wartości od dotychczasowej monety w bieg wprowadzić, co bardzo stan kupiecki zatrużyło.

O Ibrahimie Baszy, który po Kapitanie Baszy objął naczelne dowództwo, dowiadujemy się teraz z Gazety Powszechnej, że dnia 8 Listopada wypłynął wprawdzie z Budrun i udał się ku Kandyi, ale nagle pokazał się pod Marmorissa¹⁵ pod brzegiem Karamanii na przeciwko wyspy Rodus. Przez tę okoliczność rozpuszczona przez Greków wieść, że pod Kandyą d. 12 Listopada poniósł klęskę, nabiera poniekąd podobieństwa. Zaraz za przybyciem do Marmorissa posłać miał kilka statków do Alexandryi, dla uwiadomienia Oyca swojego, że w krótkce powróci. Tak zakończyła się tegoroczna Kampania i przypuścić można, iż była najogromniejszą, którą Grecy od swojego powstania do zwalczania mieli. Trudno nawet wierzyć, aby Porta na przyszłość była w stanie wystąpić z tak wielkimi siłami.

12 I 1825 nr 4 (środa), s. 41–56 [wyjątkowo 16 stron]

Z Londynu d. 23 Grudnia

Pisma nasze głoszą, iż Grecy ofiarować chcą koronę Xciu Leopoldowi Sasko-Koburgskiemu¹⁶ (zięciowi naszego Monarchy) i że przybyli już tu deputowani, w celu prośnienia N. Króla o zezwolenie.

¹³ Budrun – stgr. Halikarnas.

¹⁴ Sachury – Jeorgos Sachturis (Γεώργιος Σαχτούρης, 1783–1841), dowódca okrętów Idry; uczestnik bitew morskich m.in. pod Patras, u brzegów Spets, pod Samos i Jerondas. Jego własnym okrętem była brygantyna ATENA. Zachował się dziennik pokładowy, opisujący wydarzenia z lat 1824–1827, zob. Γεωργίου Σαχτούρη *Ιστορικά ημερολόγια του ναυτικού αγώνος του 1821*, εκδ. Σπ. Κουσουλίνος, εν Αθήναις 1890.

¹⁵ Marmorissa – półwysep i miasto Marmaris (gr. Μαρμαρίς) na wybrzeżu Azji Mniejszej, naprzeciwko Rodos.

¹⁶ Leopold Sasko-Koburgski – Leopold Jerzy Krystian Fryderyk, książę Saxe-Coburg-Saalfeld (1790–1865), król Belgów od 1831 r.; mąż Charlotty Hanowerskiej, księżniczki Walii (zm. 1817), wuj królowej Wiktorii i stryj jej męża Alberta. Odmówił przyjęcia tronu greckiego, ofiarowanego mu oficjalnie na mocy Protokołu Londyńskiego (1830).

Od granic Tureckich d. 4 Grudnia

Podług Gazety Powszechny potwierdzają się zupełnie doniesienia o zdarzeniach d. 11 Listopada. Ibrahim Basza cofnął się do Marmoryssy, a inny oddział jego floty popłynął prosto do Alexandryi. Grecy podają stratę jego floty do 3 spalonych brygów, 5 galer i 17 przewozowych okrętów. Na Hydrę przywieziono kilkunastu poymanych nieprzyjacielskich kapitanów.

Lękany Abolubat Basza¹⁷, były Wielkorządca Saloniki, przywołany miał zostać z swojego wygnania z Demotyki do Stambułu,

Na początku Października r.b. kilkunastu bogatych i znakomitych w Morei Greków umowili się pomiędzy sobą złożyć pewną kwotę pieniędzy na założenie Greckiego Uniwersytetu. Bogaty Varvaki z Ipsary złożył na ten cel 200.000 piasłów; inni poszli za jego przykładem i wyszło już wezwanie do uczonych Greków, aby się zgłaszali o katedry w nowym tem Uniwersytecie, którego siedliskiem będzie Argos. W Atenach urządzone zostało liceum, na którego utrzymanie 4ry tameczne klasztory składają rocznie 5.000 piasłów.

Z Florencyi d. 14 Grudnia

Gazeta tutejsza z prywatnego listu z Korfu pod d. 15 Listopada udziela wiadomość, że pobicie Derwisza Baszy i zupełne opuszczenie przez Turków Boecyi żadney niepodlega wątpliwości. Patras zamyka od lądu 5.000 Greków pod Bozzaris¹⁸ i Kaliopulo¹⁹, a od morza pewna liczba okrętów. Patras, Koron i Modon cierpią niedostatek żywności.

16 I 1825 nr 5 (niedziela), s. 57–68

Z Petersburga d. 13 Stycznia d.k.

(Z Kuriera Litewskiego)

W ciągu miesiąca Września wprowadzono do portu Taganrog towarów za 537.368, a wyprowadzono za 1.151.600 rubli; znaczniejsze towary wprowadzone są: oliwa i wino Greckie.

Z Paryża d. 1 Stycznia

Xżę Nariszkin, Ces. Rosyyski Wielki Podkomorzy, który bawi teraz w Marselii, złożył na ręce Konsula naszego, który znajduje się także w Marselii, 500 Fr. dla wsparcia uszłych do Marsylii Greków.

Z Korfu d. 28 Listopada

Odebraliśmy tu także wiadomość o nowej potyczce morskiej między Grekami i Turkami. Lubo niewiemy jeszcze szczegółów, potyczka iednak zaszła istotnie d. 13 b.m. pod Kandyą i była nayważniejszą w terażniejszej kampanii, co do straty, którą flotta Ibrahima Baszy poniosła. Egipcyanie utracić mieli do 30 różney wielkości okrętów. – Grecy zamykają coraz ściśley Patras i mieli już nawet zdobyć szaniec Scataruni.

Nowo obior rządu Greckiego ukończył się 22 Października spokojnie. Dotychczasowe członki Władzy wykonawczey wszystkie potwierdzone zostały. Prezesem ciała prawodawczego obrany został P. Penazza Notara²⁰, a Viceprezesem Biskup z Breste²¹.

¹⁷ Abolubat Basza – Mehmet Emin Abulubud (Abdul Abud), pasza Salonik (po Selimie paszy, 1820), złożony z urzędu i wygnany w 1823 r.

¹⁸ Bozzaris – Konstandinos [Kitsos] Botsaris (Κωνσταντίνος Κίτσος) Μπότσαρης, 1792–1853), brat Marka, uczestnik wielu bitew podczas powstania jako dowódca Suliotów.

¹⁹ Kaliopulo – Dimitris Koliopoulos Plaputas (Δημήτρης Κολλιόπουλος Πλαπούτας, Palumba w Arkadii, 1786–1864), potomek kleftów (rodem z Epiru), filik; uczestnik m.in. walk pod Tripolitsą, Akrokoryntem, Waltetsi i Maniaki, związany z Kolokotronisem i Dzawelasem. Po powstaniu sprzeciwiał się Regencji bawarskiej, został wraz z Kolokotronisem oskarżony o zdradę w 1834 i uwięziony w twierdzy Palamidi, obaj zostali skazani na karę śmierci i ułaskawieni w 1835. Deputowany do parlamentu i senator.

²⁰ Penazza Notara – Panutsos Notaras (Πανούτσος Νοταράς, 1752–1849), potomek rodziny, sięgającej czasów bizantyńskich; uczestnik powstania Orłowów (1770), filik; m.in. deputowany do I Zgromadzenia Narodowego w Epidawros i członek komisji redagującej konstytucję tymczasową; wybrany wiceprzewodniczącym Legislatywy 9 X 1824; przewodniczący obrad III Zgromadzenia (1826).

Od granic Tureckich d. 6 Grudnia

Gazeta Powszechna zapewnia, podług prywatnych listów pod d. 4 Grudnia z Stambułu, że W. Sułtan rozkazał czynić przygotowania na piątą kampanią przeciw Grekom i z tego powodu wydał nowy ferman do Vicekróla Egipskiego, w którym zaleca, aby zastąpił wszystkie potrzebne koszta na wyprawę morską. Gdy Vicekról w roku ieszcze zesłłym podiał się zastąpić takowe koszta, ieżeli Porta bitey przez niego nowey monecie nada prawny bieg w całym Ottomańskim państwie, spodziewać się zatem należy, iż Porta w terażniejszym swoim kłopocie chwyci się tego ostatecznego środka; wiadomo bowiem, iż ta moneta iest nader podła.

Z Alexandryi dowiadujemy się, iż nie zadługo po zayściu pod Kandyą, potężna burza zaskoczyła flottę Ibrahima Baszy i znacznie ją uszkodziła.

Dnia 9

Ostatnie nieszczęśliwe zdarzenie, które syna Vicekróla Egipskiego, Ibrahima Baszę, pod Kandyą spotkało, opisuie Gazeta Powszechna iak następuje: Gdy Grecy niezamykali właściwie wniścicia do odnogi Stanchio²², przeto Ibrahim mógł bez przeszkody udać się do Kandyi. Płynął pomiędzy Sporaden ku Santorin bez przedsięwzięcia dalszych ostrożności środków. Dopiero między Santorin i przylądkiem Sasso, niedalego wysepki Chrystina, postrzegł nagle niedaleko siebie znaczny oddział lekkich Greckich statków, przy których znajdowało się wiele palnych. Tak niespodziewany widok sprawił na okrętach Egipskich wielką trwogę. Przyszło do strzelania z dział, które zapewne niewiele było znaczące, ale powiększyło paujący na flocie Egipskiej nieład.

19 I 1825 nr 6 (środa), s. 69–80

Dodatek do nr 6

Z Stambułu d. 14 Grudnia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Gdy na początku bieżącego miesiąca nadeszła tu urzędowa wiadomość o odciągnienu woysk Ottomańskich z Xięztw Multan i Wołoszczyzny aż do liczby traktatem pokoju na osady oznaczoney, przeto Ces: Rossyyski Radca etatowy, P. Minciaki, doniósł Porcie, złożyć chce wierzytelny list swój list iako sprawuiący Cesasko-Rossyyskie interessa. – W moc tego doniesienia zaprosił Reis-Effendy²³ P. Minciaki d. 11 b.m. na naradę, podczas której złożył mu wierzytelny swoy list.

D. 7 b.m. odbył się liczny Dywan, na którym rzecz była o różnych przedmiotach tyczących się wewnątrzney administracyi i woyskowości, i między innemi uchwalone zostały następujące ważne zmiany w wielkorządstwach i dowództwach woyskowych:

Wielkorządstwo Rumelii wraz z powiatami Janiny i Delvino i razem naczelne dowodztwo nad lądowemi Ottomańskimi woyskami poruczone zostało dotychczasowemu Gubernatorowi Widynu, Mehmed Redszyd Baszy. Dowodcą w twierdzy Widyn mianowany został dotychczasowy Wielkorządca Saloniki, Ibrahim Basza. Omer-Vrione, dotychczasowy Basza Janiny, przeniesiony iest na Wielkorządstwo Saloniki. Dowodztwo w powiecie Valona (w Albanii) Begley Bejowi Ibrahim Sade-Suleiman, w powiecie Trykali (w Tessalii) Begler Bejowi Illesan-Sahli, a w powiecie Constandil (w północney Macedonii) Begler Bejowi Ahmed (wnukowi Omer-Wrione) pod warunkiem, aby go osobiście sprawował, powierzonymi zostały. Postanowienia te mieć będą szczególniejszy wpływ na położenie rzeczy w Albanii i Epirze.

²¹ Biskup Breste – Teodoryt Wrestenis (Θεοδώρητος Βρεσθένης, 1787–1843), biskup Wresteni (Βρέσθηνα) w Lakonii; uczestnik z bronią w ręku powstania; m.in. przewodniczący Senatu Peloponeskiego, wiceprzewodniczący II Zgromadzenia Narodowego w Astros.

²² Stanchio – dawna nazwa wyspy Kos (tur. Istandköy).

²³ Reis-Effendy – wysoki urzędnik osmański, odpowiednik ministra spraw zagranicznych.

Przez doniesienia z Syra, z Smirny i innych miejsc Archipelagu uwiadomionemi zostaliśmy o działaniach i losie floty Egipskiej dokładniej niż dawniej, aczkolwiek jeszcze niezupełnie. Następujące podania służyć tymczasowo mogą jako wiary godne: (*)

Wyprawa Egipska wypłynęła istotnie d. 8 Listopada z Budrun, a d. 10 przybyła na wysokość wyspy Kandyi, gdzie oczekiwała na nią eskadra Grecka z 40 kilku statków złożona. Pięć Greckich okrętów i tyleż palnych statków, z których zatopiły się niektóre, nadaremnie rzuciły się tego dnia na pojedyncze Egipskie okręty. D. 12 obie floty znajdowały się blisko siebie, ale wiatr tak był potężny i razem zmienny, iż żadna nie mogła czynić obrotów. D. 13 cztery Greckie okręty z palnymi statkami uganiały się za Egipską fregatą, która jednak z spalaniem kilku żagłów przed niemi uszła. Tegoż dnia zamienił się wiatr w potężną burzę, która d. 14 nie tylko oddaliła od siebie obie floty, ale nawet pojedyncze okręty w różne strony rozpędziła. Podczas tej burzy flotta Egipska utraciła kilka okrętów (iako sądzą 5 przewozowych pod Europejskimi Kapitanami), które dostały się w ręce nieprzyjaciela. Dawniej (w nocy z d. 9 na 10) zabrał także należącą do floty Egipskiej Hiszpańską brygantynę. Na tem zdaie się kończyć zwycięstwo Greków.

(* Niemieckie i Francuzkie Gazety głoszą od kilku tygodni, iż podług nadeszłego pod d. 7 Grudnia do Tryestu własnoręcznego listu Viceadmirała Greckiego Sachturi, flotta Egipska d. 12 Listopada pod Kandyą na głowę pobita i zupełnie rozproszoną być miała. O wielkiej tej nowinie, która z powyższego podania stała się już wątpliwą, niewiedział nic wcale znany Kapitan palnych statków, Konstanty Kanari, który d. 21 Listopada zawinął do wyspy Syra, będąc podług własnego zeznania d. 16 Listopada przez burzę od innych Greckich okrętów oddzielony. Gazeta Hydryjska, którą do 20 Listopada posiadamy, nic także o tem zdarzeniu niedonosi. – Mamy więc powód do wierzenia, iż rzekomy list Sachturego nigdy do Tryestu nieprzybył. (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

Dwanaście Egipskich okrętów weszło podczas burzy do portu Kandyjskiego, a reszta floty udała się, iako już wiadomo, do odnogi Marmorissa. Zapewniając, iż zaraz po nadejściu o tem wiadomości posłany ztąd został rozkaz Ibrahimowi Baszy, aby po ustaniu wiatru złączył się z stojącymi pod Kandyą 12 okrętami i z całą swoją wyprawą za pierwszą sposobnością wylądował do Morei. Wewnątrz tej wyspy tak wielka pomiędzy stronnictwami zachodzi niezgoda, iż nawet Gazety Greckie lękają się złych z tego wypadków.

23 I 1825 nr 7 (niedziela), s. 85–96 [sic]

Dodatek do nr 7

Od granic Tureckich d. 30 Grudnia

W potyczce pod Kandyą d. 11 Listopada na flocie Egipskiej tak wielki panował nieład, iż żadnych wojsk na ląd wysadzić niemogła i dwa tylko okręty doszły do przeznaczonego na zimowe leże miejsca Suda. Do 26 Listopada znajdowali się Grecy jeszcze w wodach tamtejszych i żaden Turecki okręt nie zbliżył się do tej wyspy. Morze było na ówczas bardzo burzliwe i sądzono, że Ibrahim Basza, gdy wiatry nie dozwalały mu innego kierunku, udał się do Cypru lub Alexandryi; lecz według późniejszych z Stambułu doniesień, wszedł do odnogi Makry.

Z 10 okrętów Greckich, które Patras zamykają, popłynęły 4 do portu Lepanto, dla wyparcia ztamtąd Tureckich okrętów i zagrożenia zamkom Rumelii, tak iż do Patras odcięty został dowóz żywności. Zdaie się wszelako, iż Grecy nie uderzą na tę twierdzę, póki nie zbierą dostatecznych wojsk dla zapewnienia się o skutku.

Spodziewano się oddawna, iż zaburzenia w Albanii i zwycięstwo Greków d. 23 Października pod Zumerka²⁴ wkrótce zmuszą Omer Baszę do opuszczenia Caravansera²⁵, gdzie bez namiotów w oszańcowanym obozie wystawiony był na potężne deszcze i bez żywności dla koni 2 miesiące stał. D. 6 Listopada odciągnął nakoniec (według Gazety

²⁴ Zumerka – Dzumerka (Τζουμέρκα), pasmo górskie w północno-zachodniej Grecji, część masywu Pindos.

²⁵ Caravansera – Krawasarras (Κραβασαρράς), dziś Wasilika (Βασιλικά), wioska w Beocji u podnóża Parnasu.

Powszechney) z tego obozu, gdzie 3 miesiące bez żadnego użytku stał. Grecy niechcieli podzielić swych sił dla ścigania go, zwłaszcza, że nie wiedzieli, w którą stronę się cofnie, i tak cofnął się bez mocnego ścigania przez wąwozy Macrinoros²⁶, które Jenerał Isko²⁷, strzegący ich, nie wiedzieć dla jakiej przyczyny opuścił. Greckie straże odprowadzały jednak nieprzyjaciela, ile można było ogniem z ręcznej broni. Tym sposobem kampania terażniejsza w tej okolicy ukończyła się ustępem wojsk do leż swoich.

Kolokotroni syn²⁸, który nowe przeciw środkowemu rządowi Greckiemu wzniecił zaburzenia, miał podług jednych zostać ścięty, a podług drugich zginąć w potyczce przeciw wojskom rządowem.

26 I 1825 nr 8 (środa), s. 101–113 [sic!; wyjątkowo 13 stron]

Z Paryża d. 11 Stycznia

Dziennik Sporów zawiera następujący list z Hierokamion (przed Patras) pod d. 2 Grudnia. "Patras jest nakoniec przez Greków formalnie zamknięty. Ośm okrętów z eskadry Admirała Miaulis²⁹ zamykają port, i to za zezwoleniem Anglików, którzy uznali za prawne ogłoszenie Greckie. Moździerze i wielkie działa wylądowano pod Santandro dla umieszczenia ich na zrobionej tam baterii. Dziesięć tysięcy Greków pod Zaimis³⁰ i Konstantynem Bozzaris³¹ oblegają twierdzę Patras. D. 27 z.m. doniesiono Bozzarissowi, że Jussuf Basza z Leopante zrobił w 2.000 ludzi wycieczkę; poszedł przeciw nieprzyjacielowi, zbił go na głowę, zabił dowódcę wycieczki Achmeta Baszy i odiął Turkom na dal ochotę przeszkadzania robotom około oblężenia. Lepanto będzie jeszcze tej zimy atakowane. W twierdzach Koron i Modon panuje wielki niedostatek żywności. Ciągłe idą wojska do Aten dla oblężenia Negreponto".

30 I 1825 nr 9 (niedziela), s. 117–128 [sic]

Z Wasinktonu d. 11 Grudnia

Prezydent [Monroe] wspominał dalej z wielką pochwałą o natężeniach Greków.

Dodatek do nr 9

Z Stambułu d. 4 stycznia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Flotta Egipska z wszystkimi przewozowemi swoimi okrętami odpłynęła d. 5 Grudnia z odnogi Marmarissa do Kandyi i podług najnowszych doniesień stoi w porcie tamecznym Suda; zdaie się jednak, że nie odstąpiła od swego zamysłu wylądowania do Morei. Okręty Greckie, ile wiedzieć można, powróciły do swoich portów.

²⁶ Macrinoros – Makrinoros (Μακρινόρος), górzysty region w Etoloakarnanii, zwany Termopilami zachodniej Grecji.

²⁷ jenerał Isko – Andreas Iskos (Ανδρέας Ίσκος, ?–1857), armatol z Waltos (Etoloakarnania), syn Dimitriosa [Kara]Iskosa, który miał być ponoć ojcem Jorgosa Karaiskakisa; uczestnik wielu bitew (m.in. pod Petą i podczas wszystkich trzech oblężeń Mesolongi).

²⁸ Kolokotroni syn – Panos Kolokotronis (Πάνος Κολοκοτρώνης, 1798/1800–1824) najstarszy syn Teodora Kolokotronisa; brał udział w zdobyciu Tripolitsy, bitwie pod Waltetsi i pod Derwenakiami. Mianowany komendantem twierdzy w Naplionie. Zginął w bratobójczej utarczce z siłami "rządowymi" w końcu 1824 r. Teodor Kolokotronis, zob. niżej, przyp. ***.

²⁹ Miauli – Andreas Miaulis (Ανδρέας Μιαούλης, właśc. Wokos, Idra 1765–1835); kapitan statku handlowego wybrany dowódcą floty powstańczej; brał udział w wielu bitwach morskich; bronił Samos; w 1825 przerwał blokadę Mesolongi, dowożąc żywność i posiłki; złożył dowództwo floty greckiej w 1827 r. na rzecz oficera Royal Navy, Thomasa Cochrane' a. Zbuntował się przeciw rządowi Kapodistriasa i stronnictwa prorosyjskiego i w 1831 r. zajął kilka okrętów floty greckiej na Poros, które spalił.

³⁰ Zaimi – Andreas Zaimis (Ανδρέας Ζαΐμης, Kalawrity 1791–1840), potomek miejscowych proestów, porzucił studia w Italii, by dołączyć do powstania, walcząc pod Patras i Mesolongi; został przewodniczącym Egzekutywy (1826–1827), potem członkiem Panelinionu.

³¹ Zob. przyp. 17.

Półwysep Grecki jest placem okropnej wojny domowej. W potyczce między wojskami rządu Napolii di Romania i stronnikami Kolokotroniego³² utracić miało życie, oprócz syna Kolokotroniego, do 1.000 ludzi. Naczelnym Dowódcą Staiko³³ został z 60 innymi jeńcami do Napolii poprowadzony; lecz przez ten wypadek wojna stała się bardziej zaciętą i okrutniejszą. Hersztowie stronnictwa Kolokotroniego oblegają Trypoliszę. Dowódcę w Atenach Goura³⁴, którego despotycznej surowości więcej obawiają się Grecy, niżeli którego z Baszów Tureckich, a ten przedsięwziął wyprawę przeciw Negrepontowi, powołało panujące stronnictwo z 3.000 jego wojska dla stawienia go przeciw swoim nieprzyjaciółom. Zamknięcie Patras jest nie tylko od strony lądu, ale i morza cofnięte. Nieład bez broni panuje w całym kraju. Podczas wielkich tych zaburzeń Dyrektoryjat w Napolii di Romania był bliski rozwiązania się. Dla uniknięcia losu Viceprezydenta³⁵, który zmarł na chorobę morową, Prezydent Konduriotti³⁶ udał się z całą rodziną do Hydry, z kąd wydał długą i poruszającą odezwę do Greków, zachęcając ich do zgody i uzbrojenia przeciw nieprzyjaciółom wolności. Inny członek tegoż Dyrektoryjatu, Assimaki Fotilas³⁷, tajnie uciekał i pod sąd pociągnięty został, ponieważ pozostałe dwa członki nie mogą prawnie wydawać rozkazów (Podług najnowszych doniesień Konduriotti powrócił z Hydry do Napolii).

Gazety Hydryjskie od 21 do 24 Listopada (3 i 6 Grudnia) wypełnione są ubolewaniem nad dręczącą wojną domową i wypływającymi z niej dalszymi niebezpieczeństwami. Kolokotroni zaklinany jest w uroczystej odezwie (której niektóre wyrazy tchną szyderstwem), aby śmierć kochanego syna była dla niego przestrożą i poddał się dobrowolnie rządowi dla odwrócenia upadku ojczyzny. – D. 4 Grudnia zmarł w Argos na chorobę Teodor Negri³⁸, który do poczęcia powstania czynnie należał.

LUTY 1825

2 II 1825 nr 10 (środa), s. 129–142 [wyjątkowo 16 stron] –

6 II 1825 nr 11 (niedziela), s. 143–154 –

9 II 1825 nr 12 (środa), s. 155–169

Od granic Tureckich d. 25 Grudnia

Podług Gazety Powszechnej rozpaczający wewnętrzny stan Peloponesu bynajmniej się nie polepszył, gdyż ciągle Grecy nawzajem się wycinają. Dostrzegacz Wschodni opisuje

³² Kolokotroni –

³³ Staiko – Staikos Staikopoulos (Στάικος Σταϊκόπουλος, 1799–1835), filik; wsławiony zdobyciem twierdzy Palamidi w Nafplionie i udziałem w oblężeniu Akrokoryntu; jeden z pierwszych, którzy stawili czoło korpusowi Ibrahima paszy.

³⁴ Goura i Gura – Janis Guras (Γιάννης Γκούρας, Dremisa 1791–1826), przywódca powstańczy, walczący początkowo w oddziale armatorów Panurjiasa, którego był krewnym, potem jako zastępca (protopalikar) Odiseasa Andrutsosa. W 1822 został komendantem twierdzy ateńskiej (Akropolu). W 1825 uwięził Andrutsosa, oskarżonego o zmawianie się z Turkami, który został zamordowany ponoć na jego rozkaz. Zginął podczas oblężenia przez Turków Akropolu w 1826 r.

³⁵ Panajotis Botasis zmarł w październiku 1824.

³⁶ Prezydent Konduriotti – Jeorjos Kunduriotis (Γεώργιος Κουντουριώτης, Idra 1782–1858), brat Lazarosa, armator i polityk; uczestnik powstania i przewodniczący Egzekutywy (1824–1826); członek Panelinionu, premier Grecji w 1848 r.

³⁷ Assimaki Fotilas – Asimakis Fotilas (Ασημάκης Φωτήλας, 1761–1835), notabl z Kalawrit, wiceprzewodniczący Senatu Peloponeskiego i przewodniczący Legislatywy 1822; członek rządu Kunduriotisa, z którym jednak szybko popadł w konflikt.

³⁸ Teodor Negri – Teodoros Negris (Θεόδωρος Νέγρης, 1790–1824) – członek tymczasowych rządów w pierwszych latach powstania; potomek wpływowej rodziny fanarioteckiej, od 1818 filik, sekretarz Skarlatosa Kalimachisa, hospodara Mołdawii, mianowany przez Portę pełnomocnikiem tureckim w Paryżu. Na wieść o wybuchu powstania w tureckim przebraniu uszedł na Spetsy, gdzie omal go nie zlinczowano. (Turcy ścięli głowę jego ojcu, który pozostał w Stambule). Został pierwszym przewodniczącym Areopagu. Początkowo związany ze stronnictwem fanarioty Aleksandra Mawrokordatosa (politycznego przeciwnika Dimitriosa Ipsilandisa), potem przeszedł do obozu Kolokotroniejczyków i Odiseasa Andrutsosa.

położenie Grecyi iako nader krytyczne. Tymczasem wielu sądzi opis iego byđż przesadzonym.

Ibrahim Basza opuścił d. 5 b.m. po trzeci raz w 140 żagłów Marmorissa dla tentowania, stósownie do rozkazu Sułtana, wczasie zakłócenia Greków, wylądowania do Morei. Uczynić miał zadosyć temu rozkazowi, ale znalazłszy trudności, popłynął do Egiptu. Ostatnia wieść ztąd zapewne pochodzi, że niektóre nadpsute przewozowe okręty odesłał do domu.

D. 2 Stycznia

W Grecyi przywrocona została zgoda. – Kapitani naywiększy wpływ w Epierze [*sic*] mający przyrzekli sobie nawzaiem, iż w kraiu swoim nieścierpią żadnego Osmańskiego od Porty naznaczonego Wezyra. – Vicekról Egipski, Mehemet Ali, posiadać ma w swej służbie dwóch Francuzkich Jenerałów Boyer³⁹ i Livron⁴⁰, którzy przywrócić chcą w Egipcie tron Sudanów. – Kanari miał w ostatniej morskiej potyczce 3ma pálnemi statkami spalić iednę fregatę o 40 działach i 2 brigi.

13 II 1825 nr 13 (niedziela), s. 171–181

Dodatek do nr 13 Z Zante d. 21 Grudnia

Patras iest zawsze ieszcze od morza i lądu przez Greków zamknięte. Wiadomość o cofnieniu zamknięcia była zmyśloną, i zdaie się, że dało do niey powód odwołanie ztamąd przez rząd Grecki 3 okrętów dla dopomożenia zamknięcia Koron i Modon. D 3. b.m. flotta Grecka zadała Egipskiej sile morskiej znczną klęskę. W skutku odniesionego tego zwycięztwa w wodach Kandyi Admirał Miaulis przyprowadził do Nauplia 12 przewozowych okrętów, na których znaydowało się 3.000 Murzyńskich żołnierzy, 400 koni Arabskich i mnóstwo żywności, tak iż cena kawy i ryżu znacznie spadła.

Od granic Tureckich d. 22 Stycznia

Podług ostatnich listów z Korfu Xzę Maurokordato⁴¹ zawrzec miał z Omer Vrione rozeym, który póty trwać ma, póki go iedna lub druga strona nie wypowie. Omer Vrione uczynić miał pierwszy krok do tey umowy, do czego zniewolić go miało doniesienie z Stambułu, że Porta chce go się pozbydż z Albanii i przeznaczza mu mu wyższe mieysce w Macedonii; ale on przewiduiąc, że to iest tylko pozor, aby go pochwyzić, rozpoczął zaraz układy nietylko z Maurokordatem, ale i kilku innemi Albańskimi kapitanami, których wypadek ieszcze niewiadomy.

³⁹ Boyer – Pierre Francois Xavier Boyer (1772–1851), uczestnik wojen napoleońskich, generał armii francuskiej, w latach 1824–1828 w służbie wicekróla Egiptu Muhammada Alego.

⁴⁰ Livron – Pierre Gaston Henri de Livron (1770–1831), uczestnik wojen napoleońskich, m.in. aide-de-camp Murata; generał; od 1820 w służbie Muhammada Alego.

⁴¹ Maurokordato – Aleksandros Mawrokordatos (Αλέξανδρος Μαυροκορδάτος, Konstantynopol 1791–Egina 1865); fanariota wykształcony na Zachodzie; spowinowacony z wieloma wpływowymi rodami, filik; w początkach powstania przybył do Mesolongi, potem na Moreę (związał się z przeciwnikami politycznymi Ipsilandisa i Kolokotronisa). Przewodniczył Zgromadzeniu Grecji Zachodniej i został szefem lokalnego rządu; kierował obradami I Zgromadzenia Narodowego w Epidawrze i został przewodniczącym Egzekutywy (1822). Uczestniczył jako jeden z dowódców w zakończonej klęską bitwie pod Peta i potem w pomyślnej obronie Mesolongi (I oblężenie). Zgromadzenie Narodowe w Astros mianowało go ministrem spraw zagranicznych (władął siedmioma językami) w rządzie Petrobeja, ale wybuch wojny domowej zmusił go do ucieczki na Idrę. Przywódca stronnictwa proangielskiego, przyjmował Byrona w Mesolongi. Gdy korpus egipski Ibrahima paszy wkroczył na Moreę, Mawrokordatos wziął udział w obronie Navarino, gdzie omal nie zginął podczas klęski Greków pod Sfakteriami. Znalazł się w opozycji wobec rządów Kapodistriasa (bunt na Idrze), po jego zabójstwie, w początkach panowania Otona I pełnił funkcje ministra skarbu i premiera (1833); potem ambasadora, w różnych stolicach, w tym w Konstantynopolu (1841). Przeciwnik polityczny Koletisa. Czterokrotny premier Grecji (1833–1834; 1841; 1844; 1854).

W Tessalii nie zaszło nic ważnego. Rozpuszczona przed niejakim czasem wieść o poymaniu Derwisza Baszy nieprawdziła się. Najlepsze jego woyska stoją ciągle nad rzeką Sperchius, lecz mają się tylko obronnie. Słychać iednak, iż odebrał od Porty rozkaz, ażeby, skoro usłyszau o wylądowaniu Ibrahima Baszy do Morei, postąpił zaraz przez Liwadyją przeciw Pelopenesowi i w zimie wojował; lecz do tego zbywa mu zupełnie na sposobach.

Doniesienia o zaburzeniach w Morei są bardzo przesadzone. Zapewniają, iż rządowi środkowemu udało się przywrócić powiększey części spokoyność i otrzymać na piśmie poddanie się większey części naczelników burzycielów. Gdy Patras iest na nowo od ładu zamknięte, wnieść ztąd można, iż woyna domowa w Morei ustała.

16 II 1825 nr 14 (środa), s. 183–194

Z Stambułu d.4 Stycznia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Podług doniesień z Smirny Ibrahim Basza za przybyciem do Suda, portu Kandyi, kazał zaraz wszystkim swoim woyskom na łąd wysiąść i pod namiotami obozem stanąć. Potem oddalił wszystkie przewozowe obce okręty i postanowił wylądowanie do Morei, dokąd oprócz tego przeprawa iest krótka, uskutecznić na woynnych okrętach. Ismael Gibraltar⁴² pozostał z odwozem na wyspie Rodus.

W takich okolicznościach, i gdy Ibrahim Basza przez fregatę Francuzką odebrał z Egiptu 2 mil: piastrów w złocie, d. 20 Grudnia nastąpiło pierwsze wylądowanie pod Modon, gdzie 16 woynnych Egipskich okrętów wysadziły na łąd 3.000 woyska z potrzebną artyleryją i amunicyją. Zaraz potem popłynęły też okręty do Suda dla przywiezienia podobnegóż transportu woyska.

Tymczasem woyna domowa na półwyspiu ciągle ieszcze trwa. Przywołany na pomoc 3tysięczny korpus z Aten, przymusił Kolokotroniego, Nikitę⁴³ i ich związkowych do odstąpienia od oblężenia Koryntu; ów korpus miał potem pójść przeciw Trypolizy; lecz to nie nastąpiło, owszem w okolicy Argos zaszła ieszcze d. 15 Grudnia uporczywa potyczka, która od rana do wieczora trwała, lecz żadna strona nie przeważyła.

D 10 Grudnia nadszedł iednak do Napolí di Romania transport 20[?]0.000 Hiszpańskich piastrów pochodzący z drugiey raty Angielskiey pożyczki. Gazeta Hydryjska doniosła o nadeysciu tych pieniędzy, które Dyrektorom posłużyć mogą do ukończenia boiu z przeciwnikami, bo ci, którzy niemogą swoich żołnierzy zapłacić, muszą żyć z rabunku i wkrótce sprzykszą się krajowi; rząd zaś Grecki za pomocą obcych pieniędzy, ile te wystarczą, znajdzie wszędzie przyiaciół i pomocników (*).

(*). Doniesienia z Smirny, które d. 10 Stycznia w Stambule odebrano, dochodziły tylko do 31 Grudnia. Lecz przez inną drogę odebraliśmy z Smirny doniesienie do 6 Stycznia, z którego okazuie się, że stan rzeczy do 2 Stycznia był iednakowy, że Kolokotroni utrzymał się na wzgórzach Argos, groził Napolí di Romania, i.t.d. Ztem wszystkim z tegóż doniesienia zdaie się niemniey okazywać, że przewaga była po stronie Dyrektorów, zwłaszcza od czasu, iak dostali pieniędzy do zapłacenia woyska (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

⁴² Ismael Gibraltar – Izmael Gibraltar (zm. 1825 lub 1828), admirał osmański; w 1821 dowódca eskadry egipskiej, która dołączyła pod rozkazy Kapudana paszy Kara Alego; zdobył i zniszczył port Galaksidi, a w 1824 r. spustoszył wyspę Kasos. Rok i okoliczności jego śmierci nie są znane. Zob. jednak nekrologi z sierpnia 1826 w: "The Gentleman's Magazine" 96, part 2 (140), s. 186.

⁴³ Nikita – Nikitaras Turkożerca (Νικηταράς Τουρκοφάγος, 1787–1849, właśc. Nikitas Stamatelopulos), Moraita, siostrzeniec Kolokotronisa, wstawił się w bitwie pod Derwenakia, w trakcie której zmieniał ponoć pięciokrotnie zużyte szable (przydomek "turkożerca"). Jako jeden z nielicznych Nikitaras odmówił przyjęcia udziału w łupach, co jednak spowodowało, że po powstaniu popadł w biedę. Wraz z Kolokotronisem stanął w opozycji do rządów króla Otona I i został uwięziony. Zmarł w skrajnej nędzy w Pireusie.

20 II 1825 nr 15 (niedziela), s. 195–210

Z Paryża d. 5 Lutego

Pułkownik Voutier⁴⁴ znajdujący się w służbie Greckiej, przybył do Tulonu.

Wnuk Vicekróla Egipskiego, Ibrahim Jussuf, młodzieniec od 18 do 20 lat, bawi od kilku dni w Lionie; obejrzał wszystkie publiczne zakłady i szpital obdarzył znaczną iakmużną.

Od granic Tureckich d. 22 Stycznia

Turcy zdają się chcieć w następnej kampanii dzielnie przeciw Grekom działać, niżeli dotąd. Baszowie Belgradzki i Widynu powołanemi są od Porty do działania przeciw Grekom, czego dotąd nie było. Pierwszy mało iednak do tego ma mieć ochoty, drugi opuścił już Widyn d. 1 Stycznia i obiąć miał po Derwiszu Baszy dowództwo.

Listy z Janiny pod d. 1 Stycznia donoszą, iż Omer Vrione zawarł umowę z Grekami i w zakład iey dotrzymania odstąpił im Prevesy. Wiadomość ta potrzebuie iednak ieszcze potwierdzenia.

W Stambule rozchodziła się dnia 6 Stycznia wiadomość, że Kolokotroni z całym swoim stronnictwem przez wojsko wierne rządowi podbity został.

Gazeta Korrespondenta Niemieckiego donosi, że do Malty przybyło wiele potrzeb woennych i transport dział z Anglii, które są własnością prywatnego związku. Wyprowadził on ie wprawdzie bez pozwolenia rządu, ale też bez przeszkody z Anglii, dla ustąpienia ich Grekom; lecz nie piszą, czyli za pieniądze lub w podarunku. Maią one bydź przez Zante do Morei przewiezione.

23 II 1825 nr 16 (środa), s. 211–222

Z Londynu d. 3 Lutego

[Z mowy Królewskiej Lorda Kanclerza do Izby Parlamentu]: "Układy, które Poseł J.K. Mości w Stambule między Cesarzem Rossyi i Portą Ottomańską oddawna czynił, zakończone zostały w przyjacielskim sposobie".

Od granic Tureckich d. 24 stycznia

Gazeta Powszechna odebrała przez Tryjest wiadomość zatwierdzającą dawniejsze doniesienia z Korfu i Zante o ustaniu zaburzeń w Morei. Znany Varvaki⁴⁵ wygnany został z Napoli di Romania do Syra, zkąd udać się chciał do Zante. Kolokotroniego opuścili żołnierze, z którymi zaszedł już był aż do Koryntu; lecz od Prezesa rządu Konduriotti pobity został. Podług niektórych nawet listów miał zostać poymany i do Napoli di Romania zaprowadzony.

Grecy twierdzą, iż od tajnych swoich w Egipcie Ajentów odebrali wiadomość, że Vicekról w następnej kampanii zachować chce nayściślejszą neutralność.

27 II 1825 nr 17 (niedziela), s. 227 [sic]–238

Z Paryża d. 12 Lutego

Mówią, iż zaciągana tu iest dla Greków pożyczka 10 do 15 mill. Fr.

Przybyły z Grecyi do Tulonu officer Francuzki zapewnia, iż ani wylądowanie Egipcyan do Morei, ani kłótnie pomiędzy kapitanami Greckimi nie są dla sprawy Greków niebezpiecznemi. Hydra i Nauplia zapehnione są jeńcami i zabranemi końmi. Cwiczeni Baszy Egipskiego żołnierze ciągną tam Greckie działa.

Z Rzymu d. 27 Stycznia

⁴⁴ Voutier – Olivier Voutier (1796–1877), oficer marynarki francuskiej (odkrywca posągu Wenus z Milo), uczestnik powstania greckiego w randze pułkownika.

⁴⁵ Varvaki – Ioánnης Βαρβάκης, 1745–1825), zamożny kupiec rosyjski rodem z Psar; uczestnik wojny rosyjsko-tureckiej 1768–1774 (jego szabela została użyta jako brander w bitwie pod Czesme); podczas powstania hojnie wspomagał zarówno bojowników, jak i uchodźców, a w testamencie zostawił milion rubli, fundując słynne, istniejące do dziś, liceum Warwakion (Βαρβάκειος Σχολή) oraz kryty targ (Βαρβάκειος Αγορά) w Atenach.

Przybyły do Ankony okręt z Zante przywiózł Gazety Missolongskie do 5 Stycznia, które donoszą o przywróconey spokojności w Morei. O wylądowaniu Turków do Morei nie te Gazety nie wzmiankuia.

Od granic Tureckich d. 3 Lutego

Położenie Epiru znayduie się coraz w smutniejszym stanie i zagraża spokojności publiczney. Omer Basza Janiny, który, iak wiadomo, odebrał od Porty rozkaz udania się do Saloniki, pozostae ciągle w Epirze, zbiera wszelkimi sposobami pieniądze i gotuie się z przymierzonymi z sobą kapitanami do wojny. Mieszkańcy lękaiąc się ponowienia smutnych zdarzeń za Ali Baszy, staraia się rzeczy swoje w bezpiecznych zachować mieyscach. Wyznaczone przez Portę nowy tey prowincyi Basza ieszcze nie przybył i biedny ten kraj wystawiony iest na wszelkiego rodzaju zdzierstwa. Omer Basza nie myśli, iak to każdy postrzega, oddać miasta i twierdzy Janiny, iak tylko przewyższaiącey sile woyskowej.

MARZEC 1825

2 III 1825 nr 18 (środa), s. 239–253 [wyjątkowo 17 stron; 2 puste]

Z Petersburga d. 21 Stycznia d.k.

(Z Kuryiera Litewskiego)

Donieśliśmy w swoim czasie o przybyciu do Petersburga dwóch okrętów z towarami prosto z Egiptu. Jest to kupiec Grek z Nieżyna, nazwiskiem Avierów, który się odważył na tę ważną spekulacyią, a wielkie korzyści, iakie może przynieść dla handlu krajowego, skłoniły Rząd do odstąpienia temu kupcowi opłaty wynoszącej około 12.000 rubli za nieformalności popełnione w dokumentach iego ładunku; oprócz tego cło od niego należące było liczne podług taryfity roku 1822, pod warunkiem ażeby podpisał zobowiązanie opłacić cło dodatkowe, ustanowione Ukazem dnia 18 Grudnia 1823, w przypadku, gdyby się o nie dopominano. /.../

Z Paryża d. 15 Lutego

P. Luriotis⁴⁶, wysłaniec Grecki, po dwutygodniowym tu bawieniu odiechał na powrót do Londynu. Celem iego tu przybycia było zaciągnięcie pożyczki dla Greków. Utworzył się tu także związek za Grekami. Wchodzące do niego członki składaią rocznie po 50 Fr. Na czele tego związku znayduie się komitet z 20 członków złożony, pomiędzy którymi znayduia się P. Chateaubriand, St. Aulaire, Delessert, F. Didot, Fitz-James, Lafitte, &c. Ze składki, do której dotąd same tylko członki komitetu należały, zebrano tyle, iż kilkunastu młodych Greków mieć mogą przez 6 lat bezpłatną edukacyią, i napisano zaraz do Prezesa rządu Greckiego Konduriotis, aby przysłał do Paryża kilkanaście dzieci maiących skłonność do nauk.

Z Londynu d. 8 Lutego

P. Ricardo, brat zmarłego sławnego Parlamentu członka, zawrzeć tu miał dla Grecyi nową pożyczkę 2 mill. Fs.

Dnia 11 Lutego

Nowa pożyczka Grecka skuteczną została przez obecnych wysłańców bez przyłożenia się nawet komitetu związku za Grekami. Rząd Grecki postawiony przez nią będzie w stanie do dzielniejszego działania w przyszłej kampanii.

Z Stambułu d. 25 Stycznia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Doniesienie o wylądowaniu kilku tysięcy woyska Egipskiego pod Modon zasadzać się musiało na mylnych podaniach, chociaż przez Baszę Smirneńskiego Porcie było przysłane i niektóre prywatne listy z tegoż miasta one potwierdzały. Ibrahim Basza, iak się zdaie, wysłał tylko z Suda kilka woiennych swoich okrętów z żywnością dla twierdz Modon i Koron, ale woyska na tych okrętach niebyło. Te zaś, z ktoremi sam Ibrahim Basza z Suda wypłynął, udały się do Rodus dla przewiezienia do Suda zostawionego tam woyska, artyleryi i potrzeb woiennych, poczem czynić ma potrzebne przygotowania do istotney wyprawy.

⁴⁶ Luriotis – Andreas Luriotis (Ανδρέας Λουριώτης, 1789–1854), Epirota, filik, wykształcony w Niemczech i Francji w dziedzinie ekonomii.

Mamy tu wiadomość z Prevesy, że Omer Basza z swem wojskiem, lecz liczby jego nie podają, udał się z Arty do Janiny, co zdawałoby się okazywać widoczny opór przeciw rozkazowi Porty, która go na Wielkorządcę Saloniki przeznaczyła. Jeżeli potwierdzi się ta wiadomość, tedy nie pozostanie mu, zwłaszcza, że jego wpływ w Albanii znacznie się zmniejszył, iak działać po buntowniczymu; lecz zamysł ten nie polepszy ani krytycznego jego położenia, ani losu przyszłego. Tymczasem mianowanie Reschida Baszy Rumilim Walessi i Wielkorządcą Janiny i Delvino (*) sprawiło w okolicach tamecznych bardzo pomyślny skutek; niektórzy dosyć wielkie znaczenie mający kapitanowie tak w Agrafa, iako i Epirze na wiadomość o tem mianowaniu, oświadczyli swoją podległość Porcie.

(*) Jest to ten sam Basza, który na końcu 1822 roku przedsięwziął pierwsze działanie przeciw Missolungi, od którego odstąpić musiał, gdy przez niewątpliwą zdradę Omer Vrione, poniósł wiadomą klęskę d. 6 Stycznia 1823.

O wojnie domowej w Morei wiemy tylko tyle, co Gazety Hydryjskie donoszą. Te zawierają do d. 13 i 22 Grudnia, że część stojących pod Agios Georgios buntowników cofnęła się, a do reszty strzelano z nadeszłych z Napoli dział; że Hadschi Chrysto⁴⁷ wszedł d. 14 do Trypolizy, Kolettis⁴⁸ z częścią wojska swojego opanował Calavrita⁴⁹, a Tsavelas⁵⁰ Vostizę⁵¹ osadził, i że buntownicy w wszystkich miejscach pobitemi zostali, i.t.d.

Z Smirny d. 1 Stycznia

Gdy do Patras zawinęło z Prevesy 31 przewozowych statków z wojskiem, Jussuf Basza zrobił wycieczkę, zaszedł aż do Gastuni⁵² i powrócił z zdobyczą i jeńcami. Do Nauplia przybyło dwóch Filhelenów z Ameryki, lecz od Prezesa rządu Greckiego Konduriotis zimno przyjętemi zostali. Arcybiskupa z Naxos rozkazał rząd Grecki do Nauplia przywieść, ponieważ miał go w podejrzeniu, iż potajemnie porozumiewa się z Turkami; następca jego musi na utrzymanie tego więźnia płać miesięcznie po 250 piastrów. Gdy floty w Listopadzie przez burze rozpędzone zostały, wylądowało nieco Greków na wyspę Kassos⁵³ i

⁴⁷ Hadschi Chrysto – Chadźichristos Dankowicz Wulgaris (Χατζηχρήστος Βούλγαρης, 1783–1856), bułgarskiego pochodzenia uczestnik powstania i polityk; po śmierci ojca i brata podczas powstania serbskiego pod Belgradem (1806), uciekł przed Osmanami i ostatecznie wstąpił na służbę Churszyda paszy, który mianował go walim Morei (1820). Po wybuchu powstania przeszedł na stronę grecką i wraz ze swoim własnym oddziałem odznaczył się m.in. w bitwie pod Derwenakia; w kwietniu 1825 dostał się do niewoli tureckiej, z której wrócił w 1828. Po powstaniu był m.in. gwardzistą Otona I.

⁴⁸ Kolettis – Joanis Koletis (Ιωάννης Κολέττης, Epir 1773–1847), wołoskiego pochodzenia polityk czasów powstania, lekarz osobisty syna Alipaszy Muchtara; filik; przywódca stronnictwa profrancuskiego; w czasie wojny domowej jako przedstawiciel rządu Kunduriotisa zorganizował karną ekspedycję wojskową przeciw Moraitom. Miał opinię zręcznego lecz pozbawionego skrupułów intryganta (przypisuje mu się podżeganie do zabójstwa Andrutsosa i niedopuszczenie do związku Dimitrisa Ipsilandisa z Mando Mawrojenus). Po powstaniu sprawował m.in. funkcję ministra Marynarki i Obrony, ambasadora we Francji; w 1844 r. został premierem Grecji i wygłosił w Parlamencie mowę, którą zainicjował Wielką Ideę – zadanie wyzwolenia spod jarzma osmańskiego wszystkich zniewolonych braci – stanowiącą jądro polityki zagranicznej Grecji przez następne niemal sto lat.

⁴⁹ Calawrita – Kalawrity (Καλάβρυτα, τα), miasteczko w Achai na Morei.

⁵⁰ Tsavelas – Kiriakos [Kitsos] Dzawelas (1801–1855), Suliota, syn Fotosa i wnuk wsławionego walkami z Ali paszą Janin Lambrosa; walczył u boku Marka Botsarisa pod Mesolongi (1822), a po śmierci Zigurisa Dzawelasa objął dowództwo nad Suliotami; brał udział w obronie Mesolongi podczas ostatniego oblężenia i wyprowadził część uczestników "Wyjścia" z miasta do Nafplionu. Walczył u boku Karaiskakisa, a po jego śmierci został dowódcą jego wojska. Chiliarcha za Kapodistrii, został uwięziony wraz z Kolokotronisem (należał do stronnictwa prorosyjskiego); później pełnił m.in., funkcję ministra wojny i premiera (1847).

⁵¹ Vostizza – Wostitsa; w czasach osmańskich nazwa Ejo (strg. Ajgion; Αίγιον/ν), miasteczka w Achai na Peloponezie.

⁵² Gastuni – miasto w Elidzie.

⁵³ Kassos – wyspa Kasos (Κάσος), wyspa w archipelagu Dodekanazu; w początkach powstania flota wyspy, którą zamieszkiwało ok. 7.000 osób, wspomagała powstańców, zwłaszcza na Krecie, stanowiąc, jako osławione gniazdo korsarzy, groźbę dla floty tureckiej. W maju 1824 r. wylądował tam korpus egipski; część wyspiarzy

nakłonili mieszkańców do spieszego oddalenia się z wyspy, gdyż Vicekról Egipski zamyśla przenieść ich do swojego kraju; 300 z nich zawieziono do Naxos, a 500 do Paros. Nieszczęśliwi ci ludzie utraciwszy swój sposób do życia, teraz wystawionemi są na nędzę. Przed 14 dniami kilkunastu Samiotów wylądowało dla rabunku na brzeg Czesme; lecz dostali się w ręce Arnautów⁵⁴, który zaraz głowy im poucinał i do Chios posłał.

7 III 1825 nr 19 (niedziela)

brak numeru

9 III 1825 nr 20 (środa), s. 267–278 [wyjątkowo 16 stron] –

13 III 1825 nr 21 (niedziela), s. 279–290

Z Smirny d. 14 Stycznia

Ibrahim Basza popłynął z większą częścią swej floty z Suda do Rodus. Do pierwszego miasta przybyło dwóch Popów do Ibrahima Baszy od Kolokotroniego wysłanych z prośbą, aby przybył do Morei. W Nauplia panować ma wielka nędza. Z znajdujących się tam dział zaledwie 30 jest do użycia. Panują tam także choroby. Liczba mieszkańców wynosi około 6.000, pomiędzy ktoremi 300 żołnierzy stanowią osadę. Domy znajdują się w złym stanie; nawet mieszkanie Prezesa Konduriotis niema szklanych okien. W Tine pobili się mieszkańcy z Ipsariotami; ostatni utracili 25 a ich przeciwnicy 12 ludzi. Nakoniec waśnię zagodzono. W Smirnie nakazano wybranie żołnierzy morskich. W Canea (Kandyi) okazały się ślady morowego powietrza.

Od granic Tureckich d. 22 Lutego

W Stambule na końcu Stycznia złożony z urzędu został Intendent monet i Podskarbi Ibrahim Emin; na jego miejsce zastąpił Achmet Effendy, który już dawniej ten urząd posiadał. W stolicy tej panuje w prawdzie spokojność, ale okoliczność, że d. 17 b.m. Policja odkryła tajne schadzki wielu niechętnych i niektórych uwięzić kazała, tudzież, że potem z wyższego rozkazu wszystkie szynkownie i kawiarnie przez kilka dni zamknięte były, zdaie się okazywać, iż lękano się powstania.

Nadzieia wylądowania Ibrahima Baszy do Morei znika co raz bardziej i wszystko zapowiada, iż przed wiosną nie będzie nic ważnego przeciw powstańcom przedsięwziętego. Uzbraiania czynione tu są bez przerwy; dla zastąpienia naynaglejszych potrzeb ucieczono się do ostatecznego środka; puszczone na nowo w bieg papierowe pieniądze. Sułtan sam przeznaczył na ten cel 10 mill: piastrow i wszystkich Baszów napomniał o wierność i gorliwość w służbie publicznej. Słychać, iż przeznaczone przeciw powstańcom lądowe wojsko wynosić ma 50.000 ludzi.

Podług doniesień z Zante pod d. 3 Lutego Warwaki, który przez swoje intrygi w Morei stał się sławnym, umarł w tamtejszym lazarecie w kilka dni po przybyciu do Morei. Upadłe swoje plany względem Grecyi miał tem wynagrodzić, że w testamencie okazał znaczny kapitał rządowi Greckiemu na utrzymywanie szkoły w Argos. Z tem wszystkim kapitał ten znajduje się w Rossyi i zachodzi wątpliwość, czyli go rząd tamtejszy na ten cel dozwoli wydać. /.../

16 III 1825 nr 22 (środa), s. 291–302

Z Paryża d. 1 Marca

zginęła w rzezi (ok. 500 mieszkańców), a ok. 2.000 kobiet i dzieci zostało sprzedanych na targach niewolników. Turcy zdobyli ok. 15 dużych jednostek i ponad 40 małych statków.

⁵⁴ Arnaucci – Albańczycy.

Doniesienie niektórych pism tutejszych, że d. 20 Marca odpłynię z Tulonu eskadra z 16 wojennych okrętów złożona, kończy się na odpłynieniu iedyney fregaty, na której uda się P. Rigny⁵⁵ do Lewantu dla obięcia nad krążącemi tam Francuzkiemi okrętami dowództwa.

Z Odessy d. 8 Lutego

Podług listów z Stambułu pod d. 1.b.m. niepotwierdziła się wcale wiadomość o wylądowaniu Ibrahima Baszy do Morei. Gdy od roku zapowiadane wylądowanie woysk Egipskich, nigdy do skutku nieprzyszło, przeto zaczenaią nakoniec Turcy wątpić o przesadnych nadzieiach, które w Baszy Egipskim pokładali. Jakoż dotychczasowe działania Ibrahima Baszy zdają się bydź niepojętymi i dają powód do różnych domysłów.

Znany z dwoistości swey względem Greków i Turków Basza Janiny Omer Vrione zrucił nakoniec maskę i wszedł w układy z Maurokordato, w moc których Prewesa ma bydź Grekom oddana. Zdarzenie to wpływa niezmiernie do następney kampanii, ponieważ Porta będzie musiała wprzód upokorzyć Tureckiego buntownika, który z podstępem łączy tęgość i dokładnie do odporu się usposobił. Nadaremnie usiłowała Porta pod różnemi powodami, nawet dla niego chwalebniemi, oddalić go ztamtąd; lecz on przewidując swą zgubę, odrzucił wszelkie wywyższenie.

Poseł Francuzki Hrabia Guilleminot⁵⁶ złożył d. 13 Stycznia Wielkiemu Wezyrowi Selim Baszy, wierzytelny swój list.

Od granic Tureckich d. 15 Lutego

Z Chios donoszą pod dniem 14 z.m., że 26 Greckich okrętów i 4 wolne statki natrafiły pod Cassos na Turecką fregatę prowadzącą 4 przewozowe okręty; fregatę spaliły i 3 z przewozowych okrętów zabrały. Pomiędzy Egipcyanami i Turkami na Kandyi nastąpiła kłótnia, i z obu stron krew przelaną została.

Porta ciągle wielkie czyni uzbraiania do następney kampanii i zakłada magazyny. D. 24 z.m. przybyli do Stambułu deputowani z wyspy Tasos i okolicznych z oświadczeniem Sułtanowi swey podległości. Trzey znakomitsi Kapitanowie Greckiey Albanii z Agrafa donieśli także Reszyd Baszy o swey podległości.

Do Montenegro przybyło kilku zagranicznych wysłańców. Czynione tam są śpieszne uzbraiania i wszyscy mówią o wojnie. W Herzegowinie zachodzą zaburzenia, które zapowiadają wielkie wypadki.

Zapewniaią, iż siła morska lepiej Greków wesprzeć może, niżeli pożyczki. Mówią nawet o pieniężnem wsparciu Greków, ieżeli Porta wzbraniać się będzie uznania ich niepodległości.

Jenerałowie Francuzcy Boyer, Livron, Dieu i inni, którzy znajduią się w służbie Vicekróla Egipskiego, mówią o tym Wezyrze iako o przyszłym Sułtanie. (Dziennik Paryzki Sporów).

20 III 1825 nr 23 (niedziela), s. 303–314

Z Paryża d. 5 Marca

P. Karol Lacretelle⁵⁷, członek akademii Francuzkiey, wydał tu uwagi nad sprawą Greków.

Z Stambułu d. 10 Lutego

(Z Dostrzegacza Austryackiego)

⁵⁵ Rigny – Marie Henri Daniel Gaultier, hrabia de Rigny (1782–1835), w 1823 dowódca francuskiej eskadry lewantyńskiej, zwalczającej piractwo; brał udział w bitwie pod Nawarino w 1827 r., dowodząc eskadrą francuską na okręcie LA SIRÈNE; pełnił funkcję ministra marynarki i spraw zagranicznych Francji.

⁵⁶ Guilleminot – Armand Charles, hrabia Guilleminot (1774–1840), wojskowy francuski, weteran wojen napoleońskich, mianowany w 1824 ambasadorem w Stambule (do 1831 r.).

⁵⁷ Charles de Lacretelle (1766–1855), dziennikarz i wybitny historyk, od 1811 członek Akademii Francuskiej, autor m. in. *Considérations sur la cause des Grecs*, Paris 1825.

Od kilku tygodni rozchodziły się tu wieści o zaburzeniu i niechęci Janczarów, lecz przez kogo i w jakim celu rozpuszczone były, wiedzieć niemożna. Zda się tylko, iż przestach odnowienia przez Selima IIIgo⁵⁸ przedsięwziętego urządzenia wojska dało powód do nieukontentowania. Ztem wszystkiem przedsięwzięła zaraz Porta surowe środki do zniszczenia zamachu tajnych podżegaczy do buntu. Uwięziono wielu zuchwalców, powiększy części officerów i potajemnie stracono, a wczoray złożony z urzędu został Aga Janczarów. Przy ciągłej bacności i czynności rządu przemiiające się te poruszenia nie czynią żadney obawy względem następności.

Wygnanie byłego wezyra Galib Baszy⁵⁹ z Gallipoli do Magnesia⁶⁰ zrządziło w terażniejszych okolicznościach nieiakie wrazenie, ponieważ uważano go, chociaż niesłusznie, iako naczelnika wszystkich niechętnych. Lecze lepiej wiadome rzeczy osoby zapewniają, iż sam Galib Basza prosił o zmianę, w celu zapewne, aby się oddalił od nierozsądnego postępowania licznych swoich przyjaciół i stronników.

D. 6 b.m. oddział flotty Tureckiej z 2 korwet i 3 brygów złożony odpłynął do Dardanellów, dla oczekiwania tam dalszych rozkazów, a tymczasem krążenia przeciw licznym Greckim korsarzom, którzy tamują żeglugę pod brzegami mniejszej Azji i Europejskie statki napastują. Niedawno złupili i pod błachem pozorem, albo raczej przez gwałt Rossyyski okręt pod Samos płynący z Smirny do Scalanuova z towarami.

Przybyły dnia 31 z.m. do Smirny Kapitan okrętu, który d. 15 opuścił port Modon, opowiada, iż na ówczas twierdza Patras wolna była od zamknięcia, i tak ta twierdza, iako i Modon dostatecznie były w żywność i amunicją opatrzone. Jny kapitan przybyłego z Negreponu okrętu doniósł, iż ten półwysep przez mądre i umiarkowane postępowanie terażniejszego Baszy znajduie się w zupełnej spokojności.

Niemamy tu ieszcze wiadomości, ażeby Ibrahim Basza po ostatnim do Rodos powrocie, to stanowisko opuścił.

Co do zdarzeń w Morei przestawać ciągle musimy na Gazetach Hydryyskich, które nie sięgają iak do dnia 7 Stycznia. Woyna domowa zdawała się na owczas na stronę rządu greckiego w Napoli di Romania przeważać. Na końcu Grudnia zaszły w okolicach Calavrita niepomyślne dla naczelników strony rządowi przeciwney potyczki, w skutku których Zaimi, Londo⁶¹, zbiegły Dyrektor Fotilla⁶² i Chrysant⁶³, syn Eparchy Sissieniego⁶⁴, czyli (iak Greckie Gazety nazywają go Panem Gastunii) do ucieczki zmuszonemi zostali. Kolokotroni cofnąć się

⁵⁸ Selim III – (1761–1808), sułtan osmański; zapoczątkował radykalną reformę administracji i armii (Nizam-i Cedid) na sposób europejski, co spotkało się ze sprzeciwem m.in. korpusu janczarów, którzy ostatecznie obalili go i wynieśli na tron jego bratanka Mustafę IV.

⁵⁹ Mehmed Said Galip pasza sprawował urząd Wielkiego Wezyra po Silahdarze Ali paszy (1823) o okresie od XII 1823 do IX 1824. Jego następcą został Benderli Mehmed Selim Sirri pasza (IX 1824–XI 1828).

⁶⁰ Magnesia – zapewne dzisiejsza Manisa, miasto nad rzeką Gediz.

⁶¹ Londo – Andreas Londos (Ανδρέας Λόντος, Wostitsa 1786–1846), zamożny właściciel ziemski (proest, kodżambasza) peloponeski, filik od 1818 r.; jeden z pierwszych dowódców wzywających do powstania; już w styczniu 21 spotkał się z metropolitą Patras Jermanosem, Papaflesasem i Andreasem Zaimisem, by omówić plany powstania. Wraz z Zaimisem brał udział w konfliktach wewnętrznych, z początku poparł rząd Kunduriotisa, potem jednak przyłączył się do Moraitów, występując przeciwko Koletisowi. Podczas rządów Otona I uczestniczył w Wypadkach Wrześniowych, domagając się dla Grecji konstytucji.

⁶² Fotilla – Asimakis Fotilas, zob. przyp. 24.

⁶³ Chrysant – Chrisandis Sisinis (Χρυσανθος Σισίνης, zm. 1845), syn Jeorjosa Sisinisa, uczestnik powstania i stronnik Kolokotronisa; w późniejszych latach wielokrotnie deputowany do parlamentu.

⁶⁴ Sissieni – Jeorjos Sisinis (Γεώργιος Σισίνης, 1769–1831), członek wpływowej rodziny lekarzy z Gastuni, filik, oddał cały majątek na potrzeby powstania, brał udział w walkach m.in. pod Patras i Chlemutsi na Morei; deputowany do II, III i IV Zgromadzenia Narodowego; po powstaniu początkowo członek Panelinionu, później jednak w opozycji do rządów Kiwernity.

miął do klasztoru Kariteny, a oba Deligianhi⁶⁵ nadaremnie prosili o przebaczenie. O poymaniu którego z dowódców z strony przeciwnej rządowi nie było do tego czasu żadnej wiadomości.

Z wielu względów zasługuje na uwagę dokładnie spisana i drukiem w Alexandryi ogłoszona tabella weszłych do tamtejszego portu i wyszłych z niego w ciągu roku 1824 Europejskich kupieckich okrętów. Liczba weszłych tam podług tej tabelli w r. 1824 okrętów wynosi do 1290; (w r. 1823 nie weszło iak 933), a wyszłych do 1190, tak iż z nich do 1go Stycznia 1825 stało jeszcze w porcie 91. Pomiędzy przybyłymi tam znajdowało się 600 Austriackich, wraz z 42 Toskańskimi używającymi bandery Austriackiej; (w r. 1823 liczba ich nie wynosiła iak 251), 111 Francuzkich (w r. 1823 tylko 52) – 251 Angielskich, wraz z Jońskimi i Amerykańskimi – 100 Rosyjskich (w r. 1823 tylko 59) – 13 Duńskich, 5 Niderlandzkich, 2 z krajów Papieżkich, 77 Sardyńskich, 14 Neapolitańskich, 70 Hiszpańskich i 74 Szwedzkich.

Dodatek do nr 23

Od granic Tureckich d. 19 Lutego

Listy z Wenecyi pod d. 18 Lutego donoszą, iż tam rozchodziła się wieść o poddaniu się twierdzy Patras Grekom. Osiedli tam Grecy oczekują z niecierpliwością potwierdzenia ważnej tej nowiny.

Kapitan przybyłego d. 14 Grudnia do Syra Jońskiego okrętu, opowiada, że Ibrahim Basza po wylądowaniu wojsk do Suda był w chęci udać się albo do Stambułu, albo do Alexandryi dla naprawy swoich okrętów. Zostawał w najsłabszych związkach z buntownikami przeciw rządowi w Morei; ale gdy Jenerał Grecki Gura opanował Trikala, hersztowie buntu puciekali. Jeden z nich przyprawiony został d. 25 Grudnia do Nauplia. Miał być osadzony w zamku Wuca, ale na wstawienie się jego wuią, Prezesa doradczy rady, iemu oddany został⁶⁶. Inny buntownik Lentos⁶⁷ ścigany jest przez wojska rządu Greckiego. Zamiarem zmarłego Warwaki być miało, ażeby przy Atenach wystawione było miasto dla Jpsaryiotów.

W Adrianopolu odbył się ma powszechna rada woenna, do której zwołani będą ajenci z wszystkich prowincyi. W tem mieście i Ha[?]ropolis zakładane są wielkie magazyny, tudzież prowadzą tam znaczną ilość amunicyi. Wielkorządca Enosu⁶⁸ odebrał rozkaz przysposobienia składów na umieszczenie 6 do siedem kroć tysięcy kalotów [?] mąki i żyta. Przeznaczenie tego składu jest dotąd zagatką.

List z Pera⁶⁹ wzmiankuje o planie przyszłej kampanii przeciw Grekom. Podług niego Porta wystawi 4 wojska, dla podbicia Morei i stałego lądu Grecyi. Pierwsze z tych wojsk zgromadzić się ma nad brzegami Azjatyckimi i pod zasłoną floty Tureckiej przewiezione będzie na Europejskich okrętach do Pelopenesu. Kapitan Basza niema naczelnie flotą dowodzić, dla uniknienia waśni z Ibrahimem Baszą, któremu powierzone jest naczelnie kierowanie całą wyprawą przeciw Grekom. Drugie wojsko pod Ibrahimem Baszą, składające się z Egipcyanów, wylądować ma do Morei. Trzecie i naliczniejsze urządzone być ma przez Rechib Baszę w Laryssie, składające się z wszystkich wojsk Rumelii, Macedonii i Naddunajskich. Część osady Stambulskiej przyłączyć się także ma do tego wojska. Czwarte

⁶⁵ Deligianhi – Delijaniszowie (Δελιγιάννηδες). Uwięzionych zostało wówczas czterech braci Delijaniszów (było ich 9): Anagnostis (Αναγνώστης, 1771–1857), Kanelos (Κανέλλος, 1780–1862), Dimitrakis (Δημητράκης, 1783–1848) i Nikolakis (Νικολάκης, 1795–1877).

⁶⁶ Joanis Notaras – (Ιωάννης Νωταράς, 1805–1827), bratanek Panutsosa Notarasa, przewodniczącego Legislatywy w okresie od 11 X 1824 do 6 IV 1826 i siostrzeniec Andreasa Zaimisa. Odznaczył się podczas oblężenia Akrokoryntu, a po zdobyciu twierdzy został jej dowódcą. W pierwszej fazie wojny domowej przyłączył się do stronnictwa Andreasa Zaimisa; potem zwalczał siły rządowe Kunduriotisa. Na krótko uwięziony na przełomie 1824 i 1825 r., został zwolniony i kontynuował walkę przeciw Osmanom. Zginął w zakończonej klęską Greków bitwie pod Analatos w 1827 r.

⁶⁷ Lentos – Londos?

⁶⁸ Enos – (Αίνος), dziś miasto Enez w prowincji Edirne (Adrianopol) w Tracji.

⁶⁹ Pera – dzielnica Stambułu.

wojsko, przeznaczone do działania z trzecim składać się ma z Albańczyków. Ostatnie wojsko, nad którym Basza Skutaryi mieć będzie dowództwo, działać ma przeciw Etolii, gdy tymczasem Rechib Basza wtargnie do Liwadyi. Po podbiciu tych prowincyi, oba te wojska przewiezionemi bydź mają do Morei. Lecz w tym planie niemiano uwagi ani na morską, ani na lądową siłę Grecką. Grecy wcale nie lękają się Baszy Skutaryi i Kapitana Beja. Rechiba i Ibrahima Baszy, którzy razem działać nie mogą, spodziewają się prędko upokorzyć.

23 III 1825 nr 24 (środa), s. 315–326

Z Paryża d. 8 Marca

List z Alexandryi pod d. 5 z.m. zawiera, co następuje: "Przybycie Jenerałów Francuzkich Boyer i Livron przyłoży się zapewne istotnie do ulepszenia Egipskiego systematu wojskowego. Basza wyznaczył Jenerałowi Boyer roczney płacy 40.000Fr i oraz 8.000 Fr. wynagrodzenia, żywność na 16 osób, obrok na 20 koni, rocznie 4 szale, 4 konie, mieszkanie, tytuń, i.t.d. Jenerał Livron pobiera rocznie 20.000 Fr. i wszystkie w temże stosunku potrzeby. Od Listopada przybyło tam 64 Hiszpańskich, Francuzkich i Włoskich officerów, którzy przyjętemi są do służby. Piędziesiąt Europejskich lekarzów i chirurgów usposabiają uczniów i urządzają szpitale. Jenerał Boyer oddał Baszy w podarunku od rządu Francuzkiego 500 karabinów, potem pojechał do Kairu i obozu ćwiczeń. Pracują teraz nad utworzeniem korpusu artyleryi i jazdy na sposób Europejski".

Z Smirny d. 1 Lutego

Poczytujemy za obowiązek ostrzedz Europejczyków, którzy zaciągają się do służby Baszy Egipskiego, o niebezpieczeństwie, na jakie są w tej służbie wystawionemi. Jbrahim Basza kazał w Budrun d. 10 Stycznia dziesięciu Europejskich officerów obwiesić, którym przypisywał poniesioną klęskę. Słyszano go publicznie mówiącego, iż przy związkach z Chrześcianami nieszczęścia tylko go oczekują i że skoro obeymie po oycu rządu wszystkich Chrześcian w służbie będących każe pozabijać. Gdy przychodzi do potyczki każe wszystkich Chrześcian znajdujących się na okrętach w budzie zamykać. Do Nauplia wysadzono 3.000 pomyanych Egipcjanów. Wszyscy byli mizerni i słabi, i tak źle w Egipcie żywionemi, iż życzyli sobie szczęścia, że dostali się do niewoli. Dotychczasowy dowódzca stojących Francuzkich okrętów iest odwołany.

Dodatek do nr 24

Od granic Tureckich d. 1 Marca

D. 20 Stycznia pokazało się 3 do 4 korsarskich okrętów Greckich przed Egipskim portem Damietta, znieważyły Francuzkie i inne Europejskie okręty i zabrały z nich towary i żywność. Na górze Libanu wszczęły się nowe zaburzenia. /.../

27 III 1825 nr 25 (niedziela), s. 327–338 [wyjątkowo 13 stron]

Z Paryża d. 11 Marca

Nieiaki Banducci umieścił w Dzienniku Gwiazda następujący Artykuł o Grecyi: "Jakikolwiek bądź Ibrahim Basza mieć może na przyszłość zamiar przeciw Morei, kraj ten iest w stanie odeprzeć jego zamachy. Niemoże on iak tylko w 3 punktach wojska swoje wylądować, to iest do Patras, Modon i Koron, lecz Pelopenes wystawić może 35 do 40.000 woioowników, z których 15.000 są dostatecznemi do obrony kraiu. W razie niebezpieczeństwa uydą Moreanie na góry i ogłodzą nieprzyziaciela. Twierdze Ateny i Missolungi, które znajdują się w ręku Greków, czynić oprócz tego mogą znaczną dywersyją, tak iż pompatyczne Porty uzbroienia spotkać może los wojska Xerxesa. Na pobicie nieczystego źródła, z którego wychodzący w Smirnie Dostrzegacz pod pałaszem Osmanów swoje doniesienia czerpa, posłuży następująca uwaga: w okolicach rewolucyynnych znajdować się zwykło mnóstwo awanturników bez znaczenia i majątków, którzy mogą przerwać na chwilę porządek, ale to żadnych za sobą na przyszłość niepociągają skutków. Ich żywiołem iest zamieszanie i na takich

przeciwnych porządkowi rycerzów zasada powyższe pismo swoje artykuły o Grecyi. Jeżeli ostatnia niedozna innych nieszczęść i nie będzie szczęściem swoim zaślepiona, tedy niechaj ją zawsze awanturnicy spotwarzają".

Od granic Tureckich d. 2 Marca

Z Saloniki przybył do Baszy Belgradzkiego Tatar i nie doznał w drodze żadnej przeszkody, co okazało, iż w Serwii mimo rozpuszczonych wieści panuje spokój.

Stronnictwo Kolokotroniego i Daleyanis nie jest jeszcze pokonane; pierwszy koczując ciągle jeszcze na wzgórzach Argos, a wysłani przez niego do Jbrahima Baszy deputowani bawią jeszcze w Suda. Oba Hersztowie buntu Londos i Zaimi mają być na śmierć skazanymi. Tymczasem Gazeta Ateńska zawiera usprawiedliwiające pismo ostatniego, w którym tłumaczy się, że wojska jego z niedostatku tylko przeszły na stronę Kolokotroniego i że z winy tylko rządu Patras nie mógł być od strony lądu zamknięty.

Kampania Egipska zacznie się w Marcu lub Kwietniu, a tymczasem Grecy odbiorą i użyć będą mogli nowej swej pożyczki 9 mill: talarów na uzbrojenia. W Natolii panuje spokój. W Nauplia wzmagają się choroby.

D. 15 Stycznia przepłynęło około Zante 13 Greckich okrętów pod Nawarchą Miaulis dla złączenia się z stojącymi pod Patras, która twierdza jest znowu od morza i lądu zamknięta.

Do dawnego portu Alexandryi przybyło d. 6 Lutego kilkanaście brygów i przewozowych okrętów i jedna fregata w najsłabszym stanie i z wielu choremi. Miały one być przez burzę od floty Ibrahima Baszy oddzielone. Ostatni znajduje się w Marmorissa, gdyż w Rodus nie mógł wojsk swoich na ląd wysadzić. Nie zdaje się, aby on myślał jeszcze o wylądowaniu do Morei, zwłaszcza, iż od Oycy swojego spodziewać się nie może posiłków, gdyż ten wysłać musi 6.000 ludzi do Syrii i Libanu, dla przytłumienia wybuchłego tam buntu.

Od różnych potyczek, które pod Samos zaszły, krąży znaczna liczba Greckich okrętów po kanale przed flotą Egipską i przerywają związek z Karamanią, co zagraża zabraknieniem jej żywności.

Miasto Santa Maura⁷⁰ zniszczone zupełnie zostało przez okropne trzęsienie ziemi d. 19 Stycznia. Niema prawie domu nieuszkodzonego i wiele ludzi [rzez walące się mury zabitych lub pokaliczonych zostało. Miasto wyjąwszy twierdzę jest niemieszkalne, tak iż mieszkańcy znajdują się w największej nędzy. Na lądzie poczyniło też trzęsienie wielkie spustoszenia, iak n.p. we wsi Zuccalades wszystkie domy obalone zostały i w ich zwaliskach wiele ludzi zginęło. Miasto Prewesa ucierpiało także wiele.

30 III 1825 nr 26 (środa)

brak numeru

KWIECIEŃ 1825

3 IV 1825 nr 27 (niedziela)

brak numeru

6 IV 1825 nr 28 (środa), s. 371–382

Z Paryża d. 21 Marca

Nadeszły tu listy z Morei donoszą o poddaniu się Grekom twierdzy Patras.

Z Londynu d. 18 Marca

Nieiaki Sessini, który przeciw teraźniejszemu rządowi Greckiemu robił intrzygi i z wielu stronnikami w Styczniu oddalić się z Grecyi musiał do wysp Jońskich, odebrał od Lorda naczelnego rozkaz, aby w 5ciu dniach opuścił wyspę Zante.

Od granic Tureckich d. 6 Marca

Najnowsze doniesienia z Lewantu tyżące się powiększającej części przerwy, której handel z Tureckimi portami mniejszej Azji i nawet najodleglejszymi w Syrii od korsarzów Greckich doznaie. Przetrzęsają one wszystkie okręty i zabierają wszelką Turecką

⁷⁰ Santa Maura – dawna nazwa Lefkady.

własność. Nie są zresztą bardzo w tym punkcie sumienni, bo zabierają nawet Europejską własność. Z Angielskimi i Francuzkimi okrętami obchodzą się iednak łagodniey niż z okrętami innych narodów. Dwa z Alexandryi od Baszy Egipskiego płynące z towarami do Stambułu, zabrali Grecy. Jeden dawniey tamże z pieniędzmi dla Wielk: Sułtana płynący, uszedł ich baczności. – Rozsiane tu i owdzie wieści o nowych niesnaskach między W. Sułtanem i Baszą Egipskim, iako też o tajnych układach ostatniego z Grekami, nie zasługują na żadną wiarę. Owszem podług ostatnich doniesień z Alexandryi stara się ten Basza utrzymać iak najlepsze porozumienie z Portą. – Powszechna uwaga zwróconą teraz iest na Stambuł. Rząd Turecki postanowił teraz korpusy Janczarów, które tyle do iego polityki wpływały, uczynić nieszkodliwemi. W iednych ma bydź surowa karność zaprowadzona, a drugie oddalone mają bydź z stolicy i do innych woysk wcielone. Zamiar ten trzymany był do tey chwili w sekrecie, lecz wyiawiony przez mającą do Seraiu przystęp osobę, wprawił Janczarów w wściekłość. Ministrowie Porty i W. Sułtan przestraszeni przeszłością, odstąpili od skutecznienia tego zamysłu; ale skoro Janczarowie raz rozjątrzeni i przyłączyło się do nich i pospółstwo, nie obeydzie się zapewne bez krwi rozlewu. Mieszkający w Pera Frankowie zostają w wielkiej obawie.

Z Stambułu d. 4 Marca (Z Dostrzegacza Austriackiego)

Dwie zmiany w Wielkorządstwach uczyniły nieiakię wrazenie względem osób, których się dotyczą. Raouf Mehemed Basza⁷¹, który dawniey był W. Wezyrem i o którym sądzono, iż na nowo otrzyma tę dostojność, przeniesiony został z Erzerum do poblizszego Baszowstwa Kastamuni, a na iego miejsce do Erzerum Galib Basza; przeniesienie to niema pewnie innego celu iak oddalenie ostatniego od stolicy.

Rząd Grecki w Napoli po ukończeniu boiu z domowemi przeciwnikami, przedsięwziął naydzielnieysze oblężenie Patras od lądu i wody i iak się zdaie w znaczney sile. Minister woieny Coletti poprowadzić miał przed Patras do 8.000 ludzi, a odnoga Lepanto iest zupełnie przez okręty Greckie zamknięta. Rozeszła się iuż nawet wieść, że poddała się twierdza Patras. Lecz z przeciwney strony utrzymują, że ta twierdza miała ieszcze na kilka tygodni żywność, i iakkolwiek po tak czynnym dowodcy, iakim iest Jussuf Basza, spodziewać się tego nienależało, nie iest iednak rzeczą niepodobną. Tymczasem Porta czyni naywiększe natężenia do zgromadzenia w Albanii i Epirze znacznego woyska. Wielkie summy pieniędzy posłane zostały do zapłacenia zaległego żołdu Kapitanów Albańskich i to ziednać Porcie miało znaczne stronnictwo w tych krajach. Obawa Omera Baszy zniknęła powiększey części. Ze był skłonny do buntu, nie zachodzi wątpliwość; ale zdaie się, że ostatnie środki Porty zniszczyły iego nadzieie względem pomocy byłych iego przyjaciół (*).

D. 31 Stycznia dwie Angielskie fregaty Cambrian⁷² i Seringapatam⁷³, w towarzystwie korwety Cyrene stoczyły żwawą potyczkę z korsarzami Greckimi. – Kapitan Hamilton odebrawszy wiadomość, że 4 korsarskie okręty Greckie złupiły Joński okręt, udał się do wód Negrepontu (*) dla wyszukania rabusiów. Rozkazał barkom obu fregat ścigać rozboynicze okręty. Dwa z nich dognane zostały, lecz wzięły się do obrony i dały ognia do Anglików. Nakoniec zostały wzięte, które Kapitan Hamilton rozkazał spalić. W tey potyczce utracili Anglicy 8 ludzi w zabitych, a około 29 mieli ranionych. Fregata dowodzącego Kapitana, który pośpieszył barkom na pomoc, tak dalece była z przodu uszkodzoną, iż sądzą, że będzie musiała bydź dla naprawy do Malty posłaną.

⁷¹ Raouf Mehemed Basza – Mehmed Emin Rauf pasza sprawował urząd Wielkiego Wezyra od III 1815 do I 1818 i jeszcze cztery razy z przerwami w latach 1833–1852.

⁷² HMS CAMBRIAN – fregata V klasy (40 działowa), zwodowana w 1797, rozbiła się pod Grambużą w 1828. Od 1820 dowodził nią Gawen William Hamilton.

⁷³ HMS SERINGAPATAM – fregata V klasy (38, potem 48 działowa), zwodowana w 1819, rozebrana między 1873 a 1883.

(*) Podług doniesień z Korfu ostatnich dni Lutego Omer Basza opuścił d. 15 stycznia Janinę dla udania się na oznaczony sobie urząd w Salonice. Tegoż dnia Seraskier Mehmet Resit Basza wszedł z 2.000 ludzi do Janiny. (Przypisek Dostrz: Austr:).

(**) Podług listu z Smirny zdaie się, że ta rozprawa zaszła istotnie w odnodze Volo, co iest tem podobniejszym do prawdy, że korsarze byli z wysp Skiathos i Skopolo (Przypisek Dostrz: Austr:).

Wojna na półwyspiu Greckiem ukończyła się ucieczką lub poddaniem się hersztów buntu. Podług Gazety Hydryyskiej z dn. 11 Stycznia Kolokotroni przybył do Naponi dla poddania się rządowi na łaskę. Bracia Anastazy i Kornello Deligianni dostali się w ucieczce na ziemie prowincyi Mistra, gdzie przełożony kazał ich w klasztorze zamknąć i doniósł o tem rządowi, który rozkazał pod dobrą strażą odesłać ich do Naponi. Taż Gazeta donosi, że Londo, Zaimi, Nikita i syn Sossinię zostaią w więzieniu w Anatoliko.

Wyznaczona została nadzwyczajna kommissyia z 9 członków do sądenia wszystkich buntowników ostatecznie, bez żadnego odwołania się do wyższej władzy.

10 IV 1825 nr 29 (niedziela), s. 383–394

Z Paryża d. 26 Marca

Na czele towarzystwa, które się tu utworzyło dla wspierania Greków, pod nazwiskiem: "Towarzystwo przyjaciół ludzkości na rzecz Greków", znajduie się P. Ternaux; komitet iego składa się z 19 osób, pomiędzy któremi znajdui się P. Chateaubriand, Xiążęta Fitz-James, Dalberg, Choiseul, Laroche foucauld, Bankierowie Lafitt, Delessert i Baron Stael. Zebrało iuż wiele dobrowolnych składek, pomiędzy któremi znajduie się wiele podpisów na dłuższy czas, iak n.p. P. Ternaux, Liancourt, Delessert, Dalberg, Eynard i Lafitt pisali się każdy płacić przez 6 lat po 1.000 Fr. Kto zobowiąże się płacić rocznie po 50 Fr. przyięty iest za członka.

Język Francuzki iest iedynem z żyjących ięzyków, którego w publicznych szkołach Grecyi i Egiptu uczą.

Z Londynu d. 20 Marca

Nadeszłe tu listy z Liworna, Tryiestu i Ankony donoszą także o poddaniu się twierdzy Patras d. 6 Lutego.

Z Odessy d. 5 Marca

Z Stambułu niemamy nic nowego, a przynajmniej pewnego; ale wieści rozchodzą się osobliwszego rodzaju. I tak podług iedney z nich, Sułtan po odkryciu ostatniego spisku wysłać miał część swoich skarbów do Azji i nawet zamyśla przenieść tam swoje mieszkanie. Lubo podobne wieści same przez się upadaia; zaprzeczyć iednak niemożna, iż Porta znajduie się teraz w przykrem położeniu.

Z Stambułu d. 25 Lutego

Stan stolicy tuteyszey ciągle ieszcze iest niespokoiny. W zbroiowni czynione bez przestanku uzbraiania; Sułtan ogłosił nawet znaki nagrody, dla dostania na przyszłą kampanią maytków, i przyozdobił zaraz niemi officerów czynnych w ostatniej kampanii. Lecz trudno będzie dostać zdatnych maytków. – Mówią tu powszechnie, że Sułtan bardzo się gniewa na Baszę Egipskiego, ponieważ potaiemnie podniecił bunt w Syryi, który mu służy za pozór niedostarczenia dalszych posiłków przeciw Grekom. Jakoż dotychczasowe iego postępowanie, a zwłaszcza niepoięte działanie iego syna w roku zeszłym zdaia się okazywać iego nieprzychylność ku Porcie. – Z Pelopenesu odebrać Porta miała doniesienie, że Grecy opanowali zewnętrzne warownie Patrasu.

Od granic Tureckich d. 8 Marca

Podług Dostrzegacza wschodniego pod d. 11 Lutego Kolokotroni poddać się miał rządowi Greckiemu, który dozwolił mu dwadzieścia do 30 dni czasu do wygotowania swego usprawiedliwienia. Grecy cieszą się niezmiernie z tego niespodziewanego zdarzenia, ponieważ przez nie ukończona została wojna domowa w Morei. Konduriotti zamyka w 6 do 7.000 ludzi od lądu Patras, a od morza zamyka tę twierdzę 8 woiennych brygów. Do Modon

przybydź miało 18 przewozowych okrętów z żywnością i amunicją i twierdza ta, równie iak Koron i Patras, maia być dostatecznie w żywność zaopatrzone. – Toż pismo donosi, że w Alexandryi ustało morowe powietrze; że kilka przewozowych okrętów powiozły ztamtąd żywność i amunicją na Kandyą, i że przybyły tamże okręt od floty Egipskiej przywiózł wiadomość, iż Jbrahim Basza zamyślał z Rodus z całą flotą i przewozowymi okrętami przepłynąć do Suda (na Kandyi).

Przez nadeszły z Smirny do Tryestu okręt odebrano listy z Syra do 28go Lutego, które między innymi zawierają, że tak Kolokotroni, iako też inni hersztowie buntu kryminalnie sądzonymi są w Naponi di Romania.

13 IV 1825 nr 30 (środa), s. 395–406 –

/przedruk z Rozmaitości Warszawskich [Astrei]: opis wizyty Wacława Rzewuskiego u Lady Stanhope w Arabii/.

17 IV 1825 nr 31 (niedziela), s. 407–416

Dodatek do nr 31 Z Stambułu d. 16 Marca (Z Dostrzegacza Austriackiego)

Porta odebrała od nowego Seraskiera Mehmed Redszyd Baszy doniesienia, które tu wielkie ukontentowanie sprawiły. Seraskier poszedł bez żadney przeszkody z Monastir przez Mezzovo⁷⁴ i Trikala⁷⁵ do Janiny, zkad zamyślał udać się do Arta, dla rozpoczęcia swych działań przeciw Arkarnii. Wszyscy Albańczykowie oświadczyli się za Portą i przyrzekli dostawić iey ile zechce ludzi i koni. Tak tu iako i wszędzie biegaia przesadne wieści o sile Albańskiego woyska; te wieści powtarzaią nawet Gazety Greckie, a mianowicie Przyjaciel Praw w Nr. 90 pod d. 4 Lutego; iakkolwiek są nieprawdziwe, zdiaia się iednak niemało zatrważać Greków. Nie można wszelako poiać, iak garstka zdemoralizowanego i zgłodniałego woyska, które Maurokordato zaledwo w kupie utrzymał, oprzeć się potrafi Redszyd Baszy, chociażby tylko z 15 lub 20.000 ludzi do zachodney Grecyi wkroczył i utrzymać Anatoliko i Missolungi.

Wiadomość o poddaniu się Patras była zupełnie zmyśloną i spodziewać się należy, iż maiące wkrótce nastąpić działania Ibrahima Baszy wyrwą tę twierdzę z niebezpieczeństwa (*).

(*). W Korfu (podług listów pod dniem 15 Marca) rozchodzia się wiadomość, że twierdza Patras od zamknięcia oswobodzoną została. Dodawano nawet, że przed tamtejszym portem stoi 16 Tureckich czyli Egipskich okrętów. – Rzecz ta musi się wkrótce wyjaśnić (Przypisek Dostrz: Austr:).

Zdaie się żadney niepodlegać wątpliwości, że Ibrahim Basza między 20 i 24 Lutego odpłynął z Suda z 36 woiennymi okrętami i 4.500 lądowego woyska w kierunku ku Morei. Od kilku miesięcy niewidać w tych wodach żadnego Greckiego okrętu. Officer, który długo bawił przy Ibrahimie Baszy, pisze pod d. 24 Lutego: "Woyska w Suda i innych punktach wyspy Kandyi obfituią we wszystko. Zeglarze wszystkich narodów miewaią tam publiczne targi. Przewozowe statki płyną bez przeszkody do Morei, a awizowe przewiiaia się między Rodus, Suda i Modon iak podczas pokoju. Na początku Lutego dwie woienne galery i 4 przewozowe okręty z 300 żołnierzy Egipskich popłynęły do ostatney twierdzy, a dawniey 26 przewozowych okrętów ze zbożem (*). Wyspa Kandyia osadzona iest 8.000 Arnautami, którzy iak się zdaie należeć nie będą do żadney z Egipskich wypraw.

⁷⁴ Mezzovo – Metsowo (Μέτσοβο), miasto w Epirze w górach Pindosu; centrum kultury wołoskiej (arumuńskiej), za czasów osmańskich część sandzaku Janin. Pochodziło stamtąd wielu zasłużonych filantropów i fundatorów łożących na szkoły, szpitale itp. w Grecji: m.in. Nikolaos Sturnaras, Michail Tositsa, Jeorjos Awerof, fundatorzy m.in. Politechniki Ateńskiej (Εθνικό Μετσόβιο Πολυτεχνείο, 1836).

⁷⁵ Trikala – Trikala (Τρικαλα), miasto w Tesalii nad rzeką Pinios.

(*) Ztąd zapewne wszczęła się wieść, że Ibrahim Basza ieszcze w Styczniu 3.000 woyska do Modon wysadził (Przypisek Dostrz: Austr:).

20 IV 1825 nr 32 (środa), s. 417–428

Od brzegów morza Śródziemnego d. 17 Marca

Naynowsze doniesienia z Lewantu i Stambułu zawieraią co następuie: Turecka eskadra, która niedawno z portu Stambulskiego wypłynęła dla krążenia po Archipelagu, zasłaniania brzegów mniejszej Azji, poskromienia korsarzów Greckich i utrzymywaniu związku pomiędzy Tureckimi portami, nie wyszła ieszcze z cieśniny Dardanelskiej, ponieważ krąży przed nią oddział lekkich okrętów Greckich z kilkunastu palnemi statkami i ma mieć rozkaz wtargnąć do Dardanellów i spalić stojące pod Gallipoli Tureckie okręty.

Mówią o bardzo otwartem przełożeniu, które Kapitan Basza przed nieiakim czasem W.Sułtanowi podał, dla przekonania go, że dotychczasowe środki do uzbroienia flotty Tureckiej nie są dostatecznymi dla odpowiedzenia zamierzonemu celowi; że Turcy i żydzi, których przymuszono do służby za maytków, nietylko okazali się nie zdatnymi do takowej służby, ale nadto przyczyną byli złych obrotów okrętów i potrzeba znaczne poświęcić summy dla dostania doświadczonych maytków od Europejskich żeglujących narodów. – W moc tego przełożenia ofiarowano maytkom Europejskich kupieckich okrętów, które znajduią się teraz w portach Tureckich, wielkie nagrody za podięcie się służby na flocie Tureckiej. Lecz wszystkie te obietnice i ofiary żadnego dotąd skutku nie odniosły.

Dodatek do nr 32

Od granic Tureckich d. 17 Marca

Dostrzegacz wschodni pod d. 16 Lutego zawiera wiele doniesień z Stambułu i wysp Greckich, z których następuiące są nayważniejsze: *Z Zante d. 13 Stycznia*: "Wyprawa z Prewesy zawiozła żywność, amunicyją i około 400 żołnierzy do Patras". – *Z Hydry d. 6 Lutego*: "Flotta Grecka około 50 żagłów licząca, udała się ztąd do Paros, a ztamtąd uda się do Suda, gdzie, iak się spodziewać należy, przybędzie Ibrahim Basza z swoją flotą, przewozowemi okrętami, wiozącemi resztę iego woyska i potrzeby woyskowe. Nowa pożyczka Grecka doysć miała do skutku i będzie w piastrach Hiszpańskich⁷⁶ wypłacona, które różnią się od innych; bo wystawiaią na iedney stronie Grecyją, a na drugiej kłos zboża, latorośl winną i roszczkę oliwną. Zdaie się, iż użyto tego środka, aby ta moneta z Grecyi nie wychodziła". – *Z Scio d. 8 Lutego*: "Przybyły tu Europejski żeglarz powiada, iż napotkał flotę Ibrahima Baszy między Rodus i Nikary⁷⁷". – *Z Syra d. 6 Lutego*: "Goura udał się do Morei. Na mężtwie tego Jenerała pokładaią Moreanie swoje nadzieie. Jest to dobry i śmiały żołnierz, ale nieposiada talentów wodza". – *Z Smirny d. 18 Lutego*: "Konsul Austriacki obchodził tu wielkim obiadem rocznicę urodzin Monarchy swojego. Karnawał Katolików i Greków odbył się tu spokojnie i wesoło; maszkarady ludu niebyły żadnym wypadkiem przerwane. Ostatnie kasynowe bale były bardzo świetne, a dawane przez miłośników teatru sztuki (pomiędzy któremi trajedyia Metastazego⁷⁸ Artaxerxes i Goldoniego⁷⁹ opera La Locandiera) bardzo widzów zabawiły. Teraz w czasie postu ustały wszelkie zabawy".

⁷⁶ piast Hiszpański – inaczej dolar hiszpański; srebrna moneta wartości ośmiu reali (real de a ocho), bita od 1497.

⁷⁷ Nikary – Ikaria (Ικαρία, Νικαρία), wyspa na Morzu Egejskim; zdobyta przez Osmanów w 152, wyzwoliła się w 1827. lecz nie znalazła się w granicach nowopowstałego państwa greckiego i pozostała w granicach Turcji do 1912 r., kiedy to powstało "Wolne Państwo Ikarii" (Ελευθέρα Πολιτεία Ικαρίας). Po pięciu miesiącach oficjalnie stało się częścią Gecji.

⁷⁸ Metastazy – Metastasio, czyli Pietro Antonio Domenico Trapassi (1698–1782), popularny i płodny włoski autor tekstów oper (libretta), poeta i pisarz, m.in. autor tekstu *Artaserse*, który doczekał się ponad stu realizacji muzycznych.

24 IV 1825 nr 33 (niedziela), s. 429–440

Z Szwaycaryi d. 1 Kwietnia

Kommissyia Greckiego związku w Szaffhuzie roztrząsała rachunki jego kończące się w Styczniu 1825, z którego okazuje się, iż od utworzenia się tego związku w r. 1822 aż do 20go Stycznia 1825 zebrano 1377 ZR, a wydano 1349.

Od granic Tureckich d. 25 Marca

Wszystkie Lewantkie płody droższą w Stambule z powodu wielkiego ich zakupowania przez Anglików.

W Stambule rozchodzi się wieść, że Odysseus, który należał do obalonego stronnictwa Kolokotroniego, z 1.500 ludzi przeszedł na stronę Baszy Negreponu, Omer Baszy, który jest najniebezpieczniejszym nieprzyjacielem Greków. Niektórzy sądzą ieszcze, iż to może tylko być wojennym podstępem; ale znaiący lepiej przewrotny charakter Odysseusza przypuszczają za podobne takowe przeyscie.

Podług najnowszych doniesień z Hydry pod d. 3 Marca Kolokotroni znajdował się zamknięty w tamtejszym Klasztorze Sw. Eliasza i rozpoczęto przeciw niemu sprawę.

27 IV 1825 nr 34 (środa), s. 441–452

Z Paryża d. 11 Kwietnia

Przedziwne dzieło Rady tajnego Schöll: "Historyia literatury Greckiej"⁸⁰ zakończone teraz zostało wydaniem 7 i 8 ostatniej części. Cena całego dzieła iest 56 Fr.

Z Stambułu d. 26 Marca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Dnia 19 Lutego Ibrahim Basza odplłynął z Suda z 4.000 piechoty i 400 jazdy, i d. 22 wylądował między Koron i Modon. Znaczna część jego flotty w przepływie z Rodus do Kandyi przez wiatry przeciwnie od niego oderwaną została, ale d. 22 Lutego przybyła także do Suda i powiozła zaraz 7.000 ludzi do Modon, tak iż na początku Marca znajdowało się na ziemi Morei 12.000 Egipskiego woyska.

Podczas lądowanie, które bez żadney przeszkody nastąpiło, posłał Ibrahim Basza pod dowództwem Halil Kapitana dywizyją z 18 wojennych okrętów złożoną przed Patras. Stoiące tam Greckie okręty cofnęły się przed jego przybyciem do odnogi Lepanto. Dwa z nich rozbiły się o skałę Riffen przed Missolungi i przez Turków spalone zostały. Z przybyłemi dawniej z Prewesy znajdowało się więc przed Patras 26 okrętów, tak iż twierdza od morza zupełnie zabezpieczoną była.

Późniejsze doniesienia opiewają, że Ibrahim Basza zaraz po wylądowaniu wysłał oddział woyska do Nawarin, i ten port i zamek opanował, inny zaś oddział postąpił przeciw Kalamata i to miasto osadził. Oba te doniesienia niemogą ieszcze być za pewne uważanemi, chociaż tu o nich nie wątpią; nieprzyjaciele Porty twierdzą bowiem, że pierwsze przedsięwzięcie przeciw Nawarin wcale się nie powiodło.

Wyprawa przeciw Morei iest dostatecznie w żywność i potrzeby wojenne zaopatrzona. Basza Egipski założyć kazał na Kandyi, Rodus i innych miejscach ogromne magazyny. Jakikolwiek więc będzie wypadek tey wyprawy, nie wyginie iednak przez głód i niedostatek iak w r. 1822 pod Drama-Ali Baszą⁸¹.

⁷⁹ Goldoni – Carlo Osvaldo Goldoni (1707–1793), adwokat i pisarz; twórca nowożytnej komedii włoskiej, autor librett operowych i dramatów; m. in. sztuki *La locandiera* (Piękna oberżystka, 1752).

⁸⁰ M. Schöll, *Geschichte der griechischen Literatur* ?***

⁸¹ Dramali-Ali Basza – Dramali Mahmud pasza (Dramali Mahmut Paşa, ok. 1770–1822), dowódca osmański i wali Larissy i Morei; ruszył na powstańców z armią liczącą ok. 20.000 ludzi, siejąc panikę i zniszczenie; wszedł do Koryntu (obrońcy opuścili twierdzę Akrokoryntu bez walki), po czym ruszył na Argolidę. Odcięty od dostaw

Z drugiej strony od Seraskiera Redschid Baszy nadchodzą nader pomyślne doniesienia. Zleceniem jego było poiednać z Portą coby bądź kosztowało Naczelników pokoleń Albańskich i miał nieograniczoną moc użycia do tego najzdolniejszych sposobów. Nayskuteczniejszym zaś było zwrócenie dawnym rodzinom lenności, które Sułtan na nierozsądną radę Halet Effendy⁸² na podbaszowstwa zamienił. To i dobre postępowanie Seraskiera ziednało mu zupełną przychylność Albańczyków, którzy przyrzekli wspierać go wszystkimi siłami. W takich okolicznościach pochlebia sobie Porta, że Redszid Basza wkrótce na czele znacznego korpusu wojska naprzód postąpi i działania swoje wzięciem Missolungi rozpocznie.

Basza Negreponu odebrał rozkaz: zbywającemi od osad twierdz tamtejszych wojskami i resztą pozostałego pod Laryssą korpusu postąpić przeciw Tebom i Atenom. Wiadomość o przeysciu Odysseusza, Diamanti⁸³ i innych Naczelników powstańców do Baszy Negreponu potwierdza się ze wszystkich stron.

Na początku Kwietnia wyysć na morze ma pierwszy oddział uzbroioney tu floty. (*) Przeznaczenie jego nie iest ieszcze wiadome; dowodzić zaś nim będzie Viceadmiral Tahir-Bey. Dey Algierski przysłał Sułtanowi w podarunku półtora miliona piastrów i oraz doniósł, iż wkrótce gotową będzie flotta z 12 okrętów złożona, pomiędzy którymi ieden o 60 działach i 2 fregaty, do rozporządzenia Porty.

(*) Stoiące na kotwicach przed arsenałem okręty składały się z 2 fregat, 5 wielkich i 7 średnich galer, 5 brygów, 8 brygantyn (które w roku zeszłym Jpsariotom zabrane zostały), i 8 do 10 palnemi materyałami wylądowanych statków, a zatem na palne barki przznaczonych (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

Poruszenia Janczarów zupełnie ustały i skazani na śmierć 4 kapitanowie ułaskawionemi zostali.

Uderzającą iest dotychczasowa nieczynność Greków przy grożących im zewsząd uzbraianiach. Gazeta Hydryyska pod d. 28 Lutego pisze, iż burzliwe powietrze niedozwolił[o] dotąd ich flocie na morze wypłynąć. Tymczasem pod Modon wylądowali Egipcjanie z 56 okrętów; lecz dalszym skutkiem z tego wylądowania będziemy umieli zapobiedz, i.t.d. Wiadomo, iż zamiarem Greków było obledz Patras; ale gdy ta twierdza iest teraz od morza oswobodzoną i nagleysze niebezpieczeństwa wzywaią ich sił na inne punkta, odstąpią zapewne od tego planu.

Tego samego dnia (19 Lutego) gdy Ibrahim Basza z pierwszą dywizyją z Suda odpłynął, 18 celniejszych dowódców tak zwanego buntowniczego stronnictwa, pomiędzy którymi Kolokotroni, dway Deliani, Anastopulo⁸⁴, Notaropulo⁸⁵, i,t,d, zawieziono z Napolu do Hydry i tam tymczasowo w klasztorze zamknięto; w kilka dni takiż los spotkał Sessiniego z synem i innych. Gazeta Hydryyska nie może dosyć opisać radości licznych widzów przy ich na okręt wsiadaniu z tego aktu sprawiedliwości, że wszystkie umysły zaspokoila myśl, iż nakoniec zapewnione iest panowanie ustaw, i.t.d. – To aż nadto znana mowa od wiele lat w wszystkich zrewolucyonowanych kraiach, gdy uda się iednemu stronnictwu obalić drugie, nie zdaie się wcale bydz mową massy ludu Greckiego. Owszem myśl, że teraz wszyscy ci wsławieni Naczelnicy wojskowi, których Grecyia i Europa od 4 lat obsypywała pochwałami, są oddalonemi i uwięzionemi, wzbudziła wielką trwogę, którey postawiony na czele wojska Konduriotti – iak zapewniaią: kupiec z Hydry bez znaomości sztuki wojennej – zapewne zmnieyszyć nie potrafi.

żywności przez oddziały Kolokotronisa, próbował wycofać się do Koryntu przez przełęcz Derwenakia; poniósł jednak zupełną klęskę (tylko ok. 6.000 jego ludzi przedarło się do Koryntu) i zmarł wkrótce potem.

⁸² Halet Effendy –

⁸³ Diamanti –

⁸⁴ Anastopulo –

⁸⁵ Notaropulo –

Dopis Dostrzegacza. W tej chwili dowiadujemy się, że Halil Kapitan, który poprowadził dywizją Egipskiej floty przed Patras, doniósł ztamtąd, że przed odpłynieniem bawił cały dzień w twierdzy Nawarin i zaopatrzył ją w potrzeby. Jeżeli to jest prawdą, tedy wątpić niemożna o wzięciu Nawarin.

MAJ 1825

1 V 1825 nr 35 (niedziela), s. 453–464

Z Londynu d. 12 Kwietnia

W Edynburgu utworzył się związek kobiet dla przyłożenia się do edukowania młodzieży w Grecyi. P. Mackintosh, który znajduje się teraz w tym mieście i to, jako dla swojego reprezentanta, dało dla niego wielką ucztę, wiele przyłożył się do tego dobroczyнного przedsięwzięcia.

Z Naponi di Romania d. 24 Marca

Grecki rząd otrzymał z ostatniej pożyczki 3 mill. piastrow. Oprócz tego zaciągana jeszcze jest przez związek za Grekami w Londynie nowa pożyczka, która jak piszą jest na ukończeniu. Przyjaciele Greków w Ameryce poselają im znaczne dary w gotowiznie i parową galerę o 24 działach, która nawet przeciw wiatru poprowadzić może palny statek przeciw nieprzyjacieliskim okrętom.

Pięć okrętów z uszłemi Sciotami powróciło na tę wyspę.

4 V 1825 nr 36 (środa), s. 465–476

Z Paryża d. 18 Kwietnia

Podług udzielonego przez Dziennik Sporów listu z Zante pod dniem 1go z.m. nie prawdzi się, jakoby Odysseusz oddalił się ze służby Greków lub do Turków przeszedł. Oddział floty Kapitana Baszy znajduje się w ciałninie Dardanellów. Basza Egipski Mehemed Ali udzielił kommissarzowi, który dostawić mu ma z Francyi officerów, kredyt na pół mill: Fr. Bunt w Syryi ma wzrastać. W Stambule gniewają się bardzo na Anglią, że doszła tam nowa pożyczka dla Greków. W Morei panuje nazypełniejsza iedność.

Z Liworna d. 4 Kwietnia

W Gazecie Greckiej "Przyjaciel praw" wyczytuemy, że rząd Grecki uwolnił pięciu Europejskich kapitanów, to jest 2 Anglików (Caffier i Barbara z Malty), 2 Austriaków (Premuda i Sbutega) i 1 Hiszpana (della Torre), którzy jako należący do Egipskiej wyprawy na okręcie z woyskiem, końmi, amunicyją, &c. po potyczce d. 1 Listopada pod Kandyją w niewolą zabranemi zostali.

Podług teyże Gazety woyska Egipskie okrutnie bardzo obchodzą się na Kandyi.

Listy z Prewesy pod d. 17 Marca donoszą, że nowy Seraskier Redschid Basza w Janinie złączył się z Omer Vrione i oba pociągnęli ku Arta, gdzie d. 18 oczekiwaniemi byli. W Arta stoi 4.000 woyska Tureckiego. Grecy osadzić mieli wszystkie ciałniny, przez które Turcy przeciw nim przeysć by mogli.

Od granic Tureckich d. 2 Kwietnia

Z Naponi di Romania piszą, iż d. 1[?] b.m. dwie floty z Hydry wypłyną maia, iedna pod Sachturis około 59 żagłów przeznaczoną jest przeciw flocie Egipskiej pod Jbrahimem Baszą, a druga pod Mikaulis do uważania Stambulskiej floty.

8 V 1825 nr 37 (niedziela), s. 477–488

Z Paryża d. 22 Kwietnia

X. Prat wydał tu nowe pismo pod tytułem: "Prawdziwe systema Europy względem Ameryki i Grecyi".

11 V 1825 nr 38 (środa)

brak numeru

15 V 1825 nr 39 (niedziela), s. 501–512

Z Londynu d.26 Kwietnia

Gazeta Dworska pod dniem 22 b.m. zawiera urzędowe doniesienie Kapitana Hamiltona o zabraniu dwóch rozbójniczych okrętów w kanale Negrepontskim d. 31 Stycznia przez łodzie Cambrian i Seringapatam. Każdy z nich miał jedno działo i osmdziesiąt ludzi osady, którzy tak uporczywie się bronili, iż mało z nich zostało przy życiu. Strata Anglików składa się z 6ciu zabitych i 13stu ranionych.

Od granic Tureckich d. 6 Kwietnia

Bogos Jussuf, pierwszy Minister Vicekróla Egipskiego, wydał d. 20 Stycznia okólnik do obcych Konsulów w Alexandryi, ażeby zagraniczni kupcy, którzy winni są rządowi pieniądze, złożyli je w przeciągu 6 miesięcy, inaczej muszą Egipt opuścić i nie będą mogli do niego nigdy powrócić. Na ówczas odda Vicekról ich wexle Konsulom.

Z Zante d. 30 Marca

Mehmed Redszyd, Basza Rumelii, iako naczelny Wódz w rozpocząć się mającej kampanii, poruszył całą Albaniją. Większa część iego taborów przybyła już do Prewesy. Z drugiej strony Basza Bitogllii czyni także wielkie przygotowania do wojny; nie żałując pieniędzy przeciągnął do siebie znaczną liczbę wojska od Omer-Vrione. Bey iego został Mosselim w Czamurii i odebrał zlecenie zaciągnięcia do wojska ile tylko może ludzi. Planem Tureckich wodzów jest iść na Xeromeron⁸⁶, a ztamtąd przez Naupakte, gdy tymczasem Redszyd Basza póydzie z Janiny przeciw Missolungi. Siłę ich podają do 40.000 ludzi, oprócz 2.000 robotników, których z sobą prowadzą dla obwarowania wąwozów, skoro je tylko przebędą, ażeby związek Z Tessalią nie był im przecięty. Poiedyncze oddziały wojska odeszły już z Laryssy, dla tentowania osadzenia Karwassera i Makrinoros. Wszystko zdaie się okazywać, że Porta tą razą wszystkie swoje siły razem łączy. Tymczasem i Grecy nie są nieczynnemi. Wszystkie wąwozy osadzone są woiowniczymi pokoleniami, na których czele znajdują się doświadczeni dowódcy. Przeciw Negrepontowi idzie znaczna wyprawa; obwarowanie Missolungi jest ukończone; Kondoriotis stoi z 12.000 ludzi pod Patrasem, a Egipcycianie pod Koron są pobitemi. Wycieczka Turków z Naupakte została przez Jenerała Demosteles odpartą.

Z Stambułu d. 11 Kwietnia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Drugi oddział Egipskiej wyprawy z 56 okrętów złożony i około 5.000 żołnierzy wiozący, wypłynął d. 13 Marca z Suda i bez natrafienia nigdzie na Greckie okręty d. 16 między Koron i Modon wylądował. Skoro wojska wysiadły na ląd, odpłynęła flotta d. 20 z Koron i d. 24 znajdowała się już w pobliżności Kandyi, gdy pokazał się oddział z 25 okrętów Greckich złożony dla uważania iey poruszeń. Będzie to pewnie ta sama flotta, o której wypłynieniu na morze d. 17 Marca Gazeta Hydryyska pod d. 18 tegoż miesiąca doniesła. Cała siła morska powstańców, która w połowie Marca w Hydra i Specia do wypłynienia w gotowości stała, wynosi podług podania przybyłego niedawno ztamtąd ocznego świadka do Smirny 56 zbroynych okrętów i 11 palnych statków.

Rozeszła się tu na krótki czas przed odeyściem ostatniej poczty wieść, że Ibrahim Basza zaraz po pierwszym wylądowaniu wysłał oddział wojska do Nawarin, który opanował tę twierdzę i port, gdy tymczasem drugi postąpił przeciw Kalamata i to miasto osadził, niepotwierdziła się. Porta odebrała tylko wiadomość, że Ibrahim Basza przestał tymczasowo na obwarowaniu się w stanowisku między Koron i Modon, póki nie nadeydzie mu więcej wojska, żywność i ammunicyia, i dla wprawienia wojska swego przez ciągłe ćwiczenia do długich i natężonych pochodów. Oprócz mało znaczących utarczek, w których nawzajem

⁸⁶ Xeromeron –

zabranych zostało kilkunastu jeńców, nie zaszła do 20 Marca żadna stanowcza potyczka między wysiadłymi Egipcyanami i Grekami (*).

(* To potwierdza nawet Gazeta Hydryska (Przyjaciel praw), którą do 18 Marca podług nowego kalendarza odebraliśmy. Pomiędzy zabranymi w tych utarczkach wymienia powyższa Gazeta Koniuszego Ibrahima Baszy. Udzielony zatem przez Dziennik Sporów list z Zante, iakoby 4.000 Egipcyanów pod Koron wysiadłych dnia 28 Lutego przez Greków na głowę zbitymi zostali, niezasługując na wiarę (Przypisek Dostrz: Austr:).

O wojskowych przygotowaniach z strony Greków dla oparcia się postępowi Ibrahima Baszy, niemamy tu żadnej pewnej wiadomości (*), to tylko nie podpada wątpliwości, że Konduriotis mianowany jest naczelnym Wodzem lądowej i morskiej siły; iednakże podług niektórych doniesień rządzący w Napoli di Romania na żądanie wojska proponować mieli naczelné dowództwo wojska Kolokotroniemu, lecz ten oświadczył: iż przyymie go tylko pod warunkiem, jeżeli wszyscy uwięzieni w Hydra dowódcy uwolnionemi i Rumelianie pod dowództwem Gury z Pelopenesu oddalonemi zostaną; żądanie, które przeważające teraz stronnictwo naturalnie odrzuciło.

Podobnież nic nie słyhać o poruszeniach Seraskier Redszyd Baszy i Baszy Negreponu, do którego iak wiadomo przyłączył się Odysseusz. Teby i Ateny zatrwożone zostały zbliżeniem się 2chtysięcznego korpusu Albańczyków; lecz wkrótce dowiedziano się, iż wzięli kierunek od Zeytuni ku twierdzy Negrepon, gdzie na wzmocnienie osady wezwanymi zostali. Zgoła zdaie się, iż w ten czas dopiero zaczną się istotne działania, gdy Seraskier postąpi z Albanii nad odnogę Lepanto, czego dotąd dla tęgiego zimna i wielkiego śniegu w tych okolicach uczynić niemógł.

Pierwszy oddział uzbroionej tu floty odpłynął d. 5 b.m. pod Tahir-Bey do Dardanellów. Po jego odpłynieniu spuszczoną znowu z warsztatu została korweta i podczas robót w arsenale i warsztatach nie ustaie wybieranie maytków dla osadzenia przeznaczonych do wyścia pod żagle reszty okrętów.

(* Gazeta Hydryska nic także o tem nie donosi, tylko w ogóle zapewnia, że wojsko greckie pomnaża się codziennie i spodziewać się z pewnością można, iż tegoroczne zamachy nieprzyjaciela przeciw Morei równie iak dawniejsze zniszczonemi zostaną (Przypisek Dostrzegacza Austriyac:).

18 V 1825 nr 40 (środa), s. 513–524 –

22 V 1825 nr 41 (niedziela), s. 525–536

Z Londynu d. 30 Kwietnia

Siła morska Ziednoczonych Stanów północnej Ameryki składać się wkrótce będzie z liniowych okrętów, 10 fregat, 2 korwet, 15 szalup i kilkunastu pomniejszych okrętów. – Z tego kraju popłynęło na początku z.m. kilkanaście osób na okręcie Karolina do Grecji dla dopomożenia Grekom wybicia się na wolność.

Z Bruxelli d. 5 Maia

Posel nasz przy Porcie Ottomańskiej, Baron Zuylen, wyjechał ztąd onegdaj do Marselii dla popłynienia ztamąd do Stambułu.

25 V 1825 nr 42 (środa), s. 537–548

Dodatek do nr 42

Z Londynu d. 6 Maia

Od kilku dni rozchodzi się tu wieść, że oba lądowe Mocarstwa, Austria i Rossyia zawarły umowę względem pośrednictwa w sprawie Greków i takową udzieliły Dworom Angielskiemu i Francuzkiemu.

29 V 1825 nr 43 (niedziela), s. 549–560

Dodatek do nr 43
Z Zante d. 1 Kwietnia

Wojsko Egipskie (według Dziennika Paryzkiego Sporów) wysiadło na ląd na ostatnim końcu Messenii i zawierało w liczbie 8.000 ludzi, kilka set Piemontczyków i Francuzów, którzy należeli do batalionu, opierającemu się wojsku Francuzkiemu przy wkroczeniu do Hiszpanii nad rzeką Bidassao. Gdy to wojsko postąpiło przeciw Nawarin, został oddział jego d. 8 Marca przez Greków w wąwozach S. Mikołaja pobity, a drugi na polu Oliwen utracił 15 dział polowych. Nieprzyjaciel uciekł z utratą do 1.100 do twierdz Modon i Koron. Grecy opanowali oprócz tego kilkanaście przewozowych okrętów żywnością wylądowanych, a inne zatopili. Pomiędzy Egipcyanami wszczęły się choroby i Ibrahim Basza znaleźć może grób w Pelopenesie. Patras jest ciągle przez Greków opasane.

CZERWIEC 1825

1 VI 1825 nr 44 (środa), s. 561–572

Z Smirny d. 9 Kwietnia

D. 17 Marca powiewała jeszcze na murach Nawarinu Grecka bandera, iak dowiadujemy się od Francuzkiego okrętu, który około tej twierdzy przepłynął. Pewną także jest rzeczą, iż kolumna Egipcyanów, którą Grecy oderznięli, przyprowadzoną została do niewoli wojennej do Nawarin.

Odysseusz przyłączył się do Ibrahima Baszy i oddał mu w zakład swą żonę i dzieci; tak przynajmniej mówią, chociaż inni otem powątpiewają. Jeżeli to jest prawdą, tedy zachodzi podobieństwo, że przyczyniła się do tego okoliczność, iż mu nie dano z pożyczki Angielskiej, gdy tymczasem wynagrodzono innych naczelników. Zresztą sam tylko przeszedł i nieprzyprowadził nieprzyjacielowi ani wojska, ani żadnych potrzeb wojennych.

Hydryoci uzbraiają się skwapliwie na przyszłą kampanię. Toż samo czynią Turcy w Stambule i w przeciągu 4 tygodni spodziewać się należy ważnych zdarzeń. W Vurla o kilka godzin ztąd drogi zakładany jest obóz na 100.000 ludzi, którzy, iak tylko nadejdą przewozowe okręty, uderzyć mają na Samos.

Z Stambułu d. 23 Kwietnia

Z Morei nadeść tu miały niepomyślne wiadomości. Podług nich Ibrahim Basza znajduje się w nader przykrem położeniu, bo ściągający się ze wszystkich stron Grecy mocno na niego napierają. Mówią, iż wylądowanie jego zrządziło powszechne powstanie, które iak iskra elektryczna wszystkich Greków przeraziło. Kapitani okrętów Francuzkich przybyłych tu z wód Morei oświadczają wielką obawę względem Ibrahima Baszy, ale Turcy spodziewają się, iż on przez swoją zręczność potrafi wydobyc się z niebezpieczeństwa. – O postąpieniu przeciw Morei Tureckiego wojska pod naczelnym dowództwem Redschid Baszy nic niesłychać.

Od granic Tureckich d. 1 Maia

Podług najnowszych doniesień z Stambułu pod d. 17 Kwietnia, nietylko niepotwierdziła się udzielona przez Ministerium Porty Posłom zagranicznym wiadomość o zwycięstwach, które Ibrahim Basza po wylądowaniu do Morei odnieść miał, ale nadto doniesienia Greckie o jego pobiciu po postąpieniu przeciw Nawarin poczytane są za wiarygodne. Greckie doniesienia mienią być całą tę wyprawę Egipską za upadłą i nawet Francuzcy kapitani okrętowi, którzy z wód Morei przybywają, zapewniają, iż wojska Egipskie bez zachowania karności pod Modon stoją.

Do Ankony nadeszły listy z Korfu do 3 Kwietnia, które o położeniu w Morei donoszą tylko w ogólności, że wyprawa Egipska tak dobrze iak zniszczoną uważaną być może; 3.000 Egipcyan trzymać się jeszcze ma w oszańcowanym stanowisku, lecz Grecy spodziewają się wkrótce przymusić ich do poddania się.

Dnia 3 Maia

Prosto z Trypolizy pod d. 11 Kwietnia nadeszłe doniesienia (iako Gazeta powszechna twierdzi) zapewniają, iż reszta Egipskiej wyprawy pod Ibrahimem Baszą d. 27 Marca na głowę pobitą została. Wielu zostających w służbie Egipskiej Europejskich officerów dostało się do niewoli Greckiej.

Dodatek do nr 44

Z Londynu d. 14 Maia

Bawiący tu deputowani Grecy Orlando⁸⁷ i Luriotis⁸⁸ odebrali od Prezydenta rządu Greckiego Jerzego Konduriotti urzędowe pismo pod d. 30 Marca z Trypolizy, które potwierdza zupełnie odniesione przez Greków nad Egipcyanami d. 27 Marca pod Nawarin zwycięstwo. Grecy jenerałowie dowodzący w tej bitwie nazywają się: Koratasos⁸⁹, Kristos⁹⁰, Karaiskakis⁹¹, Zawelos⁹² i Skurtis⁹³. Nieprzyjaciel ucieka i 3.000 Egipcyan są ze wszystkich stron opasanemi.

5 VI 1825 nr 45 (niedziela), s. 573–584

Dodatek do nr 45

Z Stambułu d. 27 Kwietnia

Lubo Porta zapewnia, iż od 12go Kwietnia nie zaszło nic niepomyślnego w Morei, rozchodzą się jednak ciągle trwożliwe wieści. – Wielkie zrobiło tu wrażenie przybycie 4 głów potężnych kapitanów Albańskich. Mieli oni przeważający wpływ i byli najzręczniejszymi z naczelników Albańskich. Pozbywając ich się Seraskier Redschi Basza, widać, że im nie ufał i nie wiele polega na pomocy Albańczyków, która miała być stanowiącą w teraźniejszej kampanii. Trudno nawet, aby oni obojętnie przyjąć mogli stracenie swoich naczelników. Sądzą, iż takież los spotka wkrótce Baszę Omer Vrione.

Następca tronu Tureckiego, Abdul Hamid (urodzony d. 16 Marca 1811) umrzeć miał na ospę. Jedyny młodszy brat jego, Abdul Meschid⁹⁴, ma także być chory. Janczarowie zwracali oddawna oczy na Następcę tronu i śmierć jego bardzo ich zasmuciła. Wiadomo, iż przed niejakim czasem kilkakrotnie usiłowano go wykraść i, iako się domyślić można, osadzić na tronie.

Podług listów z Bitoglii i okolic Janiny pod d. 26 Kwietnia Seraskier Redschi Basza ponieść miał w Wielkanocne Greckie święta od Greków znaczną klęskę i powrócił do Janiny. Z Seres i Saloniki donoszą, iż opuścili go Albańczykowie i mszcząc się kazał 300 Chrześciana wyrznąć.

Z Zante d. 16 Kwietnia

Wysiadłem do Peloponezu wojskiem Ibrahima Baszy dowodzi niejaki Seve⁹⁵, który był Pułkownikiem Francuzkim, a teraz nazywa się Soliman-Bey. Na czele piechoty znajduje się Francuz nazwiskiem Nomey. Dnia 1wszego Kwietnia czterdziestożagłowa eskadra Grecka pod Admiralem Miaulis znajdowała się w wodach pod Samos. Podług zeznania trzech żeglarzy przybyłych z Syra, Alexandryi i Cerigo, znajdowała się pod Modon Grecka flotta z 35 okrętów pod Sachturis złożona. D. 11 Kwietnia Prezydent Konduriotis znajdował się z Konstantym Bozzaris i Maurokordato z 8.000 ludzi o milę od Nawarin. W Twierdzy tej znajduje się 1.500 ludzi osady. D. 14 natarli na nią Egipcyanie, lecz sądzą, iż żaden

⁸⁷ Orlando –

⁸⁸ Luriotis –

⁸⁹ Koratasos –

⁹⁰ Kristos –

⁹¹ Karaiskakis –

⁹² Zawelos –

⁹³ Skurtis –

⁹⁴ Abdul Meschid – Abdülmecid (1823–1861), sułtan w latach 1839–1861.

⁹⁵ Seve –

Egipcyanin nie ujdzie żywo z Morei. D. 19 utracili w utarczce 400 ludzi. Nieszczęściem poległ w niej 3ci syn Piotra Mauromichalos, który w przeciągu 4 lat utracił już brata, dwóch synów, szwagra i dwóch wnuków⁹⁶. Wczoray powieziono ztąd na okrętach Greckich i Jońskich żywność i wszelkiego rodzaju potrzeby wojenne do Nawarin bez żadney przeszkody z strony rządu Angielskiego. Rząd Grecki ma teraz 35.000 woyska na swem żołdzie. Hr. Metaxos⁹⁷ z Cefalonii iest iego głównym liwerantem⁹⁸.

8 VI 1825 nr 46 (środa), s. 585–605

Od granic Tureckich s. 9 Maia

Za naynowszemi doniesieniami z Lewantu nadeszła także wiadomość z Stambułu. Flotta Turecka nie wypłynęła ieszcze z kanału, ale tylko przednia iey straż, która iednak stoi ieszcze w ciałninie Dardanellów. Nowa okoliczność wstrzymała odpłynienie flotty, to iest naczelne nad nią dowództwo; przeciwnicy Kapitana Baszy Chosreb, mający wpływ do Seraiu, nie chcą go widzieć na czele flotty.

Posłowie Austriacki i Francuzki, tudzież sprawujący interessa Rosssyyskie P. Minciaki często przez tłumaczów rozmawiają z Reis-Effendem. Zayść miało wiele ważnych oświadczeń. Niektórzy sądzą, iż Porcie ofiarowano pośrednictwo do ukończenia wojny z Grekami, lecz Porta nie chce przyjąć tego pośrednictwa iak tylko pod warunkiem, aby Grecyia za ogólnem przebaczeniem poddała się na nowo bezwarunkowo Porcie. O duchu woyska Azjiatyckiego nadeszły do Stambułu niepomyślne doniesienia. Nie okazują one naymniejszey chęci do potykania się z nieprzyjacielem i nie zanosi się, aby terażniejsza kampania powiodła się Turkom.

Grecy otrzymaiają w krótce od Anglików parową fregatę, a drugą dostać maia po wzięciu Patrasu. Na Krecie nie znajduie się iak 4.000 Turków. Z Samos uszło wiele rodzin Greckich do Syra. Mainoci niechęć z Grekami wyruszyć w pole; domyślaią się zatem, iż zostaią w tajnem porozumieniu z Ibrahimem Baszą. Ateny są prawie zburzone, gdyż w zimie z braku opału rozebrano kilkanaście domów.

/.../ Porta ma bydź niekontenta z Hospodarów Multańskiego i Wołoskiego z powodu ich rozrzutności i zbytków. Mieszkańcy miasta Jassy zanieśli prośbę przeciw swoiemu, a na murach Bukarestu przylepione zostało grożące pismo przeciw Hospodarowi Wołoskiemu.

Dnia 16

Naynowsze listy z Marselii i Genui umieszczone w Gazecie powszechney są naywiększey wagi dla terażniejszey Greckiey kampanii; z tem wszystkiem dodać tu należy, iż ponieważ te doniesienia opieraią się tylko na listach kupców Greckich, oczekiwać zatem należy ich potwierdzenia. List z Marselii z tegóż źródła pochodzący, donosi, iż Ibrahim Basza układa się z wodzami Greckimi względem ustąpienia z Morei i że wedle wszelkiego podobieństwa poddać się będzie musiał w niewolą. Tenże list wspomina także o kłesce, która spotkać miała flottę Egipską, gdy z Suda do Modon powrócić chciała; Admirał Grecki Sachtury spalić miał z niey kilka okrętów, niektóre zabrać, a resztę flotty zmusić do ucieczki do Suda.

Podług doniesień z Stambułu pod d. 3 Maia Kapitan Basza odpłynął z flottą do Dardanellów dla rozpoczęcia tegorocznych swoich działań; gdy iak wiadomo w roku zeszłym żył w niezgodzie z Ibrahimem Baszą, przeto miał mu Sułtan dać nieograniczone pełnomocnictwo, co zdaie się okazywać, że Sułtan nie iest kontent z dotychczasowych działań Ibrahima Baszy.

⁹⁶ Brat Petrobeja Kiriakulis (Κυριακούλης Μαυρομιχάλης, 1765–1622) poległ w obronie Suli w lipcu 1822 r.; pierworodny syn Ilias (Ηλίας Μαυρομιχάλης) zginął w potyczce z Osmanami w styczniu 1822 r.; czwarty syn Joanis (Ιωάννης Μαυρομιχάλης, 1804–1825) zginął w kwietniu 1825 r. pod Kiparisia.

⁹⁷ Metaxos –

⁹⁸ liwerant – dostawca wojskowy.

Rozchodzi się wieść, iż Ibrahim Basza po zdarzeniach 29 i 30 Marca odniósł niejakie korzyści nad Grekami; ale gdy brakuje szczegółów, zda się zatem być tylko rozpuszczoną dla pokrycia dawniejszego jego pobicia.

Dnia 17

Podług nadeszłych przez Tryest z Morei doniesień (wyraza Dziennik Bruxelski) został Ibrahim Basza d. 14 Kwietnia zupełnie przez Greków pobity.

Dodatek do nr 46

Z Londynu d. 18 Maia

Dwa Angielskie wojenne okręty odwiedziły d. 7 z.m. Navarin (starożytne Pylos). Rzeczone miasto leży około 3 mil niemieckich od Modon i posiada ważny port. Pod ówczas było od 9.000 Egipcyan opasane, którzy z dwóch battery żywo do niego ognia dawali. Cytadela odpowiadała nieustannie na ten ogień i wiele kul przelatowały przez okręty Angielskie. Grecy ożywionemi byli najlepszym duchem, chociaż dopiero 1.000 ludzi w posiłku otrzymali. Przez dziesięć dni strzelał nieprzyjaciel do miasta, iednak niewiele go uszkodził, gdy przeciwnie oblężęcy przez częste wycieczki wielką zadali mu klęskę. Zapewnili oni Angielskich officerów, iż o dwie godziny drogi od Nawarin stoi 15.000 Greków. Roziątrzenie w obu walczących stronach iest wielkie.

Dnia 20

List z Korfu pod d. 11 Kwietnia zapewnia, iż Basza Egipski, ieżeli mu się uda zdobyć Moreą, zapewnione ma na 50 lat dochody z tey prowincyi. Inny list z tegoż miasta pod d. 26 Kwietnia wyraża: "O sprawie Greków odebraliśmy tu uspokajające doniesienia. Egipcyanie oblegający Nawarin zostali zupełnie pobitemi i cofnęli się do Koron i Modon. Batteryie ich dostały się w ręce Greków. w Suda mieli Grecy zniszczyć okręty Egipskie".

Niedawno wysłano ztąd na rachunek Greków oprócz inney broni 6 dział polowych.

12 VI 1825 nr 47 (niedziela), s. 607–618

Z Paryża d. 28 Maia

Do związku tutejszego za Grekami wchodzi ciągle liczne składki. P. Dabbobin z Tuluzy podpisał po 3.000 Fr. przez 6 lat.

Dodatek do nr 47

Z Londynu d. 25 Maia

Gazeta Dworska zawiera mianowanie Lorda Strangford nadzwyczajnym Angielskim Posłem przy Ces: Rossyyskim Dworze, a P. Stratford Canning⁹⁹ przy Porcie Otomańskiej.

15 VI 1825 nr 48 (środa), s. 619–630

Z Missolungi d. 6 Kwietnia

Miasto Argos ma elementarną szkołę, w której dawane są historia Grecka, filozofia i różne zagraniczne języki, tudzież szkołę wzajemnego uczenia, w której znajduie się 2[?]0 uczniów. Biskup Bartolomeo urządził na nowo szkołę na Hydrze. W Atenach dwie szkoły nie mogą pomieścić zewsząd zbiegających się uczniów. Na czele Gimnazium znajduie się Professor Jerzy Gennadies¹⁰⁰, mąż wielkiej nauki i gorliwy przyjaciel oyczyzny. Na wyspie

⁹⁹ Stratford Canning, 1. wicehrabia Stratford de Redcliffe (1786–1880), dyplomata, długoletni ambasador Wielkiej Brytanii w Stambule (1825–1828, 1841–1858).

¹⁰⁰ Jerzy Gennadies – Jeorjos Jenadios (Γεώργιος Γεννάδιος, 1784–1854), uczoney rodem z Epiru, wykształcony w Bukareszcie i Lipsku, w 1815 nauczał w Akademii w Bukareszcie, potem w Odessie (1817–1820). W Grecji znalazł się w 1826 r. Po upadku Mesolongi wygłosił w Nafplionie porywającą mowę wspierającą wysiłek wojenny Karaiskakisa. Po powstaniu otworzył szkołę na Eginie, potem w Atenach, w 1832 został pierwszym dyrektorem Biblioteki Narodowej Grecji. Założył m.in. Towarzystwo Przyjaciół Oświaty (Φιλεκπαιδευτική Εταιρεία) i Towarzystwo Archeologiczne w Atenach.

Tinos Lankasterski sposób uczenia czyni także postępy; wystawiono tam dwie tragedie Markos Bozzaris i Megakles¹⁰¹, które z wielkimi oklaskami przyjęte zostały.

Z Korfu d. 24 Kwietnia

Epirowi zagraża wojna domowa: ze wszystkich stron ciągną ludy przeciw Turkom. Gdy Epiroci wybierali się w pole, rozkazał Redschid Basza, dosyć nierozsądnie, uciąć głowy Seliktarowi Podas, Ali-Tebelen i Tahir Abbas Koia-Bey w Orgirokastro; Omer Vrione uniknął tylko tegoż losu przez wcześnie ostrzeżenie i uciekł do Baratu. Gdy Mustai, Basza Skodry, zagroził mu także ucięciem głowy, przyłączył się do Montenegryńczyków, przez co Redschid Basza zmuszony został cofnąć się do Janiny, gdzie kazał wyciąć prawie wszystkich Chryścian i znaczną część Albańczyków. Zachodzi wielkie podobieństwo, że Albańczykowie odstrychną się od Porty, i na ówczas Europejska Turcja składać się tylko będzie z Stambułu i kilku ościennych prowincyj.

Od granic Tureckich d. 18 Maia

Podług listów nadeszłych do Marselii, zachodziły przez kilka dni między Ibrahimem Baszą i Prezesem Rządu Greckiego Konduriotis układy, lecz przedmiot ich niewiadomy. – Ibrahim Basza otrzymał z zostawionych w Suda wojsk wsparcie i naprawił dawniej poniesioną klęskę. Wszystkie jednak jego natężenia przeciw iakkolwiek źle uzbroionej twierdzy Nawarin były daremne. Liczba stojących pod Kalamata Greckich milicjy pomnaża się codziennie i w kilkunastu potyczkach z Arabami i Egipcyanami zawsze odniosły korzyści. – W Patras wszystko jeszcze zostaje w dawnym stanie. Ułożona przez Redschid Baszę dywersja na stronę Ibrahima nie nastąpiła i twierdzą nawet, iż w Lewancie przez intrygę Omer-Vrione nastąpiło powstanie przeciw Redschid Baszy i jego stronnikom. Turcy nie wtargnęli dotąd ani do Arkanii, ani do Liwadyi; jeżeli aż do ukończenia działań przeciw Ibrahimowi Baszy w poruszeniach swoich wstrzymanemi zostaną, tedy Grecy w niniejszej kampanii niczego lękać się nie mają przyczyny. Ogółem sprawa Greków od ostatniej połowy Marca wzięła nader pomyślny obrot.

19 VI 1825 nr 49 we środe [sic!] (niedziela), s. 631–642

Od granic Tureckich d. 19 Maia

Listy z Prewesy pod d. 28 Kwietnia w Gazecie powszechnej umieszczone, zawierają o postąpieniu Seraskiera Redschida Baszy przeciw Missolongi, i o jego pod Anatoliko pobiciu, gdzie 6.000 Turków częścią zabitych, częścią w niewolę zabranych zostało, następujące szczegóły: Seraskier wyruszył z 20, a podług innych doniesień, z 30.000 ludzi z Arta i zbliżył się już do Anatoliko. Tymczasem zachodziły codzienne utarczki z ustępującymi Grekami zawsze ze szkodą Turków i ci, podług jednogodnych doniesień przybyli do tej okolicy znurzeni, bez żywności i ammunicji. Grecy uderzyli na Seraskiera, który cierpiał wszelkiego rodzaju niedostatek d. 17 Kwietnia i całe jego wojsko rozproszyli. Redschid Basza uciekł na powrót do Arta, a większa część towarzyszących mu Albańczyków opuściła go potem. Pomiędzy przyprowadzonymi do Missolongi jeńcami znajduje się Selim Bey, wnuk Seraskiera. Tak Greckie, iak Korfejskie Gazety zawierają tymczasowe doniesienia o świetnym tym dla oręża Greckiego wypadku.

Gazeta Florencka pod d. 26 Maia zawiera następujące doniesienia: Missolongi jest dostatecznie w ammunicjy i żywności opatrzone i broni tej twierdzy 5.000 wyborowego Greckiego wojska. – Konduriotti zabrał pod Navarin do 10.000 ludzi, a zatem względem obawy wyprawy Egipskiej nie zachodzi żadna obawa. – Admirał Sachturi popłynął z dywizyją okrętów do Metoliny, gdzie stało 17 przewozowych okrętów oczekujących na

¹⁰¹ Nieznani są autorzy obu tych sztuk, pierwszych dramatów wystawionych przez amatorów na wolnej ziemi greckiej, o których to przedstawieniach donosiła gazeta z Hydry "Φίλος του νόμου" (Przyjaciół prawa) 6 III 1825 r.

przybycie z Stambułu floty Tureckiej. Za pokazaniem się Greków, uciekł lud z tych okrętów na ląd i Grecy zdobyli wszystkie. – W wodach Sudy Admirał Miauli po iedenasto godzinney walce zabrał 8 Egipskich okrętów, iedną fregatę spalił, a 12 pomniejszych okrętów zatopił.

W Volo zabrały Ipsaryjotskie okręty pod dowództwem Diamantisa pięć małych Tureckich okrętów.

Z Zante d. 25 Kwietnia

Sprawa Grecyi wzięła inny obrot: twierdza Navarin nie iest wzięta, lubo stoią ieszcze pod nią Egipcyianie. Zrobiona wprawdzie w iey murach iest szczerba; ale gdy Grecka osada zapowiedziała oblężęcom, iż iezeli szturm przypuszczą, tedy zapalą skład prochu, niemógł Ibrahim Basza swoich żołnierzy do tego przedsięwzięcia nakłonić. Do tego smutnego stanu rzeczy w Navarin dodać należy, iż nakoniec Grecy w tyle Ibrahima Baszy zgromadzili 8.000 ludzi. Turcy opasuią iuż po trzeci raz Missolongi, siła ich składa się z 14.000 ludzi, ale powiększey części nieczynnych. Gdy postąpienie Greków przy wzięciu Navarin, Monambasio i Trypolizy w pierwszych czasach rewolucyi odieło im wszelką nadzieię uratowania życia przez kapitulacją, przeto woyna z ich strony stała się tak dalece zaciętą, że Egipcyianie w terażniejszy kampanii spodziewać się nie mogą pomyslnego wypadku.

Dodatek do nr 49 (w niedzielę)

Z Wiednia d. 9 Czerwca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

W tey chwili odebraliśmy następujące z Korfu doniesienia pod d. 30 Kwietnia i 25 Maia.

Z Korfu d. 30 Kwietnia 1825

"Dnia 1. b.m. Ismael Basza Pliassa, pierwszy z dowodzących Baszów pod Seraskierem (Redschid Baszą), wyruszył z 7.000 ludzi z Arta i szedł aż do Carvasara bez natrafienia ani tam, ani przy wąwozach Macrynoro na nieprzyaciela, który, iak się zdaie, cofnął się na wzgórze Valtos. Seraskier odprowadził ten korpus do Combotti i powrócił d. 2 b.m. do Arta, dla przyśpieszenia przybycia kilkunastu innych oddziałów Albańczyków. Jakoż d. 16 b.m. przybył tam Soliman Basza Beratu z 5.000, a Banut Aga z 1.500 ludzi, tudzież inni kapitani z Acroceryańskich wzgórz¹⁰² z swoiemi hufcami, które zaraz wysłane zostały do złączenia się z Ismaelem Pliassą".

"Kiaia Bey Seraskiera udał się tymczasem z 1.400 ludzi do Wonicy. D. 27 b.m. woysko pod rozkazami Ismaela Pliassy przeprawiło się w Gorgia przez rzekę Achelous czyli Asptopotamos. Przednia straż doszła dnia tego do Kefalowrissi¹⁰³, gdzie powstańcy usypali batterię na dwa działa dla zaprzeczenia Turkom przeprawy przez ów wąwóz i w przypadku potrzeby zasłonięcia oraz swojego ustępu do Anatoliko. Wszczęła się potyczka, która zakończyła się ucieczką Suliotów, broniących tego wąwozu. Przez szczęśliwy ten dla Turków wypadek, lubo kilka set ludzi utracili, stali się panami Arkarnii, przez co będą wkrótce w stanie obiedz Anatoliko i Missolongi. (*)

(*) Ztąd okazuje się, ile wierzyć można listowi z Tryestu pod d. 23 Maia (umieszczonym w Gazecie powszechney pod d. 1 b.m.), który zapewnia: "Ze Grecy z wielką wściekłością dnia 7 Kwietnia uderzyli na Redschid Baszę, i całe iego woysko rozproszyli, i Redschid uciekł na powrót do Arta, poczem większa część Albańczyków opuściła go!". – Kronika Grecka (która iak wiadomo wychodzi w Missolongi), której Nmer do 6 Maia w tey chwili odebraliśmy, potwierdza zupełnie, że Redschid w powyższym dniu znajdował się przed Missolongi i Anatoliko i czynił przygotowania do oblężenia obu tych twierdz (Przypisek Dostrzegacza Austriackiego).

Seraskier czynił ciągle przygotowania, aby reszta iego woysk, które przybyły iuż do Laspi, przeprawiły się także przez Aspropotamos i udały się przeciw Missolongi. Całkowitą iego siłę podają do 20.000 ludzi".

¹⁰² Acroceryańskie wzgórza –

¹⁰³ Kefalowrissi –

Z Korfu d. 25 Maia

"D. 3 b.m. reszta wojsk Seraskiera udała się z Laspi przeciw Missolongi przez co oblegające wojska Anatoliki i Missolongi składać się będą z około 13.000 ludzi.

Siedem tysięcy Albańczyków także pod rozkazami Seraskiera zostających, przybyli d. 26 Kwietnia do Lepanto i zamyślają przepłynąć się na przeciwny brzeg Peloponesu i obleść potem Korynt. Podług doniesień z Skutary pod d. 14 Marca, Basza tameczny odebrał rozkaz wyruszenia z 5.000 ludzi i złączenia się z Seraskierem.

Przybyły tu onegdaj z Nawarin Angielski wojenny okręt Hind¹⁰⁴, pod kapitanem Lord Churchill, przywiózł wiadomość, że ta twierdza w chwili jego odpłynienia kapitulowała. Dalsze okoliczności tego ważnego zdarzenia, jeżeli się potwierdzi, nie są jeszcze wiadome".

22 VI 1825 nr 50 (środa), s. 643–654

Z Londynu d. 3 Czerwca

Wychodnie Włochy składający podziękowanie komitetowi tutejszemu, który zbierał dla nich składki, wyrazili, iż chcą wnieść w służbę Grecką i proszą o przewiezienie siebie do Grecji.

26 VI 1825 nr 51 (niedziela), s. 655–666

Dodatek do nr 51

Od granic Tureckich d. 26 Maia

Podług listu z Korfu pod d. 8 b.m. Grecy przecięli związek Egipcyanów między Nawarin i Modon. Muszą więc umrzeć z głodu lub poddać się na łaskę. Zamykające ich wojska przenoszą 14.000 ludzi z 300 artylerzystami i 800 regularnej piechoty.

Xżę Maurokordato był istotnie pod rozpoznawczą kommissyją podciągnięty. Obwiniony był o zdradę, że zaciągał na własne imię pożyczkę i u jednego z układaczów znaleziono jego podpis. Rodzina Maurokordato doznała w Stambule względów, gdy tymczasem inni Grecy są traceni lub paleni.

W Gazecie Missolongskiej pod d. 18 Kwietnia czytamy list kapitana Odysseusza do Prymatów Ateńskich, w którym w wysokim tonie żąda zwrotu pieniędzy, które na zaopatrzenie w żywność Akropolis zaliczył, inaczej przybędzie, spali wszystkie oliwne drzewa i pola zniszczy. Wyraźnej odpowiedzi oczekuje w pięciu dniach, a tak zwanego rządu Greckiego za nic nie uważa, Prymatowie Aten odpisali mu grzecznie, aby z swoimi pretensjami udał się do rządu, a na końcu pisma swojego wyrazili: " Nie sądziemy, aby nasze pola i oliwne drzewa, które przez 4 kampanie nienaruszone były, przez tego samego Odysseusza, który ich tylokrotnie bronił, zniszczone być miały". – Prezes rządu Kondurittis, który niedawno z niebezpiecznej choroby powstał, na którą wiele członków rządu chorowało i Viceprezes Botasis¹⁰⁵ umarł, wydał z Hydry odezwę do Greków, wzywając ich do zgody i ostrzegając, aby mieli się na baczności względem wewnętrznych nieprzyjaciół.

Dnia 27

Gazeta powszechna zawiera do 16 Maia do Tryestu nadeszłe doniesienia z Korfu, podług których flotta Egipska chcąc z Modon do Kandyi powrócić, d. 12 Maia znaczną poniosła klęskę, która niemało wpływać będzie na los Ibrahima Baszy. Czynił on przygotowania do opuszczenia Morei. Eskadra Grecka oczekuje go na otwartym morzu, dla uderzenia na zupełnie zdemoralizowaną jego flotę; ostatnią razą Egipcjanie nie wytrzymali nawet pierwszego ataku, ale uciekali do Modon. Grecy tuż za nimi postępowali, przez co wszczęło się tak wielkie zamieszanie, iż Grecy z łatwością zabrać lub spalić mogli kilkanaście okrętów. Kapitani przewozowych okrętów Francuzkich, które do Korfu przybyły, zapewniają,

¹⁰⁴ Może chodzi o 10-działowy kuter HMS HIND, który brał udział w bitwie pod Nawarino w 1827 r.

¹⁰⁵ Botasis –

że w nocy z d. 12 na 13 Maia chociaż opodał od obu flott słyszeli straszny huk i ogień palących się okrętów był tak wielki, iż wzgorza Morei iak wednie widzieć można było. Listy z Zante pod d. 14 Maia potwierdzają te podania z dodatkiem: że mimo usiłowań Admirała Miaulis kilkunastu okrętom z dywizyi Egipskiej, która niedawno wypłynęła z Suda dla wsparcia Ibrahima Baszy, udało się na kilka dni przed powyższą klęską zawinąć do Modon. Sławny Kanaris podług tychże listów nastawał z palnemi statkami na okręty nieprzyjacielskie, których zapomocą wiatru Sirocco zwanego do 41 zapalił i ogień aż do portu Modon był niesiony. Naypierwsza wiadomość o tem zdarzeniu nadeszła przez trzy współspalone Francuzkie przewozowe okręty, które ratowały się do Zante. Inne prywatne listy donoszą, iż kilkanaście okrętów uciekło ku Nawarinowi, ale i tam spalone zostały.

Podług doniesień prosto z Arta pod d. 11 b.m. nadeszłych, znajdowało się w tem mieście do 1.500 ranionych, których tam po pobiciu Reschid Baszy przywieziono. Oddział wojska przez Baszę Skutary przeciw Missolongi wysłany, który w potyczce między Arta i Anatoliko pobity został, rozwiązał się natychmiast i rozszedł do domów. Zgoła wszystkie doniesienia z wysp potwierdzają zaszłe d. 12 i 13 Maia zdarzenia.

Z Stambułu przez wiozące zboże okręty nadeszła wiadomość do 15 Maia, że okręt Kapitana Baszy, który zaledwo spaleni uniknął, wpadł w Dardanellach za Gallipoli na miałczyżnę. Okoliczność tę przypisują niezręczności ludu, a inni zamięszaniu z powodu nadeszłej wiadomości o śmierci Vicekróla Egipskiego, która jednak potwierdzenia potrzebuje.

29 VI 1825 nr 52 (środa), s. 667–678

Dodatek do nr 52

Z Stambułu d. 25 Maia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Oprócz dwoyga najstarszych dzieci Sułtana, które d. 20 Kwietnia i 7 Maia na ospę pomarły, zabrała też pustosząca choroba z tego świata d. 20 Maia i Xiężniczkę Minire. Z powodu smutnego tego dla Sułtana wypadku zabronione tą razą zostały zwykle podczas świąt Bairam odbywające się zabawy.

Upoważniony tu iako Kr. Pruski Minister-Rezydent Baron Maltiz wyniesiony został przez swojego Monarchę w nagrodę swych zasług na stopień nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra. Sprawujący Hiszpańskie interessa P. Castillo przybył tu d. 21 b.m. z Odessy, gdzie sprawował urząd Konsula jeneralnego.

Nadeszłe tu przed kilku dniami doniesienia o woennych działaniach w zachodniej Grecyi pod dowództwem Seraskiera Reschid Mehmed Baszy, są dla Porty pomyślne. Doniesienie pod d. 2 Maia zawiera wiadomość o wzięciu z porady Lorda Biron i Pułkownika Sttanhope obwarowanego nad morzem naprzeciwko Anatoliko leżącego punktu, który Turcy nazywają Ligor. Gdy Reschid Basza stanął obozem pod Missolongi, dla uderzenia na tę twierdzę, więcey z położenia swojego między bagnami i morzem, niżeli przez swoje warownie obronną, rozłożyli się iego podwładni iak następuje: Suleiman Poda trzyma okolice Crivilari, Gelbinitz i Gol-Hisar w 9.000 Albańczyków osadzone; Mistirli Ali Bey i Abbas Basza stoją z 4.000 ludzi między Patraszyk i Liunduruz; Kurschuk Banos i Bujuk zajmują z 6.000 ludzi Inehadschi i Hunkiariaila i posunąć swe strażę mieli do Galaxidi, Sosona i wielkiego klasztoru w Carapia. Wszelako zdaie się, iż dotąd w okolicach tych nie zaszła żadna ważna potyczka i nawet przedsięwzięcie przeciw Missolongi ogranicza się na zamknięciu tej twierdzy od lądu, gdy tymczasem dowóz od morza iest ieszcze otwarty.

Mniey dokładnemi są doniesienia o działaniach w wschodniej Grecyi. Podług doniesień Tureckich Kiaia Baszy Negreponu osadzić miał Tatzo, Liwayią, Bodonitz, Derbent, Mola i Teby i siła iego wynosi do 8.000 ludzi. Greckie zaś Gazety i listy prywatne zapewniają, iż w tych okolicach wyiąwszy potyczkę między Greckim korpusem pod

dowództwem Gury i stronnikami Odysseusza, która zakończyła się ich ucieczką i poymaniem tego Wodza, do 20 Kwietnia nie zaszło nic ważnego w tych okolicach.

Pod Nawarin daleko ważniejsze zaszły zdarzenia i mające z niemi związek poruszenia i potyczki obustronnych flott. Oblężenie Nawarinu od początku Kwietnia popierał żywo Ibrahim Basza i mimo kilkokrotnych usiłowań korpusów Greckich odparcia Egipcyan od tey twierdzy utrzymywał ciągle ogień przeciw iey wałom. Z pomiędzy natarciów Greków na obóz Egipski było najpotężniejsze d. 13 Kwietnia i przez napadnięcie jazdy Egipskiej z tyłu na Greków i złamanie szyków do 5.000 ich piechoty wypadło na stronę Ibrahima. Grecy utracili w tey potyczce do 200 ludzi w zabitych i 150 w poymanyh, pomiędzy któremi znajdowali się Jenerałowie Nikolo i Panajoti Zafiropulo¹⁰⁶, ale i Egipcyanie utracili w tym dniu kilkunastu znakomitych officerów, a mianowicie Kaimakama i Kiaia-Beia, i ostatni umarł od rany d. 11 Maia w Modon. – D. 11 Maia przez nagły napad opanował Ibrahim z niewielką stratą będące na zatoce Nawarin stanowisko nazwane stary Nawarin, które składało się z obwarowanych naprędce zwalisk dawnego miasta. Dowódca Grecki Hadschi Christo dostał się wraz z 180 ludźmi w tym mieyscu w niewolą. Woyska Ibrahima zaięły także na wniysciu do portu, na przeciwko dawnego Pylos leżącą wyspę Sphagia¹⁰⁷. Przy takich postępach oblęgających i podwoionym ogniu, za nadeysciem z Egiptu ciężkich dział, żądała osada Nawarinu d. 12 Maia zrana kapitulować; ale proponowane przez nią warunki wolnego odciążenia z zatrzymaniem chorągwi i broni, przewiezienia iey na Angielskich przewozowych okrętach do Napoli di Romania i zapłacenia zaległego żołdu, odrzucił Ibrahim iako zbytuczne i dozwalał iey tylko wolnego odciążenia i odprowadzenia do pierwszych nieprzyacielskich straży. Rozpoczął się więc o godzinie 10 zrana na nowo ogień z wszystkich battery i stojących w porcie okrętów. Grecy nie odpowiadali na ten ogień ani z dział, ani z ręczney broni, ale schronili się do kabatów [sic]. Wszystko więc zapowiadało bliskie poddanie się twierdzy, albo wzięcie iey szturmem. Długi opór tey twierdzy przypisać należy okoliczności, że Admirałowi Miaulis, naysmielszemu i nayrzęczniejszemu z morskich officerów Greckich, udało się dawniey kilkokrotnie, a mianowicie d. 12 Kwietnia przerznąć się przez flotę Egipską i dowieść tam ludzi, ammunicyją i żywność i że kierowali iey obroną Europeyscy officerowie, pomiędzy któremi znajdował się znany z rewolucyi Piemontskiej w r. 1821 Jenerał Santa Rosa¹⁰⁸.

Kapitan Basza popłynął z stojącym w Dardanellach oddziałem flotty na Archipelag, gdzie zapewne spotka się wkrótce z krążącym w wodach Mitilene drugim oddziałem eskadry Greckiey pod Admiralem Sachturi.

LIPIEC 1825

3 VII 1825 nr 53 (niedziela), s. 678–689

Z Włoch d. 10 Czerwca

Nadeszłe z Rzymu listy pod d. 15 Maia, potwierdzaią morskie zwycięstwo Greków na przedporciu Modon. Grecy opanowali 7 Egipskich okrętów i lud ich wycięli. O północy d. 12 Maia przed portem Navarin widzieć się dał okropny ogień i czuć się na morzu dało gwałtowne wstrząśnienie.

¹⁰⁶ Zafiropulo – dwaj bracia Zafiropulos, Panajotis (Παναγιώτης Ζαφειρόπουλος, ok. 1788–1848) i Konstandinos (Κωνσταντίνος Ζαφειρόπουλος, ?–1826) znaleźli się w niewoli tureckiej po bitwie pod Kremidi (Κρεμμύδι) i zostali wykupieni przez ich młodszego brata Joanisa.

¹⁰⁷ Sphagia –

¹⁰⁸ Santa Rosa – Annibale Santorre di Rossi de Pomarolo, hrabia Santarosa (1783–1825), oficer napoleoński, później w służbie Sabaudii i Sardynii; rewolucjonista piemontcki i buntownik w ostatniej chwili ocalony spod szafotu; w 1824 przybył do Nafplionu, gdzie jednak rząd grecki powitał go chłodno w obawie, że przyjęcie tak osławionego buntownika może jeszcze bardziej zaszkodzić sprawie greckiej w oczach Świętego Przymierza. Pod pseudonimem Derossi towarzyszył Mawrokordatosowi do Nawarino. Zginął na wyspie Sfakteria (broniącej dostępu do portów Nawarino) w maju 1825 r.

Parlament Rzeczypospolitej Jońskiej uchwałą swoją w 73 artykułach urządził w całym obwodzie swej Rzplitej duchowieństwo Greckie. Najwyższe duchowieństwo składa się z 4 Metropolitów (w Korfu, Cefalonii, Zante i Santa Maura), jednego Arcybiskupa (w Cerigo) i dwóch Biskupów (w Paxo i Itace).

6 VII 1825 nr 54 (środa), s. 690–702

Z Paryża d. 20 Czerwca

Jeden z tutejszych domów bankierskich odebrał z Tryestu list pod d. 7 b.m., zawierający następującą wiadomość: "Z Korfu odebraliśmy doniesienie niezawodne: że flotta Grecka pod Admiralem Miaulis w nocy z d. 18 na 19 Maia Egipską w porcie Nawarin zniszczyła i że wojsko Greckie lądowe Egipskie pod Nawarin zupełnie pobiło i twierdzę tę od oblężenia oswobodziło"...

Z Hydry d. 30 Kwietnia

Tymczasowy rząd Grecki wydał następującą uchwałę: "Zważywszy, że Adamantinos Koraj przez wydawanie Greckich autorów ważną młodzieży uczynił przysługę; że dalsze ich wydawanie w teraźniejszych okolicznościach bardzo jest potrzebnem; że rząd od założenia szkół w niepodległej Grecji potrzebuje znacznej liczby egzemplarzy dzieł Koraja dla rozdania ich pomiędzy uczącą się młodzież, Władza wykonawcza stanowi, co następuje: 500 talarów ma być corocznie ze skarbu publicznego użytych na zakupowanie dzieł Koraja". – (Szanowny starzec Koraj urodził się d. 27 Kwietnia 1748 w Smirnie i przeszło 30 lat bawił w Paryżu).

Od granic Tureckich d. 9 Czerwca

Notis Bozzaris z 8.000 Suliotów przykrzywszy sobie nadaremne oczekiwanie nieprzyjaciela w Karwassara, postąpił aż do Midamista, i znalazł w tej wsi znaczny zapas potrzeb, które 2.000 Turków za zbliżeniem się Suliotów opuściło.

Trzeci oddział floty Greckiej z 28 żagłów złożony, popłynął pod brzegi Albanii dla przerwania czynionych tam na rzecz Porty uzbrajań; środek ten, którego rząd Grecki dla braku pieniędzy w roku zaszłym nie mógł skutecznie, wpływać wiele będzie na los Epiru.

Wojska Greckie, których obecność z powodu wylądowania Egipcyan w Morei potrzebną była, odebrały rozkaz zmocnienia wyprawy przeciw Tessalii. Utworzone będą dwa obozy, każdy po 5.000 ludzi, jeden w Magnesia, drugi w Agrafa; przez ten sposób ściągniętą zostanie uwaga nieprzyjaciela na Larysę, a wolne prowincje Greckie nie będą więcej przez Turków napadane, gdyż cała woyna przeniesie się do Tessalii.

Angielski Konsul Jeneralny Meyer, który w Arta odwiedził Seraskier Reschida Baszę, źle od niego przyjęty został, i wyrzucał mu, iż rząd Angielski działa niemal iako sprzymierzeniec Greków.

10 VII 1825 nr 55 (niedziela), s. 703–714

Dodatek do nr 55 we środę [sic]

Z Korfu d. 30 Maia

Admirał Miaulis oznajmił, co następuje: "Na morzu przed Modon d. 13 Maia 1825. Pierwszy oddział floty Greckiej. Wczoraj o godzinie 3 zpołudnia uderzyliśmy z pomyślnym wiatrem na flotę Egipską obok wyspy Sapienza. Sześć palnych statków kierowanych przez najwaleczniejszych naszych inżynierów rzuciło się na część stojącej pod murami Modon nieprzyjacielskiej floty, gdy tymczasem na inną jej część uderzyliśmy wojeńskimi naszymi okrętami. Jedna o 54, druga o 36, dwie korwety o 20 działach i 20 przewozowych okrętów zupełnie spalonych zostało. Wiatr niósł ogień do twierdzy, tak iż mimo usiłowania obleżonych miasto nie mogło być uratowane. Modon palił się przez 5 godzin i gdy oddaliliśmy się, usłyszeliśmy okropny huk. Nazajutrz rano dowiedzieliśmy się, że skład

prochu i wszystkie zapasy potrzeb woennych i żywności wojska Egipskiego stały się pastwą płomieni".

13 VII 1825 nr 56 (środa), s. 715–726

Z Paryża d. 27 Czerwca

Jenerałowie Boyer i Liwron, którzy przeszły zimy z pięciu Francuzkami officerami z Marselii do Egiptu popłynęli, weszli tylko w służbę jako instruktorowie i żaden nie znajduje się w Morei, zgoła przy wojsku Ibrahima Baszy niema żadnego Francuzkiego officera oprócz Renegata Seve.

Z Smirny d. 1 Czerwca

Przybył tu Tatar z rozkazem Kapitana Baszy, ażeby od tutejszych Greków, Ormianów i Żydów wybrany był nadzwyczajny pobór w kwocie 300.000 piastrów na zapłacenie żołdu maytkom floty Tureckiej. Kapitan Basza wyraził w rozkazie swoim, że Grecy iako będący przyczyną wojny powinni połowę tej summy zapłacić. Codziennie jesteśmy świadkami na iakie prześladowania wystawionemi tu są Chrześciani. niedawno uszła z haremu Agi w Burnabat, wioski pod Smirną, Chiotska niewolnica i natychmiast nakazano żołnierzom po wszystkich domach szukać Chrześcianki. Gdy daremne było szukanie, przyprowadzili nakoniec żołnierze 30letnią żonę Greka przed Agę, który natychmiast kazał iey dać 50 kiiów w podeszwy. Zachodzi więc wątpliwość, czyli kobieta z takiego skatowania wyzdrowieie.

Wyspa Samos oczekuje z odwagą napadu Kapitana Baszy. Przeszło 10.000 mieszkańców uczą się codziennie robienia bronią i na około opalisadowali całą wyspę dla utrudnienia przystępu okrętom nieprzyjacielskim.

Z Korfu d. 27 Maia

D. 24 b.m. przybyła tu z Nawarin Angielska fregata przywiozła potwierdzenie o kapitulacyi i wzięciu przez Egipcyanów twierdzy Nawarin. Osada wynosząca 1.100 ludzi otrzymała wolne odciążenie z zostawieniem broni i dział, iednak z zatrzymaniem swojej własności i odwiezioną została na Austriackich i Angielskich okrętach do Kalamata. Znalaziono w tej twierdzy 46 dział i 6 moździerzy, 1.100 ręczney broni, 600 pistoletów, żywności na miesiąc, a wody na dni 14. Powyższa fregata przywiozła także wiadomość, że flotta Grecka w wodach Cerigo spaliła nieprzyjacielską fregatę, trzy brygi i iedną polakrę. Dowiadujemy się także z pewnego źródła, że Reschid Basza uderzył po dwakroć na Missolungi, lecz zawsze odparty został. Gdy wojska Tureckie i Egipskie ciągle się zwiększają, spodziewać się zatem należy ważnych zdarzeń.

Andrzej Wokos Miaulis, admirał floty Greckiej, który w tegoroczney kampanii znowu tak świetną gra rolę, iest z Negreponu bardzo nizkiego urodzenia. – Przydomek Miaulis otrzymał od okrętu iednego Turka, który tak się nazywał. Początkowo ubogi sternik winien swej czynności i nieustraszoności swoje wyniesienie. Mimo krążących Angielskich okrętów udało mu się w czasie ostatney wojny dostać do portów Hiszpańskich i Francuzkich, gdzie zebrał znaczne summy pieniędzy. – Zbudował naypierwszy wielki okręt w Hydra. Ale w drodze do Portugalii rozbił się iego okręt i od razu utracił owoce swych usiłowań: okręt i ładunek utonęły. Szczęście zaiśniało mu znowu później; odzyskał zwolna swoje straty. Jego cnoty iako obywatela i oycy zyskały mu powszechny szacunek. Przy wybuchnieniu rewolucyi Greckiej zdawał się chcieć w początkach pozostać obojętnym widzem, nie chciał nawet Hydrę opuścić. Ale zastanowiwszy się nad położeniem swych współziomków i nad postępowaniem Turków, poświęcił się sprawie oyczyzny i za iego przykładem poszli naywaleczniejsi mężowie. Z wielką walecznością łączy głęboką przenikliwość, które nie są owocem wychowania lub wykształcenia umysłu, ale zdrowego rozsądku, i niewzruszoney zimney krwi. Dawniey odznaczył się w dwóch potyczkach przed Patras, w których zwyciężył. Po wzięciu przez Turków Chios, gdy wszystkie zatrwżyły się wyspy, użył szczęśliwego podstępu, który zniszczył zamachy Kapitana Baszy. W lecie 1824

przyłożył się także wiele do zniweczenia zamiarów połączonych flott zdobywcy Ipsary, Kapitana Baszy Koreb i Ibrahima Baszy.

Konstanty Kanaris, sławny kierownik palnemi statkami, rodem z Ipsary, poświęcił się w młodości równie iak jego współrodacy żegludze. Długo znano do tylko iako spokojnego człowieka, unikającego wszelkiego zgietku i wcale nieprzewidywano w nim bohatera, iakim się później stał. Na początku woyny o niepodległość ofiarował oyczyźnie swe usługi i umieszczony został na eskadrze Ipsaryiotskiej. W pierwszym roku niepowierzono nic ważnego iego odwadze, ale w drugim podiał się kierować palnemi statkami. Scio i Tenedos były świadkami iego czynów. Jeżeli w iego piersiach biie lwie serce, tedt twarz iego ma wielkie podobieństwo do Krola leśnego; kolor brunatny, czoło pomarszczone, policzki wypukłe, oczy prawie okrągłe i cokolwiek czerwone, nos przez ospę spłaszczony z szerokimi dziurkami, brodę naprzód sterczącą, serce zaś lwoe; taki iest rys Kanarissa, Zawsze iest prosto ubrany i często widzieć go można na okręcie bosego; nigdy się nawet na noc nie rozbiera, a na ładzie mata służy mu za pościel. Teraz liczyć może około lat 35; iest średniego wzrostu, zdrowy i silny, ręce podobne do Atleta, które pomściły się za Scio i Jpsarę. – Zona tego osobliwszego bohatera iest iego godną. Kapitan Angielski Klotz odwiedził ią w własnym iey domu i zastał napełniającą ładunki. "Masz WPani walecznego męża", rzekł do niej Kapitan. "Inaczey" odpowiedziała, "nie byłabym za niego poszła".

17 VII 1825 nr 57 (niedziela), s. 727–738

Z Paryża d. 1 Lipca

Tuteyszy związek za Grekami zbiera ciągle liczne składki; bogaci i ubodzy nieszczędzą swych darów i nawet po departamentach utworzone są na ten cel podpisy.

Z Bruxelli d. 27 Czerwca

Posel nasz przy Porcie Ottomańskiej, Baron van Zuylen van Nyevelt¹⁰⁹, przybył d. 17 b.m. do Marsellii, zkąd puścił się w dalszą drogę do mieysca swojego przeznaczenia.

Dodatek do nr 57

Z Wiednia d. 8 Lipca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Listy z Smirny pod d. 17 Czerwca zawieraią wiadomość o nowych korzyściach, które woysko Egipskie w Morei nad tamteyszemi powstańcami odniosło. Jbrahim Basza po wzięciu Nawarin, osadził oba miasta Kalamata i Arkadia i z 8.000 ludzi postąpił wgłąb kraiu. Grecy powiększey części składaiący się z Moreanów, pod dowództwem Kapitanów Papa Flessa, Kefala i dwóch wnuków Beja Mainy, w liczbie 1.700 ludzi, oszańcowani na wzgorzu pod Aja o 10 do 11 godzin drogi od Modon, byli przez Egipcyian d. 1 Czerwca napadnionemi, otoczonemi i iak list z Modon pod dniem 23 Czerwca zapewnia, po zapamiętaley obronie, zupełnie wybitemi. Egipcyianie utracili w uporczywey tey walce przeszło 100 ludzi, a liczba ich rannych wynosi do 150. Pomiędzy zabitemi wymienia powyższe doniesienie Kastana Ibrahima Baszę, Bimbaszę na Europeyski sposób urządzonych woysk, amiędzy ranionemi Gubernatora Modonu, Hassan Baszy i 8 innych officerów. Wpadłe w ręce zwycięzców zdobycze w pieniądzech, bydle, koniach, żywności i.t.d. mienią bydź znacznemi.

Kapitan Basza przybył z swą flotą w nocy z dnia 4 na 5 Czerwca do Suda.

20 VII 1825 nr 58 (środa), s. 739–750

Z Paryża d. 4 Lipca

Kilkoletnia walka Greków z Turkami małe tu dotąd czyniła wrażenie; lecz teraz zdaie się większą na siebie ściągać uwagę. Bankierowie tuteysi utworzyli dla Greków pożyczkę;

¹⁰⁹ Hugo van Zuylen van Nijevelt (1781–1853), potomek historycznej rodziny, dyplomata i ambasador Królestwa Niderlandów w Konstantynopolu w latach 1825–1829.

zbierają tu i po większych miastach Francji dla nich składki, które już są dosyć znaczne, jak n.p. miasteczko Grey złożyło 4.000 Fr., i utworzyło się towarzystwo na ich przyjmowanie i pożyteczne użycie. Gazety zaczęły także za sprawą Greków pisać, a pojedynczy szanowni uczeni podnoszą żywiej i dobitniej swe głosy niżeli dotąd. Przywieziemy tylko jednego z nich, P. Sismondi¹¹⁰, który w tych dniach dał się jak następująco słyszeć: "Jeżeli jesteśmy ludźmi, jeżeli chrześcijanami, jeżeli ucywilizowanymi, tedy nieokazał się naszym oczom godniejszy widok do poruszenia umysłów, nad ten, który nam w tej chwili Grecja wystawia. Nigdy nasi przodkowie podobnego nie widzieli; nigdy okropniejsze cierpienia nie spotkały części rodzaju ludzkiego; nigdy znaczna liczba ludzi nie była straszniejszymi niebezpieczeństwem zagrożona; nigdy nie były większe napięcia czynione, jak teraz do uratowania tego wszystkiego, co jest wysokim duszom drogim; religii, wolności, niewinności kobiet, pamiątki przodków, imienia tak niegdyś sławnej ojczyzny i języka, którego sami Bogowie nauczyć mieli ludzi. Okazał się wprawdzie dosyć wielki zapal za walką Greków; z Francji, Anglii, a zwłaszcza Niemiec pośpieszyło wielu walecznych mężów z ofiarowaniem Grekom majątków swoich i doświadczeń, otworzone zostały na ich rzecz składki, które lubo nieodpowiadały teraźniejszemu dobremu Europy mieniu, zawsze jednak okazywały, iż przychylności chrześcijan do chrześcijan nie przytłumiła samoistność; w roku zeszłym zaciągnął rząd Grecki pod dosyć korzystnymi warunkami pożyczkę; przed kilku tygodniami bankierowie Paryżycy ubiegając się z Londyńskimi składali się o nową pożyczkę i rząd Grecki ma tyle kredytu, iż odrzucić może miliony, które ofiarowane mu są po cenie, za jaką Napoleon przed 18 laty przy całym świetle swojej chwały nie byłby ich otrzymał. Ztem wszystkim udział Europy niewyrownywa jeszcze stosunkom wielkości i wspaniałości zdarzeń, które przed naszymi oczyma zachodzą. W Niemczech, a bardziej jeszcze w Szwajcarii cała ludność zdaje się być sympatyczną miłością dla Greków przenikniętą; gdy wieśniacy przybywają do miast na targi, pytają ciekawie o nowiny z Grecji i z zapalem opowiadają sobie bohaterskie czyny Bozzarysa, Kanarisa i Miaulisa; uważają Greków, którzy na wschodzie przeciw Turkom walczą jako chrześcijan swych braci, przyjmują u siebie, żywią i zapomagają Greków, którzy do swej ojczyzny dostać się niemogą. Lecz większą masę ludu Francji, Włoch i reszty Europy nie wiele ta smutna scena obchodzi; może większa część mieszkańców prowincji niewie, jaki miecz wisi nad ich braćmi na Wschodzie i że liczba męczenników wiary chrześcijańskiej w przeciągu upłynionych trzech lat, przechodzi liczbę ofiar podczas okropnego prześladowania w początkach Kościoła chrześcijańskiego poległych. Nawet Anglicy, których okręty do każdego punktu ziemi przytykają, wiedzą tylko, iż w Europejskiej Turcji panuje wojna domowa, lecz odwracają oczy od popełnianych tam okrucieństw, odpychają książki, któreby ich o losie Grecji oświecić mogły i wyrzucają z gazet artykuły dotyczące się tej wojny zniszczenia. Ta obojętność w najoświeczonej części świata nie zgadza się wcale z łagodnymi naszymi obyczajami, z przewagą, jaką litość ma nad sercami naszymi, i ubolewaniem nad cierpieniami naszych współbraci w każdej części świata. Przyczyny jej szukać bezwątpienia należy w rewolucjach, które od 40 lat Europę i cały świat pustoszyły. Byliśmy podczas nich tak gwałtownie dręczonymi, iż nawet wyobraźnia nasza potrzebuje wypoczynku. Odwracamy od wszystkiego oczy, co nas porusza, a nade wszystko od tego, co serce rani i przestrasza. Każdy z potrzeby własnej obrony i uratowania się od powszechnego niebezpieczeństwa przyzwyczaił się do samoistności i pozostał w niej chociaż już niebezpieczeństwo minęło. Zgoła chcielibyśmy, aby inne ludy oszczędziły nam widoku walk swoich i boleści. Wszelako, w imieniu chrześcijaństwa, w imieniu ludzkości! ockniemy się z naszego usypiania. Czyż z zimną krwią słyszeć można, jak Sułtan na swej radzie postanowił cały z kilku milionów złożony lud wyćpić! Los Chios, najzagospodarowanej i najsposkojniejszej na

¹¹⁰ Zapewne Jean Charles Leonard Simonde de Sismondi (1773–1842), szwajcarski historyk i ekonomista, członek komitetu filhelleńskiego w Genewie.

Archipelagu wyspy, jest najwidoczniejszym tego postanowienia dowodem. Powstanie tej wyspy nie nastąpiło z dobrej woli mieszkańców i kilkanaście dni tylko trwało, a wszelako 30.000 mieszkańców wycięto, 30.000 sprzedano do niewoli i całą wyspę zniszczono. Nie lepszego losu doznali mieszkańcy Patrasu, Ipsary i w wszystkich miejscach, do których Muzułmanie jako zwycięzcy weszli. Któż wątpić może, ażeby Etolia, Liwadya i wyspy, które przez swoje od trzech lat zwycięstwa Muzułmanów obraziły, takiegoż niedoznały losu, skoroby przemocy uleż musiały! Europejscy dyplomaty są przynajmniej o tem przekonani i wiedzą dobrze, jaki byłby wypadek, gdyby im się nie udało odwrócić wojnę między Rosyją i Turcją, i pojednać Turków z Persami. Współcześni muszą może o tem milczeć, ale potomność ocenić będzie umiała politykę, jaką w walce między Grekami i Turkami zachowano; wyda sprawiedliwy wyrok o wojnie między dzikimi Muzułmanami, którzy z naturalną dzikością łączą fanatyzm i Chryścianami, którzy z zimną krwią postanowili bronić swojej zaguby; mówię o wojnie, która lubo za energicznym przemówieniem mogła już być zakończoną, ponawia się co rok. Nie zapominajmy, że naród, nad którym unosi się miecz zniszczenia, jest narodem, którego pamięć jest we wszystkich względach dla nas drogą. Są to Grecy, którzy nauczyli nas wszystkich sztuk, umiejętności, poezji i filozofii; przyswoiliśmy sobie ich chwałę; ich dzieje, mitologia uczone są w naszych szkołach, wystawiane na naszych teatrach i lepiej ich dzieje znamy niżeli własnych naszych przodków; im to winniśmy pierwsze wyobrażenia o godności człowieka, pierwsze początki wolnych rządów; im, którzy nietylko jedny z nami są wiary, ale nadto podali nam tę wiarę, gdyż nowy Testament jest w Greckim języku pisany i pierwsi Apostołowie na zachodzie, pierwsi Męczennicy, którzy nawet w okolicach naszych woleli raczej krew i życie poświęcić, niżeli od swej wiary odstąpić, byli Grecy. Oni nauczyli nas tej pobożnej odwagi, którą ich potomkowie w dzisiejszych czasach jeszcze okazują".

Z Odessy d. 13 Czerwca

Nadeszłe w tej chwili z Stambułu listy pod d. 7 b.m. donoszą, iż Admirał Grecki Sachury uderzył d. 26 Maia w wodach Miteleny na Kapitana Baszy, który jednak niewielką poniósłszy stratę, ciągnął dalej swą żeglugę do wód Zea. Sachury uderzył powtórnie na niego dnia 28 Maia między Zea i przylądkiem d'Oro, zniszczył jedną jego fregatę i jeden bryg, a około 20 pomniejszych okrętów zabrał albo zatopił. Po nieszczęśliwym tym zdarzeniu Kapitan Basza zwrócił się do wód Andras i starał się dostać do Miteleny. Zapewniają, iż przybyły do Stambułu nowy Poseł Sardyński, który przez też wody przepływał, był świadkiem powyższego zdarzenia.

Dodatek do nr 58

Od granic Tureckich d. 18 Czerwca

Z Etolii przez Albanią i Korfu nadeszły doniesienia o kilkunastu potyczkach, które tam częścią pod Missolongi i Anatoliko, częścią dalej na północ w okolicy Machale zaszły. Pod Mchala stojący korpus Grecki zabrał wielki transport artylerji, amunicji i żywności, idący z Prewesy i dla Reschid Baszy przeznaczony; niewielka jego zastawa została powiększonej części wyciętą. Turcy usadowili się w Kosimo, z kąd utrzymują związek z Lepanto. Grecy z swej strony są panami Lidoriki i Salony i utrzymują z tamtąd związek z Lodonicą. Goura uważa Baszę Negreponu i korpus Turecki w Tessalii i dotąd niedozwolił im się złączyć. Grecy osadzili znowu Termopile, a korpus Tessalijski stoi pod Zeituni i Patradik. W południowej Morei zachodzą częste potyczki. Ibrahim Basza utrzymuje się w posiadłości Modon; ale mimo nadeszłych mu z Egiptu posiłków, niemoże dalszych czynić postępów. Arabowie cierpieć mają niedostatek amunicji i żywności.

Dnia 22

Podług listów z Zante pod d. 15 Czerwca Ibrahim Basza, którego okręty po poniesionej klęsce d. 12 Maia uciekły do Kandyi, postąpił po wzięciu Nawarina aż do Kordowene w Arkadyi na drodze do Trypolizy, lecz ustępujący Grecy niespodziewanie

zatrzymawszy się tam, uderzyli na niego natarczywie; poniósł znaczą stratę i dalej odtąd niepostąpił. Tymczasem niespodziewane poddanie się Nawarinu zrzuciło powszechną trwogę, tak iż trząd w Napolii di Romania dla uspokojenia umysłów, skłoniony został nie tylko do ulaskawienia całego stronnictwa Kolokotroniego, ale nadto do powierzenia iemu samemu dowództwa nad 12.000 Moreanów, którzy go jako generała żądali. Kolokotroni przybył z Hydry do Napolii di Romania i w tamtejszym kościele złożył przysięgę służenia iak najgorliwiej sprawie oyczyzny. Ztamąd udał się do swojego wojska do Trypolizy. – Miaulis ścigał uciekające w d. 12 Maia na wszystkie strony Egipskie okręty i znajdował się w końcu w wodach Kandyi, gdzie złączył się z Sachturyy, który pod Zea Kapitana Baszę pobił. Ostatni schronił się potem do wód Kanea.

Przybyły do Widynu Tatar od Seraskiera Reschid Baszy rozgłosił wiadomość o odniesionem pod Salona nad Grekami zwycięztwie. Do Stambułu posłać miano 2.000 chrześcijańskich uszy.

24 VII 1825 nr 59 (niedziela), s. 751–762

Z Paryża d. 9 Lipca

Na giełdzie tutejszey rozeszła się wieść, że przybyły do Marselii z Alexandryi w Egipcie okręt przywiózł wiadomość, iż w tem mieście panuje morowe powietrze.

Dodatek do nr 59

Od brzegów Menu d. 10 Lipca

W Metz otworzona została składka dla Greków. Toż samo uczynił teraz Uniwersytet Leodyyski.

Od granic Tureckich d. 27 Czerwca

W osadzie Nawarina znajdował się Piemontczyk Santarosa¹¹¹, który zabity został; Francuz nazwiskiem Colignon¹¹²; Kapitan Grecki Jcaka¹¹³ i syn Naczelnika Mainottów Petro-Bey¹¹⁴. Oba ostatni zatrzymanymi zostali przez Ibrahima Baszę iako zakładnicy, gdyż Grecy zatrzymali podobnież wbrew kapitulacyi względem Nauplii Ali-Beja. Straże wojska Egipskiego doszły aż do Kalamata i Andrussa. Flotta Egipska popłynęła znowu do Suda po czwarty oddział wojska, a część iey przywiezie zboże z Alexandryi. Kapitan Basza niemógł dotąd złączyć się z flotą Egipską. Przybyły dnia 25 b.m. z Saloniki do Tryestu Kapitan okrętowy Comandich, zapewnia, że był świadkiem zaszłej pod przyładkiem colonna morskiej potyczki między flottami Greką i Turecką. Spalone zostały dwie Tureckie fregaty, a iedna zatopiła się z ludem pod Zea; kilkanaście brygów i przewozowych okrętów zabrali Grecy, a reszta wrócić się musiała do Suda.

Ambas Basza i Mustafa Bey dowodcy 4chtysięcznego korpusu Tureckiego, którzy z Zeituni przeciw Salonie postąpili, prosili naczelnego Wodza swego Rumili-Valissi, pod przysięgą na Koran, aby im kazał głowy poucinać, iezeli w tey kampanii ostatniego miasta nie zdobędą. W istocie czynili przygotowania do uderzenia na nie dnia 11 Maia; lecz Jenerał Gura gromił ich przez trzy dni i do ucieczki zmusił. Szczególn[i]ey niepoyslną dla nich była potyczka dnia 13 Maia pod Caprine (starożytney Chäronea), w której iednak i Grecki Jenerał Konstanty Basil śmierć znalazł.

¹¹¹ Zob. przyp. 71***.

¹¹² Może chodzi tu o przyjaciela Santarosy Włocha Giacinto Provana di Collegno (1794–1856), oficera artylerii francuskiej, uczestnika rewolucji w Piemoncie, podobnie jak Santarosa przybyłego z wygnania jako ochotnik do Grecji. Odznaczył się on wówczas pod Nawarino, wedle niektórych źródeł walczył też w bitwie pod Nawarino (1827), wedle innych po śmierci Santarosy opuścił Grecję.

¹¹³ Jcacos – Panajotis Jatrakos (Παναγιώτης Γιατράκος, 1790/91–1851), lekarz, filik, powstaniec; w 1825 pod Neokastro został wraz z Jorgosem Mawromichalidem zakładnikiem Ibrahima Baszy; zwolniony dalej brał czynny udział w powstaniu

¹¹⁴ Tym synem Petrobeja był Jeorjos Mawromichalis (Γεώργιος Μαυρομυχάλης, 1800–1831), późniejszy zabójca Naczelnika (Kiwernity) państwa greckiego, Joanisa Kapodistriasa.

27 VII 1825 nr 60 (środa), s. 763–774

Z Paryża d. 11 Lipca

Naynowsze listy z Tryestu (wyraża Dziennik Sporów) potwierdzają pomyślny obrót sprawy Greków. Wojsko Kolokotroniego złączy się w górach Arkadyi z Mainottami pod Pietro-Bey. Wzięcie Nawarinu przypisują złem urządzeniom Xcia Maurokordato.

Z Rzymu d. 30 Czerwca

Podług listu z Korfu pod d. 4 b.m. Maurokordato został iako podeyrzany o zdradę uwięziony i wielu innych jenerałów Greckich oddalono.

Z Londynu d. 8 Lipca

Lord Cochrane, który cieszy się naylepszym zdrowiem, proszony byź miał od przyjaciół Greków, którzy przyznaią mu wysokie talenta, aby poświęcił się sprawie Greków.

Dodatek do nr 60

Od granic Tureckich d. 30 Czerwca

List z Nauplii pod d. 6 Czerwca zawiera następującą odezwę Viceprezesa rządu Greckiego, Ghikas Batasis pod d. 5 tegoż miesiąca wydaną: "Któryż Bóg iest potężniejszy, iak Bóg oyców naszych! Flotta nieprzyjacielska pokazała się w wodach Cavadoro zagrażając choć z daleka wyspom Hydra i Spezzia. Rząd Grecki widział się byź zmuszonym do zwołania wszystkich znajdujących się w okolicy żołnierzy dla zasłonięcia środkowego punktu Greckiey wolności. Owa z 100 żagłów złożona flotta z wojskiem i wszelakiego rodzaju zapasami, w uporczywych morskich potyczkach dnia 1 i 2 Czerwca pobitą została między Cavadoro i Andros. Topal Basza zaledwo z 22 okrętami zdążył uciec. Jedna nieprzyjacielska fregata i okręt admiralski – na którym nieznał dowołał się tą razą przezorny Kapitan Basza – zapalone zostały przez palne nasze statki. Inne okręty i fregaty ścigane były i rozbiły się o skały pod Syrą i Tino. Większą część przewozowych okrętów zabraną i do Hydra i Spezzia zaprowadzoną została. Reszta flotty Tureckiey błąkała się po Archipelagu i zapewne wkrótce dostanie się w nasze ręce. Wczoray połączyły się oba oddziały naszej flotty dla odciążenia Mahometanom odwrotu i sądziemy, że nieprzyjacielska flotta zupełnie zniszczoną zostanie".

Podług doniesień z Korfu pod d. 21 Czerwca przybyłe tam okręty z Kalamata, Napoli di Romania i Missolongi przywiozły wiadomości z tych okolic do 18 Czerwca. Podług tychże Admirala Miauli złączywszy się z oddziałem flotty Sachturego, uderzył na flotę Kapitana Baszy, która się do Suda schroniła, przed tym portem i znowu iey 5 większych okrętów spalił. Miauli wyraża w swoim do rządu Greckiego doniesieniu, że za dwa miesiące żaden Turecki okręt nie będzie śmiał spotkać się z Greckim. – Ogłoszone w Napoli di Romania Greckiego Wodza Gura doniesienia z okolic Salony ieszcze są ważniejsze. Przymusił on po krwawey bitwie d. 8 Czerwca Pliassa Baszę, który iak wiadomo w 6.000 ludzi osadził Salonę, do oddania tego miasta. Pliassa Basza od przybycia swoiego do Salony cierpiął wielki niedostatek tak ammunicyi, iako i żywności. Kapitulacją względem Salony odrzucił Gura z powodu, że Turcy poymany w Salonie Greków mimo przyrzeczenia zostawienia ich przy życiu wymordowali. Zdaie się, iż Gura przekonawszy się o tem okrucieństwie, nie znał granic swey zemsty i wszystkich w Salonie poymany Turków wyciąć kazał. Doniesienia te uważane są w Napoli di Romania iako rzeczywiste, a niektóre listy przydaią ieszcze, że wojsko Seraskiera Reschid Baszy pod Misolongi cierpi także niedostatek wszystkiego i wkrótce będzie musiał cofnąć się, zwłaszcza, że Gura po odzyskaniu Salony, postąpił zaraz ku Xeromero i stanął w tyle woyska Seraskiera. – Ibrahim Basza po opanowaniu Nawarynu postąpił do Arkadyi, ale podług naynowszych doniesień stoi teraz w Nissi ze wszystkich stron od Greków otoczony. Powyższe doniesienia z Salony potwierdza wychodząca w Missolongi Grecka Kronika pod d. 16 [w] Nerze 44. Przeg Missolongi przybyło 5 palnych statków z 6 okrętami dla przecięcia dowozu Reschid Baszy.

31 VII 1825 nr 61 (niedziela), s. 775–786

Z Paryża d. 14 Lipca

Otworzona onegdaj na tutejszej giełdzie składka dla Greków przyniosła tego zaraz dnia przeszło 2.000 Fr.

Nadesłane listy z Grecyi zapewniają naywyraźniej, iż zostawiona przez Ibrahima Baszy pod Modon część floty Egipskiej przez Greków spalona została.

Z Londynu d. 12 Lipca

Nadeszłe tu z Zante listy pod d. 14 Czerwca opisują położenie Greków iako pomyślne i podają liczbę zebranego woyska pod Kolokotronim 20 do 30.000 ludzi.

Listy z Marselii zapewniają, że w Alexandryi w Egipcie tak gwałtowne panuie morowe powietrze, iakiego naystarsi ludzie nie pamiętają.

Dodatek do nr 61

Od granic Tureckich d. 1 Lipca

Po zdobyciu przez Ibrahima Baszy Nawarynu postanowił rząd Grecki jednomyślnością ułaskawić uwięzionych w Hydra buntowników. W kilka dni potem przybył do Nauplia Teodor Kolokotroni, Nikitas, Londos, Zaimis, Odysseusz¹¹⁵ i ich towarzysze, którzy złożyli uroczystą przysięgę na S. Ewanieliā niewalczenia na przyszłość iak tylko przeciw spółnemu nieprzyjacielowi i stania się godnymi udzielonemu im przebaczenia. Obrządek ten odbył się w kościele z wielkim zbudowaniem licznie zebranego ludu. Czterech Arcybiskupów, którym całe duchowieństwo miasta assystowało, odebrali przysięgę od ułaskawionych. Tego zaraz dnia Kolokotroni mianowany został naczelnym Wodzem woyska mającego przeciw Ibrahimowi Baszy działać.

Grecka Kronika zawiera, co następuje: "W Missolungi d. 15 Czerwca. Batterye nieprzyjacielskie ciągle sypią ogień do miasta naszego, lecz nasze nie zostają im dłużnymi. Otrzymaliśmy od rządu wiadomość urzędową, że drugi oddział naszej floty pod rozkazami Sachturego pod przyładkiem Sunio odniósł wielkie zwycięztwo nad flotą Turecką. Ciasnemu tylko mieyscu boiu, w którym liniia Grecka rozwinąć się niemogła, przypisać należy, iż 29 nieprzyjacielskich żagłów uciekło. Z powodu krytycznych okoliczności, to iest wzięcia Nawarynu, zaprowadził Senatt Grecki rząd woyskowy. Maurokordatos został uwięziony".

O poymaniu Odysseusza przez Greków zawiera Dostrzegacz Austriacki, co następuje: " W okolicy Salony został Odysseusz prawie od wszystkich swoich podwładnych opuszczony, którzy przeszli do Greków pod dowództwem Kapitana Gury zostających. W tymże czasie ostrzeżony został od zaufanego Turka, iż stosownie do nadeszłego z Stambułu rozkazu będzie niebawnie pochwycony i żywo lub zabity do Negreponu odesłany, co miało ieszcze tey samey nocy nastąpić. Odysseusz prędko się namyślił: umówił się z niewielu pozostałymi mu, aby uciekli; z wielkim krzykiem udał się za nimi w pogoń i tym sposobem uszedł szczęśliwie, nim ieszcze Turcy dowiedzieli się, co się właściwie stało. Spodziewał on się znaleźć przebaczenie u swych ziomeków, gdyż właśnie przeszedł do tych, którzy dawniej pod nim służyli. Lecz Gura kazał go okuć w kaydany i zaprowadzić przed iaskinią, gdzie iego rodzina i szwagier obwarowali się; usiłował nakłonić tę kryiówkę do poddania się, ale nieudało się. Potem odesłany został Odysseusz do Megara, gdzie lud chciał go ukamienować i straż go tylko uratowała. Z Megara zawieziono go do Salamis, a d. 11 Maia do Aten. Po ulicach ostatniego miasta rzucały kobiety kamieniami na niego, a lud nacierając na niego wyrzucał mu iego okrucieństwa, zwłaszcza zamurowanie iednego z Xięży. Rząd nakazał odesłać go do Nauplia, lecz Kapitan Gura uczynił przełożenie, iż daleko iest w Atenach bezpieczniejszy niżeli w Nauplia. (Gdy na początku niniejszego artykułu iest wzmianka, że

¹¹⁵ Wszyscy wymienieni z wyjątkiem Odiseasa Andrutsosa więzieni byli na Hydrze.

pomiędzy ułaskawionemi do Nauplia przybyłemi także Odusseusz wykonał przysięgę, więc zdaie się, że i on ułaskawiony został).

Dnia 3

Płynący z Stambułu okręt napotkał d. 17 Czerwca pod Cerigo flotłę Grecką. Kapitan Basza, na którego Seraskier Reschid Basza od kilku miesięcy nadaremnie pod Missolongi oczekuje, gdyż bez z jego strony wody pomocy niemoże przedsięwziąć dokładnego oblężenia ważnej tej twierdzy, znajdować się ma w Suda. – Ibrahim Basza znajduje się w Nissa o pół godziny drogi od Kalamata i niezdaje się chcieć od brzegów oddalić. Listy Greckie nieprzestają opisywać jego położenia iako nader krytycznego.

SIERPIEŃ 1825

3 VIII 1825 nr 62 (środa), s. 787–798

Z Paryża d. 19 Lipca

W krótkce wywdzie z piora P. Chateaubriand pismo za Grekami.

Pomiędzy członkami, które w Marselii składają tymczasowy komitet związku za Grekami, znajduje się Archimandryta Grecki Arsenios i wielu kupców tegóż narodu.

Dodatek do nr 62

Od granic Tureckich d. 24 Czerwca

Rząd Grecki stara się o pomnożenie liczby palnych swoich statków. Za 100.000 piastrów kupił w Syra 4 kupieckie statki, które w Hydra na palne zamienione zostały. W tej chwili każe na wyspach Kuluri i Porolange¹¹⁶ robić wązkie, szybko pływające statki, które zamiast gwoździ są tylko klinami spaiane. Ze dwóch, które już są gotowe, oddany jeden został Kanarisowi. Kupcy na Syra kupili za 50.000 piastrów dwa kupieckie statki i rządowi darowali. Nie brakuje Grekom dla utrzymania przewagi na morzu, iak tylko kilkunastu wielkich fregat, które mogliby na większe nieprzyjacielskie okręty uderzać, one zdobywać i swoją flotłę powiększać.

Rząd Grecki ustanowił w Nauplia z 5 członków złożony sąd morski, który wyrokować ma wedle istniejących ustaw względem przyprowadzanych przez Greków Europejskich kupieckich okrętów, i swe wyroki Ministrowi sprawiedliwości do zatwierdzenia podawać.

Listy z Lepanto pod d. 14 Czerwca donoszą, iż Jsmael Pliassa¹¹⁷, który na czele 6.000 Toxydyanów¹¹⁸ do Focis¹¹⁹ wtargnął, d. 1 i 2go Czerwca atakowany był przez Greckiego Kapitana Gura, pobity i zmuszony do cofnięcia się do zburzonego zamku Kastri. Maiąc ze wszystkich stron odcięty ustęp i cierpiący brak żywności iwody, udał się do Stratarcha Panorias¹²⁰ z Salony dla zawarcia kapitulacji, na którą ten zezwolił z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez naczelnego Wodza Gura. Toxyanie, którzy nie raz już otrzymali przebaczenie, sądzili, że i tą razą się wyratują, gdy Gura, dowiedziawszy się o popełnionych na Grekach z rozkazu Jsmaela Pliassy wielorakich okrucieństwach, rozkazał, aby ten Wezyr był obwieszony a korpus jego żelazem zniszczony, co ściśle dokonaniem zostało.

Hr. Santarosa niebył przy zdobyciu wyspy Spagia¹²¹ (przy Nawarynie) przez Ibrahima Baszę zabity, ale ciężko raniony i z Maurokordato udał się do Missolongi.

¹¹⁶ Kuluri i Prolange –

¹¹⁷ Jsmael Pliassa –

¹¹⁸ Toxydyanie –

¹¹⁹ Focis – Fokida.

¹²⁰ Panorias – Dimitrios Panurjias* (Δημήτριος Πανουργιάς, właśc. Dimitrios Ksiros (Δημήτριος Ξηρός), Dremisa 1754–1834), jako wyrostek brał udział w powstaniu Orłowów (1770) pod Lambrosem Katsonisem; potem dołączył do armatoliku ojca Odiseasa Andrutsosa; bywał klefem i armatolem w służbie Alipaszy; w początkach powstania walczył pod Salonami (Amfisa); został też deputowanym tego miasta do Zgromadzenia Narodowego w Epidawros; w końcu 1822 przekazał dowództwo synowi.

* Wg legendy jego chrzestny, sądząc, że jest to dziewczynka, dał mu imię Panoria (Πανωραία – Przepiękna) i tak (z męską końcówką) zostało.

¹²¹ Spagia – Sfakterie***

Nadeszłe dziś listy z Paros głoszą, że Reschid Basza rozpoczął już swój ustęp z pod Missolongi.

Wielu Europejskich officerów, którzy weszli w służbę Baszy Egipskiego, zraziło bardzo jego podniesienie oręża przeciw Grekom i starał się potajemnie uieźdzać. Oba Hrabiowie Ricardi de Lantosca, niegdy officerowie Piemontscy, kilku Włochów i Francuzów uciekli z Egiptu i na końcu Maia znajdowali się w Berut (w Syrii), z kąd byli w chęci udać się do Perskiego Xcia Abbas Mirzy. Nawet Jenerał Boyer niema byż kontent z terażniejszego swojego powołania; zgoła Europejczykowie nie znaleźli tego w Egipcie, co im tak hojnie obiecywano; są nienawidzeni i zazdrozczeni, przez co znajdują się w najgorszym położeniu.

7 VIII 1825 nr 63 (niedziela), s. 799–810

Z Paryża d. 23 Lipca

Goniec Francuzki zawiera wiadomość, iż do Rzymu przybył wysłaniec od rządu Greckiego dla proszenia Oyca S. o wybranie prawowiernego Królewskiego Xiążęcia na Króla Grecyi. Tenże Dziennik twierdzi, że officer Francuzki układa się z rządem Austriackim o ustąpienie za zapłatą Baszy Egipskiemu 11 stojących w porcie Weneckim wojennych okrętów.

Otworzona w Leodyium dla Greków składka idzie pomyślnie i zebrano już przeszło 5.000 Fr. W Akwisgranie otworzona została podobna składka.

Z Rzymu d. 9 Lipca

List z Korfu pod d. 25 Czerwca wyraża: "Od czasu iak rząd Grecki zobaczył się zmuszonym do przywołania z wygnania Kolokotroniego, Londo, Zaimi, e&c., wcale inny wzięły rzeczy obrot. Cała Morea uchwyciła znowu oręż i Ibrahim Basza nie odważa się daley postąpić, i przestaje na utrzymaniu zaiętych przez siebie stanowisk. Rumeli Walessi miał z powodu stoczoney z Grekami potyczki odstąpić od oblężenia Missolongi i w drugiey potyczce pod Saloną mieli Grecy zupełne odnieść zwycięstwo".

Z Londynu d. 19 Lipca

Z Zante nadszedł tu list od człowieka, który d. 8 Czerwca rozmawiał z Kolokotronim w Trypolizy. Na owczas on miał [pod] swoimi rozkazami 20 do 30.000 ludzi. Wszystkie wsie ogołocone były z męszczyzn, którzy pośpieszyli do jego owyska.

Dodatek do nr 63

Z Odessy d. 20 Czerwca

Podług nadeszłych dziś z Stambułu doniesień; poniesione klęski przez Kapitana Baszę są daleko większe, niżeli w początkach sądzono. Podług Greckich doniesień przymuszony on był od 26 Maia do 4 Czerwca stoczyć kilkanaście potyczek, które zawsze na jego wypadły szkodę. We wszystkich tych potyczkach utracił 1 fregatę i 2 korwety, które spalone zostały; inna fregata paląca się zaniesiona była do Syra; 8 brygów wraz z 12 szalupami, 2 galerami i 7 przewozowemi statkami zdobyte zostały przez Sachturego. Podług zeznania iednego z Francuzkich okrętów, który d. 6 b.m. napotkał flotę Turecką pod wyspą Milo, składała się ieszcze z 18 żagłów, to iest 7 trzechmasztowych okrętów i 11 brygów. Sachtury płynął za nią w odległości o mil 4. Podług biegaiącey w Stambule wieści mieli Grecy ieszcze raz na Kapitana Baszę uderzyć i spalić mu znowu trzechmasztowy okręt. Niektórzy mówią nawet, iż chcąc się ratować, został poymany lub na powietrze wysadzony. Okoliczność, że W.Sułtan ieszcze d. 17 b.m. mianować miał Baszę Scio Kapitanem Baszą, zdaie się nadawać nieiaką wiarę ostatniej wieści (*Gazeta Powszechna*).

Z Smirny d. 18 Czerwca

Dowiaduiemy się z Syra pod d. 4 Czerwca, że d. 2 t.m. 2.000 osób opuściło tę wyspę i że pozostali Grecy mają przygotowane statki do oddalenia się za pierwszym pokazaniem się flotty Osmańskiej. Wszystkie pieniądze, które Grecy w Morei otrzymali, są już wyczerpane i całą nadzieję pokładaiają w palnych swoich statkach. Missolongi podlega niebezpieczeństwu;

Seraskier stoi na czele 15.000 ludzi o pół karabinowego wystrzału przed tą twierdzą. Nieufaiąc Albańczykom, niedozwala im zbliżyć się do iey murów. Grecy Kapitani Makri¹²², Notis¹²³ i Bozzaris¹²⁴ osadzili wzgórze dla odciążenia Turkom ustępu w przypadku, gdyby im się szturm nieudał. Seraskier musi wszystkie swoje potrzeby prowadzić lądem z Prewesy, gdyż Grecy odcinaią wszelki dowóz morzem. O Ibrahimie Baszy mówią, iż zamyśla stać się udziałnym panem Morei.

Zona Pietro-Beja postąpiła z 4.000 Mainottów aż do Miska (wsi niedaleko Nawarinu), lecz niezastawszy tam żadnego wojska i obawiając się zdrady, cofnęła się pełna rozpacz, iż ostatniego swojego syna, którego Ibrahim Basza iako zakładnika zatrzymał, uratować nie mogła.

Od granic Tureckich d. 9 Lipca

Z Zante piszą, iż głównem miejscem zgromadzenia się wojsk w Morei jest Trypolizza, gdzie przybyło już 14.000 ludzi, a między temi 2.000 Mainottów. Od kapitulacji Nawarinu niezaszła w tej okolicy żadna ważna potyczka. Pobicie Kapitana Baszy w okolicy Andros, rozproszenie floty Egipskiej, której większa część mocno uszkodzona stoi w Kandyi i baczność Miaulisa, niedozwalającego żadnemu przewozowemu okrętowi zbliżyć się do brzegu, wstrzymał tak dalece postęp Ibrahima Baszy, iż zaczęte swoje działania zamienić musiał na odporne.

10 VIII 1825 nr 64 (środa), s. 811–822

Z Paryża d. 25 Lipca

Wczoraj wyszło tu z druku pismo P. Chateaubriand pod tytułem: "Rzecz o Grecyi". Autor dziękuje swoim współziomkom za poselane związkowi za Grekami wsparcia i zachęca ich do przykładania się do odradzającej się nowej Grecyi. Zatrudnia się szczególnie w swem piśmie rozbiorem czterech głównych punktów, które posłużyły do zachowania najściślejszej neutralności w terażniejszej Turecko-Greckiej wojnie. Twierdzą bowiem: 1/ że państwo Tureckie uznane zostało na Kongressie Wiedeńskim iako uzupełniająca część Europy; 2/ że W. Sułtan jest prawem Monarchą Greków, ci zatem buntownikami; 3/ że pośrednictwo Mocarstw zrodziłoby polityczne trudności; 4/ że niebyłoby przyzwoitością, aby na wschodzie Europy utworzyła się Rzeczpospolita. Co do ostatniego punktu mniema P. Chateaubriand, że Grecy nie byłiby wzbronni do przyjęcia Monarchicznej konstytucyi, a zatem upadłyby wszelkie w tej mierze zawady. Na owczas niepotrzeboby iak tylko uznać niepodległość Grecyi, a byłaby bez wojny uratowaną.

Dodatek do nr 64

Z Londynu d. 24 Lipca

Naynowsze listy z Stambułu donoszą, iż na zapytanie Reis-Effendego, kiedy nowy Rossyyski Poseł przybędzie, odpowiedział sprawujący interessa P. Minciaki, iż Poseł ten nie wyiedzie z Petersburga, poki żądaniom Rossyyskiego Gabinetu na mocy umowy r. 1812 niestanie się zadosyć. Poseł Austriacki poparł tę odpowiedź przez notę.

Z Włoch d. 15 Lipca

Nadeszły tu z Zante list pod dniem 19 Czerwca zawiera: "Pod przyładkiem d'Oro utracili Turcy oprócz Admiralskiego okrętu i innych wojennych, które spalone zostały, także 26 przewozowych statków, które dostały się w ręce Greków. Z tych wyładowanych było 4 wapnem, 2 kamieniami, 1 gwoździami i żelazem, 1 deskami, 2 żywnością, a 16 stem dział, haubic i bomb. Znajdowało się także na nich kilkunastu Europejskich inżynierów i artylerzystów, którzy tym materiałem zbudować mieli na przeciwko Missolongi twierdzą, dla zburzenia tamtej. Wszystkie te okręty przyprowadzone zostały do Naponi di Romania.

¹²² Makri –

¹²³ Notis –

¹²⁴ Bozzaris –

Kapitan Basza umknąć miał na Tureckiej brygantynie, lecz pod Mitelene przez Greków dognany i w niewolę zabrany został. – Ibrahim Basza znajduie się pod Kalamata i codziennie oczekiwane iest iego Grekom się poddanie. – Greckie woysko pod Saloną odparłszy Turków, poszło na odsiecz do Missolongi i zmusiło oblegający korpus do ustępu".

14 VIII 1825 nr 65 (niedziela), s. 823–834

Z Paryża d. 30 Lipca

Komitet tuteyszego związku za Grekami postanowił pisma P. Chateaubriand o Grecyi własnym kosztem kazać przełożyć na ięzyk Włoski, Angielski, Niemiecki i Nowogrecki.

Z Londynu d. 26 Lipca

Podług umieszczonego w Gazecie *Times* prywatnego z Paryża listu pod d. 24 Lipca, Turcy wspieranemi ciągle są przez officerów Francuzkich przeciw Grekom. I tak niedawno odplynął znowu ieden Jenerał z 8.000 broni dla Muzułmanów z Marselii.

Z Zante d. 3 Lipca

Grecki Admirał Miaulis uważał Egipską flotłę przed Suda; ale wiedząc, że Sachtury chce uderzyć na Kapitana Baszę pod Andros, pośpieszył więc dla przyłożenia się do wygraney; lecz przybył iuż poniekąd zapóźno, gdyż Topal-Basza był iuż pobity i flotta iego rozproszona została. Miaulis napotkał potem 27 nieprzyacielskich żagłówek pod Nilos, na które żywo uderzył, zabrał z nich 12, a resztę aż do Suda ścigał. D. 25 z.m. oba oddziały floty Greckiej krążyły przed tym portem i uważały poruszenia nieprzyaciela. W tymże dniu widzieć się dała Turecko-Egipska flotta na uýściu portu, mająca na sobie 6.000 Egipcyan przeznaczonych do Modon dla wsparcia woyska Ibrahima Baszy. Zaledwo nieprzyacielskie okręty oddaliły się o milę od portu, gdy rzuciły się na nie Greckie palne statki. Nieprzyjaciel słaby dawał odpor i gdy korweta o 32 działach i część floty zniszczoną została, powrócił śpieszno do Suda. Tymczasem Ibrahim Basza iest od 20.000 Greków pod Trypolizą opasany, a Kapitan Koliopulo¹²⁵ posuwa śpieszno swoje zwycięztwa pod Arkadyią i nad brzegami morskimi ku Modon.

Od granic Tureckich d. 2 Lipca

Grecki Minister woieny Adam Dukas¹²⁶ wydał odezwę do Peloponeńczyków, w której wzywa ich, aby udali się pod znaki obu Kolokotronich dla ukarania zuchwałości Egipcyanów, którzy poważyli się naiechać sławną Morei ziemię. Wszyscy znajdujący się w Nauplia i gdzie indziej woyskowi udać się niezwłocznie mają do korpusów, do których im się podoba. Którykolwiek z nich ukaże się w ulicy miasta uzbroiony, bez dowodu polecenia, będzie skasowany i surowo ukarany. Wszyscy Kapitanowie odebrali rozkaz do wyruszenia z swoimi żołnierzami, wiający osadę, w 24 godzinach. Na końcu wyraża Minister w swej odezwie, iż od doświadczenia wyżej wspomnianych naczelników i miłości oyczyzny Peloponeńczyków utrzymanie Grecyi zawisło.

Dodatek do nr 65

Z Wiednia d. 30 Lipca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Listy z Stambułu pod d. 11 Lipca donoszą: że Ibrahim Basza po stoczonych na początku Czerwca potyczkach z powstańcami, szedł bez natrafienia na żadną przeszkodę do Trypolizy, że Kolokotroni za słaby do oparcia się to miasto opuścił i cofnął się do Argos, że Ibrahim Basza po krótkim zabawieniu w Trypolizy postąpił także przeciw Argos i po przewalczeniu wąwozów toż miasto opanował, nakoniec, że iego strażę zasięgającą do zwanego Molinami¹²⁷ miejsca naprzeciwko Napolii di Romania leżącego. Porta trzyma te doniesienia

¹²⁵ Koliopulo –

¹²⁶ Adam Dukas – (Αδάμ Δούκας, 1790–1860), uczestnik powstania i polityk rodem z północnego Epiru; zwolennik Koletisa i stronnictwa profrancuskiego; w 1825 sprawował funkcję ministra wojny.

¹²⁷ Moliny –

za zupełnie pewne i mnóstwo iednozgodnych listów i świadectw, iako też wszystko, co w ostatnich czasach o skołatanyim stanie półwyspu mówiono, nadaią im wielkie podobieństwo. Gdy tymczasem nie nadeszły ieszcze żadne urzędowe doniesienia, niemożna zatem ieszcze za pewne uważać.

W tymże czasie nadeszła tu wiadomość, że Jussuf Basza Lepantu z znacznym korpusem do 10.000 ludzi wynoszącym, na przeciwny brzeg, między Patrasem i Wosticą wylądował i że twierdza Missolongi szturmem wziętą została. Ostatnie doniesienie wymaga iednak ieszcze potwierdzenia. To tylko zdaie się niepodlegać wątpliwości, że rozpuszczone przed kilku tygodniami wieści o odzyskaniu przez Greków Salony, o zwycięztwach Kapitana Gury i.t.d., były zmyślone.

Dywizyia floty Egipskiej pod dowództwem Hussein-Beja, składająca się z 9 fregat, 9 korwet, 21 brygów i galer, która posłana była do Kandyi, dla przewiezienia do Morei części znaydujących się tam Albańczyków, wyszła d. 23 Czerwca z portu Suda z 5.000 piechoty i 800 koni i płynęła razem z flotą Kapitana Baszy ku Nawarin, i w pobliskości tego mieysca okręt Austriacki widział na początku Lipca połączoną flotę w liczbie przeszło 80 żagłów. Tenże okręt napotkał pod Miaulisem i Sachturi połączoną Grecką flotę między wyspą Cerigo i przylądkiem St. Angelo.

D. 5 Sierpnia

(Z Dostrzegacza iak wyżej)

Przez nadzwyczajną sposobność nadeszłe z Stambułu doniesienia pod d. 21 Lipca zawieraią o zdarzeniach wojennych na lądzie i wodzie zewsząd się potwierdzaiące następujące podania:

W 10 dni po poddaniu się Nawarinu udał się Ibrahim Basza, zostawiwszy w tey twierdzy 300 ludzi osadą, przeciw Arkadyi. Niedoznawszy żadnego odporu zostawił tam osadę i postąpił przez wzgórze do Adrussy. Podczas tego pochodu natrafił na ukryty w lesie przy Kondewia korpus z 1.500 Greków złożony; utracił wprawdzie 150 ludzi, ale cały korpus rozpedził i żadnego z jeńców nie zostawił przy życiu, ponieważ pomiędzy niemi znalazł większą część tych, którym po zdarzeniach pod Nawarin dozwolił spokojnie udać się do domów. Los ten trafił 500 do 600 Greków.

Potem udał się Ibrahim ku Nisi, zkąd wszyscy ludzie puciekali. Odważnieyszemi atoli zdawali się być Grecy w Kalamata, iednak i tam niedługo się trzymali. Miasto to z ogromnemi składami ogniem splonęło. Ibrahim postąpił ieszcze do Zarunta (na drodze do Mistra), gdzie czekał na niego w dobrej postawie korpus Greków. zabrał z niego dwóch dowódców i 300 ludzi w niewolą, resztę rozpedził. Zwrócił się potem na drogę do Trypolizy, a dla zapewnienia związku z Modon (przed którym miastem obozuie 600 ludzi, ponieważ okazało się tam morowe powietrze), zostawił w Nisi 2.000 ludzi pod rozkazami swego Chasnadar Baschi, Mehmeda-Effendy, i stanął d. 17 Czerwca z 8.000 piechoty i swoją jazdą na wzgórzach Leondari, przed wielkim wąwozem przed Mistrą i Trypolizzą. Gdy Kolokotroni ani na liczbie, ani na dobrej chęci swoich żołnierzy polegać niemógł, cofnął się zatem po nieszczęśliwey potyczce d. 19, w ktorey, iak sie zdaie, odstąpili go Mainoci i oddał Trypolizę płomieniom. Ibrahim wszedł tam d. 26 ale krotko zabawił i z częścią woyska postąpił przez wąwozy Parthenion przeciw Argos, gdzie także nieznalazł odporu. D. 25 udał się z eskortą około 80 jazdy aż pod bramy Napoli di Romania, czyli tylko chciał rozpoznać to mieysce, lub polegał na tajnym porozumieniu, dotąd niewiadomo. W tymże czasie oddział iego przedney straży pokazał się przed Mili (Molini di Napoli), mieysca naprzeciwko rzeczoney twierdzy leżącego, w celu może dla opanowania tamecznych magazynów. Lecz nie udał się ten zamysł; mieysca tego bronilo kilkaset wspartych artyleryją kilku galer i pomniejszych statków przez dwa dni (25 i 26) i Egipcyanie cofnęli się lubo z nader niewielką stratą do Argos, a potem przez te same wzgórze, przez które przybyli, do Trypolizy.

Połączone pod Miaulis i Sachtury Greckie eskadry, w liczbie 63 żagłów, które od 11 Czerwca krążyły przed portem Suda, dla zniszczenia lub przynajmniej zamknięcia stojących tam flott Tureckich, zniknęły d. 21 Czerwca. D. 23 tak flotta Kapitana Baszy, iako też Egipska, na której Hussein-Bey wiozł w posiłku Albańczyków do Morei, w liczbie 80 żagłów bez przeszkody odplynęły. Dopiero d. 28 na wysokości Corigo zbliżyły się do nich Greckie eskadry i mając wiatr za sobą, starały się dostać do płynących w środku przewozowych okrętów. Na czele ich kolumny znajdowała się galera Tombas¹²⁸; za nią płynął 3ch masztowy palny statek od bryga prowadzony; za temi postępowały 4 brygi i korweta, nakoniec okręt Miaulisa, a w nieiakiey odległości reszta jego eskadry; opodal zaś stała dywizja Sachturego. O godzinie 4 z południa dał Miaulis znak. poczem galera Tombasi odwróciła się na bok, zostawiając miejsce palnym statkom. Reale-Bey czynił z swoją korwetą i 10 fregatami tak zręczne obroty, iż Grecy poczytuiać palne swoje statki za zgubione, one zapalili i uderzyli potem na Turecką fregatę, która stanęła przed linią przewozowych okrętów; lecz odparł ich Algierski admirałski okręt. W teyże chwili odwróciła się dywizja Sachtury bez należenia do bitwy. Miauli rzucił się ieszcze z 6 brygami na wyszłą z linii Turecką fregatę i wezwał ją do poddania się. Ta broniła się iednak uporczywie i uszła do floty. O godzinie 7 zaczęły wszystkie Greckie okręty ustępować.

Dnia 2go Lipca znajdowały się Tureckie floty na wysokości Nawarinu; a Greckie okręty w liczbie 23 stały pod wiatrem; niektóre stanęły przed portem, ale zaraz odplynęły i floty zarzucały bez przeszkody kotwice. – Nieczynność Greckiey siły morskiej w tak stanowczej chwili daie powód do różnych domysłów, które chyba czas wyiaśni. – Dnia piątego ukończone zostało wylądowanie 5.200 Arnautów, 600 jazdy i 1.200 służalców. Dnia 7 opuścił Kapitan Basza port Nawarinu i z 7 fregatami, 12 brygami i kilku galerami, udaiąc się do Patras i pod Missolongio, gdzie d. 10go przybył Hussein-Bey, miał także między 7 i 8 Lipca wyruszyć przez Nisi i Leondari¹²⁹ do Trypolizy.

Podług niezawodnych doniesień z Aten Odysseusz zakończył swój zawód szpetną śmiercią. Znaleziono go z roztrzaskaną głową i powrozem na szyi pod murem jego więzienia: czyli sam się chciał spuścić lub który z stróżów go zepchnął, ieszcze niedocieczone. W tym czasie wierny jego przyjaciel i szwagier Irlandczyk Trelawny¹³⁰, który urzędzoney dla jego rodziny na gorze Parnasu Jaskini opuścić niechciał, wystrzałem z pistoletu zakończył tam życie¹³¹; lecz także niewiadomo, czyli sam to z rozpaczy o losie swego przyjaciela uczynił lub kto inny mu śmierć zadał.

Znana Bobelina¹³², która w początkach powstania uzyskała imie bohaterki, ale potem przez chciwość pieniędzy i sromotne czyny przy wzięciu Trypolizy (w r. 1821) wpadła w

¹²⁸ Tombas (Tombasi) –

¹²⁹ Leondari – (Λεοντάρι Αρκαδίας), miejscowość pod Megalopolis w Arkadii; przed powstaniem na Peloponezie w 1770 r. rozwijała się szybciej niż Tripolitsa.

¹³⁰ Trelawny – Edward John Trelawn/e/y (1792–1881), pisarz i awanturnik, przyjaciel Shelleya i Byrona, z którym pojechał do Grecji; po śmierci Byrona przyłączył się do Odiseasa Andrutsosa, którego siostrę Tarsitę (wówczas trzynastoletnią) poślubił. Rozwiódł się z nią jednak po czterech latach i wyjechał z Grecji.

¹³¹ Trelawny nie popełnił samobójstwa. Po aresztowaniu Andrutsosa przejął kontrolę nad jego górską warowną kryjówką; pokłócił się jednak z dwoma towarzyszami broni, Szkotem Fentonem i Anglikiem Whitcombem, którzy poważnie go zranili, strzelając do niego z pistoletów.

¹³² Bobelina – Bubulina Laskarina (Μπουμπουλίνα Λασκαρίνα, 1771–1825), bohaterka powstania rodem z Idry; wdowa po dwóch kapitanach statków handlowych (z siedmiorgiem dzieci), odziedziczyła kilka statków, które w początkach powstania uzbroiła na własny koszt; jedyna kobieta przyjęta do Towarzystwa Przyjaciół. W 1816 r., gdy władze tureckie chciały skonfiskować jej majątek (jej drugi mąż Bubulis, walczył po stronie rosyjskiej w wojnie z Turcją w latach 1806–1812 i miał obywatelstwo rosyjskie), udała się do Stambułu prosić o pomoc posła rosyjskiego hrabiego Stroganowa. Wstawiła się za nią też matka Sułtana, który fermanem zapewnił jej nietykalność majątku. Od cara Aleksandra otrzymała majątek na Ukrainie. Podniosła banderę na AGAMEMNONIE i wraz ze swoją flotą (obsadzoną przez krewnych) brała udział w dwuletnim oblężeniu i zdobyciu Nafplionu. Pod Argos poległ jej najstarszy syn. Była przy zdobyciu Tripolitsy i zdołała uratować przed

pogardę u współziomków, zginęła od zabójczej ręki w Naponi di Romania. Okręty Spezziotskie obchodzić miały iey śmierć wystrzałami.

17 VIII 1825 nr 66 (środa), s. 835–846

Z Paryża d. 1 Sierpnia

Konsul nasz w Patras, P. Hugues Pouqueville¹³³, przysłał do Marselii 1.000 Fr. dla podziału pomiędzy bawiących tam Greków, którzy uszli rzezi na Chios i Lepanto.

W Clermont za pierwszym otworzeniem składki na rzecz Greków złożono 1.169 Fr.

Z Londynu d. 31 Lipca

Na wyspach Jońskich rozchodzi się przyjemna wieść, że Korfu i Zante ogłoszone będą wolnemi portami.

Z Hydry d. 23 Czerwca

Dnia 1 b.m. Grecka flotta napotkała na wysokości przylądka Caphateus (Kubei)¹³⁴ flotę Turecką; potyczka zaczęła się w 3 godziny po wschodzie słońca i trwała 6 godzin. Dwa palne statki zapaliły liniowy okręt o 60 działach, na którym znajdowała się kassa i w momencie na powietrze wyleciał. Toż samo stało się z korwetą o 30 działach. Na okręcie liniowym znajdował się Ali-Arab z 800 ludzi, z zapasami wojeńnemi i innemi rzeczami do Patras i przeciw Missolongi przeznaczonemi. Na korwecie znajdowało się 300 ludzi różney broni, z których niewiele wyratowało się. Oprócz tego pod Syra zapalonemi zostały fregatka i bryg. Pięć nieprzyjacielskich przewozowych statkow wyładowanych amunicją, dnia 15 b.m. o godzinie 4 z południa przyprowadzono do portu naszego. Pomiędzy osobami, które dostały się w moc naszą, znajduie się także brat Baszy Miteliny. Onegday oddział floty naszej popłynął do Missolongi.

Dodatek do nr 66

Od granic Tureckich d. 12 Lipca

Przybyły z Tanso [?] do Natolii okręt przywiózł wiadomość, że połączona Egipsko-Ottomańska flotta z 100 żagłów złożona bez przeszkody opuściła Suda i d. 2 Lipca do wod Modon przybyła. Greckie okręty pod rozkazami Sachury i Miaulisa płynęły w niewielkiej odległości za flotą Turecką i zdaie się, że d. 2 t.m. rozpoczęły potyczkę z flotą Turecką, gdyż Kapitan powyższego okrętu powiada, iż przy odpłynieniu z portu Modon słyszał z dział strzelanie i huk wysadzanych na powietrze okrętów.

21 VIII 1825 nr 67 (niedziela), s. 847–858

Z Paryża d. 6 Sierpnia

masakrą harem Churszyda Paszy. W 1824 wróciła na Spetsy, gdzie zginęła podczas kłótni rodzinnej. Pośmiertnie mianowana admirałem floty rosyjskiej.

¹³³ Hugues Pouqueville –

¹³⁴ przylądek Caphateus (Kubei) –

Jeden z podróżnych, który w przeprawie z Cerigo do Zante bawił w Modon, przysłał tu następujące szczegóły o wojnie w Morei: D. 5 Czerwca Ibrahim Basza na czele 6.000 piechoty i 500 jazdy opuścił swój obóz pod Modon i udał się do Arkadyi; Grecy trzymali osadzoną górę Padameno przy klasztorze Aja; znajdującymi się tam wojskami dowodzili Papaflessa, Margoni, Dionico, Skartomela, Stenazula i Scheffala¹³⁵. Ibrahim Basza rozkazał piechocie i jeździe razem na to stanowisko uderzyć; pierzchnęli zaraz Grecy, tylko 600 pod Papaflessą dotrzykali placu, lecz wszyscy wyginęli. Walczono człowiek przeciw człowiekowi i jeden z kapitanów Greckich zabił sztyletem Bimbaszę Arabskiego. Nazajutrz postąpił Ibrahim Basza przeciw Nisi; a ściągawszy do siebie zostawione pod Modon odwody znajdował się na czele 10.000 piechoty i 2.000 konnicy. Opanował Nisi bez stoczenia bitwy, zabrał ludzi na niewolników i bydło, i dozwolił wojskom swoim 24 godzin wypocząć. D. 8 przed rozwidnieniem się postąpił przeciw Kalamata, sądząc, iż z stojącym tam Pietro-Bey przyjdzie do potyczki; lecz zastał miasto opuszczone. Rozgniewało go tchórzowstwo Mainottów i rozkazał miasto zapalić. Potem stanął obozem pod Nissi, który jednak d. 16 zostawiwszy tam 2.000 ludzi, opuścił i naprzód postąpił. D. 18go niewiedziano jeszcze w Modon w którą udał się stronę; domyślano się tylko, iż przeciw Trypolizy. Pietro-Bey stoi z 6.000 ludzi pod Mistra (Spartą), a Kolokotroni z podobną siłą pod Londera. D. 16 o godzinie 6 w wieczór słyszeć się dało z wałów Modonu 14 z dział wystrzałów, które poczytywano za znak radości z nadeszłej wiadomości o zwycięstwie. Całe wojsko Egipskie składa się z 14.000 ludzi, pomiędzy którymi znajduje się 2.000 wybornej jazdy i 2 kompanie cieśłów. Jest najlepszym duchem ożywione, pełne zaufania w wodzu swoim i w każdym względzie przewyższające siłę Grecką. Żywność pobiera codziennie w najlepszym porządku. Każdy piechur ma karabin z bagnetem i ładownicę, a podofficer jeszcze oprócz tego pałasz. Przy każdym z 4 pułków znajduje się 2 Europejczyków jako nauczycieli. Ibrahim jest zawsze pierwszym do ognia, sam wszystkim kieruje, jest bardzo prostym w postępowaniu i lubionu od żołnierzy. Ogółem znajduje się przy tym wojsku około 30 Europejczyków, to jest oprócz 10 nauczycieli dla inżynierów i piechoty, lekarzy, chirurgów, aptekarzy i usługaczów dla chorych. Pomiędzy temi osobami znajduje się tylko jeden Korsykanin, jeden Niemiec i jeden Anglik, reszta są Włochy. Wszyscy przybrali Tureckie nazwiska i ubior. Nauczyciel pobiera rocznie 18 do 24.000 piastów. – D. 9 Czerwca odwiedził Ibrahim Francuzką fregatę Syrenę, przepędził całą noc na niej, a nazajutrz w obecności Viceadmirala Francuzkiego odbył przegląd wojska swojego. – W systemacie obrony Greków niezachodzi jednostajność, co zapewne z zewnętrznej niezgody pochodzi. Hydryoci pyszniący się z swej siły morskiej, poglądaia z pogardą na czyny wojska lądowego, a najbardziej nienawidzą Mainotów. Pogardzaią nawet Spezziotami i domyślić się należy, że Kanaris niema dla tego ważnego dowództwa, że jest rodem z Ipsary. Gura dowodzący na wschodzie jest prawie niezawisłym od rządu środkowego. Nayzdatniejszą głową w Nowey Grecyi jest Coletti, ale że niepochodzi z wysokiego rodu, mało ma znaczenia. Kolokotroni zaś nie jest zdatny do wysokiego stopnia, który teraz posiada. Niezgoda, która niegdy zgubiła Ateny i Spartę, zdaie się także, iż niniejsze usiłowania Greków zniweczy.

Dodatek do nr 67

Od granic Tureckich d. 10 Lipca

W. Wezyr zachorował w Stambule śmiertelnie. Bostangi został z urzędu złożony, sądzą, iż takiż los spotka Kapitana Baszę. W porcie Stambulskim z wielkim pośpiechem uzbraiaia lekkie okręty, które posłane bydź maią do floty Tureckiej. Usiłowano znowu niedawno nakłonić kilka oddziałów Janczarów do wyruszenia przeciw Grekom, lecz nadaremnie. Ibrahim Basza zostaie u Porty w wielkich względach i urządzenie nadawane mu jest nazwisko Wielkorządcy Morei. 4.000 ludzi na z Kandyi przybydź w posiłku. Oprócz

¹³⁵ Scheffalla – Panajotis Kiefalas.

tego głosi Porta, że pod Alexandryją zgromadzono 14.000 ludzi, którzy wkrótce przewiezionymi bydź mają do Morei. Reschid Basza cofnąć się musiał z Etolii do Akarnii, a zatem odstąpić od oblężenia Missolongi.

Grecy prowadzą urywkową wojnę, nie zapuszczając się w główne bitwy. Kolokotroni znając dokładnie wzgorza, zawsze ma za sobą korzyść. Nakoniec udało mu się z 13.000 Moreanów zamknąć wojsko Egipskie w niebezpiecznym stanowisku pod Poliana. Wypadek tego zdarzenia nie jest jeszcze wiadomy. Prezydent rządu Greckiego Konduriotis zawsze jeszcze leży chory w Hydra.

Dnia 12

Z Milos donoszą pod d. 20. Czerwca, co następuje: Dnia 8 Czerwca na doniesienie, że flotta Turecka zawinęła do Suda, odbyła się na admirałskim okręcie Miaulis rada wojenna i postanowiono 8 palnych statków wsunąć do portu. Każdemu dowódcy palnego statku przyrzeczono nagrody 600 piastrów, a każdemu z maytków na okrętach, zasłaniających palne statki po 500 piastrów. Nadeszło oraz od Greckiego rządu doniesienie do Admirala Miaulis o zdobyciu i spaleniu przez Ibrahima Baszę miasta Kalamata, przy czym wiele Greków zginęło. Proszony był oraz Miaulis od rządu, aby wszelkimi sposobami przeszkadzał wypłynieniu nowej wyprawy z Suda, gdyż stały ląd Grecki znalazłby się w największym niebezpieczeństwie. Rząd żąda, aby wszyscy jeńcy przesłani mu żywo byli. Kolokotroni jest całą nadzieją Morei. Dnia 13 rozeszła się wiadomość, iż 6.000 Albańczyków popłynęło z Suda do Morei i dozwoliły się z umysłu rozpędzić Grekom, w celu ich oddalenia, ażeby Turecka flotta w 8.000 ludzi bez przeszkody na Hydrę lub Spezzią uderzyć mogła. Jakoż dnia 12 wypłynął oddział Tureckiej floty z Suda dla zabrania z Retimo 3.000 Albańczyków i z Grekami stoczyć musiał żywą potyczkę, przy czym ostatni 4 palne statki utracili, z których jeden z ludem dostał się w ręce Turków; potem powróciła też flotta do Suda. Gdy Kapitan Basza przy drugim wypłynieniu pod przylądkiem Matapan pobity został i niepozostało mu iak 47 okrętów, ścigał go miaulis i zabrał mu jeszcze 12 okrętów, tak iż Kapitan Basza zwinąć musiał do naszego portu (iak wyżej Milos). W wodach naszych krąży mnóstwo korsarskich okrętów.

Niezawodne doniesienia z Missolongi dochodzą do 18 Czerwca i na ówczas była twierdza jeszcze oblężona.

Kolokotroni pod 7 Czerwca wydał natępiącą odezwę: "Waleczni patrioci i bracia, znajdujący się w stanowiskach Dierweni, Klidi, Arkadia, Pirgo, Gastoni i gdziekolwiek bądź! Wczoray zamknęliśmy niebezpiecznego nieprzyjaciela Pelopenesu, Ibrahima Baszę, w umowionem stanowisku. Chwalebnym był ten dzień przez ogień Greków, który ten wyniosły Bisurman wytrzymać musiał; ale gdy nie mógł bydź zniszczony, tylko otoczony został, wzymam przeto wszystkich w ogóle i pojedynczo po bratersku, a zwłaszcza znajdujących się w stanowiskach Ghiussa, Gastinu i Pirgo, abyście tu pośpieszyli, dzień i noc szli dla stawienia się na czas. Od tego zawisło zwycięstwo Grecyi, życie waszych żon i dzieci. Pośpieszajcie tu bez obawy i niedowiarstwa! Niechay nawet kobiety i chłopcy uzbroieni przybywają, dla zagładzenia za iednym zamachem nieprzyjaciela i uwolnienia nas na zawsze. Jeżeli iesteście Chrześcianami i Grekami, jeżeli kochacie życie i oycyznę, pośpieszajcie na pomoc! W waszey mocy jest teraz oswobodzić się lub zginąć. Znajdujący się bracia przed Patras pozostać tam mają, ale inni pośpieszyć, gdzie ich dobro oycyzny wzywa". – Grecy spodziewają się dostać w swą służbę sławnego Admirala Lord Cochrane¹³⁶.

24 VIII 1825 nr 68 (środa), s. 859–870

Z Paryża d. 9 Sierpnia

¹³⁶ Lord Cochrane – Thomas Cochrane, 10. earl Dundonald (1775–1860), polityk i admirał Royal Navy, uczestnik wojen napoleońskich, dowódca flot wojennych Chile, Brazylii i w latach 1827–1828 floty greckiej.

W Alexandryi grassuie bardzo powietrze morowe, które przeniosło się już nawet do zbranego pod tem miastem i przeciw Morei przeznaczonego woyska. Wicekról został zatem zmuszony do oddalenia tych woysk do innej okolicy, przez co nowa wyprawa do Morei odwleczoną być musiała.

Tutejszy związek za Grekami odebrał od Jenerała Roche¹³⁷ z Nauplii kilka listów, które do 28 Czerwca dochodzą, i z których kładziemy tu następujące wyimki: "Na wschodzie Grecyi dobrze idzie sprawa Greków; Salona jest przez Jenerała Gura ściśle zamknięta. Bohaterka Bobelina została w Spezzia zastrzelona; syn iey uwiodł młodą Greczynkę zacney rodziny i zaprowadził do domu swey matki której ona wydać niechciała. W kłótni o to poległa bohaterka od wystrzału z fuzyi. Dnia 6go Czerwca przybył do Nauplia okręt Angielski z 40.000 Fs. Dwie w Ameryce zakupione fregaty oczekiwane tam są i lud ich wniydzie w służbę Grecką. Syn odważnego Kanaris znayduie się od 10 dni przy mnie¹³⁸, Dnia 25go rano Ibrahim Basza pokazał się przed Milini niedaleko Nauplii; na moją radę kazał Xiążę Jpsylanty¹³⁹ to stanowisko zmocnić. Arabowie w liczbie pięciu tysięcy piechoty; sześć do siedemset jazdy z 2 polowemi działami, postąpili dywizyami w dobrem porządku naprzód i w pół do 5tej uderzyli trzema kolonnami na to stanowisko, którego niebroniło iak 250 ludzi. Grecy bronili się odważnie i okazali, iż pod zręcznym dowódcą nie ustępują wcale Arabom. Podczas walki zmocnił nieprzyjaciel ciągle swe woyska, a Grecy do godziny 8 w wieczór zmocnili także swoje do 900 ludzi. O temże czasie zaczęli arabowie na drodze ku Argos ustępować. Utracili około 400 ludzi w zabitych i ranionych. – Piękne równiny pod Modon, Kalamata, Leondari zostały przez nieprzyziaciela złupione i zniszczone. Ibrahim obozuie teraz pod gruzami Argos, gdzie kazał tysiące drzew oliwnych spalić. Zachodzi wielkie podobieństwo, że mu ustęp przecięty zostanie. Nauplii niemógł obledz, ponieważ brakuie mu dział, ammunicyi i żywności. W tey chwili dowiaduję się, że Arabowie cofają się drogą idącą do Trypolizy i Kalawryta; Greckie zbroyne hufce ścigają ich. Prawdziwym zamiarem Ibrahima jest spustoszyć wszystko, ponieważ przekonany jest, że na teraz Morei zdobyć niepotrafi. Arcybiskup Modeński został z wielkiem męczeństwem zamordowany. Rząd Grecki powierzył mi dowództwo w mieście tuteyszem".

Z Korfu d. 19 Lipca

Dnia 2 b.m. Ibrahim Basza rozpoczął ustęp. Przybył d. 14 Czerwca z Trypolizy, która z rozkazu Kolokotroniego spalona została. pod Lerne i ognie iego straży widziane były w Nauplia. Nazaiutrz spalił Argos, a w wieczór stoczył kilka utarczek. Dnia 16 dostrzeżono wsteczne poruszenie iego woyska, a o północy dowiedział się rząd Grecki, że Kolokotroni uderzył na tylną straż Egipcyan i 300 ludzi z niey zabił. Dnia 17 niewidziano już nieprzyziaciela, a nazaiutrz głoszone, że Ibrahim został pod Tegea¹⁴⁰ przez Kolokotroniego, który 16.000 ludzi zebrał, na głowę zbity. Nakoniec dowiedziano się d. 24, że Ibrahim pod Phloros został przez Greków pobity, obskoczony i tyrudno, aby do Messeńskiej odnogi mógł się dostać.

¹³⁷ Jenerał Roche – Henri Roche, wysłannik Paryskiego Komitetu Greckiego, ponoć z misją przekonania Greków, by ofiarowali koronę grecką Ludwikowi Karolowi Orleańskiemu, księciu de Nemours.

¹³⁸ Konstandinos Kanaris miał sześciu synów, z których najstarszy (Nikolaos) urodził się około 1818 r., a najmłodszy (Aristidis) w 1831 r. Trzech z nich zginęło podczas kampanii wojskowych (Nikolaos i Temistoklis) lub zamieszek wewnętrznych (Aristidis), trzech służyło w marynarce greckiej, dwóch (Miltiadis i Trasiwulos) dosłużyło się stopnia admirała.

¹³⁹ Jpsylanty – Dimitrios Ipsilandis (Δημήτριος Υψηλάντης, 1793–1832), brat Aleksandra, oficer armii carskiej; po klęsce wyprawy brata, udał się na Moreę jako przedstawiciel Filiki Eteria i następcą brata, co skonfliktowało go z lokalnymi kapetanami i rywalizującymi o pozycję politykami (Mawrokordatos). Brał udział w oblężeniu Tripolity, Nafplionu i w bitwie pod Derwenakia. Wybrany przewodniczącym Legislatywy (1822–1823). Uczestniczył w bitwie pod Młynami Nafplijskimi i dowodził w ostatniej potyczce zbrojnej z Turkami podczas powstania – bitwie pod Petrą 25 września 1829. Jego związek z Mando Mawrojenus został udaremniiony wskutek intryg przeciwników politycznych (Koletis), obawiających się zbytniego wzrostu jego wpływów.

¹⁴⁰ Tegea –

Grecka Kronika donosi, że oblężenie Missolongi ustało i Reschid Basza umarł. – Dnia 19 i 30 Czerwca Grecka flotta w liczbie 63 okrętów i 14 palnych statków odniosła nad Kapitanem Baszą pod przyłaskiem Matapan stanowcze zwycięstwo. Rzeczony Basza schronił się tylko z 6 wojennymi okrętami, gdyż reszta 85, które miał pod sobą, zupełnie rozpedzone zostały. Dnia 2 b.m. Jenerał Roche znajdował się w Argos. Cała Morea jest w poruszeniu. Z tem wszystkiem czytamy w Dostrzegaczu Smirneńskim, pod dniem 30 Czerwca, że między rządem Greckim i Pietro-Bejem wszczęły się na nowo waśnie; ostatni nie chce czynnie działać, poki jego syn i Jatrako¹⁴¹ z Mistra, znajdujący się w zakładzie u Ibrahima Baszy, nie będą wolnemi.

Dodatek do nr 68
Z Hamburga d. 11 Sierpnia

Nadeszłe z Grecyi przez Francyją, Włochy i południowe Niemcy doniesienia tak są ze sobą sprzeczne, iż nic pewnego z nich wyciągnąć nie można. To tylko zdaie się niepodlegać wątpliwości, że terażniejsza chwila jest nader stanowczą. Nadeszłe tu wczoray z Tryiestu listy pod dniem 25 Lipca donoszą, że Kapitan Basza dowiózł trzy do czterech tysięcy Egipcyanów Ibrahimowi Baszy w posiłku, a dzień nadeszłe z tegóż miasta zawieraia: że Ibrahim Basza po stoczeniu dwóch wewnątrz Morei bitew raniony został i dostał się w niewolę Grecka.

28 VIII 1825 nr 69 (niedziela), s. 871–882

Z Paryża d. 12 Sierpnia

Z Liworna odebraliśmy pod d. 1 b.m. następujące doniesienie: Poymanie Ibrahima Baszy potwierdza dowódca Austriackiego bryga Sovegilator, Kapitan Thomas z Raguzy, który przybył tu onegday z Sambułu i d. 6 Lipca pod Hydrą przetrząsany był przez Grecki statek, którego Kapitan zapewnił, że Ibrahim przywieziony został na Hydrę. Kapitan Centure okrętu Francuzkiego Constance, który przybył tu dziś rano z Cypry zapewnia także, iż poymanie Ibrahima oznajmione na Cyprze było podczas jego odpłynienia. List z Pisy pod d. 30 Lipca zawieraiąc tę samę wiadomość, dodaie: "Przez gońca odebrałem w tey chwili z Liworna doniesienia dwoch Austriackich Kapitanów, którzy tam z Sambułu i Tunis przybyli. Pierwszy zeznał, iż d. 10 Czerwca od 6 Greckich wojennych okrętów, od których był przetrząsany, powziął wiadomość o świetnem zwycięztwie Moreanów i poymaniu Ibrahima. Morze okryte było Greckimi okrętami, Tureckiego zaś żadnego nie było widać. Drugi, który w 6 dni przybył tu z Tunis, zeznał, że okręty, które d. 8 i 9 Lipca z Archipelagu do Tunis przybyły, potwierdzaią także wiadomość, że Ibrahim i całe jego woysko poymanem zostało".

Z Londynu d. 12 Sierpnia

Wczoray nadeszłe tu listy z Tryiestu i Liworna pod 29 Lipca donoszą, że Ibrahim Basza w bitwie pod Koryntem w udo raniony iako jeniec przyprawiony został do Nauplia. Wysiadłe do Nawarynu nowe Egipskie woyska cofnęły się do Patras. Kapitan Tombasis, Admirał Miaulis i inni Greccy officerowie udzielali różnem okrętom, płynącym z Sambułu i z Smirny do portów Włoskich wiadomość o odniesionem zwycięztwie nad woyskami Egipskimi.

Dodatek do nr 69
Od brzegów Menu d. 13 Sierpnia

Hr. Capodistrias, Sekretarz Stanu N. Cesarza Rossyi, przybył d. 10 b.m. do Frankfortu.

Od granic Tureckich d. 1 Sierpnia

W Nauplia schwytano Turka, który niewymienioney osobie oddać miał pismo od Ibrahima Baszy w osnowie: "Zanyduię się w Trypolizy i za dwa dni stanę przed Nauplią; iak

¹⁴¹ Jatrako – zob. przyp. 100***.

tylko mnie postrzeżecie, zagwoźdźcie działa". Turek przy badaniu stał się nieme. Od tego zdarzenia mają Grecy na niektórych naczelników baczne oko.

Naynowsze doniesienia z wysp Jońskich pomiędzy rozmaitemi szczegółami o Turecko-Albańskim woysku pod rozkazami Reschid Baszy, potwierdzają dawniejsze doniesienia o odstąpieniu przez Reschid Baszę od oblężenia twierdz Missolongi i Anatoliko, do czego zmuszony został przez brak żywności, uchodzenie Albańczyków i niebędąc od morza wspierany. Powyższe doniesienia zapewniają jednak, iż nie jest jego zamiarem cofnąć się do Arta i Janiny, ale zając stanowisko, z którego mógłby utrzymać związek z swoimi składami broni. – Jenerał Gura zawsze jeszcze był w Liwady zatrudnony uważaniem i odpieraniem od Grecyi Tureckich korpusów z Tessalii i Negreponu, które odebrać miały nowe rozkazy wkroczenia do Pelopenesu, coby bądź kosztowało. Pelopenes znajduje się zawsze jeszcze w przykrem położeniu, chociaż Ibrahim Basza niemógł działań swoich posunąć ku międzymorzu Koryntskiemu, gdzie miał się złączyć z woyskiem Tureckiem. Niedawno miał główną swoją kwaterę w Karitena (między Tryppolizzą i Arkadyją), dokąd ściągnąć chciał nowo na ląd wysiadłe Egipskie woyska i znowu naprzód postąpić. – Rozpuszczone przez Greków doniesienie o wielkiem zwycięztwie Kolokotroniego niezaprawdziło się; zasły tylko w końcu niektóre potyczki, w których odniósł nieiakię korzyści. – O zayściach pomiędzy flottami niemożna się nic pewnego dowiedzieć.

31 VIII 1825 nr 70 (środa), s. 883–894

Z Paryża d. 15 Sierpnia

Do Marselii nadszedł list z Nauplia pod dniem 2 Lipca, podług którego Ibrahim Basza w potyczce przy Mili pod Nauplią utracił wnuka swojego i Omer Baszę Kandyi. W ustępie swoim opuścił dnia 29 Czerwca Argos, ażeby przed nadciągnięciem wielu pojedynczych korpusów Greckich dostać się mógł do Nawarynu. W liście Jenerała Kolokotroniego odebrał rząd Grecki wiadomość, że Ibrahim dnia 1 Lipca z całym swoim woyskiem wszedł do Trypolizy, z której trudno, aby uszedł, gdyż kapitan Grecy trzymają osadzone wszystkie drogi i przystępy, tak iż pochwytali nawet dosyłane mu posiłki. Cierpi niedostatek wody i żywności i pewnie się poddać będzie musiał. Angielski pocztowy statek, który ten list przywio[z]ł, wiezie także pisma od Kapitana Hamilton do rządu Angielskiego.

Z Londynu d. 13 Sierpnia

Basza Egipski posłał niedawno Sułtanowi kilka papug, które Angielskim tylko językiem mówiły. Sułtan poszukać kazał Angielskiego renegata, który by ich słowa wytłumaczył; ten wyłożył wszystkie ich wyrazy iako grzeczności dla Mahmuda i hojnie od niego udarowany został.

Z Bruxelli d. 15 Sierpnia

W wielu miastach południowych naszych prowincy otworzone zostały składki dla Greków.

Od granic Tureckich d. 2 Sierpnia

Przez wyszły d. 21 Lipca z Korfu okręt odebrano ztamtąd listy (wyraża Gazeta powszechna), które ponawiają dawniejszą pogłoskę o prędkim ukończeniu tegoroczney kampanii w Morei. Ibrahim Basza, którego hazardowne wkroczenie wewnątrz Morei tyle ucieszyło Europejskich przyjaciół Turków, miał po stoczeniu kilka potyczek z Kolokotroniem, które zawsze na jego szkodę wypadły, dostać się z częścią swego woyska w niewolę; tak iż za jednym zamachem zniszczony został wielki plan Porty. Przybyły d. 20 Lipca do Korfu Angielski kuter z Napolii di Romania przywieść miał tę rzekomo ważną wiadomość.

Dodatek do nr 70

Z Stambułu d. 25 Lipca

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Po odejściu naszych ostatnich doniesień, otrzymaliśmy wiadomości ze Smirny z d. 18 t.m., z których wypływa, że biuletyny o potyczce pod Mili w d. 25 Czerwca, ogłoszone w gazecie Hydryiockiej są zupełnie baieczne i tylko miały za cel chwilowe uspokojenie tameczney publiczności. Pochód Ibrahima Baszy przeciwko Napoli był umyślny, ale nie do rozpoznania. Podczas gdy tenże w 80 iazdy ukazał się przed iedną z bram twierdzy, iego przednia straż nie znajdując żadnego oporu na brzegu po tey stronie zatoki, posunęła się aż ku Mili. Należym wzgórz przy tem stanowisku zebrał Demetrius Jpsylanti kilkaset ludzi. Egipcyanie chcieli ich wyprzeć z tego stanowiska zasłonięnego z przodu błotami, a z tyłu murem, lecz po niejakich wystrzałach z broni ręczney zaniechali tego. Pomimo, że tak z wzgórza, iak i z dwóch okrętów Greckich blisko stojących mocno do nich dawano ognia, nie utracili [iako] tylko dwóch ludzi. Ze tu przywiedzione okoliczności są niezawodne, dway officerowie Francuzkiej fregaty Syreny¹⁴², których pełne ludzkości postępowanie sami Grecy chwala, za swoim powrotem do Smirny iednoznacznie zaświadczaia.

Niebezpieczeństwa, które Ibrahimowi Baszy w odwrocie do Trypolizy miały zagrażać, zdaia się równie tylko w gazecie Hydryiockiej istnieć. Ze on w Tripolizy bez przeszkody i straty stanął, żadney niepodlega wątpliwości. O późniejszych przypadkach dotąd ieszcze nie wiadomo. Podług którego wyimku z nowego Numeru owej gazety miała zayść w dniu 3cim Lipca w mieyscu Tricorfy zwanym (na żadney mapie niezaydującem się) mocna z Kolokotronim utarczka. Ponieważ posiłki pod Husseim Bejem w Nawarynie na ląd wysadzone nie ruszyły w pochód przez 7 lub 8 Lipca, nie mogły przeto przed połową Lipca stanąć pod Tripolizą, a zatem do prawdy niepodobna, aby Ibrahim Basza mógł pierwey przedsięwziąć iakie nowe operacye. Naybliższe doniesienia muszą nas w tey mierze objaśnić.

Zaraz po pokazaniu się Ibrahima przed Napoli, dowiedziano się, że tameczne Władze zaięte były śledztwem rozszerzonego spisku, który mu ułatwić miał zdobycie półwyspu. W Napolu uwięziono różne znakomite osoby, między innemi trzech Deputowanych. Na wyspę Syra przybyła dnia 9 Lipca (podług doniesień Oficera tym wypadkom obecnego) czterech Kommissarzy Rządowych z Napolu z 30 ludzi straży, i za pomocą Eparchy (prostego pieniędzy chciwego Hydryioty), wzięto z domów kilku nasyzmakomitszych tamecznych kupców, między innemi Maturaniego, Tarpuci, Cichlichi, Boccocchi i.t.d., a to z powodu mniemanych porozumień z Baszą Egiptu. Aresztowano także kupca Niti, który na kilka godzin wprzód z Alexandryi przybył, a na okręt iego włożono embargo. Trzech tych kupców miało angielską, zaś dwóch (Pietro Rossi i Cicim [?]) francuzką opiekę. Konsul Francuzki obstawiał gorliwie za ostatniemi, towarzyszył im do Eparchy i oświadczył, iż dopóki będą więzieni on ich nieopuści. Poczem Eparcha obudwu aresztowanych posłał do osobnego więzienia, i zmusił Konsula grożąc mu osobistą nieprzyjemnością, do opuszczenia swego domu. Pomimo protestacyi ich rodzin i współobywateli wszystkich uwięzionych zaprowadzono w dniu 11 i 12 na okręt, który ich miał do Hydry zawieść. Pospolstwo Greckie w Syra, dzisiay wyrzut Archipelagu, poilo się dzikiem wrzaskiem i obelgami względem obcym różnych narodów, pomiędzy któremi zapewnie, iak i między prawemi mieszkańcami wyspy tylko ieden był głos niechęci przeciwko gwałtownemu postępowaniu greckich Kommissarzy. Wiadomość o przybyciu Kapitana Baszy w dniu 10 do zatoki Patraskiej zupełnie się potwierdza. Flota iego stanęła na kotwicy pod Crioneri¹⁴³ (kilka godzin drogi na wschód od Missolongi). Tam otrzymał Kapitan Basza od Reschid Baszy doniesienie, że Missolungi tylko kilka dni utrzymać się może, że Jussuf Basza osadził Vostitsę¹⁴⁴ i że drogi do Prewezy iako też przez Salonę do Liwadyi nie są przez nieprzyiaciela osadzone.

¹⁴² fregata Syrena – LA SIRÈNE, 60 działowa fregata, zwodowana w 1825 r.; pod komendą późniejszego admirała Henri de Rigny, którego była flagowym okrętem podczas bitwy pod Nawarino.

¹⁴³ Crioneri – Krioneri (Κριονέρι) – częsta w Grecji nazwa wsi (dosł. zimna woda).

¹⁴⁴ Vostitsa – Wostitsa (Βοστίτσα), dziś Ejo (Αίγιο), stgr. Ajgion.

Pracują tu nad uzbrojeniem nowej flotylii złożonej z 3 korwet i 5 brygów; dla osadzenia onej zalecono dobrowolny zaciąg w stolicy i iey okolicach.

Zbiegom, którzy w wielkiej liczbie z Morei i Lewadyi uciekali na brzegi azjatyckie, a szczególnie w okolice Smirny, po zapłaceniu pogłównego i otrzymaniu kwitu z podatku, pozwalają onym wolnego pobytu bez żadnej przeszkody.

WRZESIEŃ 1825

4 IX 1825 nr 71 (niedziela), s. 895–906

Z Paryża d. 20 Sierpnia

Czułość szlachetnych dusz względem sprawy Greków (wyraża Dziennik Gwiazda) zwiększa się za każdym ich nieszczęściem. Niektórzy autorowie twierdzą, iż neutralność Europy w terażniejszej walce Greków służyć tylko powinna spowinowaconem z niemi narodom. W r. 1358 wtargnęli Turcy do Europy¹⁴⁵ i utrzymali przeszło 100 lat przewagę na wschodzie Europy. Przed 300 lat postąpił Soliman¹⁴⁶ aż do Raab¹⁴⁷ i powieść do niewoli 400.000 Chrześciana. W r. 1562 musiała się Austria¹⁴⁸ okupić Turkom, a w r. 1683 gdyby nie pomoc Sobieskiego Wiedeń dostałby się był w ich ręce. Eugeniusz¹⁴⁹, Laudon¹⁵⁰ i Suwarow¹⁵¹ trzymali Turków w zeszłym wieku na wodzy, a przecież po śmierci Józefa II Cesarz Leopold II uznał potrzebę zawrzeć traktat w Szystowie¹⁵². Zapomnienie uraz iest w ludziach prywatnych wielką religijną cnotą; lecz wielkie państwa chcące tę cnotę wynieść nad swą politykę, zbliżyłyby się do upadku. Jakże sądzić można, aby Austria dla tak niebezpiecznego dla siebie sąsiada była miłością ożywiona? Jeden z najmędrszych w Europie Gabinetów niemoże być tak dalece zaślepionym".

Z Rzymu d. 8 Sierpnia

Kapitan Chiefala¹⁵³ z Zante (autor opisu Benaresu i innych dzieł) złożył (iak Dziennik Francuzki Gwiazda pisze) d. 22/24 Maia Xciu Barbarini, a ten Oycu S. w imieniu tymczasowego rządu Greckiego, którego Chiefala mieni się ydź pełnomocnikiem, prośbę o nadanie Grekom Chrześcianańskiego Króla z panującego w Europie Domu, gdyż Grecyia poddać chce swój Kościół pod zwierzchnictwo Papieża. Pamiętna ta prośba zaczena się temi słowy: "Do J. Świątobliwości Leona XII Papieża i widoczney Głowy Kościoła Katolickiego. Przenajświętszy Oycze! Powstanie Grecyi przeciw okropnemu nieprzyjacielowi czczenia

¹⁴⁵ Turcy osmańscy najechali Trację już w 1352 r. W 1354 zdobyli Gallipoli. Za panowania sułtana Murada I zajęli w latach sześćdziesiątych Adrianopol (dziś Edirne) i założyli tam stolicę.

¹⁴⁶ Soliman – Sulejman Wspaniały (1494–1566), sułtan osmański w latach 1520–1566; m.in. powiększył granice swego państwa, zdobywając nowe tereny w wojnach z Węgrami i Habsburgami (zdobycie Belgradu w 1521, Budy w 1529).

¹⁴⁷ Raab – zapewne Raba, dopływ Dunaju, obecnie częściowo w granicach Austrii, a częściowo Węgier.

¹⁴⁸ Chodzi zapewne o pokój podpisany w Stambule w 1562, na mocy którego Ferdynand I Habsburg jako król węgierski zobowiązał się płacić sułtanowi haracz.

¹⁴⁹ Eugeniusz – Eugeniusz, książę Sabaudzki (1663–1736), dowódca armii austriackiej, m.in. w VI wojnie z Turcją (1715–1718), podczas której pod Petrowaradinem rozbił przeważające siły tureckie. Na mocy traktatu pokojowego w Pożarewacu (1718), Austria uzyskała Banat, część Bośni, Belgrad i tzw. małą Wołoszczyznę, Wenecja natomiast (w stanie wojny z Turcją od 1714 r.) ziemie w Dalmacji w zamian za utracone Moreę i Krete.

¹⁵⁰ Laudon – Gideon Ernst von Laudon (1717–1790), austriacki feldmarszałek; uczestnik VII wojny z Turcją toczonej w latach 1787–1792 przez Austrię i Rosję; zdobywca Belgradu (1789).

¹⁵¹ Suwarow – Aleksandr Wasiliewicz Suworow (1729–1800), wybitny dowódca i strateg rosyjski; uczestnik m.in. wojny z Turcją (1768–1774) oraz jeden z dowódców rosyjskich podczas wojny z Turcją w latach 1787–1792), zdobywca twierdzy Izmail.

¹⁵² traktat w Szystowie – traktat w Sistowa (Szwytow), zawarty odrębnie przez Austrię 4 VIII 1791 r.

¹⁵³ Chiefala – Nikolas Kiefalas (Νικόλας Κεφαλάς, ok. 1763– ok. 1847), awanturnik, podróżnik i pisarz rodem z Zakintos; parał się piractwem, za co został wygnany z Heptanezu przez Brytyjczyków. Gdy wybuchło powstanie, zabiegał o jego wsparcie finansowe, podróżując od Portugalii po Rosję i Persję; w 1825 r. udał się do Rzymu jako samozwańczy reprezentant rządu greckiego, proponując podporządkowanie Kościoła greckiego papieżowi w zamian za pomoc, co spowodowało kategoryczne dementi władz greckich i wydalenie go z Rzymu. Ogłosił drukiem relacje ze swoich podróży.

prawdziwego Boga, niezasadza się wcale na owych niebezpiecznych zasadach, które nowi Sekciarze przez tajne związki w Europie rozszerzyli i przez bezwstydną poruszenia w wielu okolicach iawnie okazali. Demagogiczne te zasady zmierzały do zerwania równowagi pomiędzy Mocarstwami, przzerwania publicznej spokojności i zwalania z tronów prawych Monarchów, zgola zniszczenia wszelkich urzędzeń i ustaw, których dobrodzieystwa pod opiekunem Berłem rozciągały się na wszystkie klasy ludzi. Lecz Grecyia będąc od wieków łupem najokrutniejszego uciśnienia i unizaiąc kark pod iarzmem Mahometańskiego przywłaszczyciela, spodziewała się, iż potężna prawica Chrześcijańskich Monarchów wyrwie ją z niewoli". Tu proszący wyraża: iż Grecy od r. 1770 do 1807 oczekiwali od Rossyi swojego oswobodzenia, potem zwrócili oczy na Francyją, a nakoniec w r. 1812 na Angliją. Ale skoro Parga Ali Baszy ustąpioną została, przekonali się, iż tylko na samych sobie polegać mogą. Opisuie potem ucisk, na który wystawionemi byli, przez co powstanie stało się koniecznem i świętem, które nawet Bóg widocznie wsparł. Teraz potrzebna iest Grekom iedność, przeto żadaia, z ścisłym zachowaniem urzędzeń Kościoła Greckiego, przyłączeniemi bydź do Kościoła Rzymskiego pod Papięzem jako Głową Kościoła, i razem otrzymanie Chrześcijańskiego Króla, z którego bądź z Domów panuiących, jako iedyny środek do utrzymania powszechny spokojności i zgody w kraiu. Oyciec S. niema w tey sprawie żadnych ponieć wydatków i przypomniany mu iest plan Klemensa XIV (Ganganelego) względem połączenia obu Kościołów. Prośba kończy się tak: "Podpisany pełnomocnik Greków oświadcza uczynić zadość wszelkim W. Świątobliwości rozkazom, i osobę, którą raczysz wysłać do układania się z rządem Greckim, Arcybiskupami i nnemi mędrkami, tudzież dla przekonania się rzetyelności tego powszechnego życzenia narodu, zawieść do Grecyi".

Xżę Barbarini, Szambelan J. Świątobliwości, doniósł tylko rzezonemu pełnomocnikowi pod d. 6 Czerwca, iż tego zaraz dnia, w którym odebrał iego prośbę, oddał ją Oycu S.

Dodatek do nr 71

Od granic Tureckich d. 3 Sierpnia

Niespodziewane pokazanie się Kapitana Baszy pod przyładkiem Popa zrządziło w położeniu zachodniej Grecyi znaczną zmianę. Zdaie się, iż dowodzący pod brzegami Etolii i Albanii oddziałem Greckich okrętów Kapitan Nenga dopiero dowiedział się o przybyciu floty Kapitana Baszy, gdy iuż nastąpiło; ponieważ odpłynął zaraz nie ściągawszy nawet do siebie krążących w odnodze pomniejszych okrętów. Okręty Tuteckie weszły do odnogi, a Kapitan Basza rozkazał zaraz Jussuf u Reschyd Baszów na admiralską swoją fregatę na rozmowę zaprosić. W kilka dni nastąpiła ta rozmowa i wszyscy trzy Wodzowie umowić się mieli względem zaczepnego działania przeciw Grekom. Reschyd Basza rozkazał zaraz woyskom swoim wrócić pod Missolongi i zdaie się, że oblężenie tey twierdzy będzie od morza przez Kapitana Baszę wspierane.

Z Bukarestu d. 1 Sierpnia

Goniec Rossyyski, który d. 22 Lipca w wieczór Stambuł opuścił i tędy przeiechał, zapewniał (iak Gazeta powszechna donosi), że całe woysko Egipskie w wewnątrz Morei iest zniszczone i nawet sam Ibrahim Basza dostał się do niewoli Greckiej. Zaraz po nadeyściu tey wiadomości do stolicy wyszedł ferman Sułtana, aby nikt nieważył się o sprawach politycznych mówić. Nadeszłe przez tę sposobność listy kupieckie wyrażaia tylko w ogólności: że przez następnego gońca nadeydzie wiadomość o wielkim zdarzeniu, nad którym zadziwi się Europa.

7 IX 1825 nr 72 (środa), s. 907–918

Z Londynu d. 20 Sierpnia

Na giełdzie tutejszej rozchodziła się wieść o zawartej między Lordem Cochrane i deputowanymi Grekami umowie, mocą której powiezie Grekom pomoc. Popłynie z nim 400 Anglików i Niemców i znaczny park artylerii. Zakupione są no to przeznaczone dwa liniowe okręty o 74 działach, które urządzone są na fregaty, i dwa parowe statki. Uzbrojone to nosić będzie nazwisko "posiłkowej wyprawy" i Lord Cochrane podjął się tylko nad nią dowodztwa pod warunkiem nieograniczonej wolności działań. – Gazeta Gonicz tak o tem pisze: "Pewną jest rzeczą, iż osoby gorliwe o dobro Grecyi, starały się nakłonić Lorda Cochrane, aby całą swoją siłą wsparł Greków. Odebraliśmy o tym przedmiocie uwiadomienia, lecz te nie są jeszcze tak dalece dojrzałemi, aby mogły być publicznie udzielonemi; mamy jednak powody do wierzenia, iż zawarte zostały punkta na zasadzie, które wielką uczynią Grecyi przysługę. Lord Cochrane nie byłby się podjął takowego przedsięwzięcia, gdyby nieoddano do jego rozporządzenia sposobów zapewniających skuteczność jego działań. Z drugiey strony niema podobieństwa, aby z strony rządu Greckiego zachodziła trudność względem ofiarowanej mu pomocy; ztem wszystkim iest to okoliczność, której w tey chwili roztrząsać niemożna". – Handlujący do Lewantu kupcy zatrwożyli się bardzo, iż przez ten krok życie i majątki Anglików w państwie Tureckim będą na największe niebezpieczeństwo wystawionymi, gdyż Turcy nie uwierzą, aby Anglicy bez zezwolenia rządu swojego wspólnie z Grekami działać mogli. Umowa z Lordem Cochrane zayść miała na obiedzie u P. Burdett, i do rozporządzenia swojego mieć ma 300.000 Fs. – Jedna z Gazet tutejszych donosi, iż ten Lord odstąpił swojego w Brazylii urzędu, który mu rocznie 6.000 Fs przynosił. – Powyższa wyprawa odpłynąć ma z Anglii na końcu Października.

Dodatek do nr 72

Od granic Tureckich d. 4 Sierpnia

W Nrze 125 w Hydra wychodzącego Przyjaciela praw czytamy list Jenerała Roche pod d. 19 Czerwca do Rządu Greckiego, w którym żali się, że taż Gazeta obwinia okręty Francuzkie, iakoby Turkom dopomagały. Odpowiedź Maurokordato wyraża, że artykuł, o który rzecz idzie, nie był urzędowy; ztem wszystkim rząd odebrał wiadomość, iż galera Francuzka Amaranthe¹⁵⁴ ofiarowała Kapitanowi Baszy swoje usługi w przewozie i istotnie kilkanaście użytecznych dla nieprzyjaciół Grecyi odbyła podróży.

Przekopy Reschyd Baszy pod Missolongi znajdują się o 60 kroków od pierwszey fossy. Oblega tę twierdzę 11.000 ludzi, osada Grecka liczy 5.800 ludzi. W Salonie stoi 9.000 Turków, a Grecki Jenerał Gura stojący przed tem miastem ma pod sobą 11.000 ludzi.

Z Tine donoszą pod d. 6 Lipca, że w wodach Kandyi zaszła potyczka między flottami Greką i Turecką, w której Osmanski okręt pierwszego rzędu spalony został. W Morei schwymano 10 Tureckich szpiegów, którzy się do tego przyznali. Ibrahim Basza udał się przeciw Koryntowi i chce przez opanowanie wąwozów Derveni otworzyć Turkom wniyscie z Romelii do Peloponesu. Ateny mają być przez Turków oblężone. Z Hydry przewiezionych zostanie do Morei 2.000 Greków dla wspierania rządu, który zdaie się być od Moreanów opuszczony. Dwa Greckie okręty wylecieć miały na powietrze przez zapalenie składów prochu przez jeńców Tureckich. Kilkanaście Angielskich woennych okrętów widziano w drugiey połowie Czerwca około wyspy Milos przepływającej; niektóre okręty tego narodu utrzymują związek z Nauplią. D. 17 Lipca deputowany od wysp Syfante, Milos i Argentiera przybył do Syfante. W kilka dni potem zebrali się tam Prymacy pobliskich wysp, zwołali lud i przeczytali mu dwa listy od rządu Greckiego, w których wystawiona iest konieczność ządania w terażniejszych okolicznościach Grecyi Europejskiego Xcia na tron, a zatem Wyspiarze upoważnić do tego mają swojego reprezentanta. Jakoż uczynili to. W Nawarin i Modon

¹⁵⁴ AMARANTHE nie była galerą, tylko goeletą (rodzaj szkunera), wówczas pod dowództwem kapitana Bezar. O tym incydencie więcej zob. J. Emerson Tennent, G. Pecchio, W.H. Humphreys, *A Picture of Greece in 1825: As exhibited in the Personal Narratives of ...*, vol. I-II, London 1826, I s. 227 (dostępne online).

wybuchnęło morowe powietrze. D. 11 Lipca o godzinie 10 w wieczór w Salonie w pałacu Baszy wybuchnął ogień, który w kilka godzin ogromny ten gmach z kancelaryjami, stajniami, i mieszkaniami przeszło 2.000 urzędników i służących w perzynę obrocił. Trzydzieści okolicznych domów takż los spotkał. Turcy i Albańczykowie zwaliają na siebie na wzajem winę tego ognia. Gdyby nieratunek sikawników Konsula Francuzkiego mieszkanie Agi Janczarów byłoby także stało się pastwą płomieni.

11 IX 1825 nr 73 (niedziela), s. 919–930

Z Londynu d. 21 Sierpnia

W Baltimore uzbraiany także jest okręt do zawiezienia Grekom Amerykańskich ochotników.

Dnia 24

Podług listu officera morskiego z Korfu pod d. 19 Lipca trzy wojenne Angielskie okręty Sybilla¹⁵⁵, Cambriam i Seringapatam popłynęły z tajnymi zleceniami do Hydry i Spezzii. Mieszkańcy tych wysp chcą się poddać któremu bądź Mocarstwu, byle im zapewniono opiekę.

Dodatek do nr 73

Od granic Tureckich d. 27 Sierpnia

Osada Missolongi wysłała sztafetą do rządu Greckiego doniesienie, iż dłużej trzymać się nie potrafi, jeżeli spieszno nie będą iey posiłki przysłane.

Arabowie zalali całą Arkadyją i nayokropnieysze wszędzie czynią spustoszenia.

W Napoli di Romania odkryto Tureckiego szpiega, który bawił tam od 5 miesięcy, ubior miał Europeyski i uchodził za znaczącego Filhelena, który przybył dla dopomożenia Grekom. Tymczasem werbował żołnierzy, pomiędzy którymi znajdowało się 13 Turków, którzy za zbliżeniem się Ibrahima Baszy mieli zagwoździć działa w Napoli. Przeięto listy zdraycy, który po wzięciu na tortury wszystko wyznał i żywo spalony został.

Od kilku dni czynią na wszystkich wyspach zaciągi i posełają ludzi do Morei, gdyż lękają się, aby Moreanie nie zdradzili sprawy Grecyi.

Ibrahim Basza spustoszył i spalił wszystkie wsie i miasteczka w okolicy Argos.

Z Stambułu d. 10 Sierpnia

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

W ciągu przeszłego miesiąca zaszły w Morei między Egipcyanami pod Ibrahimem Baszą i zebranymi na prędcie pod Kolokotronim korpusami wielorakie potyczki, które podług nadeszłych tu doniesień i zeznania Greckich gazet wypadły z korzyścią na stronę Egipskiego Wodza. Nayważniejszą z tych potyczek była dnia piątego Lipca pod Tricopha, do której Kolokotroni, podług własnego zeznania, ściągnął wszystkie pod jego rozkazami będące 9.000 ludzi wynoszące owyska, ażeny z Ibrahimem Baszą stoczyć bitwę przed naciągnięciem wysiadłych pod Hussein Beiem do Nawarynu posiłkowych woysk. To przedsięwzięcie nieszczęśliwie się ukończyło dla powstańców, gdyż z utratą przeszło 1.000 ludzi w zabitych i 150 w jeńcach, pomiędzy ktremi 4 kapitanów rozproszonemi zostali. Kolokotroni wyznaie w swoim raporcie do Ministerstwa wojennego, że dwóch Jenerałów Pappazoni i Panaguela, wraz z 11 innymi officerami poległo na poboiovisku i że ta stanowcza potyczka ukończyła się ucieczką Greków, do czego przyczyniło się szczególnie tchórzowstwo Koryntyjanów i Kalawritów.

Rozproszone korpusy powstańców zgromadziły się za kilka dni znowu częścią pod Kariteną, częścią Werwana, ale ścigające ie woyska Egipskie pobiły ie znowu d. 20 Lipca, w której potyczce, lubo niemamy ieszcze dokładney wiadomości, Demetry Jpsylanty miał byż

¹⁵⁵ HMS SYBILLE – 38. działowa fregata francuska, zdobyta przez Brytyjczyków w 1794, w służbie brytyjskiej do 1833. Zasłużona zwłaszcza w tropieniu statków niewolniczych. Od 1823 do 1826 pod komendą kapitana (późniejszego wiceadmirała) sir Johna Pechella zwalczała piractwo (głównie greckie) na Morzu Śródziemnym.

kulą karabinową w piersi raniony, dostać się w niewolą nieprzyjacielską i mimo udzieloney mu z rozkazu Ibrahima Baszy pomocy umrzeć.

Podług nadeszłych w tey chwili doniesień z Smirny, Ibrahim Basza, połączywszy się z przybyłymi pod Hussein Bey Albańczykami, postąpił z głównym swoim korpusem i ciężkimi działami przeciw Argos, gdy tym czasem inne oddziały iego woyska przebiegły w różnych kierunkach półwyspie, dla niedozwolenia się powstańcom zgromadzić. Przybyły d. 27 Lipca z odnogi Napoli di Romania okręt zapewnia, iż w tym dniu pokazała się znowu Egipska przednia straż przed Mili i to doniesienie potwierdzają wszystkie z Smirny prywatne listy.

Oddział Greckiey eskadry, którego liczbę podają do 36 brygów z 6 palnemi statkami, wypłynął między 18 i 21 Lipca z Hydry i Spezzia do wód Jońskich dla uderzenia tam na flotę Kapitana Baszy, w celu wsparcia ściośnionej twierdzy Missolongi, której osada, podług wieści, zabierała się już do kapitulacyi, lecz Turcy niechcieli zezwolić na inne warunki, iak tylko żeby się na łaskę poddała.

Większa część Egipskiey floty po wylądowaniu Albańczyków do Nawarynu, powróciła do Alexandryi dla przywiezienia ztamtąd nowego posiłkowego woyska, które do 10.000 ludzi piechoty i 2.000 koni podają.

14 IX 1825 nr 74 (środa), s. 931–942

Z Paryża d. 29 Sierpnia

P. Rothschild podpisał 6.000 Frank: składki dla Greków.

Z Rzymu d. 19 Sierpnia

Z Alexandryi donoszą pod d. 11 Czerwca, że Basza Egipski zamyśla woysko swoje do 100.000 ludzi doprowadzić. 30.000 uczy teraz pod Kairem Jenerał Boyer obrotów. 6.000 ma wkrótce do Morei odplłynąć. Francuzcy officerowie w służbie Baszy starają się Włochów oddalić od ćwiczeń woyska. Niedawno ieden z ostatnich przebił Francuzkiego Pułkownika Gaudia, tak iż Basza przedsięwziąć musiał potrzebne środki przeciw tey zazdrości, która groziła mu utratą naylepszych officerów.

Dodatek do nr 74

Z Korfu d. 4 Sierpnia

Doniesienia z Grecyi są zawsze ieszcze z sobą sprzeczne; tymczasem mówią tu o drugim attaku Missolongi przez Turków, podczas którego przeszli za pierwszą fossę, ale za drugą niemogli i utracili 700 ludzi. Ibrahim Basza zmuszony byź miał przez Demetrego Ipsylantego do ustąpienia z Trypolizy zostawiwszy tam 2.000 ludzi osadą, które miasto opanowali napowrót Grecy, tak, iż Ibrahim ścieśley ieszcze zamknięty został i woysko iego zmniejszyć się miało do 6.000 ludzi. Grecy w Morei otrzymali w posiłku z wysp 15 do 18.000 ludzi; flotta 60 żagłów wynosząca, która te woyska naład wysadziła, popłynęła do Missolongi i na rok zaopatrzyła tę twierdzę w żywność. Za pokazaniem się tych okrętów oddaliła się zaraz Turecka eskadra. Słychać, iż celnieysi jenerałowie Greccy trudnią się urządzaniem karnego woyska; wtargnienie Ibrahima do Morei przekonało ich o potrzebie tego środka. Jenerał Roche znajduje się przy Ipsylantym.

Od granic Tureckich d. 27 Sierpnia

Pocztowy statek z Korfu przywiozł do Tryjestu listy pod dniem 5 Sierpnia, zapewniające, że Missolongi ciągle znajduje się w ręku Greków. Turcy przypuścili wprawdzie po dwa razy szturm, ale zawsze z znaczną stratą odpartymi zostali. Dnia 3go Sierpnia zawinęła do Korfu Angielska fregata, która przywieść miała wiadomość, że 25 okrętów Greckich przybyło przed Missolongi, poczem Kapitan Basza z flotą swoją cofnął się do odnogi Koryntskiey.

Okręt Brytania, który z Enos wiozł żywność dla Turków, został przez Greków zabrany i do Nauplia zaprowadzony, gdzie ładunek iego skonfiskowano. Grecy zabierają teraz

wszystkie użyte do przewozu dla Turków okręty, tak dalece, że w tej okolicy ustał zupełnie zysk z przewozu.

18 IX 1825 nr 75 (niedziela), s. 943–954

Z Paryża d. 2 Września

Podług listu z Stambułu Sułtan wydać miał rozkaz, aby wszyscy Europejczycy, którzy w służbie Greków poymanemi zostaną, byli zakłuwani.

List z Zante pod d. 27 Lipca donosi, że szturm d. 22 Lipca przeciw Missolongi bardzo drogo kosztował Turków; utracić mieli 5 do 7.000 ludzi (!) i 40 statków. Ibrahim Basza zamknięty bydlę ma pod Trypotamia.

Z Londynu d. 30 Sierpnia

W Gazecie *Goniec* czytamy następujący list Amerykańskiego oficera, będącego w Greckiej służbie, J.M. Alten¹⁵⁶:

Z Vatele (w odnodze Kolokyntla) d. 25 Czerwca 1825 na okręcie Mitridates.

"Mam znowu sposobność udzielić W Panu niektóre doniesienia. W ostatnim moim liście donosłem W Panu, jeżeli się niemył, że połączyły się obie Greckie floty, a Turecka i Egipska znajdowały się w porcie Suda na Kandyi. Przed kilku dniami znajdując się na wysokości tego portu postrzegliśmy na jego ujściu 40 nierzuścielskich okrętów. Około godziny 1wszej z północy dał admirał znak wszystkim palnym statkom do przybycia i usiłowania zapalenia nieprzyścielskich fregat i korwet. Woienne nasze okręty odebrały rozkaz do strzelania do tychże okrętów. Uczyniliśmy zadosyć temu rozkazowi, i po półtrogodzinnej walce udało nam się spalić fregatę o 34 działach i resztę nieprzyścielskich okrętów bez najmniejszej naszej szkody i utraty żadnego człowieka do portu odeprzeć. Z pociechą patrzeliśmy na uciekający lud z fregaty. Wysadzenie iey na potietrze było okropne. Była ona budowy Weneckiej i miała 400 ludzi osady. złapaliśmy z nich 15, pomiędzy którymi było 13 Greków, którzy przymuszonymi byli do służby i 2 Turków. Chcieliśmy teyże nocy z palnymi statkami wtargnąć do portu; ale wiatr nie dozwolił. Od początku terazniejszej kampanii zniszczyliśmy między 50 i 60 nieprzyścielskich okrętów i to nie mała rzecz. Gdybyśmy tylko mieli już fregaty, których dla zabezpieczenia naszej niepodległości oczekujemy, a niepotrzebujemy ich więcej nad 4 dla oparcia się całej Tureckiej potędze i do przebycia, iak niegdy Anglicy, Dardanellów. Gdy widzę, iak garstka kupieckich naszych okrętów zbliża się bez boiaźni do trzy razy liczniejszego i większe mającego okręty nieprzyściela i uderza na niego, pragnę pomnożenia sposobów do prowadzenia wojny, lecz zbywa mi na możności. Ten tylko, który razem z Grekami walczy, znosi wszystkie z niemi trudy i niewygody, sądzić może o ich charakterze i waleczności. Jeżeli kto W Panu powie z przybyłych z Grecyi, że Grecy niemają odwagi, tedy oświadczyć mu W Pan w imieniu moim, że to fałsz, że nie iest ani przyścielem wolności, ani Grecyi, ale udał się tam tylko dla osobistych widoków. Służyłem dotąd przez 4 miesiące iako ochotnik i za moją służbę niewziąłem ani szeląga, owszem chcę ostatni mój gros dla Grecyi poświęcić. Waleczność maytków, a mianowicie nieustraszonosć kapitanów palnych statków ziednała im naywiększy mój szacunek i miłosć. – W krótce napiszę do W Pana, &c".

¹⁵⁶ J.M. Alten – John M. Allen (?–1847), rodem z Kentucky; zaczynał jako kadet marynarki amerykańskiej, ale po wybuchu powstania greckiego przyjechał do Nafplionu jako ochotnik; był obecny przy śmierci Byrona w Mesolongi; opuścił Grecję ostatecznie pod koniec powstania. Pisał do prasy amerykańskiej, wzywając do poparcia sprawy Greków. Później uczestniczył w powstaniu w Teksasie, a od 1839 został pierwszym burmistrzem Galveston. W tygodniku "Greek News. Greek-American Weekly Newspaper" z 7 III 2021 cytowany jest list Allena, który ukazał się w prasie amerykańskiej 10 X 1826:

Dear Sir, our affairs in Greece at the present are very bad; but I hope they will change for better soon. We are almost deserted by the whole world; but union and perseverance will save us yet. God will be merciful to Christians struggling for their independence, although deserted by the whole world. As for my part, I am devoted to the cause, and let Greece fail or flourish, I remain with her. Do, my dear sir, urge our country men to assist in some more substantial manner... God knows they are worthy of our aid.

21 IX 1825 nr 76 (środa), s. 955–966

Dodatek do nr 76

Od granic Tureckich d. 26 Sierpnia

Listy prywatne z Missolongi i Korfu potwierdzają szczęśliwie odparty szturm dnia 1 Sierpnia do tej twierdzy przypuszczony. Oprócz tego zawierają wiadomość, że flotta Grecka tegoż dnia lub następnego uderzyła na Turecką, zabrała im 1 korwetę, 1 bryg i 14 okrętów wyposażonych żywnością, tudzież wpędziła na mieliznę pod Missolongi 1 korwetę i bryg i potem resztę Tureckiej floty ścigała. Tenże szypier, który te listy przywiózł, zapewnia także, iż Ibrahim Basza pobity został pod Napoli di Romania i rany w rękę cofnął ku Tripotamo.

Z Prewesy i Kalano dnia 12go Sierpnia do Korfu przybyłe okręty przywiozły tam wiadomość, że stojące pod Saloną Greckie wojska przybyły Missolongi na odsiecz i że w wspólnym z osadą ataku w nocy dnia 7 Sierpnia nieprzyjaciel z utratą wszystkich taborów aż do Vrachori odparty został.

Dnia 24go Sierpnia nadeszła tamże wiadomość, że Jussuf Basza postąpił aż do Koryntu, tameczną twierdzę wezwał do poddania się, a gdy odebrał odmowną odpowiedź i dowiedział się, że znaczny korpus Grecki przeciw niemu ciągnie, spalił miasto Korynt i cofnął się do Wostyzy.

Wilhelm Wasington¹⁵⁷, wnuk sławnego Amerykańskiego bohatera tegoż nazwiska, popłynął przez Maltę do Hydry; młody ten officer artylerii zaciągnąć się chce w Nauplia do służby Greckiej.

25 IX 1825 nr 77 (niedziela), s. 967–978

Z Paryża d. 10 Września

Syn walecznego Greckiego Kapitana Kanaris przybędzie do Paryża i będzie kosztem związku za Grekami edukowany.

Beniamin Konstant wydał pismo pod tytułem: "Odezwa do chrześcijańskich Narodów za ich braćmi na Wschodzie". Autor zwraca w tym piśmie uwagę na niebezpieczeństwa, które chrześcijaństwu, cywilizacji i niepodległości grożą, jeżeli fanatyzmowi półkryzacy nie będą położone granice. Lekceważenie Turków nie było rozsądne; wyniosłe nigdy Cesarstwo Greckie spoglądało z pogardą na hordy Arabskie, z którymi Muhamed wystąpił, a przecież ci Arabowie pozbawili Perphyrogenetów i Kumonów ich Kościoła i tronu, podbili Azję, Afrykę i nadgraniczne kraje Europejskie. Może jeszcze powstać nowy Muhamed, odmłodzić zeszaryły Islam i Europa wiedzieć powinna, co człowiek tego gatunku dokazać może. Dziękować należy Opatrzności, że przed bramą Europy wznosi się lud jako przedmurze, który posiada dwa przymioty, jakich cywilizowanej Europie brakuje, to jest: że umie wierzyć i umierać. Interes nasz wymaga zatem, abyśmy takiemu ludowi niedozwolili zginąć". Dochód z przedarży tego pisma przeznaczony jest na wsparcie Greków; ma także być na Nowogrecki język przełożone i do Morei i na Archipelag przesłane.

Mówią, iż Pułkownik Xavier urządził w Morei korpus z 800 ludzi dla Greków.

Dodatek do nr 77

Z Londynu d. 6 Września

Nowo mianowany do Stambułu naszym Posłem, P. Stratfort Canning, ożenił się niedawno z córką Parlamentowego członka i najbogatszego kupca w Anglii Alexandra i d. 14 odpłynął na miejsce swojego przeznaczenia.

¹⁵⁷ Wilhelm Wasington – William Townshend Washington (1802–1827), daleki kuzyn prezydenta George'a Washingtona, officer armii amerykańskiej; w 1825 wyjechał do Grecji sponsorowany przez Bostoński Komitet Filhelleński, jednak znalazł się z nim w konflikcie, gdy poparł projekt generała Roche'a osadzenia na tronie przyszłej Grecji kandydata francuskiego. Zginął pod Palamidą w Nafplionie w 1827 r.

Lord Cochrane znajduje się z swoją małżonką w Szkocji. Mówią, że istotnie opuścił służbę Brazylijską. Gazeta Glasgowiska pisze, że ten Lord niepopłynął do Grecji, iakkolwiek kupioną już na ten cel została fregata.

Od granic Tureckich d. 29 Sierpnia

Z Zante piszą, że mieszkańcy d. 1 Sierpnia tak okropnem z dział strzelaniem przerażonemi zostali, iż zdawało się, iakoby trzęsła się wyspa. Był to szturm do Missolongi. Z Korfu piszą pod d. 11 Sierpnia o odpartym tym szturmie, co następuje: Na wojennej radzie, od wypadku której zdawał się tej twierdzy zależeć los, zabrał najpierw głos waleczny Notos Bozzaris (syn walecznego zwycięzcy pod Sulii). Co kolwiek bądź postanowionem będzie (rzekł), ja i moi 500 Sulioeci postanowiliśmy bronić się aż do ostatniego człowieka i prędzej nieprzyjaciel w popiele spalonych ciał naszych zatchnie swoje chorągwie, niżeli nas nakłoni do oddania sobie Missolongi. Niemniej dzielnie mówił sławny Nikitas i oba przeciągnęli na swoją stronę tych, którzy się już do kapitulacji nakłaniali. Na dwie godziny przed zachodem słońca wystąpili Turcy z całą swoją siłą 32.000 ludzi wynoszącą do szturm. Przepuścili go z wszystkich stron od lądu i wody. Przewodnikami ich byli Kefalończyk Moraki i zbieg z Missolongi. Ogień trwał przez 4 godziny tak potężny, iż trzęsła się cała okolica. Kunduktorowie okrętów Europejskich siedzieli w budach na swoich statkach i przypatrywali się przez perspektywy iak atak wypadnie. Z początku dla wielkiego dymu nie rozpoznac niemogli, ale nakoniec z niezmiernem zadziwieniem zobaczyli krzyżowe chorągwie iak dawniej na wałach Missolongi powiewające. Mnóstwo dział, chorągwi, namiotów, taborów, i.t.d., dostało się w ręce Greków. Ze wszystkich stron nadchodzą posłańcy z radosną tą nowiną. Nasz naczelny Lord Kommissarz uronił, iak mówią, łzy radości i wychwalał waleczność Bozzarisa. Nadeszły okręty donoszą oraz o zaszyłych w d. 1 i 2 Sierpnia morskich potyczkach, lecz opowiedzenia ich nier są jeszcze pewne. Turecka flotta, którą d. 1 widziano pod Zante, miała 85 żagłów.

Najnowsze przez Korfu z Missolongi pod dniem 12 Sierpnia nadeszły doniesienia, zawierają: że Grecy pod Saloną iak tylko dowiedzieli się o pobiciu Seraskiera Reschyd Baszy pod Missolongi, wezwali przez nocne ognie wszystkich mieszkańców pod broń, dla uderzenia z tyłu na Seraskiera. Znaczna część Turków uciekających do Wrachory i przez osadę Missolongi ściganych, dostała się między dwa ognie i przez Greków wyciętą została.

Admirał Grecki Sachturis przyплыł z 28 okrętami i 10 palnemi statkami pod Kanarisem do Alexandryi, dla uderzenia tam na flotę Egipską, która powieść ma nowe posiłki do Morei.

Dnia 1 Września

Podług doniesień z Zante pod dniem 18 Sierpnia, korpus Jpsylantego osadził na nowo Nawarino. Turecka osada za zbliżeniem się Greków miała dobrowolnie to miasto opuścić i cofnąć się do Modon.

Z Korfu piszą pod d. 18 Sierpnia, że korpus Mainotów osadził miasto Kalamata. Wnoszą więc ztąd, że Pietro-Bey poiednął się z Kolokotronim i środkowym Greckim rządem w Napoli di Romania. – Podług doniesień z Hydry i z Napoli di Romania pod d. 7 Sierpnia, morowe powietrze grassuie nietylko w Morei, ale i na Kandyi. W Modon umierać ma codziennie po 25 do 30 ludzi.

Oddział Greckiej flotty pod Miaulisem uderzył na Kapitana Baszę pomiędzy Patras i Galats. Turcy utracili dwa wojenne okręty, które zapalone zostały, i bryg, który pod Galaxidi na miałychnę wpędzony został. Od tej chwili zamknięta jest flotta Turecka w porcie Aulona.

28 IX 1825 nr 78 (środa), s. 979–990

Z Paryża d. 13 Września

Officer Francuzki donosi pod d. 1 Sierpnia z Nauplii, co następuje: "Nieszczęśliwi Grecy ściśnieni przez Ibrahima Baszę i bez nadziei wsparcia od Chrześcian, rzucili się ślepo

na łono Anglików, którzy uzyskali przez to ważne nabycie! Rachuią na tych wyspach przeszło 30.000 dobrych maytków, któremi wczasie wojny mogą dost[at]ecznie swoje floty osadzić. Jenerał Roche przysze związkowi za Grekami kopiią zporządzonego w tey mierze aktu. My tu iesteśmy bardzo lubionemi i nieszczęście tylko zniewoliło Greków do poddania się Angii". – Dziennik Sporów, który niniejszy list ogłosił, dodaie: "Pakiet od Jenerała Roche nienadszedł do tey chwili. Rząd musi iuż wiedzieć z listów od Admirala Rigny, które zdaie się, iż d. 1 lub 2 b.m. nadeszły do Tulonu, dalsze okoliczności tego zdarzenia. W takim przypadku rzeczony akt będziemy mogli wkrótce czytelnikom naszym udzielić".

Z Londynu d. 9 Września

O Grecyi rozchodzą się tu osobliwsze wieści. Kolokotroni używa wszystkich sposobów dla ożywienia męstwa w Moreanach, ale słyszeć niechce o poddaniu się któremu bądź z Europejskich Mocarstw. Inne stronnictwo, które nieufa rządowi Greciemu i Maurokordatowi, powołało Jenerała Fabvier do Nauplii dla stawienia go na czele woysk liniowych. Hydryioci nakoniec i ich Naczelnicy Konduriotis, Miauli, Sachturis, sprzeciwiaią się układom z Angliią i chcą się na morzu do ostateczności bronić. Inne wyspy Archipelagu, więcey rządowi Greckiemu niżeli Hydryiotom przychylne, chętnie przyięłyby Protektorat, bądź Rossyyski, Angielski, Austriacki lub Francuzki, gdyby tylko przez to uzyskać mogły spokoyność. W śród tey wewnętrzney w Grecyi niezgody, niewiedzą tuteysi przyiaciele Greków, komu mają oddać broń i pieniądze, które do Nauplii przesłali. Względem wyprawy Lorda Cochrane do Grecyi zachodzi ieszcze wielka tajemnica. – Podług Gazety British Press budowane teraz są dla Greków dwa parowe okręty, które im za dwa miesiące przesłane zostaną.

Gazeta Goniec zawiera długi artykuł z podpisem "Marcus", w którym usiłuie dowieść, iż skoroby rząd dozwoił Lordowi Cochrane popłynąć z wyprawą do Grecyi, złamałby ofiarowaną Porcie neutralność.

Dodatek do nr 78

Od granic Tureckich d. 2 Września

Dostrzegacz Wschodni umieścił w ostatnich swoich Numerach mnostwo niepomyślnych dla Greków artykułów, którym iednak, iak Gazeta Powszechna dodaie, wierzyć niemożna; wiele z nich są tylko czczemi deklamacyjami. – Podług doniesień okrętowych Turcy utracili znowu podczas ostatniego szturmu do Missolongi naymniey 7.000 ludzi i 4 woienne okręty, poczem Kapitan Basza popłynąć miał do Suda. – Dostrzegacz Austriacki zawiera niektóre wyimki z Greckiey gazety Przyiaciel praw pod d. 27 Lipca i 1 Sierpnia, które potwierdzaią wiadomość, że Ibrahim Basza ciągle w Tripolizy bawi i ztamąd i na wszystkie strony wyseła oddziały woyska swojego. D. 20 Lipca Demetry7 Ipsylanty uderzył na ieden z iego oddziałów i odparł, przyczem 100 Arabów abitych, 30 poymanyh i 60 taborowych koni i mułów zabitych zostało. Grecy utracili w tey potyczce 2 dowódców. Podobnaż utarczka zaszła d. 21 Lipca. Lecz te zdarzenia podobnieysze są do polowania, niżeli do wojny, i Grecy zdaiają się w nich upatrywać tylko zdobyczy. List z Nauplii wzmiiankuie o ostatniey potyczce, co następuie: Dwunastu Greków, gdy kolledzy ich zaczęli uciekać, zamknęli się w wieży, bronili przez całe popołudnie przeciw całej nieprzyacielskiey sile, zabili 53 ludzi, i gdy im Jpsylanty i Kolokotroni na pomoc przybyli, zmusili nieprzyaciela do ucieczki, która tak była śpieszna, iż nawet trupów swoich zabrać niemógł. Dwunastu wieżowych bohaterów podzielili się zdobyczą z zabitych, a z uszłych żaden nie poważył się odezwać o nią, wstydząc się swojego tchórzoswstwa i dziwiąc męstwo 12 swoich kollegów".

Podług listów z Lewantu Porta odebrała niedawno wiele uzaleń przeciw Anglikom. Kapitan Basza i Seraskier Reschyd Basza doniesli iey: "że Naczelnny Lord Kommissarz wysp Jońskich i znakomici Angielscy urzędnicy na Korfu, Zante i Kefalonii okazuią wielkie względy dla Greków; że dosełaią im wszelkiego rodzaju zasiłki i wszystkiemi sposobami z uszczerpkim Turków ich sprawę wspierai; że Anglicy własnym kosztem opatrzyli

Missolongi w żywność; że udało się tak wielu zręcznych oficerów Angielskich dla kierowania obroną tej twierdzy, &c". – Od dowódcy eskadry Algierskiej, oddanej pod zarządzenie Porty, nadeszło zażalenie przeciw Anglikom i żąda rozkazu iak ma przeciw nim postąpić. – Wielu Baszów wysp na Archipelagu pozostałych wiernymi Porcie, donoszą o gwałtach, które tam Angielskie wojenne okręty popełniły, pod pozorem, że tam kupieckie ich okręty przez Turków złupione zostały. O dowodcy Angielskim na Archipelagu, Kommodorze Hamilton, donoszą: że okazuje się otwartym nieprzyjacielem Muzułmanów, że utrzymuje najszybsze stosunki z rządem powstańców w Naponi di Romania, że Greckiej admiralicyi na Hydra udziela rad, które są najszkodliwyszemi dla Turków, &c. Nakoniec odebrała Porta niezawodne doniesienie o przybyciu wielu Angielskich oficerów do Grecyi i nadejściu znaczney kwoty pieniędzy. Wszystkie te doniesienia tak dalece rozgniewały W. Sułtana, iż chciał nakazać zatrzymanie wszelkiej Angielskiej własności w Turczach i uwięzienie Anglików, i zaledwo odwiedli go Ministrowie od tego, wystawiając mu wielkie następności, iakieby dla Porty wyniknąć mogły. P. Turner, sprawujący w Stambule Angielskie interessa, obarczany ciągle jest uzaleniami Porty, która bynajmniey na jego odpowiedź niezważa, że przełożenie iey do Londynu przeszle.

Z Tine piszą, że drugi transport woysk Egipskich do Morei odpłynął iuz z Alexandryi i składać się ma z 12.000 ludzi, 6 fregat, i.t.d. Z Nauplii rząd Grecki oddalić kazał wszystkie kobiety i dzieci. Dnia 6 Sierpnia odpłynęła ztamtąd flotylla Grecka do Krety, dla opanowania twierdzy Garri i wsparcia Skakiotów¹⁵⁸, którzy znowu przeciw Turkom powstałi. Woyska lądowe płacone bydź mają, iak głoszą, przez Kommodora Hamilton.

Eskadra północney Ameryki, składająca się z liniowego okrętu, fregaty i dwóch korwet, do której przybydź ieszcze mają dwa okręty i 2 fregaty stojące pod Gibraltarem, przepłynęła d. 7 Sierpnia około wyspy Milos do Smirny.

PAŹDZIERNIK 1825

2 X 1825 nr 79 (niedziela), s. 988–998 [sic]

Z Paryża d. 16 Września

Papiery, które Jenerał Roche z Nauplii tuteyszemu związkowi za Grekami przesłał, miały na pocztę zaginać.

Związek tuteyszy za Grekami zebrał dotąd ze składek 120.000 Fr. Z tych wydał 96.200 Fr. Posłał dotąd Grekom: 34 oficerów (2 sztabowych), podoficerów i żołnierzy; 24 takichże od artyleryi; 6 do uczenia musztry; iednego doktora medycyny z pomocnikiem. Płaca tych osób wynosi na rok wraz z Jenerałem Roche 52.200 Fr. Reszta wydatku obróconą została na zakupienie ammunicyi i zastąpienie kosztów przewozu.

Dziennik Biała Chorągiew pisze, iż d. 22 Lipca zebrała się w Nauplii Władza wykonawcza Grecka i proponowała, aby udać się o wsparcie do wysp Jońskich; na drugim zaś naradzeniu postanowiono w imieniu Duchowieństwa i ludu prosić Anglię o protekcyę; adres ten mimo protestacyi niektórych kapitanów podpisany został przeszło od 2.000 osób.

Z Londynu d. 12 Września

W krótcie ukończone zostaną dwa parowe okręty, przeznaczone do wyprawy Lorda Cochrane na wsparcie Greków. Parowa machina na iednym z tych okrętów mieć będzie siłę 100 koni. Co takowe okręty zdziałać mogą, okazuje następujący dowód: W drugiej bitwie z Birmanami pod Ranguhn, parowy okręt Dianna czyniąc przeciw nieprzyjacielskiej flocie obroty, tak szypko w środek iey wpadł, iż 30 iey okrętów rozbił, zgruchotał lub zabrał, iakkolwiek okręt Birmański wojenny posiada 80 stóp długości, 7 szerokości, 150 ludzi i 52 żagłów i w godzinie ubiedz może milę Niemiecką.

¹⁵⁸ Skakioti – Sfakioti, mieszkańcy regionu Sfakie (Σφακιά, τα) na zachodzie Krety, osławieni jako piraci i waleczni buntownicy już od czasów dominacji Wenecjan. Stworzyli oryginalną kulturę z własnymi obyczajami (wendeta).

Dnia 16

O odpłynieniu Lorda Cochrane ucichło tu znowu; ztem wszytkiem morską siłą Grecka powiększa się codziennie nie będącemi w czynney służbie officerami Angielskiemi i Naczelnym Lord Kommissarz wysp Jońskich zmienił widocznie swoją politykę względem Greków.

Z Włoch d. 8 Września

Listy z Korfu pod d. 21 Sierpnia potwierdzają pobicie ustępującego po odpartym szturmie do Missolongi Seraskiera Reschyd Baszy. Gazeta Tryiestka wyraża: w kilka dni po bezskutecznym szturmie do Missolongi przybył Kapitan Gura z 300 Greków i uderzył razem z częścią osady na obóz Turecki. Udało mu się wprowadzić w nieład oblegających i zagwoździć im kilkanaście dział i bombowych moździerzy.

Z Zante d. 12 Sierpnia

Kilkunastu kupców tutejszych odebrali doniesienie od Greckiego Admirała Sachturis pisane w Glarenza na okręcie Minerwa¹⁵⁹ pod dniem 7mym Sierpnia, w którym potwierdza wiadomość, że Missolongi jest zupełnie od morza oswobodzone i zachodzi wielkie podobieństwo, że i Reschyd Basza będzie w krótcie do ustępu zmuszony. Zwycięstwo Greków na morzu nastąpiło d. 4 Sierpnia. Potyczka dnia 2 trwała 7 godzin i Turcy utracili dwa brygi. Kapitan Basza miał cztery razy większą siłę od Sachturego, wydał iednak rozkaz do ustępu i był aż do północy przez Greków ścigany. Dnia 6 Sierpnia uderzyło kilka Greckich bark na działowe szalupy, które nieprzyjaciel na prawem boku Missolongi postanowił, i te po uporczywey walce cofnąć się musiały. Tegóż dnia w cztery godziny po wschodzie słońca zrobili oblężnicy wycieczkę przeciw strażom Tureckiem, zabrali 3 działa i zabili 3 do 400 Turków. Sachturis zostawił 7 okrętów do strzeżenia wybrzeża, a sam popłynął za Kapitanem Baszą. Dnia 8go równo z świtem Karaiskaki i inni Kapitani przybywszy z Salony na góry Missolongi, uderzyli na obóz Reschyd Baszy i dostali się aż do iego namiotu, który właśnie nie był obecny, bo wyjechał na obeyrzenie dalekich batttery. Karaiskaki zabił 1.500 nieprzyjaciół, zabrał kassę i 23 chorągwi, i uszedł z zdobyczą i poymanemi officerami Jsmaelem Pliassą i Solza-Kortza jako zwycięzca.

Z Korfu d. 21 Sierpnia

Osadzenie Trypolizy przez Greków bardzo było krotkie. Zgoła to miasto jest zupełnie zniszczone i żadney stronie niezapewnia spokojnego posiadania. Zdaie się, że Xsię Ipsylanty znajdujących się tam 2.000 Turków, z których dwie trzecie części było ranionych i chorych, kazał wyciąć. Ze Zante widziano przed kilku dniami 64 Greckich woiennych i kilka pomniejszych okrętów płynących, co zgadza się z doniesieniem z Hydry, iż przeznaczona na odsiecz Missolongi flotta składała się z 72 woiennych, 15 palnych i 2 przewozowych okrętów. Wszyscy na Zante pokupili sobie perspektywy dla uważania poruszeń floty Greckiej. D. 6 widziano 34 woiennych Tureckich okrętów (pomiędzy którymi znajdował się admirałski), powracających do kanału; oddział Grecki z 13 okrętów złożony znajdował się tylko o pół wystrzału od nich i nieuderzyły na niego; bryg Grecki odważył się nawet zbliżyć do fregaty i z wszystkich dział do niej wystrzelić, na co ona nieodpowiedziała. Co zaś wewnątrz Morei zachodzi, niemamy pewney wiadomości. Kolokotroni miał być pod Trypolizą pobity i cofnąć się do wsi Alkadecambo; tu zebrawszy znowu 16.000 ludzi miał Ibrahima Baszę pobić, lecz nieudał się napowrót do Trypolizy, ale ku Nawarin, gdzie Ipsylanty złączył się z nim z 4.000 ludzi i oba czynili przygotowania do ścigania Ibrahima.

Dodatek do nr 79

Od granic Tureckich d. 5 Września

Korpus z 1.200 Arabów, który stał w Nisi, miał od Petipulo, który z 4.000 Greków z Arkadyi nadciągnął, zupełnie zniszczonym zostać. Z Salony Kapitan Gura przyciągnął z 2 do

¹⁵⁹ okręt Minerwa – brygantyna ATENA. Jej współwłaścicielem i kapitanem był Jeorjos Sachturis, który uzbroid ją i uczynił swoim okrętem flagowym, zob. przyp. 13.

3.000 Romeliotów ku Trypolizy. Większa część Moreanów wzbrania się walczyć. Na Kandyi wybuchnął niedawno bunt przeciw Turkom.

Z Stambułu piszą pod d. 20 Sierpnia, iż aienci Angielscy nadaremnie usiłują Greków nakłonić do iedności. Eskadra Amerykańska miała Grekom ofiarować pomoc pod warunkiem, aby niewchodzili w ścisłe stosunki z Anglią. Działania Jbrahima Baszy zdaią się bydź przez postępowanie Hamiltona wstrzymywane przynajmniey długiego iego bawienia pod Trypolizą, ieżeli istotnie tak iest złe położenie Napoli di Romania iak piszą, inaczey tłumaczyć niemożna. – Poseł Francuzki, Hr. Guilleminot i Minister Angielski Turner przemówić się mieli względem postępowania Kommodora Hamilton i Jenerała Roche, w skutku czego podobno ostatni odwołany zostanie.

Z powodu grassującego w Modon morowego powietrza podwoiono w Korfu środki ostrożności. Jbrahim Basza miał także rozciągnąć kordon między Modon i resztą Morei.

5 X 1825 nr 80 (środa), s. 999–1010

Z Paryża d. 19 Września

D 9. b.m. deputowany od rządu Greckiego przybył do Marselii, który w ważnem poselstwie udaie się do Paryża, a ztamtąd do Londynu.

Galera Delfinka odpłynęła d. 15 b.m. z Tulonu do Lewantu dla złączenia się z eskadrą Admirala Rigny.

Listy z Tunis donoszą, że Grecki korsarski okręt krąży pod brzegami Barbaryi i przetrząsa wszystkie okręty. Bey Tunetański uzbroić kazał lekkie okręty na iego odpędzenie.

Dodatek do nr 80

Z Nauplii d. 2 Sierpnia

Oto iest Manifest ludu Greckiego: "Duchowieństwo, Reprezentanci ludu, i Naczelnicy Władz Greckich cywilnych i wojskowych na lądzie i wodzie wzięli pod rozagę, co następuje: Oparci na niezbędných prawach narodowości i własności, iako też na zasadzie wiary i niepodległości narodów, uchwycili Grecy oręż z wrodzonego natchnienia dla otrzymania i zapewnienia swojego istnienia; przez cztery lata opierali się całej potędze z Europy, Azji i Afryki na lądzie i wodzie przeciw nim wystawioney i w pośród groźnych niebezpieczeństw przemagającą siłę swych nieprzyaciół iuż pobili, iuż zupełnie zniszczyli; nakoniec, lubo pozbawieni wszelkich źródeł, iakich takowe przedsięwzięcie wymaga, drogą krwią ludu prawa swoje okupili i ucywilizowanemu światu okazali co lud zdoła, skoro szczerze postanowi uzyskać swą niepodległość. Wypadek tey nierówney walki utwierdził w umysłach ludu mocniey i niezmiennem uczynił postanowienie uzyskania politycznego swego bytu. Lecz kilkanaście Aientów niektórych lądowych Mocarstw, wbrew nauce Chrześcijańsией, którą sami wyznaią, zrzadzili przez swoje postępowanie, sprzeciwiające się ich przepisom, wielorakie kłotnie. Niektórzy nawet z tych Aientów usiłują przez wyselanych do Grecyi ludzi wpoić w Greków uczucie, sprzeciwiające się duchowi i kształttom rządu, i im tylko korzyści przynoszące. Dowodcy morscy niektórych rządów tamuią działania Greckiey siły morskiej i przestępuią neutralność, którą ich Monarchowie na Kongressach w Laibach i Weronie orzekli. Z Naywiększą boleścią postrzegamy, że Chrześcijaanie używaią oręża przeciw wyznawcom Ewanielii i wszelkimi sposobami Mahometanów wspieraią;mnóstwo Europejskich officerów, wbrew nauce polityki i zdrowey moralności, zaciąga się do służby Tureckiey, naucaią ich prowadzenia woyny i dowodzą Barbarzyńcami, którzy ogniem i mieczem pustoszą ziemię, w którey spoczywaią kości Cimona i Zamados (który niedawno pod Sfahterca poległ), Leonidasa i Bozzarisa, Philopemena i Nikitasa. Rząd Algierski [sic] szczęśliwy w rządzeniu wolnym ludem, iest iedynem, który ścisło zachowuie neutralność i nieidzie za przykładem tych, którzy w Grecyi, Stambule i Egipcie toż prawo nierozsądnie gwałcą. Lecz obojętność rządu Angielskiego nie dozwała mu działania w równi z innemi, których prześladowania codziennie się zwiększaią. Jeżeli Grecyia nie była dotąd w stanie

uprzędić kroków nieprzyjaciela i działać zaczepnie, tedy nie pochodzi to z zmniejszenia się iey sił lub osłabienia pierwszego postanowienia, ale iedynie z przywiedzionych wyżej przyczyn, i dla tego, iż rząd niemógł dotąd dożyć do zupełnego panowania nad prywatnemi namiętnościami. Lecz Grecy muszą z tey walki wyiść zwycięzko lub zagrzebać się w gruzach swey oyczyzny, tak smutna czeka ich kolej! Gdy iednak łaskawa Opatrzność tak blisko siły Anglii około nas postawiła, Grecya powinna zawczasu z tey okoliczności korzystać i nadzieie swoje położyć w sprawiedliwości i miłości ludzkości, które wielki ten kraj ożywiaią. W rozważeniu tego wszystkiego i w zamiarze ugruntowania świętych praw kraiu i politycznego naszego istnienia, uchwalił naród Grecki i uchwała, co następuje:

Art. 1. Mocą niniejszego aktu oddaie święty zakład swey wolności, narodową niepodległość i istność polityczną pod nieograniczoną obronę Anglii.

Art. 2. Akt ten narodu Greckiego przesłany bydz ma na dwie ręce przepisany rządowi Angielskiemu, wraz z potrzebnymi objaśnieniami.

Jenerał Roche i Wasington, deputowani od związków za Grekami we Francyi i w Ameryce, protestowali się przeciw temu aktowi i prosili tymczasowego rządu o spieszne w tey mierze wyjaśnienie, gdyż wiedzieć powinien, iż tak Francya, iako i północna Ameryka są narodowi Greckiemu przychylnemi.

Od granic Tureckich d. 11 Września

Z Tryestu piszą pod d. 10 Września: Odbicie przez Mainotów miasta Kalamaty Egipcyanom potwierdza się. Pod Napoli di Romania został Ibrahim Basza pobity, utracił 1.600 ludzi i powrócił do Trypolizy. Sachtury płynie z Hydry przeciw nowej Egipskiej wyprawie i iak mówią towarzyszy mu 3ch masztowy Amerykański okręt.

Doniesienia z Zante pod d. 25 Sierpnia zawieraią: Przybyli tu deputowani Greccy, pomiędzy którymi znajduie się syn Admirala Miaulis¹⁶⁰. Udaią oni się za paszportami Kommodora Hamiltona i Naczelnego Lorda Kommissarza do Anglii. Hamilton miał radzić miastu Napoli di Romania, aby w przypadku ściśnienia przez woyska Egipskie wywiesiło banderę Jońską lub Angielską.

9 X 1825 nr 81 (niedziela), s. 1011–1022 (błędnie 1008)

Z Paryża d. 23 Września

W Genewie utworzył się związek za Grekami, w którego gronie znajduie się P. Capod'Istria.

Z Londynu d. 22 Września

W Portsmut zakupione zostały dwa wielkie okręty, które tu iak nayspieszniey dla Greków pod rozkazami Lorda Cochrane uzbroione będą.

Gazeta Goniec wyraża, iż nowy Manifest Greków wydaie mu się mieć podobieństwo z człowiekiem, który nie maiąc co żonie i dzieciom odkazać, poleca ich sąsiadowi.

12 X 1825 nr 82 (środa), s. 1023–1034

Z Paryża d. 27 Września

Tuteyszy związek za Grekami poganił protestacyią Jenerała Roche przeciw wiadomemu Manifestowi ludu Greckiego i na dowód, że niebył upoważniony do mieszania się do spraw politycznych, kazał w iednym z pism tuteyszych wydrukować daną mu w Marcu r.b. instrukcyią. "Jenerał Roche (wyrażono w tey instrukcyi) powinien pamiętać, że związek za Grekami w Paryżu, który go wyseła, nienależy do żadnego stronnictwa i zamiarem tylko iego iest wspierać wszelkimi sposobami bohaterkie usiłowania Chrześcician. na Wschodzie,

¹⁶⁰ Andreas Miaulis miał sześciu synów, z których trzech starszych brało udział w powstaniu. Najstarszy, Dimitrios Miaulis (Δημήτριος Α. Μιαούλης, 1794–1836), wówczas kapitan okrętu KIMON, przewiózł delegacyę grecką do Anglii.

aby uzyskać mogli oycyznę i wolne wyznawanie swej religii, a zatem wszystkie działania wewnętrznej i zewnętrznej polityki powinny dla niego być obcemi, i przestać iedynie ma na przestrzeganiu względem niebezpieczeństw z wewnętrznej niezgody, bo nieprzystoi Jenerałowi Francuzkiemu, ażeby narzucał swoje usługi lub naprzykrzał się swoją gorliwością. Zgoła przy naywiększej czynności w tej świętej sprawie łączyć zawsze powinien swoje usługi z względami i posłuszeństwem, które iedynie zdołają jego usługi uczynić przyjemnymi i ziednać mu zaufanie. Jeżeli Jenerał Roche zastanie w Grecyi deputowanych od innych związków lub Mocarstw, tedy niema zapominać, że Francya z całą Europą żyje w pokoju; wszelako o politycznych ich zamiarach donieść ma związkowi. Ma być ostrożnym względem intryg i niepolecać ludzi chciwych pieniędzy, którzy za zwyczaj cisną się do powstającego rządu, unikać nieporozumienia i przykładać się tylko do ogólnego dobra". – (Przybyłe z Smirny odpisy manifestu Greków, iako też protestacy Jenerała Roche, ogłoszone w gazetach tutejszych zostały).

Traiedyia nowa P. Lemercier: *Les Martyrs de Souli ou L' Epire moderne*, której wystawienia Policya zabroniła, wydrukowaną teraz została.

Z Zurich d. 21 Września

Do Komitetu za Grekami w Genewie weszło dotąd ze składek przeszło 20.600 Fr.

Z Korfu d. 24 Sierpnia

Ibrahim Basza ciągle ieszcze stał w Trypolizy; w obozie jego panować ma wielki niedostatek żywności. Związek jego z Patras i Nawarin przecięli Grecy. W Nawarin, Modon i Koron ciągle ieszcze grassuie morowe powietrze. Na Kandyi Sfakiotowie rozpoczęli znowu pod dowództwem sławnego Chormulis swoje napady na Turków.

Kommodor Hamilton otrzymawszy zadosyć uczynić odstąpił z pod Hydra i przybył d. 6 b.m. do Smirny. Rozmawiał on tam długo z dowódcą Austriackiey eskadry. Kanaris wypłynął z dwiema palnemi statkami i iednym brygiem z Spezzia i udał się do przylądka d'Oro; sądzą, iż zamysła odwiedzić odnogę Saloniki lub Dardanellów.

Z Stambułu d. 25 Sierpnia

Zdaie się, iż sprawy Pelopenesu wzięły niespodziewany obrót. Wtargnienie Ibrahima Baszy rachowane było na niezgodzie Greków i zdradzie; lecz skoro Kolokotroni nie usłuchał powabnych jego propozycy i Missolongi mężnie się oparło, przedsięwzięcie jego mimo dorady znaydujących się przy nim Francuzów (co dowodzi, że tak Egipcyanie, iak i Turcy bez pomocy Francuzów nic przeciw Grekom wskurać nie potrafią), w krótcie zniszczone zostało. Postąpił iednak iako Wodz rozsądny i odważny, i ieżeli nieuda się jego zamysł, tedy przypisać to iedynie należy postępowaniu Kommodora Hamiltona i oddaniu Greków pod protekcyę Anglii. Słowem, naynowszy jego zamach przeciw Napoli di Romania został znowu zniszczony i z utratą 1.500 do 1.800 ludzi cofnął się do Trypolizy, gdzie iednak, ieżeli naynowszym listom Greckim wierzyć można, trudno, aby się potrafił utrzymać.

Jle Porta (wyraża Gazeta Korrespondenta Niemieckiego) pokłada teraz zaufania w Pośle Austriackim, tyle Francuzkiemu niedowierza, a naybardziej roziątrzoną iest przeciw sprawującemu interessa Angielskie P. Turner. Niedawno zaproszony został na naradę do Reis-Effendego, który mu w przykrych bardzo wyrazach wynurzał nieprzyjaźne postępowanie Anglii. P. Turner zawsze się składa, iż rząd Angielski niemoże zabronić prywatnem osobom narodu swojego, aby nie wchodziły w służbę Greków lub ich wspierały, ale on z swoiemi ajentami nayściślejszą zachowuje neutralność. Reis-Effendy miał mu oświadczyć, że wszystkie jego twierdzenia nie zgadzają się z prawdą, bo W. Sułtan ma dowoody, że tak Gubernator wysp Jońskich, iako też dowódcy siły morskiej Neale¹⁶¹ na morzu śródziemnym i Hamilton na Archipelagu wszystkimi sposobami wspierają powstańców i Turkom szkodzą; że Gabinet Angielski przez takowe wspieranie powstańców

¹⁶¹ Neale

przestępie zasady neutralności i że, jeżeli tem uzaleniom nie będzie zapobieżonem, tedy Porta zmuszoną zostanie użyć odwetu przeciw Anglii. P. Turner odpowiedzieć miał żywo Reis-Effendemu, zwłaszcza co się tycze ostatniego punktu, i przypomniał mu, że Porta nieraz winna Anglii ocalenie swej korony, i że ostatnia nie da się groźbami ustraszyć. P. Turner otrzymał potem, iak zapewniaią, notę, ale w umiarkowanych wyrazach, w której iednak Porta żąda odwołania Gubernatora wysp Jońskich¹⁶², Admirala Neale i Kommodora Hamiltona".

Dodatek do nr 82

Z Frankfortu d. 25 Września

Gazeta powszechna zawiera następujący artykuł z Paryża: Postanowienie rządu Greckiego oddania się pod protekcyą Anglii zatrudnia tu teraz wszystkich polityków. Jak tylko nadeszła tu o tym wiadomość, nastąpiła zaraz u Prezydenta rady Ministrów dyplomatyczna narada, na której postanowiono przesłać z tego powodu notę do Gabinetu Angielskiego. Cokolwiek bądź Anglii w tey mierze przedsięwzięcie, należy iednak oczekiwać iey odpowiedzi. Aże ta dyplomatyczna formalność niezmieni istoty rzeczy, niepodlega żadney wątpliwości. Mężowie udaiący znać politykę Anglii, sądzą, że to Mocarstwo odrzuci na pozor protekcyą, ażeby nie wydało się, iż odstępuje od przyjętej względem wschodu neutralności; lecz może razem oświadczy, iż honor narodowy niedozwala mu patrzeć obojętnie, ażeby cały lud, który dla ratunku rzuca się na iego łono, ginął bez litości pod mieczem; że w celu odpowiedzenia poniekąd na żadaną pomoc, wystąpi może iako zbrojny pośrednik. Przeciw wysłaniu Angielskiej eskadry na Archipelag, niemożna żadnego czynić zarzutu, gdy Francya i północna Ameryka trzymają tam swoje eskadry, a nadto Anglii przywieść ieszcze może okoliczność, że inne Mocarstwa nymują Turkom przewozowe okręty, że officerowie Francuzcy kierują wojskiem Baszy Egipskiego i że nawet rząd Francuzki, jeżeli wieściom wierzyć można, zawarł tajną umowę z Baszą Egipskim, przez co wmięszal się nieiako do spraw wschodnich. Jakkolwiek bądź, to tylko pewna, że ajenci Angielscy są nader czynnemi na wyspach Greckich.

Od granic Tureckich d. 7 Września

Naynowsza Grecka Kronika pod d. 13 Sierpnia zawiera następujące doniesienia o oblężeniu Missolongi: Dnia 11 wyszukała nasza flotta nieprzyaciela i rozkazu rządu zamknęła odnogi Koryntu, Ambrakia i Despretida. – Dnia 12 Sierpnia zaprzestał nieprzyacieli robót przeciw batteryiom Montalambert, Mcre i Bozzari, ale ciągnął ie dalej przeciw batteryi Franklina. – Dnia 13 Sierpnia dowiedziano się od ieńców, że wojsko nieprzyacielskie bardzo iest osłabione i że z 700 sprowadzonych z Bulgaryi robotników około sząców, nie znajdują się iuż iak 200, reszta częścią zabitą, częścią ranioną została. Żywności panuje niedostatek; porcyie żołnierskie bardzo są małe. Siła nieprzyacielska nie wynosi iak 1.200 ludzi; 6.000 zostało od poczęcia oblężenia aż dotąd zabitych, ranionych lub wymarło przez choroby. – O ośmnastodniowej przerwie w wydawaniu tey gazety, dodaie iey redakcja, iż dnia 1 i 13 Sierpnia wpadły bomby do drukarni, ale przecię znaczney niezrządziły szkody.

List z Pyrgos pod dniem 10 Sierpnia donosi w treści, co następuje: Ibrahim Basza ciągle ieszcze obozuie pod Trypolizzą; codziennie usiłuje otworzyć sobie drogę, ale wszędzie iest ze stratą odpierany i powraca. Ostatnia tego rodzaju potyczka nastąpiła w okolicy Kremfobo. Wchodzące tam do boiu wojska Greckie składały się z mieszkańców Pyrgos i Arkadyi. Po pięciogodzinney walce zostasli Arabowie pobici; zginęło ich do 150 i kilkunastu pomiędzy którymi dowódca, dostało się w niewolę. Jeńcy wyznali, iż w wojsku ich panuje wielki niedostatek żywności i amunicyi. Kolokotroni i Jpsylanty obozuia pod Beberia. Pięć razy uderzył na nich nieprzyacieli i pięć razy był ze stratą odparty. Flotta nasza popłynęła dziś przeciw nieprzyacielskiej do Alfeos.

¹⁶² Adam

Artykuł w Gazecie Korrespondenta Niemieckiego od brzegów śródziemnego morza pod dniem 12 Sierpnia zawiera: Kapitan Basza oczekiwany był w Suda dla odprowadzenia do Nawarin świeżo przybyłego z Egiptu na pomoc Jbrahimowi Baszy korpusu woyska. Basza Kandyi wezwał tamecznego Egipskiego dowódcę Hassan, aby z woyskiem swoim przyłączył się do niego dla pobicia powstańców Greckich, którzy w licznych oddziałach tę wyspę przebiegają i w buncie utrzymują. Lecz dowódca Epipski odmówił mu pomocy pod pozorem, iż niemoże oddalić się od brzegów, ponieważ Morea jest jego przeznaczeniem. Zdaie się więc, iż Basza Kandyjski znajduie się w smutnem położeniu; w potyczkach z powstańcami utracił wiele ludzi i zresztą woyska swego zabierał się do zamknięcia w twierdzy tej wyspy.

Hydryioci uzbraiaią 3chtysięczną wyprawę dla wylądowania na Kandyi.

Jenerał Gura udał się przez międzymorze Korynckie do Morei, dokąd rząd Grecki go powołał.

16 X 1825 nr 83 (niedziela), s. 1034–1045

Z Paryża d. 30 Września

Niektóre z pism naszych donoszą, że Austria rozciąga w Dalmacyi i Fryolu kordon woyskowy przeciw morowemu powietrzu, które w niektórych okolicach Morei grassuie.

Słychać, iż związek za Grekami odwoła Jenerała Roche, a przynajmniej wysła w tych dniach osobę z zleceniami do tymczasowego Greckiego rządu do Napoli di Romania.

Z Londynu d. 27 Września

Gazeta *Morning-Herald* zapewnia, iż na ostatnich gabinetowych radach była rzecz o żądanej przez Greków protekcji Angielskiej i że zasięgniono ustnie wiadomości od Lorda Strangford, który wkrótce do Petersburga wyjeżdża o politycznych widokach Porty i Rossyi.

Dodatek do nr 83

Od granic Tureckich d. 22 Września

Uszli przed rokiem na Archipelag i do Morei z Kandyi Grecy, dowiedziawszy się, iż bracia ich na nowo przeciw Turkom powstałi, postanowili powrócić na Kandyę i rząd Grecki dostarcza im okrętów. Na ich czele znajduie się Charmoulis¹⁶³, pochodzący z naypierwszey rodziny na Kandyi, który podczas zaięcia tej wyspy przez Mahometanów, dla uratowania wielkiego swojego majątku, przeszedł do Mahometanizmu, ale wkrótce potem powrócił na łono kościoła Greckiego.

Z Alexandryi piszą pod dniem 13 Sierpnia: że Kapitan Grecki Kanaris usiłował dnia 10 b.m. zapalić stojące w tamecznym porcie w liczbie około 500 okręty palnym statkiem, przez co byłaby Alexandryia do gruntu zniszczoną; lecz nie udał się jego zamysł. Teraz okazuje się przed naszym portem Kapitan Basza z liczną flotą. Nil zdaie się znowu zmniejszać, co wiele wpływa na urodzaie.

Reschyd Basza ściągnął do siebie odwód z Laryssy i przybrał znowu grożącą postawę pod Missolongi. Na Greckiego Jenerała Karaiskaki, który przez Cosima do Etolii wtargnął, uderzył i aż do ostatniego mieysca odparł, tudzież oddział jego woyska rozpedził zbroyną kupę pod dowództwem Zorga. Missolongi jest ciągle atakowane. Gura znajduie się w Morei i chce z Argos przez Caritena dostać się pod Trypolizę i uderzyć na Ibrahima Baszę.

Podczas ostatniego nocnego napadu przez Greków z Salony na obóz Turecki pod Missolongi, 12letni chłopiec uzbrojony fuzyją i pistoletami przedarł się do namiotu Seraskiera, chcąc go zabić. Został schwytyany i do Seraskietra zaprowadzony, który udarował do życia. Nazaiutrz zniknął już chłopiec z obozu Tureckiego.

¹⁶³ Charmoulis – zapewne Dimitrios Kurmulis (Δημήτριος Κουρμούλης, ?–1828), jedyny syn kapetana Michaila (1765–1824), kryptochrześcijanina, jednego z najbogatszych Kreteńczyków swoich czasów, filika i dowódcy powstańców na wschodzie Krety, który w 1824, ranny, zmuszony został do ucieczki z rodziną na Idrę, gdzie zmarł w biedzie wkrótce potem. Dimitrios poległ podczas bitwy pod Falironem w kwietniu 1827. Bitwę przeżył jego kuzyn Manolis, syn brata Michaila, Jerojosa (także poległego w powstaniu), który zginął wkrótce potem.

19 X 1825 nr 84 (środa), s. 1047–1058

Z Londynu d. 1 Października

Gazeta Times pisze, iż podług wieści postanowiono na wczorayszey tayney radzie zabronić przez odezwę wyprawy Lorda Cochrane do Grecyi.

Gazeta zaś Morning-Chronicle wyraża: "Wiekim iest podobieństwem, iż między naszym Ministerstwem spraw zagranicznych i obecnemi tu deputowanemi Greckimi ważne zachodzą narady. Rossyyski Konsul, P. Dubaszewski, odwiedził także niedawno rzeczonych deputowanych. Wiemy niemniej z pewnego źródła, że na ostatnich dwóch gabinetowych radach była także rzecz o sprawie Greków i pomyślnie były za nią głosy".

Przysłanemi tu deputowanemi Greckimi są: P. Tricupis¹⁶⁴, mąż, który zaszczyca się przyjaźnią Lorda Guilford i od swych współziomków bardzo iest poważany, i synowie Konduriotta¹⁶⁵ i Miaulisa. Otrzymali oni przez Ankonę następujące pismo od rządu swojego:

"Rząd pośpiesza z udzieleniem Wam radosnego doniesienia o dobrem powodzeniu oręża Greckiego w Missolongi i na Kandyi. Miasto Missolongi było lądem od uporczywego nieprzyaciela, a od morza od Tureckiey floty ściśnione, do którego przeszło 30 działowych łodzi strzelało. Grecka flotta popłynęła w prawdzie za wczasu na pomoc tej twierdzy, ale przeciwne lub wcale ustale wiatry wstrzymały iey bieg, tak iż zaledwo 24 okrętów d. 22 z.m. (3 Sierpnia) zdołało tam przybydź. o dwakroć uderzyły na nieprzyacielską flotę, która ze wstydem ustąpić musiała, utraciwszy dwa brygi, które maytkowie nasi spalili, i zostawiwszy łodzie swoje w porcie, z których nasze okręty z całym ładunkiem 4 zabrały, 2 inne zatopiły, a reszta cofnąwszy się na miałczyznę, została przez Greków częścią spalona, częścią zabrana. Zwycięstwo to, do którego niewchodziło więcey iak 15 Greckich okrętów odniesione zostało w dniach 23 i 24 z.m. (4 i 5 Sierpnia). Na dwa dni przodem uderzył nieprzyjaciel w 4 punktach na twierdzę, którey na wszystkim zbywało i rowy zasypał, lecz został z utratą 1.000 ludzi odparty. Po odparciu zamknięcia, i gdy miasto w żywność zaopatrzone zostało, był nieprzyjaciel od Zoweilasa, Kareiski i innych kapitanów, którzy z obowu pod Saloną przybyli, z tyłu napadnięty, przyczem po poprzednieyszem się porozumieniu, zrobiła osada z kilku stron wycieczkę. Zamach ten nieudał się iednak zupełnie, gdyż nasze woyska cofnąć się musiały, a osada ubiwszy nieprzyjacielowi 200 ludzi powróciła z kilku zabranemi działami do twierdzy. Naprawiła zaraz nadwerężone batteryie i wyczyściła zasypane rowy. Albańczykowie uciekają z obozu Reschyd Baszy i niema ich iuż iak 400; takież zachodzi wypadek pod Saloną, i prawie wszyscy Albańczykowie powrócili do Zeituni, tak iż wszystkie w Grecyi woyska składają się z Turków, których liczba nie przenosi 12.000. Siedem Greckich okrętów zamyka Patras, a dwa są do oblężenia Prewesy posłane; przez wydany manifest ogłosiliśmy te porty w zamknięciu. Inny oddział flotty naszej zamyśla oderznąć nieprzyacielską eskadrę, która iak się dowiadujemy, popłynęła do Suda lub Halikarnassu. Przed kilku dniami posłanych zostało kilka okrętów z 3ma palnemi statkami pod naleypszemi dowodcami dla spalenia flotty w porcie Alexandryyskiem. Wczoray dowiedzieliśmy się, że d. 2 b.m. (14 Sierpnia) Grecy na Kandyi opanowali twierdze Grambuses i Kissamos i kilka ieszcze powiatów uchwyciło oręż. Siedem set Kandyiotów, którzy do Morei zbiegli i w Pelopenesie i zachodniey Grecyi służyli, popłynęli dobrze uzbroieni do oyczyzny i przez Grambuses na ląd wysiedli. Rząd zamyśla wysłać wyprawę, dla wsparcia naszych ziomków

¹⁶⁴ Tricupis – Spiridon Trikupis (Σπυρίδων Τρικούπης, 1788–1873), potomek wpływowej rodziny prymatów Mesolongi, uczoney i polityk; wykształcony w Paryżu i Londynie, był przez jakiś czas sekretarzem hrabiego Guilforda, gubernatora Wysp Jońskich; członek rządu greckiego w 1826 r. i deputowany do Zgromadzenia w Trizinie w 1827. Pierwszy premier Grecji Nowożytnej (1833) i ambasador. Na pogrzebie Lorda Byrona wygłosił mowę, tłumaczoną na wiele języków. Autor *Ιστορία της Ελληνικής Επαναστάσεως* (Historia Powstania Greckiego, Londyn 1853–1857). Jego syn Charilaos Trikupis był wielokrotnym premierem Grecji.

¹⁶⁵ syn Konduriotta – ?

na Kandyi. Spodziewamy się dobrego powodzenia, ponieważ wszystkich znajdujących się na Kandyi Albańczyków Ibrahim Basza zabrał do Morei. W Grambuses znaleźli Grecy 27 dział, 20 moździerzy i znaczny zapas prochu, a w Kissamos zastali także niemały zapas potrzeb woennych. Ibrahim Basza powrócił do Trypolizy, i jego Albańczykowie zostali znowu przez Greków pobitemi, przyczem zabity został ich dowódca Hassan Basza. Pod Trypolizą, Kalawritą, Kariteną, Argos i Agiopetron stoją oddziały wojsk Greckich; najliczniejszym z nich jest pod Kolokotronim przy Vervena; bo liczy 6 do 7.000 ludzi. Codziennie zachodzą utarczki, w których nieprzyjaciel znaczna ponosi stratę. Wojska nasze prowadzą takiego rodzaju wojnę, przez którą spodziewamy się trafić do celu.

23 X 1825 nr 85 (niedziela), s. 1059–1070

Z Londynu d. 4 Października

Dzisiejsza Gazeta Dworska ogłosiła następującą odezwę Królewską z dnia 30 Września:

"Gdy J.K.M z wszystkimi Europejskimi Mocarstwami i Kraiami w pokoju żyje i kilkakrotnie oświadczył, iż przy zachodzących sprzeczkach pomiędzy niektórymi Mocarstwami i Kraiami zachować chce ścisłą i bezstronną neutralność; gdy nieprzyjacielski postępek pojedynczych J.K.Mości pod[d]anych przeciw któremu bydy z Mocarstw lub Kraiów, które lubo z J.K.Mcią w pokoju żyją, ale będąc [w] wojnie, względem której J.K.M. chce bydy neutralnym, wzbudziłyby mógł wątpliwość o rzetelności J.K.Mci oświadczenia, słusznie zatem lękać się należy, iż jeżeliby poddani J.K.Mci nie byli skutecznie od podobnych czynów wstrzymanemi, tedy obrażone przez to Rządy niebyłyby w stanie wstrzymać swoich poddanych od targnięcia się na osoby i własność tak przeciwnie postępujących J.K.Mci poddanych; gdy daley Porta Ottomańska, żyjąca z J.K.Mcią w pokoju, od kilku lat zostaje w wojnie z Grekami, w której J.K.M. zachowuje ścisłą i bezstronną neutralność i na mocy wiernego zachowania traktatów między J.K.Mcią i rzezonem Mocarstwem mnostwo rzetelnych poddanych J.K.Mci, osiadłych w krajach Ottomańskich, prowadzi korzystny handel i używa opieki prawa; gdy nakoniec J.K.M. powziął niewątpliwą wiadomość, że niektórych poddanych J.K.M. nakłonią do wystawienia w portach Jego Królestw woennych i korsarskich okrętów, ażeby potem pod banderą Grecką prowadzili wojnę przeciw Ottomańskiej Porcie, okręty iey i własność zabierali, na brzegi iey napadali, co sprzeciwia się zupełnie w 59 roku panowania zmarłego Króla zapadłemu parlamentowemu Aktowi (akt ten jest tu dosłownie przywiedziony), przeto pragnąc J.K.M utrzymać dla swych poddanych błogosławieństwa pokoju, których mają szczęście doznawać, i dla zachowania neutralności, którą J.K.M. kilkakrotnie oświadczył, i ażeby żaden z Jego poddanych nieskładał się niewiadomością względem kar w powyższym akcie za podobne czyny oznaczonych, uznał za potrzebne za zasięgnięciem zdania tajney swey Rady wydać niniejszą Królewską swą odezwę i nakazać surowo, ażeby nikt nieważył się mięszać do wzmiankowaney wyżej walki lub coś takiego uczynić, coby się oznaczeniu wspomnionego aktu sprzeciwiało, pod ulegnieniem karze i ściągania na siebie J.K.Mci nieukontentowania, i ażeby wszyscy J.K.Mci poddani tak względem Porty Ottomańskiej, iako też względem Greków, podobnie iak względem innych krajów prowadzących z sobą wojnę, z którymi J.K.M w pokoju żyje, zachowywali obowiązek neutralności, a względem wszystkich prawa, iakichby J.K.M żądał, gdyby nieszczęściem wplątany był w wojnę".

Po ukończeniu ostatniej tajney rady w Windsor miał P. Canning długie posłuchanie u Króla. – W Niedzielę w wieczór miał naradę z Posłem Rossyyskim, Hr. Lieven, wczoray z Posłem Niderlandzkim, P. Falk i P. Huskisson /.../.

P. Stratford Canning odpłynie jutro na poselstwo do Stambułu /.../

Listy z Paryża donoszą, iż rząd Austriacki wydał rozkaz do wszystkich dowódców Austriackich okrętów w Lewancie, ażeby na przyszłość żadnego okrętu niewspierali, który

pod banderą Austriacką poważy się gwałcić neutralność i Turkom woyska, amunicyją, żywność i.t. d. dowozić.

Lord Cochrane ciągle bawi ieszcze przy swej rodzinie w Szkocyi.

Dodatek do nr 85

Z Nauplii d. 18 Sierpnia

Grecy w Kandyi czynią postępy i słycać, iż Hassan Baszę zabrali w niewolę. W posiłku posłane im ztąd zostały 3 brygi z żywnością i potrzebami woienemi, a z Hydry ma się do nich udać 1.600 ludzi. Prezes Konduriottis wyzdrowiał i rozpoczął znowu swoje urzędowanie. Ibrahim Basza niemoże z Trypolizy ani kroku postąpić, ażeby nienatrafiał na naydzielniejszy odpór. Missolongi trzyma się walecznie. Mówią tu, że Grecy pod Congas¹⁶⁶ i Rangos¹⁶⁷ opanowali wąwozy Karawassary i Seraskierowi ustęp odcięli.

W Kanea nieustało morowe powietrze do 21 Lipca. Na wałach Napoli di Malvasia powiewa chorągiew półkieżycowa. Ibrahim Basza zdobył tę twierdzę; lecz krąży ieszcze przed nią 6 Greckich okrętów.

Z Smirny d. 1 Września

Podług doniesień z Kanea pod d. 10 Sierpnia, panowała w Krecie zupełna spokoyność i morowe powietrze ustawało. Vicekról Egipski iest w chęci umieścić w Krecie korpus odwodowy, dla wsparcia w potrzebie działającego w Morei woyska. Moreanie nie wzbraniaią się chwytania oręża. W Nauplii panuje morowe powietrze i nieład. Odysseusza towarzysza oręża, Treloni¹⁶⁸, opuścił swą grootę na gorze Parnassu i powrócił z młodą swoją małżonką do domu. Przybył tu Guilleminot, syn Posła Francuzkiego w Stambule.

Od granic Tureckich d. 25 Września

Naczelny Lord Kommissarz wysp Jońskich oznaymił odezwą pod d. 3 b.m. mieszkańcom, iż z powodu ościennej woyny użył ieszcze raz prawa potwierdzenia dotychczasowego Prezesa Senatu, Marin Veja, kawalera orderów S.Michała i Jerzego, znowu na 5 lat w tej godności.

Dnia 9 Sierpnia przewozowy okręt Barodino przybył do Korfu z częścią 7go pułku i tegoż dnia przybyły bryg Racer przywiózł wiadomość, że dowodzący Admirał na śródziemnem morzu przybędzie tam wkrótce z całą swoją siłą.

Dnia 26go Sierpnia o godzinie 3 z północy w Smirnie w zamieszkaney przez Chrześciiiian części miasta wybuchnął w 3 mieyscach ogień, który stać się mógł bardzo niebezpiecznym, gdyby nie dzielny ratunek Francuzkich, Angielskich, Austriackich, Amerykańskich i Niderlandskich okrętów.

Z Szwaycaryi d. 5 Października

Sporządzony po większey części od bawiących w Genewie Angielskich przyjaciół Greków dnia 11 Września w sali teatralney bal, na który sprzedano 217 biletów po 20 Fr., przyniosł po odtrąceniu kosztów 4.430 Fr., które przesłano zaraz Greckiemu komitetowi w Londynie. W Lauzannie utworzył się także związek za Grekami, który podobnie iak Paryzki trudnić się chce wychowaniem kilkunastu młodzieńców Greckich.

26 X 1825 nr 86 (środa), s. 1071–1082

Z Paryża d. 10 Października

¹⁶⁶ Congas – Jorgos Tsongas (Γιώργος Τσόγκαας, ?–1839), dowódca powstańczy, wywodzący się z Sarakatsanów (pasterze nomadzi), odznaczył się zwłaszcza podczas pierwszego i trzeciego oblężenia Mesolongi.

¹⁶⁷ Rangos – Janakis Rangos (Γιαννάκης Ράγκος, 1790–1870), armatol z Waltos, filik; walczył u boku Karaiskakisa, Mawrokordatosa i innych.

¹⁶⁸ Treloni – zob. przyp.***.

Oba synowie walecznego Kapitana Greckiego Kanaris¹⁶⁹ przybyli do Francji; znajdują się teraz w St. Brice i będą we Francji wychowywanymi.

Z Malty d. 23 Sierpnia

Zawinął tu niedawno płynący z Anglii do Naponi di Romania okręt, wiozący kilkunastu officerów Włoskich, którzy wyszli do Anglii, a teraz chcą wnieść w służbę Grecką. Piemontski Hr. Bianco, który bawił tu od końca r. 1824 udał się także do Morei dla walczenia za sprawę Greków.

Przykład obu Włoskich Hrabiów Ricardi, którzy służbę Vicekróla Egipskiego opuścili, znalazł kilkunastu naśladowców.

Dodatek do nr 86

Z Stambułu d. 10 Września

Oddalenie znanego polubienca Sułtana Agi Seliktar (Miecznika) i Agi Janczarów odbyło się spokojnie i żadnych zaburzeń za sobą niepociągnęło.

Podług doniesień z Morei Ibrahim Basza zwrócił się do brzegów dla ściągnięcia do siebie posiłków; lecz trudno, ażeby ich siędoczekał, jeżeli powstanie na Kandyi nieustanie.

Missolongi jest jeszcze przez Turków zamknięte; ale co do osoby Reschyd Baszy, ten od ostatniego spęzłego szturmego przeciw tej twierdzy znajduje się w Arta.

Pisma, które przybyły na eskadrze północnej Ameryki Agent od rządu swojego przywiózł, i który umocowany jest układać się z Portą o wolną żeglugę na Czarnym morzu, przysłane tu zostały przez Baszę Smirneńskiego. Porta posłała przeciw temu Agentowi do Tenedos swego Mihmidara, co uważaia za znak pomyślny względem układów. Eskadra północnej Ameryki odpłynąć potem miała z Smirny; lecz niewiadomo dokąd. Podług niektórych doniesień udać się znowu miała do Naponi di Romania i Dowodca iey ma być bardzo niekontent z postąpienia Kapitana Townsend Wasington (który iak wiadomo protestował się przeciw oddaniu się Greków pod protekcją Anglii).

30 X 1825 nr 87 (niedziela), s. 1083–1094

Z Londynu d. 11 Października

Podług Gazety *Morning-Chronicle* Basza Egipski posłał kilka ładunków bawełny do Anglii dla otrzymania za nie broni i ammunicji, czego iednak wywóz ostatnim gabinetowym rozkazem jest zabroniony. Dwa ładunki rac Kongrewskich odpłynęły wszelako niedawno dla niego.

Dwa kupieckie okręty, które w tych dniach z ammunicją dla Greków z Tamizy odpłynęły o iuz pod Dunami były, zostały przez wysłane za niemi dwa kutry zawrócone.

Od granic Tureckich d. 10 Października

Frankfortska Gazeta Niemiecka umieściła wyimki z Kroniki Greckiej do 7 Września.

List z Gastuni pod dniem 21 Sierpnia zawiera: Dnia 17 Sierpnia przyszło pod Karicy do powtórnej potyczki z Arabami, w której Grecy zwyciężyli i nieprzyjacielowi znaczną zadali klęskę. Ibrahim Basza poszedł tymczasem do Neokastro, zostawiwszy w Trypolizy 2.000 ludzi, a w St. Elia i Jsari¹⁷⁰ 3.500 ludzi. Podług nadeszłych po powyższej potyczce doniesień, zdaie się być zamiarem tego Baszy opatrzyć się w żywność i ammunicją, potem wrócić do dawnego Stanowiska. Jenerał Nikitas zgromadził rozpierzchnione w tej stronie korpusy i poszedł przeszło z 1.000 ludzi spiesznym pochodem do Arkadyi.

Z obozu Greckiego pod Avokivios dnia 24 Sierpnia: Jenerał Karaiskaki ściągawszy do siebie niektóre oddziały wojska, chce do Xeromeros postąpić. – Dziś odebraliśmy listy z

¹⁶⁹ Najstarszy Nikolaos (Νικόλαος Κανάρης, 1818?–1880), późniejszy m.in. deputowany do parlamentu i minister marynarki, oraz zapewne Temistoklis (Θεμιστοκλής, 1819–1851), pozostali bowiem 4 synowie byli za młodzi.

¹⁷⁰ Jsari – Isaris lub Isari (Ίσαρης lub Ίσαρι), miejscowość położona ok. 50 km od Tripolitsy na zboczu góry Św. Eliasza (Άγιος Ηλίας).

obozu pod Salona, które donoszą o zaszły tam ważney potyczce, w której Grecy zwyciężyli, przeszło 500 turków zabili i wielu ranili, gdy z naszej strony nie poległo iak 11 ludzi i 3 było ranionych.

Z obozu Greckiego pod Xeromeros dnia 24 Sierpnia: Wczoray przybyło nad rzekę Acheloos 250 nieprzyjacielskich wielbłądów obładowanych żywnością dla obozu Ibrahima Baszy, z których zabraliśmy 100, a przewodnicy ich zarąbanemi zostali. Większa część kobiet, które uszły z boiaźni, powróciły do domów i trudnią się zbieraniem zboża i wina, tudzież polowaniem. Prowincya Xeromeros iest powiększey części przez Turków opuszczona.

Oto treść nadeszłego przez Jenerała Zaiar pod dniem 25 Sierpnia rapportu: "Ibrahim Basza, zostawiwszy w Trypolizy 3.500 ludzi, poszedł na równinę Leontari i założył pod Jsari obóz. Ztamtąd wysłał swą jazdę z częścią piechoty i mułami po żywność. Sam zaś pozostał w obozie dla bycia panem wąwozów. W tym stanowisku staczać musi potyczki z Arkadyczykami i innymi korpusami. Naczelny Wodź nakazał uderzyć na stojących za Trypolizą aż do Piana¹⁷¹ Arabów, którzy w godzinie odpartemi zostali. Grecy otrzymali plac; nieprzyjaciel utracił kilka set ludzi w zabitych i ranionych izdobyli 250 karabinów. Powróciliśmy potem do naszego obozu pod Diaselos¹⁷²".

Dodatek do nr 87

Od granic Tureckich d. 7 Października

Do Tryjestu nadeszły listy z Korfu pod dniem 18 Września, które donoszą, że nakoniec Ibrahim Basza opuścił wewnętrzną Moreę i w ustępie wszystko zniszczył. Na początku Września powrócił do Nawarynu, zkąd w Maiu z najsławniejszymi nadziejami wyruszył. Wkrotce po iego przybyciu odnowiły się w ustępie zaczęte kłotnie pomiędzy przybyłymi w posiłku z Kandyi wojskami pod Hussein Bejem i właściwymi Egipcyanami, tak dalece, iż nawet przyszło do bitwy. Ibrahim i Hussein przemowili się żywo, przyczem pierwszy wystrzelił z pistoletu do Husseina i na mieyscu go zabił. Zdarzenie to, o którym iednogodnie kilka listów donoszą, tak wielkie zrobić miało wrażenie na wojskach Husseina, że niechcą służyć Ibrahima, ale tylko przybyłego z Kandyi Beja. Listy Greckie, którym iednak zupełnie wierzyć niemożna, donoszą, że wnuk Husseina mszcząc się za stryja, zastrzelił podstępnie Ibrahima Baszę. Wiadomość tę zdaje się ieden z korespondentów Tryiestskich w umieszczonym artykule w Gazecie Rzymskiej pod dniem 5 Października iak następuje potwierdzać: "W Korfu dnia 15 Września. Nadeszłe w tey chwili listy z Jtaki i Missolongi donoszą, iż Ibrahim Basza zabił z pistoletu Baszę Kandyi i zaraz potem przez obecnego wnuka ostatniego sam zabity został". – O pewności tych doniesień, które dotąd tylko z Korfu od 15 do 18 Września nadeszły, dopiero listy z innych okolic przekonać mogą.

Jenerał Gura, który z pod Salony do Koryntu i Argos z korpusem Romeliotów poszedł, odebrał rozkaz od rządu Greckiego, aby udał się do zachodniej Morei. Uczyniono to zapewne dla tego, aby Gura i Kolokotroni iako przeciwni sobie, razem niedziałali.

LISTOPAD 1825

2 XI 1825 nr 88 (środa), s. 1095–1106

Z Paryża d. 18 Października

Monitor wczorayszy zawiera ważny w 13 artykułach akt rządu Jońskiego pod d. 25 Sierpnia, przez który Korfu ogłoszone iest wolno-handlowym portem.

Jenerał Francuzki, Margr. Livron, przybył z Alexandryi do Marselii i przywiozł zatwierdzoną przez Baszę Egipskiego umowę względem wystawienia 2 fregat, każdą na 60

¹⁷¹ Piana – (Πιάνα), miasteczko w Arkadii na zboczach góry Menalo, tradycyjna kryjówka armatolów i kleftów; rodzinne strony Kolokotroniejczyków.

¹⁷² Diaselos – (Διάσελος), wioska w okolicy Alonisteny w Arkadii.

dział. Umowa ta zawarta została z kupieckim Francuzkim Domem, którego Naczelnik jest członkiem tutejszego związku za Grekami.

Z Londynu d. 15 Października

Wczoray w wieczór posłaniec Królewski popłynął do Korfu.

P. Stratford Canning odpłynął onegdaj na poselstwo do Stambułu.

Właściciele dwóch wyładowanych potrzebami woennemi dla Greków okrętów, które celny urząd zwrócić kazał, podali o wynagrodzenie im kosztów. Zapewniają przytem, iż mimo odezwy Królewskiej przeciw wywozowi broni i.t.d., parowe okręty dla Greków zbudowane, zostają zawsze w porozumieniu z Lordem Cochranne, który porozumiewa się znowu z deputowanemi Greckimi.

Od granic Tureckich d. 10 Października

Admirał Miaulis popłynął z Grecką eskadrą z odnogi Arkadyjskiej na morze Jońskie dla udania się do Wallony i zniszczenia stojącej tam eskadry Tureckiej, która w tamtejszey zatoce nie wiele znajduie bezpieczeństwa. Zabrał z sobą pewną liczbę palnych statków, których do tego celu chce użyć.

Pod brzegami Albanii krążą ciągle Greckie okręty, utrzymujące ogłoszone przez ich rząd zamknięcie brzegów tamecznych. Zabrały już wiele kupieckich okrętów, nie zważając na ich odwoływania i do portów Greckich po wyrokowanie odesłały. – Osada Patrasu uczyniła niedawno kilka wycieczek do Morei, ponieważ przed tą twierdzą niema żadnego Greckiego korpusu. zaszyły jednak potyczki z Moreańskimi pojedynczemi kupami. W iedney z nich zginąć miał znany Wódz Turecki Jssum Basza.

Listy z Korfu i innych wysp Jońskich do 19 Września donoszą ciągle o śmierci Ibrahima Baszy. Dodają nadto, że zwróceniu do Nowarinu, Egipcyanie i Turcy podnieśli rokosz i żądają powrotu do domów.

Z Zante piszą: że Missolongi byłoby z Turkom uległo, gdyby z Zante niebyło kilkokrotnie żywnością, a zwłaszcza przez korwetę Rozę amunicją wsparte. Anatoliko znajduie się ciągle w posiadłości Greków. Powstanie na Kandyi czyni postępy. Grecki Jenerał Karaskaki usiłuje oderznąć Seraskiera Reschyd Baszę od arta. Mówią, iż przez powstanie Greków w Walto związek między Arta i Prewesą przecięty został.

Kronika Grecka w Missolongi wychodząca donosi pod dniem 7 Września: że Grecy dnia 31 Sierpnia zrobili wycieczkę i zdobyli grobel Ziednoczenia i z strony Greków zostało zabitych 20 i 45 ranionych, nieprzyjaciel atoli utracił 250 ludzi. D. 3 Września odebrano tam niezawodną wiadomość, że Ibrahim Basza z dwiema trzeciami częściami woyska powrócił do Modon i Koron, a inne nieprzyjacielskie korpusy pozostałe pod Trypolizza i D[?]bla, odparte zostały z utratą 500 ludzi. W nieprzyjacielskiem obozie panować ma niedostatek i niechęć, wszelako oblężenie staie.

Dodatek do nr 88

Z Zante d. 12 Września

Z Pyrgos piszą, że Jenerał Roche (wysłaniec od Paryzkiego związku za Grekami) odpływa do Tulonu. We trzy dni po odpędzeniu floty Tureckiej z pod Missolongi przez Sachturego, widzimy ztąd popołudniu przepływającego Kapitana Baszę około wyspy naszej, gdzie niespodziewanie na przodzie iego okrętu pokazała się z 9 okrętów złożona eskadra Grecka. Miano ją za zgubioną, lecz ominął ją Kapitan Basza i Greckie okręty przepłynęły o poł działowego wystrzału od linii Tureckich okrętów. Osada Angielska była świadkiem tego zdarzenia i pozdrowiła walecznych Greków zwyczajem swoim Hurrah i Admirał angielski dodał: że gdyby Miaulis posiadał 4 fregaty, Turcy nieodważyliby się wyiść z Dardanellów.

Dziennik Paryzki Gwiazda przywodzi iako wieść, że Komodor Angielski Hamilton posłał sławnemu Kapitanowi Greckiemu Kanaris szpadę i dwa złote naramienniki z zaleceniem, aby ie nosił.

6 XI 1825 nr 89 (niedziela), s. 1107–1118

Z Londynu d. 18 Października

Podług listu z Liworna pod d. 8? b.m. Miaulis krąży z 32 okrętami między brzegami Albanii i Morei dla upatrzenia floty Egipskiej. List z Zante pod d. 8 Września zapewnia, że Kolokotroni na znowu pod swoimi rozkazami do 14. 000 ludzi, gdyż przyłączyli się do niego Moreanie z gorzystych okolic.

Od granic Tureckich d. 11 Października

W Liworno miano z Alexandryi doniesienie do 5 Września, że pierwsza część nowej wyprawy przeciw Morei już ztamtąd odpłynęła, a reszta miała dnia 6 Września odpłynąć. Usiłowania Greków do spalenia okrętów w Alexandryi położyły tylko do tego, że Basza z takim pośpiechem kazał około wyprawy pracować, iż o miesiąc pierwej, niżeli było oznaczonem, wygotowana została.

Gazeta Ateńska pod d. 12 Września donosi, iż Jenerał Gura podał do rządu prośbę o nauczyciela wojskowego i pieniądze, ażeby jego żołnierze mogli być na Europejski sposób urządzonemi. – Kapitan Basza, lękając się gniewu W. Sultana uść miał do Algieru. – Pułkownik Fabvier poszedł z 300 ludzi regularnego wojska przeciw Trypolizy, gdzie złączyć się miał z 2.000 ludzi pod Londos i uderzyć na Arabską osadę; lecz nie znalazł tam iak 60 do 80 nieprzyjaciół. Ibrahim Basza, pustosząc cały kraj udał się do Mainy i opanował miasta Misitri (Sparta) i Maratonisi. – Grecy umacniają się na Hydra, a Spezzioci odsełają z wyspy swe żony i dzieci. Missolongi zawsze broni się walecznie; oblężenie trwa już 136 dni. Niestety niema pomiędzy Grekami kapitanami zgody; niesłychać iak tylko o intrygach i wzajemnych obwinieniach. **Pomiędzy Maurokordato i Jenerałem Roche zachodzi otwarta wojna.** Amerykańska eskadra była od Greków gościnnie przyjęta; odpłynęła już zostawszy iedną korwetę. Lękają się uderzenia Tureckiej floty na Hydre.

Po spełzłym usiłowaniu spalenia floty Egipskiej w Alexandryi powrócił Kanaris do Egina, gdy większa część Jpsaryiotów osiadła. Zaprzeczył formalnie umieszczonej w Hydryskej Gazecie wieści, iakoby bryg Francuzki do jego łodzi strzelił.

Dnia 13

Naynowsze listy pod dniem 20 Września z Zante nie donoszą nic daley o śmierci Ibrahima Baszy, owszem podług nich potykał się w ostatnim tygodniu z Grekami między Nisi i Trypolizą. Z okolicy Salony poszło 3.000 Rumeliotów przez międzymorze Koryntskie do Morei dla złączenia się z Demetrem Jpsylantem. Na Kandyi cofnęli się Turcy do twierdz i cała wyspa powstała. – Okręt, który dnia 25 Września odpłynął z Missolongi i kapitan jego był świadkiem tego, co opowiada, a to iest: że Turcy pod osobistem dowodztwem Reschyd Baszy, d. 21 Września otrzymawszy znaczne posiłki, przypuścili znowu szturm do Missolongi, ale iak dawniej z utratą kilku tysięcy ludzi (?) odpartemi zostali. Noto Bozzaris miał się przy tem odporze szczególnie odznaczyć.

Jenerał Roche urządził dwochtysięczny korpus regularnego wojska, który iedynie przeznaczony iest na obronę Napoli di Romania.

9 XI 1825 nr 90 (środa), s. 1119–1130

Z Paryża d. 25 Października

P. Cynard w Beaulieu, członek tutejszego związku za Grekami, posłał związkowi 5.000 Fr. na podpisane 6.000 Fr., które dopiero w 6 latach miały być wypłacone, i oprócz tego oddał pod zarządzenie związku 25.000 Fr. na wsparcie ściśnionych Greków. W liście z tego powodu pisanym wyraża: iż niwchodzi w politykę; niechay Grecyia będzie Monarchią lub Rzeczpospolitą, byle tylko nie stała się grobem i pustynią.

Z Londynu d. 22 Października

Lord Cochrane bawi ciągle w Szkocyi.

Właściciele dwóch do Grecji przeznaczonych okrętów, które celny urząd zatrzymał, chcą zapoznać ten urząd o wynagrodzenie im kosztów.

Z Bruxelli d. 20 Października

Dziennik Wyrocznia zawiera, co następuje: "Nim N.Król Angielski wydał odezwę względem utrzymania neutralności, zostało w porcie Gravesent kilka okrętów uzbrojonych, które odpłynęły do Grecji. Znajdował się pomiędzy nimi jeden okręt należący dawniej do Wschodnio-Indyjskiej kompanii, a drugi były bryg wojenny".

Dodatek do nr 90

Od granic Tureckich d. 11 Października

Gazeta Londyńska *New-Monthly-Magazin* umieściła następujący artykuł: Malarz znalazłby przedmiot do obrazu, gdyby sławnego Naczelnika Suliotów Konstantego Bozzari widział w takiej postawie, w jakiej zastałem go przy odwiedzeniu z Jenrałem Roche przed kilku dniami, otoczonego ludźmi swoimi. Przyzwyczajony widzieć powiększonej części Greckich Wodzów w ubiorach aksamitnych i iedwabnych suto złotem lub srebrem przeszywanych, niemało zadziwiłem się, zastawszy go w polu pod topolą w mało odznaczającym się ubiorze stojącego, tak iż niewiedziałem, kogo mam pozdrowić. Stał przed nami równie prosto ubrany i skromny jakiego charakter; niebieską kamizelkę okrywała z koziej sierci biała kurta. Całem jego odznaczeniem od innych woioowników, którzy w milczeniu około niego stali, była leżąca w tyle na trawniku kołdra. Podobnie jakiego brata, Marek Bozzari, którego Leonidasem rewolucji Greckiej nazywają, jest barczysty. Z uchyleniem głowy i poważną miną przyjął nas zimno, iednak z otwartością. Jenerał Roche rozpoczął rozmowę oznajmieniem mu, iż Francuzki związek za Grekami postanowił syna Marka edukować we Francji. Bozzari odpowiedział: że bardzo iest wdzięczny za to postanowienie i pragnie, aby synowiec jego jak największych nabył nauk. Rozmowa zwroconą potem została na starożytnych Greków, przyczem odezwał się Bozzari; że nic o tem nieczytał, ale słyszał. Gdy Jenerał Roche popowiedział mu grzeczność, że iego i brata iego imiona przyjdą do potomności, odpowiedział z oziębłością: Niepragniemy wszyscy jak tylko dobro naszej oyczyzny, a iezeli tego niedopniemy, ia i brat chcemy pomrzeć. Jenerał Roche pragnął wiedzieć, czyli pomiędzy Suliotami znajdują się ieszcze którzy pochodzący i noszący nazwiska dawnych rodzin. Stojący obok Bozzarisa wysokiego wzrostu człowiek odpowiedział szybko: "Serce, nierodowitość, stanowi żołnierza". Po niektórych ieszcze przedmiotach zwrócił Roche rozmowę na główny cel swojego odwiedzenia i zapytał się: czyliby dla Grecji w terażniejszym iey położeniu nie było pożądaną rzeczą widzenia na czele swoim Króla. Bozzari odpowiedział: tak sędzę. Roche zwrócił też pytanie do stojących na około i wszyscy odpowiedzieli jak Bozzari. Czyli te odpowiedzi pochodziły z przekonania lub z grzeczności albo wcale z obłudy, nie mogę sędzić, bo w ponurych ich zawsze twarzach nic wyczytać niemożna było. Gdyśmy się żegnali, ucałował nas Bozzari. Pocałowanie iest największym znakiem przyjaźni, który Suliota okazać może.

Kapitan Basza, który jak wiadomo na początku Sierpnia oddalił się z pod Missolongi i dnia 20 Sierpnia razem z Mohamedem Ali Baszą, Vicekrólem Egipskim, do portu Alexandryi zawinął, był od niego bardzo dobrze przyjęty, mieszkał w iego zamku i otrzymał najkosztowniejsze podarunki, pomiędzy którymi także million piastrow. Teraz miał z 41 swoimi okrętami i flotą Egipską przybyć pod Retimo na Kandyi. Zapewne będzie tam musiał część przeznaczonego do Morei woyska na ląd wysadzić, a zatem uszczupli posiłki Ibrahima Baszy. Hydra i Spezzia obawiają się ataku i rząd posłał z Napoli di Romania kilka set ludzi dla wsparcia Hydryotów.

Obecność morskiej siły Greckiej pod brzegami Epiru ożywiła goralów w Suli, &c., do powstania przeciw Turkom i przerwali związek między Prewesą i Artą. W Etolii zaś Wodzowie Greccy Karaiskaki i Zongas wydarli Albańczykom wąwozy w tyle Seraskiera, tak

iż związek tego Naczelnika lądowej siły Tureckiej iest między Arta i Epiem zupełnie przerwany.

W obozie Ibrahima Baszy zachodzić ma niezgoda między Arabami i Albańczykami.

Eskadra północney Ameryki popłynęła do Tunis dla żądania zadosyć uczynienia za uczynioną banderze tego narodu zniewagę.

13 XI 1825 nr 91 (niedziela), s. 1131–1142

Z Paryża d. 28 Października

P. Straford Canning, Poseł Angielski przy Porcie Otomańskiej, przybył do Kale i z Marselii odplynie do Stambułu.

Tutejszy związek za Grekami odebrał od Jenerała Roche następujący list z Nauplii pod 17 Września (5 dawnego kalendarza): "Obłężenie Missolongi nie iest ieszcze zniesione, ale Grecy bronią się z nadnaturalnem mężtwem, które okazuje cuda połączoney wiary z miłością oyczyzny. Jbrahim Basza w przechodzie swoim do Misitra (Sparty) spalił wieś liczącą 150 rodzin i mieszkańców do niewoli zabrał. Rząd posłał dziś rano z nowo utworzonego pułku 350 ludzi i 20 kanonierów z dwiema działami dla uderzenia na Trypolizę, gdzie Jbrahim niezostawił iak 150 zdrowych i do 400 chorych lub ranionych żołnierzy. Kolokotroni postępując za woyskiem Egipskiem, korzysta z każdej okazji, którą mu nieprzyjaciel nastęcza, do walczenia go. Tego rana odwiedził mnie waleczny Kanaris. Lubo przy swoim przedsięwzięciu spalenia flotty w Alexandryi opuszczony był obu innych palnych statków, zapalił iednak swój przyczepiwszy do fregaty Egipskiej, lecz Arabowie potrafili zawczasu ogień ugasić. Ratował się na łodzi i dostał się szczęśliwie do swey flotty; Tureckiego zaś maytka, którego przy wniysciu do portu w niewolę zabrał, uwolnił. W nocy prosił Kapitana Tombasi o danie mu palnego statku i pozwolenie udania się ieszcze do portu, zwłaszcza, iż Egipcyianie spuszczaiąc się na ściąganie go przez swój bryg, niebędą się mieli na bacności. Lecz mu niepozwolono pod pozorem, aby go nie wystawić na niebezpieczeństwo; Kanaris wyznaie iednak w swoim raporcie, iż nie są mu tajne powody tego odmówienia. Kanaris chce udać się do Paryża dla podziękowania osobiście związkowi za mianą o iego synie staranność. Smiałość Kanarisa ma coś cudownego, posiada wielki gieniusz i rozsądek. Flotta Amerykańska, składająca się z liniowego okrętu o 104 działach, iedney fregaty i dwóch korwet, przybyła do 12 b.m. do naszego portu. Komodor Rodgers¹⁷³, którego na iego okręcie powitałem, przyjął mnie z honorowem odznaczeniem. Wkrótce potem przybyły na iego okręt członki rządu w towarzystwie Prezesa i Viceprezesa Senatu z kilku Senatorami, których uczestował. Gdy się oddalały, pozdrowionemi zostały 17 z dział wystrzałmi i za pierwszym wystrzałem wywieszona została na maszcie bandera Grecka. Wały twierdzy odpowiedziały tyluż wystrzałami. Komodor odwiedził nawzajem, w towarzystwie 60 officerów, członki rządu. Grecy byli nadzwyczaj ucieszonemi; pomiędzy obiema narodami zachodzi nayzupełniejsza zgoda i mówią, iż Konsul Amerykański mieszkać będzie w Nauplii. W Lewancie pozostanie Amerykańska korweta".

Z Londynu d. 25 Października

Pogłoska, jakoby Lord Cochrane poróżnił się z Rejentem Brazylii, zdaie się niezasługiwać na wiarę ; Lord ten posprzeczał się tylko z niekróremi Brazylijskiemi Ministrami, których Rejent nie lubi, ale dla ich wpływu oddalić niemoże. Cochrane miał przed wyjazdem kilka rozmów z Rejentem i domyślać się należy, iż przyięcie propozycyi od Greków Rejenta Brazylii nie obrazilo. Czas odiazdu iego do Grecyi nie iest wiadomy, ale pewnie nastąpi, gdyż dwoch swoich krewnych do towarzyszenia sobie zamówił.

Nadeszłe tu listy z Smirny donoszą, iż rząd Turecki zakazał wywozu iedwabiu.

¹⁷³ Komodor Rodgers – John Rodgers (1772–1838), oficer marynarki amerykańskiej, w której służył przez ponad 40 lat; dowódca amerykańskiej Flotyli Śródziemnomorskiej (Mediterranean Squadron) od IV 1825 do V 1827.

Wczoray rozchodziła się tu wieść, że wielki parowy okręt, który przeznaczony był dla Greków, sprzedany został Baszy Egipskiemu.

Grecki komitet w Bostonie otrzymał listy od Jenerała Jarvis¹⁷⁴, Kapitana Miller¹⁷⁵ i doktora Howe¹⁷⁶, wszystkich trzech Amerykanów, którzy udali się do Morei dla poświęcenia się sprawie Greków, w których donoszą, iż mimo złego uzbrojenia Grecy bronią się iako męże, a niektórzy z nich iako prawdziwi bohaterowie. Z tem wszystkim lękać się potrzeba, aby walka z Turkami na długo się niepociągnęła, ponieważ zawsze w stanie są nowych dostawiać ludzi. W Grecyi znajduje się teraz siła z 200.000 ludzi, która wprawdzie ninajlepsza, ale wyrównywa Tureckiej.

Z Włoch d. 20 Października

Handlowy dom w Wenecyi odebrał następujące doniesienia z Grecyi: Dnia 21 Września Seraskier przypuścił powszechny szturm do Missolongi. Rzeź była straszna; 2.500 Turków leży pod wałami zabitych, a reszta ucieka. Osada Grecka otrzymała morzem z Etolii wsparcie. Seraskier Reschyd Basza cofnął się dopiero w ostatniem niebezpieczeństwie. W Morei Jbrahim Basza znajduje się w Nawarin, a Trypolizę zaięli znowu Grecy.

Znakomity handlowy Dom w Leodyium otrzymał list następującej osnowy: "W porcie Mahon (na wyspie Minorce), na okręcie Minerwa d. 5 Października 1825. Płynąca z Smirny Niderlandzka fregata Dianna zawinęła do portu tutejszego. Kapitan iey powiada, iż Grecy tryumfują: flotta Egipska powróciła do Alexandryi, a Turecka do Stambułu. Flotta Grecka z poświęceniem tylko kilkunastu statków zdobyła 60 przewozowych okrętów".

Dodatek do nr 91

Z Rzymu d. 18 Października

Rzekomemu wysłańcowi Grekiemu, Chiefala czyli Kaifala, nakazano oddalić się z państwa Rzymskiego.

Od granic Tureckich d. 20 Października

Z Zante piszą pod d. 19 Września: Wysłana przez komitet związku we Francyi za Grekami wyprawa dziś tu przybyła, a pojutrze chce do Napoli di Romania odpłynąć. Wyprawa ta składa się z pułkownika, kilkunastu officerów i podofficerów od artyleryi, iednego lekarza, dwóch chirurgów i pewney liczby rzemieślników, iako to: laboratorów, kowalów, ruśnikarzów, &c. Rząd Angielski nieczynił żadney trudności w pozwoleniu tey wyprawie zabawienia tu dni kilka, dla nabrania świeżey żywności. – Neapolitański Jenerał Rosarol¹⁷⁷ udał się wczoray w wieczór ztąd do Gastuni dla dostania się ztamtąd lądem do Napoli di Romania. Podług wypowiedzeń, które wcześniy zasiągnął, droga tam [ma] być zupełnie bezpieczna, gdyż zabrał z sobą swe dzieci, a pomiędzy niemi 8letniego chłopca. – Nadeszłe prosto z Napoli di Romania listy donoszą, iż Ibrahim Basza stoi ieszcze pod Trypolizą. – Grecy chcą Molino obwarować.

¹⁷⁴ Jarvis – George Jarvis (1797–1828), syn amerykańskiego dyplomaty, student niemieckiej uczelni, popłynął do Grecji wraz z Frankiem Hastingsem, oficerem RN. Służył w greckiej flocie pod rozkazami Manolisa Tombazisa; ubierał się po grecku (fustanela), nauczył się nowogreckiego i Grecy nazywali go kapetanem Zerwasem. Był adiutantem Byrona, pomagał fortyfikować Mesolongi; podczas inwazji Ibrahima paszy na Moreę wraz z Howem i Millerem wspomagał ludność cywilną; zmarł w 1828 prawdopodobnie na tyfus lub tężec.

¹⁷⁵ Miller – Jonathan Peckham Miller (1797–1847), abolicjonista i bojownik o prawa kobiet, ochotnik w powstaniu greckim od 1824 do 1827 r. (adoptował greckiego chłopca).

¹⁷⁶ Howe – Samuel Gridley Howe (1801–1876), lekarz, założyciel słynnej szkoły dla niewidomych (Perkins Institute), pierwszej w Stanach, abolicjonista i gorący filhellen; brał udział w powstaniu w latach 1824–1827, a po powrocie do Stanów kwestował na rzecz Greków (zabrał kilkunastu greckich chłopców, by wykształcić ich w Stanach). Z takim samym zapałem pomagał powstańcom polskim 1830 r. jako przewodniczący komitetu Amerykańsko-Polskiego w Paryżu (jego współorganizatorami byli m.in. J. Fenimore Cooper i S.F.B. Morse).

¹⁷⁷ Rosarol – Giuseppe Rosaroll (1775–1825), Neapolitańczyk o szwajcarskich korzeniach, oficer artylerii; niedługo po przybyciu do Nafplionu, zachorował i zmarł, zob. *Philhellenenzeit*, s. 210–211.

16 XI 1825 nr 92 (środa), s. 1143–1154

Z Paryża d. 31 Października

Dziennik Gwiazda wyraża: iż Dywan Turecki długo zastanawiał się nad żądaniem Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki względem wolnej przeprawy przez Dardanelle i Bosfor i nakoniec przecię odmówił. Powody do tego nie są wiadome, ale domyślić należy, iż to dla tego uczynił, że innem Mocarstwom podobnegoż żądania odmówił.

Podług ostatnich doniesień z Marselii budowane tam są dla Vicekróla Egipskiego następujące wojenne okręty: 2 fregaty, każda na 60 dział, 1 korweta na 24 i dwa brygi, każdy na 20 dział. Jak tylko budowa tych okrętów rozpoczęta została, podniosła się cena drzewa o 80 od sta.

Z Rzymu d. 20 Października

List z Smirny pod dniem 27 z.m. donosi o zupełnem pobiciu Ibrahima Baszy pod Nisi, dokąd udał się dla utrzymania się związku swojego z Modon. Pobili go Kolokotroni i Demetry Jpsylanty i zabrali całą Egipską artylerią. W Smirnie wzniósł się w czterech miejscach pożar i znaczne zrządził szkody. – Grecy piszą z Nauplia, iż tego lata nielekąką się ani Turków, ani Egipcyan.

Z Londynu d. 28 Października

Dnia 5 Października Grecki okręt korsarski przyprowadził do zatoki Almeida płynący z Oran Sardyński okręt; ładunek przeładował na swój, kapitanowi zapłacił za przewóz i okręt uwolnił. Dziesięć do dwunastu takowych okrętów krążyć teraz ma przeciw banderom Barbaresków.

Wyspa Milo z pięknem i obszernem portem na morzu Śroczemnem ma być punktem, który Amerykanie północni pragną na swoją osadę otrzymać.

Z Stambułu d. 10 Października

(Z Dostrzegacza Austriackiego)

Wiadomości przez ostatnią pocztę z teatru wojny w Morei nam udzielone, ograniczają się na następujących doniesieniach:

Na prośbę znanego Jwenerała Londo, o kilkaset ludzi regularnego wojska w celu napadnienia twierdzy Trypolizza, postanowiono wysłać Pułkownika Fabvier z pułkiem około z 300 ludzi składającym się na stopę Europejską przez tegóż urządzonym. – Londo zapewnił, że Ibrahim Basza z całą swoją potęgą ku Mistra pociągnął (*); że w Trypolizza ledwie 500 ludzi znajduie się; że we 3.000 wojska sam szturmować będzie i tylko potrzebuie regularnego żołnierza, any z bagnetem w rękę oczyścić ulice miasta, gdy twierdza przez niego zdobytą zostanie. Fabvier stanąwszy na oznaczonym sobie miejscu z swoim oddziałem przekonał się, że Londo zamiast obiecane go wojska ledwie 500 ludzi miał zebranych. Przecież poprzestał na planie Greckiego Jenerała, który na tym się zasadzał, ażeby się Fabvier aż pod bramę Leonardzką posunął i tam za pomocą drabin na mury twierdzy dostał się, podczas gdy Londo z przeciwney strony fałszywy atak przypuści dla ściągnięcia tam siły nieprzyjacielskiej. Fabvier pod zasłoną nocy postąpił istotnie aż blisko do wzmiankowanej bramy, miał 8 drabin i wszystkie narzędzia dla potrzaskania bramy w pogotowiu; lecz Londo się niepokazał. – Jak tylko dzień zaiśniał, pokazało się, że osada była nierownie mocniejszą iak mniemano, a tak Fabvier nic niewskurawszy wziął się do odwrotu i był przez Egipską konnicę ścigany.

(*) To się zupełnie zgadza, tylko osada, którą Egipski Wódz w Trypolizzie zostawił, była większą, iak Londo mniemał. Ibrahim z swoim podjazdem udał się dalej przez Mestrę aż do Trinisi ku zatoce Lakony; iego poruszenia i związki na półwyspie były zupełnie wolne i zabezpieczone.

O wyysciu pod żagle ziednoczoney Egipsko-Tureckiej flotty z Alexandryi, ieszcze nieodebrałismy tu wiadomości, co się łatwo wyiaśnia, ponieważ takowe wyyscie flotty z końcem Września trudno, aby nastąpić mogło. Liczbę wojska do tey wyprawy na pokłady okrętowe przeznaczonego, podaią do 9.000 ludzi różnego rodzaju broni; także twierdzą,

jednakże bez zaręczenia, że 15 palnych i 2 parnych statków przy tejże wyprawie znajduie się.

Dwie Greckie eskadry, jedna z 36, a druga z 18 okrętów składające się, rachując w to i statki palne, krążyły podług doniesień z Archipelagu ostatnich dni Września między Milo i Santorin dla uważania poruszeń Turecko-Egipskiej floty, iezeliby się do tych wód zbliżyła. Okrętu owe są całkiem Hydryiockie. Spezyioci i inni wyspiarze nieprzyjaznym mieli patrzeć okiem na poprzedniczo panujący wpływ Hydry, który sobie przywłaszczyła.

Z Gazety Hydryiockiej (Przyjaciel Prawa) od Nru 144 z dnia 29 Sierpnia nic nowego nie nadeszło, owszem rozeszła się pogłoska (o której i gazeta Dostrzegacz wschodni wspomina), że gazeta owa z przyczyn nam niewaidomych zatamowana została.

Z Napoli di Romania odebraliśmy od wiary-godnego korespondenta z dnia 24 Września następujące doniesienia:

"Tutejszy stan rzeczy daleko iest gorszy, iak mi go w Smyrnie malowano. Osoby dowodzące dziś pułkiem, powszechnie są równie obrzydzone, iak wzgardzone. I iakże ma bydź inaczey, kiedy nieczem innem nie zatrudniaią się, iak tylko osobistością, kabałami przeciwko współubiegaiącym się, prawdziwemi lub zmyślonymi sprzysiężeniami; a o gorliwych środkach ku swey obronie tak mało myślą, iak gdyby iuz żadnego Ibrahima Baszy i żadnych więcey Turków na świecie niebyło. Naród terazniejszą niewystawioną nędzą znękany, wygląda przytępionym wzrokiem niepocieszaiącey przyszłości. – Nadaremnie usiłują Rządcy gazetowi baykami, w które sami niewierzą, próżnemi nadzieiami cudzey pomocy, wyprawami Cochran'a i Wildsona, i.t.p., łudzić naród. Sama Grecka łatwowierność znajduie nakoniec swoje granice".

Junakeryie Francuzkich i Angielskich przyjaciół Greckich doprowadziły zawichrzenie do naywyższego stopnia (*). Ostatni są, lub zdaią się przynajmniey bydź naymocniejszymi tak długo, dopóki Maurokordato i Konduriotti w Napoli i sąsiedzkich wyspach utrzymuią się; tamci zaś mają przeważaiący wpływ w prowincyiach północnych. – Nieiaki Sofianopoulo¹⁷⁸ niezmordowany intrygant, niegdyś poufny Odysseusza, o którym podczas pobytu Lorda Birona i Pułkownika Stanhope w Missolongi główna była mowa, właśnie podowczas, gdy w Nauplia uchwalono adres, w którym protekcyi Angielskiej żądano, zgromadził w Liwadyi moc Kapitanów, którym podał projekt, aby syna pewnego Francuzkiego Xiążęcia pod opieką Colletisa i innych przeciw-Angielskich partyzantów Królem Grecyi mianować. Przeciągnął on był Gurę, następcę Odysseusza i Pana Athenu całkiem na swoią stronę; tylko obawa, ażeby nie stracił zaległych roszczeń pieniężnych przez formalne zerwanie z Kuriottym, spowodowała go nakoniec przyłączyć się na pozór do aktu protekcyjnego, o którym w rozszerzonym publicznie piśmie do szefów Missolongi, iako o zdradzie kraiu dał wyobrażenie. – Rząd w Napoli zalecił owego Saphianopoulo i różnych iego nacyzyniejszych pomocników wszędzie iako buntowników ściagać.

(*). Już dawno z przekonania powiedzieliśmy, że wmieszanie się tylu niepowołanych do rzeczy, która przez namiętność, bez planu i wściekle stronnice zasady nieuleczoną stała się, tylko upadek oney przyśpieszyć zdoła. Rzut oka na doświadczenia ostatnich miesięcy dostatecznie nas utwierdza i ciągle utwierdzać nas będzie w tem przekonaniu. Zazdrość, która wysłanych Francuzkich i Angielskich wybierków, przyjaciół Greckich, ożywia, była skutkiem zdarzeń zaledwie wyiaśnić się mogących, które się w miesiącu Lipcu przytrafiły. Łatwo można wyrachować wrażenie, iakie przedsięwzięte przez Rząd Angielski kroki w Grecyi sprawiły. Stronnictwo za Angielskie uważane przykrą walkę ponieść będzie musiało. Temu przeciwne stronnictwo Francuzkie chlubić się będzie ze zwycięztwa, i z takowego korzystać stósownie do potrzeb swoich planów, chociaź ani o włos nie

¹⁷⁸ Sofianopoulo – w powstaniu brało udział dwóch braci Sofianopulosów: Panajotis (Παναγιώτης Σοφιανόπουλος, 1786–1856), uczony lekarz, filik, frankofil i przeciwnik Mawrokordatosa; sekretarz Janisa Gurasa oraz Nikoletos, przez jakiś czas dowódca twierdzy Chlemutsi, który w podczas wojny domowej na polecenie Koletisa aresztował i poniżył Arcybiskupa Jermanosa w 1825 r.

lepiej wyrachowanych, jak ich przeciwników. Pomnożona niezgodą niepowściągnięta anarchia, reakcje będą skutkami nieszczęśliwej tej walki zakładu, o który dwie obce fakty ubiegają się kosztem narodu, któremu dopomagać zda się. (Przypis Dostrz: Austriacki).

Znany dowódca palnych statków, Kanaris, teraz tu się znajdzie. Przed kilkoma dniami dał Jenerał Roche dla niego wielką ucztę, na której w imieniu pewnej wysokiej godności i najpiękniejszej w Paryżu damy, zachwyconej bohaterskimi jego działaniami, ofiarował Kanarysowi upominek z Greckim napisem: upominek ów wyobrażał Kanarysową i biografią. Kanaris w dowód wdzięczności ofiarował Jenerałowi Roche swoją starą lulkę, którą tenże Jenerał za relikwie zachować przyrzekł.

Co się dzieje na flotach Greckich nie umiem z pewnością twierdzić. Mówią, iż one oczekują licznej Turecko-Egipskiej wyprawy, która z Alexandryi odpłynąć miała. – Zapewne więc jeszcze przyjdzie do utarczek morskich, które jeżeli Greków nie wzniesą do góry lubo nadchodząca zima nowych kombinacji nie zdziałała, powstańcy sami przez siebie upaść muszą.

20 XI 1825 nr 93 (niedziela), s. 1155–1166

Od granic Tureckich 28 Października

Z nadeszłych do Tryestu doniesień z Korfu do 7 Października, a z Napolí di Romania do 24 Września okazuje się, iż mimo chwalebnych dla Greków zdarzeń pod Missolongi i w Arkarnii, Ibrahim Basza z licznymi swoimi przez Francuzów dowodzonymi wojskami ciągle pustosząc przebiega Moreją i zaledwo powstałe z popiołów wsie pali i kościoły burzy. Grecy, którzy jego naprzód i wsteczne pochody uważają jako skutek rozpaczki, walczą tylko przeciw niemu kupami po 100 do 150 ludzi, ponieważ wydołać niepotrafią doświadczeniu i taktyce Francuzkiej. Dopóki więc działać będzie w massie, niepotrafią zadać mu stanowczej klęski. Ale gdy wszelka żywność za jego posuwaniem się uwożona jest w góry, cierpieć zatem ma wielki niedostatek i wojsko w nienajlepszym znajdzie się stanie zdrowia. Wystawienie w Trypolizy za pierwszym jego wniściem meczetu lubo tylko z drzewa, zrobiło na Moreanach głębokie wrażenie. Wszyscy służący w wojsku Tureckim Europejczykowie, gdy dostaną się w ręce Greków, są zabijaniem. Mówią, iż to miasto mające 600 ludzi osady, chce się Grekom poddać.

Dodatek do nr 93

Z Zante d. 8 Października

Dwa przybyłe tu od Lacedemońskich brzegów okręty przywiozły następującą wiadomość: Ibrahim Basza pociągnął z całym swoim wojskiem do Mistra; spokojni mieszkańcy za jego zbliżeniem opuścili miasto, które Egipcjanie spalili. Posunęli się potem w zachodniej Lakonii aż do Archangelos, z kąd Ibrahim Basza dostać się chciał do Monembazja; ale Kolokotroni na czele 4.000 ludzi oparł mu się dzielnie za gorze Zagota; potyczki ciągnęły się przez trzy dni i zawsze korzystne były na stronę Greków, aż nakoniec dnia trzeciego za przybyciem na pomoc walecznego Nikity z 2.000 ludzi przeważało się zupełnie na stronę Greków. Ibrahim z utratą 3.000 ludzi odparty został do Pantalonia, z kąd oba wejścia przez Greków osadzone zostały.

Flotta Grecka odpłynęła z Kassos do Alexandryi.

Dostrzegacz wschodni pisze z Aten pod dniem 18 Września: Jenerał Gura ciągle tu gra rolę małego Pisistrata¹⁷⁹. Boiażń sprowadziła tu mnóstwo ludzi z Liwadyi i innych okolic. Zyiemy do tej chwili spokojnie; bo Turcy z Salony i Negreponu nie czynią żadnego

¹⁷⁹ Pisistrat – Pizystrat, tyran Aten w latach 561–527 p.n.e. Doszedł do władzy podstępem, wykorzystując konflikt "mieszkańców gór" (których stał się rzecznikiem), "równiny" i "wybrzeża", niezadowolonych z reform przeprowadzonych przez Solona i walczących o władzę i wpływy. Przeprowadził szereg reform, m.in. podniósł lokalne święta ku czci Ateny i Dionizosa do rangi świąt ogólnopństwowych (Panatenaje, Dionizja Wielkie), rozpoczął budowę Akropolu.

poruszenia przeciw Atyce. Jle niepojętą iest ta spokoyność, tyle dla nas przyjemną. Z Napolii di Romania przybył tu officer, który woysko ukształcić ma na sposób Europeyski. – Grecy na okręcie Hiszpańskim, który z Katamanii płynął do Egiptu, odesłali sześćdziesiąt kilka Arabów, których na różnych okrętach zabrali, Vicekrólowi Egipskiemu, lecz wiedzieć niemożna, czyli przez wspaniałość lub urąganie.

23 XI 1825 nr 94 (środa), s. 1167–1178

Z Paryża d. 8 Listopada

Akademia Liońska przyzna w roku przyszłym nagrodę 500 Fr. za najlepszy rozbiór przyczyn, dla których wszystkie chrześcijańskie ludy interessować się powinny za Grekami. Zamieszkały tu Liończyk kupiec Raymond złożył na tę nagrodę pieniądze.

Dodatek do nr 94

Od granic Tureckich d. 30 Października

Soliman, syn Ibrahima Baszy Beratu, opuścił z 3.000 Albańczykami woysko Tureckie z niechęci, że Porta przeniosła nad niego w stopniu Baszę Jsmaela Pliassy. W Patras brakuie ammunicyi; w Wrześniu mieszkańcy zaledwo mieli na 5 miesięcy żywność. Albańczykowie, stojący w tey twierdzy osadą, wzięli w zakład za zaległy żołd syna Jussuf Baszy.

Jenerał Roche odpłynął z Nauplii do Tulonu.

Na Hydrze i Spezzyi rozeszła się wieść o wylądowaniu Kapitana Baszy. Poczynione zostały środki do obrony, aby uycić losu Jpsary. Lecz boiaźń ta była prożna. Kapitan Basza odpłynął wprawdzie z dywizją woysk Egipskich z Alexandryi; ale te woyska były do Morei przeznaczone, których Ibrahim z niecierpliwością oczekuje. Flotta Turecka popłynęła do Kandyi, i ieden z Kapitanów neutralnych okrętów powracaiaący z Archipelagu, zapewnia, iż zawinęła do Suda. Zachodzi więc podobieństwo, że na chwilę użycie woysk Egipskich dla przywrócenia spokoyności na Kandyi; ale trudno, aby przedsięwziąć miał wyprawę sprzeciwiaiaącą się zupełnie sprawie Ibrahima Baszy. Flotta Grecka pod Sachturyssem ścigać ma Turecką i stoczyć iuz z nią miała pomyślną potyczkę.

27 XI 1825 nr 95 (niedziela), s. 1179–1180

Z Paryża d. 11 Listopada

Komitet związku za Grekami zebrał ze składek 30.000 Fr., z których część przeznaczył na zakupienie 1.000 broni i potrzebney ammunicyi, które przed końcem ieszcze bieżącego miesiąca będą do Grecyi odesłane.

Z Londynu d. 6 Listopada

W Sobotę Grecki woieny okręt Kimon pod Kapitanem Miaulis¹⁸⁰ odpłynął z Deptford na powrót do Hydry.

Gazety tuteysze umieściły list Pana Emerson¹⁸¹, Ajenta towarzystwa Przyjaciół Greckich w Londynie, do Pana Hume¹⁸², Prezesa tegoż towarzystwa. Obiaśnia on nieiako stan Grecyi, zwłaszcza pod względem moralnym i zdaie się potwierdzać odstąpienie Turków od oblężenia Missolongi. Przytoczymy z niego następuiaące wyiątki. – "W końcu Września oddaliłem się z Grecyi. Gdy opuszczałem Cefalonią, kampania zdawała się skończoną przez

¹⁸⁰ Zob. przyp.***.

¹⁸¹ Emerson – sir James Emerson Tennent (1804–1869), brytyjski pisarz i polityk, przyjaciel Byrona, gorący filhellen; w Mesolongi (u boku Byrona) dołączył do korpusu artylerii, po śmierci Byrona na krótko powrócił do Anglii, ale już w 1825 znalazł się na Wyspach Jońskich, a potem w Morei oraz na wyspach. W 1826 opublikował w Londynie książkę *Picture of Greece*, w której opisał swoje doświadczenia, a potem także *Letters from the Aegean* (1829) i *History of Modern Greece* (1830). Określany jest jako "the Patriarch of the Philhellenes in England" (Zob. biografię na stronie Society for Hellenism and Philhellenism).

¹⁸² Hume – Joseph Hume (1777–1855), szkocki chirurg wojskowy i polityk, członek London Greek Committee (1823–1826).

odwrót Ibrahima Baszy z Trypolizy do Kalamaty, i odstąpienie Turków od oblężenia Missolongi lubo floty obu stron były jeszcze na morzu, Turecka przy Rhodus, Egipska w Alexandryi, a o Admirale Miaulis, który popłynął ku południowi dla odparcia działań nieprzyjacielskich, nie miano żadnej wiadomości. Zwracając uwagę na tegoroczną kampanię przekonąć się można, iż Grecy nie uczynili żadnych postępów, i klęski ich wypadu przypisać już to złemu użyciu pieniędzy posyłanych Grekom do ich rozporządzenia, już też niedostateczności potęgi ich wojskowej". – Dalej usiłuje P. Emerson dowieść, iż właśnie pieniądze ostatnim razem posłane z Anglii, zepsuły Greków, iż przez to powstała niezgoda między niemi, iż Moreyczykowie nienawidzą Romeliotów, Idryoci Spezyiotów, mieszkańcy wysp mieszkańców stałego lądu; każdy bowiem chciał sobie przywłaszczyć część tych pieniędzy, a tak wcale ich nie użyto na dobro powszechne i zniknęły w rękę tych, którzy je odebrali. Radzi więc towarzystwu przyjaciół Greckich, aby byli ostrożni w swoim zaufaniu i agentom zalecili dawać bacność na użycie pieniędzy w sposobie najkorzystniejszym dla sprawy Greckiej. Wystawia dalej obraz uzbroień wojennych, niepomyślny dla Greków. Oprócz Aten i Napoli di Romania, żadna twierdza nie jest w obronnym stanie. Paleo Castro i Nawarin poddały się dla braku żywności. Missolonga była już bliską tego samego losu. Wojsko nie jest płatne i szmerze. Brakuje mu potrzeb wojennych i broni. Ludzie tylko na flocie biorą regularną i znaczną płacę. Dowódcy wojska nieregularnego nie są wyborem narodu. Na liście swojej umieszczają dwa razy tyle ludzi, ile mają istotnie, a co najgorsza, nie dostają pieniędzy ze skarbu, lecz tylko przekazy do różnych miejsc, gdzie największe bezprawia popełniają. Przez to kraj jest w mocy tych ludzi tak dalece, iż rząd lubo wie bardzo dobrze, iż systematycznie rabują, nigdy jednak nie pomyślał o skutecznym zapobieżeniu zdrożnościom. Pieniądze Angielskie bardziej wzmogły wzajemną zawziętość różnych stronnictw. Niezdolność terażniejszego i mały szcunek, iakiego doznaie, przyniosą nader okropne skutki dla Grecyi. Z tego smutnego obrazu przechodzi potem P. Emerson do przyjemniejszego. Mniema, iż kraj Grecki jest łatwy do bronienia, chwali odwagę i wytrwałość wojska, zwłaszcza śmiałość floty, i oświadcza przekonanie, iż gdyby iaki człowiek z talentem, przy pieniądzech, które dotąd posłano z Anglii, stanął na czele narodu, mógłby dopiąć swojego zamiaru. Ztąd widać, dla czego wypadki tegoroczne nie były większemi i pomyślniejszemi dla Greków.

Z Zante d. 30 Września

Przed 8miu dniami Reschyd Basza zagrożony rozkazem Sułtana: "Missolongi albo śmierć!", przypuścił okropny atak do tej twierdzy. W średnim wale zrobiony został wylom, w który rzucili się Turcy i opanowali dwa bastiony; ale odwaga Greków zmieniła wkrótce tę postać rzeczy; w pół godziny został nieprzyjaciel odparty. Reschyd Basza rozkazał potem usypać wał ziemi i zatoczyć nań 5 wielkich dział, z których strzelać kazał do środka twierdzy. Gdy Chrześciani nie mogli tego ognia przytłumić, postanowili więc podłożyć minę pod ten wał i znajdujących się na nim Muzułmanów na powietrze wysadzić, co im się zupełnie udało i ani jeden Turek ztamtąd nie uszedł. Reschyd Basza cofnął się potem do Hypochori.

P. Regnault de St. Jean d'Angeli¹⁸³ (syn byłego Neapolitańskiego Ministra) urządza teraz w Nauplii iazdę Grecką, a Pułkownik Fabvier piechotę na sposób Europejski i do przysłej szóstey kampanii będzie i artylerya na tenże sposób urządzona.

Neapolitański Generał Rosarol, który ztąd udał się [do] Gastuni, polecone mieć ma oblężenie Patrasu. Odnoga Lepancka zamnięta jest przez 8 Greckich okrętów.

Dnia 10 Października

Na przeznaczony z Alexandryi do Morei Egipski kutter z żołdem dla wojska Ibrahima Baszy uderzyli Grecy, a niemogąc go dla przeciwnego wiatru opanować, zatopili go z

¹⁸³ Auguste Regnaud de Saint-Jean d'Angély (1794–1870), oficer armii francuskiej; w 1825 wyjechał do Grecji, gdzie pod rozkazami Fabviera organizował grecką kawalerię. Później jako ochotnik dołączył do korpusu generała Maison (1828). W 1859 został marszałkiem Francji.

wszystkimi na nim znajdującymi się skarbami. potyczka ta zaszła przed 8 dniami przed wyspą Kretą.

Otrzymaliśmy tu Gazety z Missolongi aż do 28 Września, które zawierają, co następuje o oblężeniu tej twierdzy:

Z dnia 21 Września. O godzinie 2giej z południa zapaliła osada minę, ktorej wyskok zabił 6 Turków, co było znakiem do walki. Natychmiast rozpoczęły batteryie ze wszystkich stron dawać ognia, a oblegający postąpili z wzgorzów przeciw naszym wałom. Gdy ogień ustał nagle na wszystkich batteryiach, wyjąwszy batteryią Franklin, sądził nieprzyjaciel, że tam nasze połączyliśmy siły, rzucił się zatem na zewnętrzne szańce, lecz zaledwo spuścił się do fossy, gdy dobrze kierowanym ogniem z naszych batteryi powitany, z znaczną stratą umykać musiał. O godzinie 4 zapaliliśmy od kilku dni przygotowaną minę. Wyskok iey był okropny; na około wstrząsła się ziemia, nad którą wznosił się gruby dym zmieszany z ziemią i kamieniami, które na wszystkie strony rozrzuciły głowy, ręce i nogi; w teyże chwili zrobiła osada z pałaszami w rękach wycieczkę. Nieprzyjaciel utracił w tym dniu przez wysadzenie miny przeszło 400 ludzi i wielu officerów. My mieliśmy 15 zabitych i 35 ludzi ranionych; z ostatnich wymieniam 14letniego młodzieńca, Antoniego Bacas, który przy trzecim szturmie (dnia 2 Sierpnia) pierwszy raz znajdując się w ogniu, rzucił się z natarczywością na nieprzyjaciela i po wielu bohaterskich czynach, powrócił z odebraną dwiema Turkom bronią. – *Z dnia 22.* Całą noc nie ustawał obustronny ogień. Nakoniec uciszył się w obozie nieprzyjacielskim. Chrześcianańskiego cieśla, którego wczoray ranionego zabraliśmy, zeznał, co następuje: "Niedawno 1.500 obozujących pod Anatoliko Muzułmanów zapalili sobie namioty, opuścili chorągwie Seraskiera i powrócili do domów. Suleiman Basza, dowódca w Berat, który stał na przeciwko zamku Anatolikon, uszedł także. Kiai-Bey, który morzem z Salony przybył, przywiózł tylko 60 ludzi, reszta idź niechciała poki nie będzie im zaległy żołd wypłacony. 2.000 Albańczyków udało się na powrót do Epiru. Zbieg przyniósł nam wiadomość, że Turcy utracili wczoray 500 ludzi; Albański Kapitan Banus Sevrani został ciężko raniony, wnuk iego zabity a Aslan Bey otrzymał w głowę znaczną ranę. – *Z dnia 25.* A Ambracińskiej odnogi przybyło do naszego portu kilka okrętów z posiłkami pod dowództwem Jenerała Salikis, Kapitanow Pazis, i.t.d. – *Z dnia 27.* Nieprzyjaciel zaprzestał działań oblężenia, ma się odpornie. Zajął stanowisko pod Anatoliko i Guria. – *Z dnia 28.* W obozie panuje zupełna nieczynność. Przybyły prosto z Arta Joński okręt doniósł, że uszli z obozu Reschyd Baszy Albańczykowie, przybyli do tego miasta właśnie podczas iarmarku, rzucili się na budy, one złupili, kilkunastu kupców zabili i kilkanaście dziewcząt z sobą powlekli.

Podług późniejszych doniesień Reschyd Basza zobaczył się zmuszonym wysłać woyska przeciw Machala, gdyż ważne to stanowisko opanował śmiały Karaiskaki, a przeprowadziwszy się za rzekę Achelous, osadził Cantona, Dragusti i drogę z Candili.

30 XI 1825 nr 96 (środa), s. 1191–1202

Z Paryża d. 14 Listopada

Niezprawdziło się doniesienie o powrocie Jenerała Roche z Grecyi.

Z Londynu d. 11 Listopada

Mówią, iż parowy statek dla Greków wypłynął na morze.

Z Hagi d. 15 Listopada

W państwie naszym znajduie się teraz 5 komitetów Greckich, to iest w Hadze, Bruxelli, Leodyum, Mechlinie i Mons.

Greki z Smirny, oyciec 8 dzieci, uchodząc przed rzezią Turków, opuścił to miasto i przybył do Lille, gdzie zapomogli go przyjaciele ludzkości. Jnny uchodzeń Grecki z Macedonii, nazwiskiem Demetry Psateles, bawi w Lowanii i daie lekcye ięzyka nowogreckiego.

4 XII 1825 nr 97 (niedziela), s. 1203–1214**Z Paryża d. 18 Listopada**

Jeden z dawnych wojskowych wynalazł mechaniczny palny statek, który przechodzi w skutkach race Kongrewskie. Nowa ta machina może być na każdej łodzi umieszczona i żaden człowiek nie może wejść na nią bez zrzucenia wybuchnienia. Niepodobna przed nią umknąć albo ją ominąć. Machiny takowe nabyć można za pomierną cenę i za kilka kroć stotysięcy franków zniszczyć można wszystkie Tureckie floty. Używane teraz przez Greków palne statki potrzebują wioseł, ogień musi być zapalany, co wystawia na niebezpieczeństwo wielu maytków i w nocy tylko użytymi być mogą. Nowy palny statek czyli machina niepodlega tem nieprzyzwoitościom.

Z Londynu d. 15 Listopada

W nocy na 10 b.m. bryg Grecki pod dowództwem Kapitana Miaulis (młodszeo) zatopił się pod wyspą Alderney. Lud w liczbie 57 osób i nieco ładunku wyratowane zostały.

Z Hagi d. 19 Listopada

Wezwanie środkowego w naszym mieście komitetu do wsparcia Greków pieniężnymi składkami wzięło taki skutek, że w Leydzie, Arnheim, Thiel, Deventer, Grenindze, &c., potworzyły się w chwalebnym tym celu oddzielne komitety.

Od granic Tureckich d. 15 Listopada

Nowa Egipska wyprawa odpłynąć miała dnia 30go Września z Alexandryi. Każdy z Kapitanów Egipskich, który spali lub zatopi Grecki okręt, otrzyma 1.000 piasłów. Flotta ta mieć ma przy sobie 15 palnych i 2 parowe statki. Podług doniesień z Tryjestu pod dniem 6 Listopada widziano ją pod Kandyją, a do tego czasu musiała już wysadzić świeże woyska na Moreą. Jbrahim Basza stoczył niedawno potyczkę pod Ellos i znowu woysko swoje pod Trypolizją połączył.

7 XII 1825 nr 98 (środa), s. 1215–1226**Z Korfu d. 24 Września**

Od ogłoszenia portu tutejszego wolnym, ożył zaraz handel. Wielki nad morzem gmach, nowy spichlerz, nad którym już 5 lat pracują, zbliża się do ukończenia i będzie głównym składem do przechodzących tędy towarów. Z tem wszystkim niedostatek pieniędzy tamuje czynności handlowe. Ubóstwo wieśniaków tak jest wielkie, iż sprzedażą żydom na wpół dojrzałe oliwki za pół wartości.

Od granic Tureckich d. 59 [sic] Listopada

Zapowiedziane nadejście połączonej Egipsko-Tureckiej floty poiednało przynajmniej na pozor naczelników Greckich.

Nadeszłe przez okręty listy z Korfu do Tryjestu do 2 Listopada nic niewzmiankują wcale o przybyciu floty Egipskiej. – Szyper, który dnia 24 Października Czesmo opuścił, donosi, iż w Smirnie niemiano żadnej wiadomości o poruszeniach Egipsko-Tureckiej floty.

Dostrzegacz Wschodni zawiera znowu nader obraźliwy artykuł przewc Grekom; ztem wszystkim uważano, iż kiedy on naybardziej na Greków nastaje, w ten czas zazwyczaj zachodzi pomyślne zdarzenie na ich stronę.

Rząd tymczasowy Grecyi wydał następującą uchwałę:

"Ponieważ powiększenie woyska regularnego jest naystósowniejszym środkiem do ustalenia Greckiej niepodległości, i to powiększenie tylko przez prawny nabór za pomocą spisu ludności może być osiągnięte, zatem Ciało doradcze uchwaliło:

1/ Ma być w całym Państwie Greckim podług spisu ludności nabór po iednym człowieku ze stu dusz, a to z mieszkańców każdego miasta, miasteczka i wsi. Wiek żołnierza jest od 18 do 30 lat.

2/ W miejscach, gdzie liczba mieszkańców nie dochodzi zupełnej liczby stu, zatem ostatni ułamek więcej, jak 50 dusz, rachowany będzie za zupełne sto i daie żołnierza; mniej jak dusz 50 nie stawia żadnego.

3/ Nabór odbywać się będzie przez losy, ciągnięte przez wszystkich mieszkańców od 18 do 30 lat; od tego nikt nie jest wyjęty ktokolwiek bęć, chyba, że stawia za siebie drugiego, na którego nie padł los, a mającego wiek potrzebny.

4/ Wyjętymi od spisu są: synowie iedynaki i ci, którzy dowiodą, że są ułomni na ciele.

5/ Ze spisowych występuje przez losy co rok trzecia część i będzie nową trzecią częścią zastąpiona, tak iż we trzech latach odnowione zostanie całe regularne wojsko.

6/ Do wystąpienia tego nikt iednak nie jest obowiązany; ci, którzy pozostaną, szczególnie będą dla służby uważani.

7/ Oficerowie zobowiążą się na trzy lata do służby i nie podlegają odnowieniu w trzeciej części. Gdyby zaś chcieli wyiść po trzech latach, tedy zatrzymują swoje wojskowe stopnie i odbierają trzecią część swej płacy.

8/ Niniejsza Ustawa ma być do Kodexu Ustaw wniesiona i ogłoszona.

W Napoli d. 22 Września 1825. Prezydent: Panuzo Notara. Sekretarz Jener: Jo. Skandalidi. Powiedzono: Prezydent Ciała wykonawczego: Jerzy Konduriotti. Sekretarz Jener: A. Maurocordato.

10 XII 1825 nr 99 (niedziela), s.1227–1238

Z Paryża d. 25 Listopada

Lord Cochrane przybył do Boulogne.

Oprócz syna Kanarisa przybyło tu ieszcze dwóch Greckich chłopców, których związek tutejszy za Grekami edukować każe; pierwszy jest synem 14 lat mającym Ipsaryjotkiego Admirała Apostolisa¹⁸⁴; drugi 12 lat mający synem Czamodesa¹⁸⁵, który pod Nawarinem życie utracił. Matka iego i siostra znajdują się w niewoli Tureckiej.

Z Londynu d. 22 Listopada

Żegluga na morzu Sroziemnem doznaie przez wiatry przeciwne lub niestałe ciągle wiele nieprzyjemney przerwy; z tego powodu kompaniia Angielska parowych statków każe wystawiać kilkanaście parowych statków, ażeby takowe okręty ciągnąć mogły i Zapewniły żeglugę pomiędzy portami tego morza.

Od granic Tureckich d. 17 Listopada

Donoszą z Korfu pod dniem 21 Października, co następuje: – "Kilka oddziałów wojska Reschyda Baszy, stojących od brzegu zatoki Ambrazyjskiej do rzeki Achalous, zapewniały mu przez lato wolny związek z Epirem; lecz w środku Września Jenerał Grecki Karaiskos, przeprawiwszy się z korpusem swoim przez wspomnianą rzekę, uderzył na owe oddziały w Dragameste, Kandila, Modenikan i.t.d., a na początku Października stoczył bitwę z korpusem odwodowym Baszy naprzeciw Karwassara. Pomimo dzielnego odporu Muzułmani cofnąć się musieli. Wysłał potem Reszyd Basza nowe oddziały przeciw Jenerałowi Greckiemu, przez co osłabił korpus oblegający Missolongę, a celu swego nie dopiął. Zniewolony zaś brakiem żywności, posłał znaczną liczbę koni do Epiru, a żołnierzy

¹⁸⁴ Apostolis – zapewne Nikolaos Apostolis (Νικόλαος Αποστολής, 1770–1828), dowódca okrętów Psar, kapitan 24działowego okrętu LEONIDAS i właściciel 6 jednostek, które oddał na potrzeby powstania.

¹⁸⁵ Czamodes – Anastazjos Tsamados (Αναστάσιος Τσαμαδός, 1774–1825), kapitan własnego brygu ARES i dowódca eskadry morskiej pod Miaulisem; walczył m.in. pod Chios i pod Patras. W kwietniu 1825 zszedł z swojego okrętu w Neokastro na naradę z Anagnostaraszem i innymi członkami rządu i wraz z Anagnostaraszem zginął podczas ataku wojsk Ibrahima paszy na fort na wyspie Sfakterie, gdzie przebywali. Po śmierci Tsamadosa jego żałoga pod dowództwem zastępcy Nikolaosa Wotsisa przebiła się z powrotem na bryg (na którym schronił się też Aleksandros Mawrokordatos) i w brawurowym rejsie przez rzędy egipskich okrętów wojennych (34 jednostki) pod ostrzałem z dział wypłynął na pełne morze. Galion z tego sławnego okrętu jest teraz w Muzeum Historycznym Aten.

iazdy umieścił w piechocie, co dało powód do wielkiego zamieszania, a nawet do buntu. Basza ten znajduje się w bardzo złym stanie; z jednej strony odebrał surowy rozkaz od Porty, aby przez całą zimę zajmował stanowisko przed Missolongi, a z drugiej ma przecięte wszystkie związki. Jeśli więc niechce, aby się wojsko jego zupełnie rozeszło lub z głodu wymarło, będzie musiał zaniechać oblężenia".

Słychać, że Kommodor Amerykański Rodgers rozgniewany o to, iż Porta odmówiła okrętom kupieckim Amerykańskim wolnej żeglugi na morzu Czarnym, napisał groźny list do Reis-Effendego.

Dnia 20

Listy z Korfu pod dniem 25 z.m. donoszą, iż Ibrahim Basza jest panem Morei. Misolongi lubo trzyma się jeszcze jednak wystawione jest na niebezpieczeństwo. **Codziennie** oczekiwany jest w Grecyi Lord Cochrane.

W Nauplia Hr. Theotoki¹⁸⁶, rodem z wysp Jońskich, który od 3 lat zostawał w służbie Greków, uwięziony został, ponieważ przyłączył się do spiskujących przeciw rządowi Greckiemu cudzoziemców.

Celniejszym zamiarem Ibrahima Baszy było opanować port pod wschodnim brzegiem Morei i upatrzył na to Monembasia; rozkazał zaufanemu przejrzyć ten port, lecz dowiedział się, że jest w dobrym stanie obrony i wielkie działa bronią oprócz tego do niego przystępu. Port Marathonis także same wystawia trudności.

Z Alexandryi piszą pod dniem 3cim Października: że uchybiony zamiar Greków spalenia floty Egipskiej, spowodował Vicekróla do wydania rozkazu, któremu nawet kupieckie okręty ulegać muszą; żaden okręt niemoże zawinąć do nowego portu, póki nie będzie przetrząśniony, czyli nie wiezie palnego materiału.

14 XII 1825 nr 100 (środa), s. 1239–1250

Z Rzymu d. 18 Listopada

Z Zante piszą: "Wyszła z Alexandryi Turecko-Egipska flotta znajdowała się dnia 9 Października w wodach Kandyi, a Grecka pod wyspą Santorin. Ostatnia liczy teraz 100 dobrze wyposażonych okrętów i 27 palnych statków, i wkrótce spodziewać się należy ważnych wydarzeń. W tej chwili (d. 25 Października) rozchodzi się wieść, iż znaczną część należących do Egipskiej floty przewozowych okrętów zabrali Grecy".

Z Londynu d. 25 Listopada

Opis jesiennej podróży przez Grecyją przez P. Lytton Bulwer¹⁸⁷ wychodzi w tych dniach z druku. Podobne opisy wydane zostaną przez P. Emerson. Hr. Pecchio, i.t.d. tak, iż będziemy mieli dokładne wiadomości o Grecyi.

Z Hagi d. 29 Listopada

W Goringem utworzył się także w tych dniach komitet za Grekami.

Z Liworna d. 16 Listopada

Dnia 13 b.m. weszła do portu naszego brygantyna Toskańska, która oprócz innego ładunku, przywiozła przeszło 50 podróżnych samych Europejczyków. Oprócz 3 officerów Francuzkich, którzy w Egipcie przeciw Grekom służyć niechcieli i oddalonymi zostali, znajdują się prawie sami rzemieślnicy i fabrykanci, którzy klimatu Egipskiego znieść

¹⁸⁶ Zapewne Joannis Baptistas Teotokis (Ιωάννης Βαπτιστής Θεοτόκης, (1778–1863/65), potomek szlacheckiego rodu Heptanezu, polityk i filik; uczestniczył zbrojnie w powstaniu, w 1824 został na krótko ministrem sprawiedliwości. Zostawił zbiór listów i pamiętniki.

¹⁸⁷ Lytton-Bulwer – Henry Lytton Bulwer, 1. baron Dalling and Bulwer (1801–1872), młodszy syn generała Williama Bulwera i starszy brat pisarza Edwarda Bulwer-Lyttona, po odbyciu Grand Tour wstąpił do armii, a potem rozpoczął karierę polityczną, którą zakończył jako ambasador (następca Stratforda Canninga) w Stambule (od 1858). Autor m.in. *An Autumn in Greece: Comprising Sketches of the Character, Customs, and Scenery of the Country: with a View of Its Present Critical State. In Letters, Addressed to C.B. Sheridan, Esq.*, 1826.

niemogli /.../ Przez nich dowiedzieliśmy się, że Turecko-Egipska flotta od. d. 18 do 21 Października z Alexandryi odplynęła i w ogóle składa się z 204 żagłów, 544 Tureckich, 67 Egipskich i Barbareskich (przy których znajduje się 17 palnych i 1 parowy statek) i 93 przewozowych okrętów. Lud ich jest mieszaniną z różnych narodów, a znajdujące się na nich woyska wynoszą do 8.000 piechoty i do 900 jazdy. Kapitan Basza miał odplynąć nieukontentowany z Vicekróla.

Podług listów z Zante pod dniem 23 z.m. Ibrahim Basza miał w różnych miejscach ponieść na nowo klęski.

Stawiane są tu teraz dla Vicekróla Egipskiego liniowy okręt na 64 dział i korweta na 14 dział. Zamówiono tu także dla niego wiele amunicji i lin. Słychać nadto, iż w tej chwili w różnych Europejskich portach budują dla tegoż 36 wojennych okrętów.

Z Korfu d. 1 Listopada

Woyska Tureckie oblegające Missolongi cofnęły się o dwie godziny drogi od twierdzy i Grecki Jenerał Karaiskaki odcina im ciągle dowóz żywności.

Wczoraj przybyła tu korweta przywiozła wiadomość, [że] w wodach Milo napotkała flotę Grecką z 70 żagłów złożoną.

Z Smirny d. 20 Października

Wczoraj przybyła tu Angielska fregata Cambrian Komodora Hamilton i przywiozła dwóch Baszów, których Grecy tak długo w niewoli w Napoli di Romania trzymali i nakoniec za syna Petro-Beja i 60 kilku Greków wymienili. Komodor popłynął ztąd do Korfu dla zabrania ztamtąd Posła Angielskiego, P. Straford Canning i zawiezieniu do Stambułu.

Podług doniesień z Napoli di Romania pod dniem 10 Października przybył z niewoli Tureckiej syn Petro-Beja i zaprzysiął wszystkimi siłami bronić oyczyzny.

Dodatek do nr 100

Z Frankfortu d. 27 Listopada

Xżę Grecki Kantakuzeno bawi ciągle ieszcze z synami swoimi w Dreźnie.

18 XII 1825 nr 101 (niedziela), s. 1251–1262

Z Paryza d. 2 Grudnia

Dziennik Paryzki umieścił list z Wiednia zawierający doniesienie, że poseł Angielski, P. Wellesley, codziennie wysłał pisma do Korfu i na Śródziemne morze.

21 XII 1825 nr 102 (środa), s. 1263–1274

Z Londynu d. 30 Listopada

Sądzą tu w Londynie, iż rząd Angielski niechciałby widzieć zdobytej Morei przez woyska Egipskie i wszelkich użyć sposobów do przeszkodzenia temu. Z resztą Angielscy przyjaciele Greków nie odstąpili od swego zamysłu wspierania sprawy Greków. Wielu na połowie żołdu będących officerów morskich i lądowych, i nie mała liczba maytków obowiązali się służenia w sprawie Greków i odplynęli na morze Srodziemne. Mówią nawet o wielu okrętach. ktore także przeznaczenie mają i tymczasowo udaia się do Genui, Liworna, i.t.d. Pordóż Lorda Cochrane do Francji ma mieć z temi zamysłami związek. Komitet przyjaciół Greków odbył od niejakiego czasu kilka posiedzeń, które tyczyły się wyprawy za Grekami. Fundusz na wsparcie Greków pomnożył się znacznie przez nowe składki.

Lud rozbitego Greckiego bryga Cimon oczekiwany jest codziennie w Portsmut. Związek przyjaciół Greków niał okręt, który go do Hydry odwiezie.

Od granic Tureckich d. 15 Listopada

List z Zante donosi pod dniem 28 z.m., iż co chwila oczekiwano w Gastoni woysk Egipskich, gdzie zimować mają. Kapitan jednego z przybyłych do tego miasta Jońskich okrętów napotkał Egipską eskadrę w wodach Kandyi. Missolongi trzyma się ciągle i Moreanie wzięli się na nowo do oręża.

Korzyści, które Ibrahim Basza w tegoletniej kampanii odniósł, pisze Gazeta Korrespondenta Noremberskiego, przypisać więcej należy Jenerałowi Francuzkiemu Boyer de Roberal, który jest duszą całej wyprawy, niżeli Ibrahimowi. Jest to ten sam mąż, który w r. 189[?] uśmierzył w Hessyi powstanie Schilla przeciw Napoleonowi i ukształcony w szkole Napoleńskiej posiada rzadką tęgość i znościomość rzeczy; jest w stanie zatrudnić razem dyktowaniem, iak niegdy Cezar, 4 do 5 sekretarzów, i zawsze leżą u niego na stole dwa nabite pistolety, i jeżeliby się kto poważył sprzeciwić. Wszyscy drżą przed nim; wszystkich jego dzielność przenika; niezna żadnego kłopotu, ani niebezpieczeństwa; gieniusz jego poddaie mu na wszystko sposobność i zarządzenie.

25 XII 1825 nr 103 (niedziela), s.1275–1286

Dodatek do nr 103

Z Nauplii d. 25 Października

Z ostatniey w Londynie pożyczki nadeszło tu znowu 150.000 funtów szterlingów. Onegdaj na zwołanem tu niedawno Zgromadzeniu postanowiono użyć tych pieniędzy na nakłonienie Moreanów do uchwycenia oręża. Zamiarem jest rządu utworzyć 15 korpusów, każdy po 1.000 ludzi i oddać je pod naczelne dowództwo Kolokotroniego. Ibrahim Basza w swoim przechodzie przez Moreę zabrał między innemi 40.000 owiec i 700 ludzi; ostatnich odesłał do Nawarinu. Wtargnął teraz do naybogatszych powiatów Morei, to jest do Piraos i Gastonii. W Nauplii odebrał każdy mieszkaniec rozkaz, aby w swoim mieszkaniu założył cysterne. Większa część naszej twierdzy jest nieużyteczną. Na Hydrze utrzymuje rząd Grecki 800 zbroynych ludzi. Grecka flotta znajduiąca się teraz na morzu i pod Nawarin uderzyć chcęca na Egipską, liczy 73 woiennych okrętów, z których każdy osadzony jest 50 do 70 ludzi, i 23 palnych statków, z których każdy ma do 30 ludzi. Admirał Miaulis zaczął teraz 54 rok życia. Londowemi woyskami na Hydrze dowodzą Diamantipapu i Ceretas, z Suli.

Z Zante d. 3 Listopada

Onegdaj widzieliśmy przepływające przez cieśninę reckie okręty, które odnogę Patraską zamykały, biorące kierunek ku południowi; zapewne doszła ich wiadomość o nadciąganiu floty Egipskiej, bo inaczej niebyłyby tak ważnego stanowiska opuściły, zwłaszcza, iż Patras i Lepanto zagrożone już były głodem. Mieszkańcy Gastunii uciekli w góry Fissmi, wieśniacy go lasów, a inni nad brzeg morski dla wsiądzenia na okręty, chociaż im nie musi bydź tajno, iż tu żaden Grek uchodzący z Morei nie znajdzie przytułku. Z Nauplii dowiadujemy się, iż Senat Grecki widząc kray zagrożony niebezpieczeństwem, zwołał wszystkich dowódców i kapitanów dla naradzenia się wspólnie. Jeden z officerów Francuzkich miał mowę, wktórey zachęcał Greków do pospolitego ruszenia. Wniosek jego zrobił wielkie wrażenie i postanowiono wystąpić w massie przeciw nieprzyjacielowi.

28 XII 1825 nr 104 (środa), s. 1287–1298

Z Paryża d. 9 Grudnia

W dzienniku Sporów czytamy następujący list Kanarysa do syna swojego w Paryżu, datowany dnia 5 Września z Napoli di Romania: "Kochany synu, żadnego Greka niespotkało szczęście iak ciebie, żeś od dobroczynnego Grecko-Francuzkiego towarzystwa Filhellenów wybrany został, które się tem zajmuie, abyśmy obowiązki człowieka poznali. Mnie winien iesteś życie, ale ci szanowni mężowie udziela ci wychowania, które cię dopiero w rzędzie ludzi postawi. Słuchay tedy rad tych nowych twoich oyców, jeżeli chcesz, aby ten, któremu życie winien iesteś, w ostatnich chwilach życia pociechy z ciebie doznał. Podpisano: twój oyciec Kanaris.

Dnia 10

P. Bezout, członek towarzystwa Jeograficznego i Azjiatyckiego, przesłał tutejszemu towarzystwu przyiaciół Greckich znakomitą liczbę Exemplarzy swoiey Astronomiczno-fizycznej Jeografii, iako dar dla Greków.

Dodatek do nr 104

Od granic Tureckich d. 30 Listopada

Dwa w dniu 27 b.m. przybyłe do Tryestu Austriackie okręty napotkały dnia 11 b.m. Grecką flotę pod Miaulisem niedaleko przylądka Matapam. W przepływie weszło kilkunastu Greków na te okręty, zmuszali lud, dla dowiedzenia się, czyli nie wiezą Tureckiey własności i i nakoniec mało znaczące rzeczy zabrali. Oba kapitani udali się z zaskarżeniem do Miaulisa, lecz ten odpowiedział, iż niemoże dać im zadosyć uczynienia, ponieważ ludzie, którzy znaydiowali się na tych okrętach są prowadzący palne statki, którym trzeba coś pozwolić.

Gazeta Tryiestska pod d. 26 Listopada zawiera, co następuje: "Kapitan okrętowy, który d. 2 Listopada odpłynął z Czesmo, a wczoray tu przybył powiada, iż dla burzy przymuszony schronić się pod Hydrę, gdzie d. 8 kotwice zarzucił, widział odpływającą Grecką flotę z 50 żagłów i 25 palnych statków złożoną. On sam podniósł tego samego dnia kotwice i popłynął z tą flotą aż do okolic wyspy Sapienza, gdzie opuścił ją d. 11 i płynął wzdłuż tego brzegu i widział w porcie Modon kilkanaście Tureckich okrętów stojących, a w porcie Nawarynu daleko większą liczbę, zkąd wnosił, że wyszła z Alexandryi Turecko-Egipska flotta uskuteczniła tam wylądowanie.

Źródła

Austria

Dostrzegacz Austriacki Der Oesterreichische Beobachter (1810–1848)
Gazeta Wiedeńska Wiener Zeitung (od 1780)
Gazeta Tryiestska

Francja

Dziennik Paryzki Journal de Paris (1777–1840)
Gazeta Francyi Gazette de France (1615/1631–1915)
Konstytucjonista Le Constitutionnel (1815–1914)
Dziennik Sporów Journal des debats (1789–1944)
Monitor Le Moniteur Universel (1789–1868)

Dziennik Gwiazda
Chorągiew biała

Anglia

Gazeta dworska ?
Morning Chronicle (1769–1862 w Londynie)
Morning Post
Times (od 1785 w Londynie)
Goniec The Courier ? (gazeta szkocka wydawana od 181 r.)
Examiner The Examiner (tygodnik 1808–1886) – *Truth for its sole object*

Niemcy

Der Allgemeine Anzeiger der Deutschen
Gazeta Berlińska
Gazeta Moguncka
Gazeta Hamburgska Hamburgischer Correspondent (1711–1934)
Leipziger Zeitung (1734–1921)

Rosja

Gazeta Petersburgska Sankt-Pietierburgskije wiadomosti (1703–1917)

Włochy

gazeta Turyńska
gazety Weneckie: La Gazetta Veneta (od 1760)
Greco
Drummetta Grecka Salpinks Eliniki, Kalamata 1821 (4 numery; 1, 5, 20 Sierpnia;
red. Teoklitos Farmakidis)
Przyjaciel Prawa (Gazeta Hydryjotska)
Elinika Chronika gazeta wychodząca w soboty i czwartki (red. Johann
Jacob Meyer) w Mesolongi w latach 1824–1826
Dostrzegacz wschodni Le Spectateur Oriental, Smyrna (1821–1837 – tygodnik,
sprzyjający Osmanom)
prasa polskojęzyczna (cytowana w GK)
Gazeta Warszawska (od 1774)
Kurier Litewski (od 1796)

Bibliografia

Πρόεδροι της Βουλής, Γερουσίας και Εθνοσυνελεύσεων 1821–2008, Ίδρυμα της Βουλής των Ελλήνων, Αθήνα 2009.
A Picture of Greece in 1825 as exhibited in the Personal Narratives of J. Emerson Tennent, G. Pecchio, W.H. Humphreys, vol. I-II, London 1826 (e-Book).